



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Koalicje polityczne w Polsce w latach 1991-2011

**Author:** Marek Tyrała

**Citation style:** Tyrała Marek. (2014). Koalicje polityczne w Polsce w latach 1991-2011. Praca doktorska. Katowice : Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

mgr Marek Tyrała

# **Koalicje polityczne w Polsce w latach 1991-2011**

Praca doktorska

Promotor: prof. UŚ dr hab. Marek Barański

Uniwersytet Śląski

Katowice 2014



# Spis treści

<b>Wstęp</b> .....	<b>4</b>
<b>Rozdział 1. Teoretyczne aspekty koalicji i partii politycznych</b> .....	<b>19</b>
1.1 Klasyfikacja, podział, typologia koalicji.....	19
1.2 Wpływ polskiego systemu partyjnego i wyborczego w latach 1991-2011 na tworzenie koalicji.....	33
1.3 Rywalizacja polityczna jako wyznacznik powstawania i funkcjonowania koalicji politycznych.....	64
1.4 Konflikt jako główny wariant rywalizacji politycznej w Polsce.....	71
<b>Rozdział 2. Proces funkcjonowania koalicji politycznych (wyborczych) w Polsce w latach 1991-2011</b> .....	<b>94</b>
2.1 Rywalizacja na arenie wyborczej.....	94
2.2 Pasma rywalizacji koalicyjnej: lewicowe i prawicowe.....	100
<b>Rozdział 3. Proces funkcjonowania koalicji politycznych (gabinetowych) w Polsce w latach 1991-2011</b> .....	<b>110</b>
3.1 Rywalizacja na arenie gabinetowej.....	110
3.2 Wnioski.....	123
<b>Rozdział 4. Proces funkcjonowania koalicji politycznych (samorządowych) w Polsce w latach 1991-2011</b> .....	<b>145</b>
4.1 Koalicje samorządowe jako element rywalizacji politycznej.....	145
4.2 Koalicje i porozumienia przedwyborcze, decyzyjne.....	151
<b>Rozdział 5. Polski model koalicji politycznych</b> .....	<b>156</b>
5.1 Standardy (modele) demokracji.....	156
5.2 Konsolidacja demokracji w Polsce.....	174
5.3 Skuteczność koalicji politycznych w Polsce w latach 1991-2011.....	189
<b>Zakończenie</b> .....	<b>216</b>
<b>Bibliografia</b> .....	<b>224</b>
<b>Spis tabel</b> .....	<b>232</b>

## **Aneksy**

**Aneks I: Tab. I.** Lewicowe koalicje i komitety wyborcze w latach 1991-2007.....**234**

**Aneks II: Tab. II.** Prawicowe koalicje i komitety wyborcze w latach 1991-2007.....**240**

## Wstęp

W politologii koalicję można określić jako związek dwóch lub większej liczby aktorów politycznych, który jest formowany dla osiągnięcia wzajemnie korzystnych celów. Cele te są możliwe do zrealizowania zazwyczaj tylko dzięki koalicjom politycznym. Wszystkie partie polityczne można określić jako koalicje ludzi o różnorodnych celach i dążeniach. Koalicje polityczne funkcjonują w ramach ustroju politycznego, który stanowi zespół ustalonych wzorców interakcji między pozycjami struktury społecznej. Koalicje stały się głównym elementem demokratycznych mechanizmów politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej. W wyniku fragmentaryzacji ugrupowań dawnej opozycji oraz ewolucji organizacyjnej i programowej ugrupowań z poprzedniego systemu, na scenach politycznych pojawiło się wiele partii, które były zmuszone do tworzenia sojuszy. Przełom polityczny roku 1989 definitywnie zmienił styl uprawiania polityki. Powstała nowa klasa polityczna, utrwalił się także system demokracji przedstawicielskiej opartej na zasadach praworządności oraz trójpodziale władz.<sup>1</sup> Pierwsze częściowo wolne wybory w powojennej historii Polski odbyły się 4 i 18 czerwca 1989 roku. Polska stała się pierwszym państwem Bloku Wschodniego, w którym wyłonieni w wyborach przedstawiciele opozycji demokratycznej uzyskali realny wpływ na sprawowanie władzy. Do pierwszych porozumień doszło już w 1988 roku, a zapoczątkowały je następujące wydarzenia: powołanie Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” (będącego na początku Komitetem Obywatelskim przy Lechu Wałęsie), spotkanie L. Wałęsy z gen. Czesławem Kiszczakiem, debata telewizyjna L. Wałęsy z Alfredem Miodowiczem. Kolejnym etapem demokratycznych przemian były obrady Okrągłego Stołu. W ich wyniku podjęto szereg postanowień m.in. o zmianie ordynacji wyborczej, kompetencjach prezydenta oraz o utworzeniu Senatu. Ustalono, że 65% mandatów w Sejmie przypadnie przedstawicielom Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonemu Stronnictwu Ludowemu, Stronnictwu Demokratycznemu oraz stronnictwom prorządowym, natomiast o pozostałe 35% mandatów ubiegać się będą mogli kandydaci bezpartyjni. W pierwszej turze głosowania zwyciężyli kandydaci „Solidarności”, którzy zdobyli 160 spośród 161 mandatów w Sejmie oraz 92 spośród 100 w Senacie. Frekwencja wyborcza wyniosła 62%. W drugiej turze opozycja uzyskała jeden brakujący mandat w Sejmie oraz siedem w Senacie. Frekwencja

---

<sup>1</sup> W. SOKÓŁ: *Partie polityczne na arenie wyborczej i gabinetowej. W: Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej.* Red. W. SOKÓŁ, M. ŻMIGRODZKI. Lublin 2003, s.177-182.

wyborcza podczas drugiej tury wyniosła 25%. Posłowie i senatorowie wybrani z list "Solidarności" utworzyli Obywatelski Klub Parlamentarny, na jego czele stanął Bronisław Geremek. 24 sierpnia 1989 roku na czele nowo powstałego gabinetu koalicyjnego stanął Tadeusz Mazowiecki. Rząd ten funkcjonował od 12 września 1989 roku do 12 stycznia 1991 roku. Tworzyły go „Solidarność”, ZSL, SD oraz PZPR. Okres funkcjonowania gabinetu T. Mazowieckiego to czas wielkich przemian politycznych w Bloku Wschodnim: rozpadu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, demontażu muru berlińskiego, „aksamitnej rewolucji” w Czechosłowacji, upadku reżimu Todora Żiwkowa w Bułgarii oraz krwawej rewolucji w Rumunii. Po raz pierwszy od wielu dziesięcioleci, rząd T. Mazowieckiego miał szansę realizowania w polityce międzynarodowej polskiej racji stanu. Był to również okres trudnych reform gospodarczych, tzw. „terapii szokowej”, wpływających negatywnie na notowania rządu, który stopniowo tracił poparcie społeczne. „Wojna na górze” oraz będąca jej następstwem rywalizacja dwóch odłamów „Solidarności” (jeden poparł kandydaturę T. Mazowieckiego, a drugi L. Wałęsy) doprowadziły do stopniowego upadku gabinetu. Po porażce T. Mazowieckiego w wyborach prezydenckich jego rząd złożył dymisję.<sup>2</sup> W gabinecie tym został zapoczątkowany konflikt polityczny, oparty na stylu uprawiania polityki, w którym dominowała antagonistyczna walka o władzę. Konflikt ten wpisał się na stałe w schemat polskiej rywalizacji politycznej lat 1991-2011.

Tematem niniejszej rozprawy są koalicje polityczne funkcjonujące w Polsce w latach 1991-2011. Przedstawione problemy i kwestie są jednak niezwykle aktualne oraz mają kluczowy wpływ na obecne funkcjonowanie polskiej demokracji. Zauważa się brak dokładnego opracowania w literaturze przedmiotu (pozycji naukowej), które w kompleksowy oraz problemowy sposób, uwzględniając najważniejsze, istotne dla funkcjonowania systemu politycznego koalicje polityczne (tj. koalicje wyborcze, gabinetowe, samorządowe, pozaparlamentarne), ukazywałoby istotę procesu rywalizacji koalicyjnej w Polsce w latach 1991-2011. Głównym celem rozprawy jest przedstawienie i scharakteryzowanie najważniejszych koalicji politycznych, jakie funkcjonowały w Polsce na przestrzeni ostatnich dwudziestu pięciu lat. Celem tej pracy jest także ukazanie sposobu funkcjonowania oraz modelu rywalizacji koalicji politycznych w latach 1991-2011. Przedstawione zostały zarówno koalicje wyborcze, gabinetowe i samorządowe, jak i pozaparlamentarne porozumienia partyjne. Koalicja polityczna została przedstawiona jako forma współpracy będąca wspólną platformą, płaszczyzną wzajemnych porozumień i koncyliacji partyjnych. Koalicję polityczną tworzą

---

<sup>2</sup> W. ROSZKOWSKI: *Najnowsza historia Polski 1980-2006*. Warszawa 2006, s. 117-139.

porozumienia wyborcze, gabinetowe, samorządowe, partyjne, pozaparlamentarne, opozycyjne: porozumienia polityczne na różnych szczeblach rządzenia. Współczesna analiza polityczna jest mieszaniną naukowego badania tego, co jest, sądów tego, co powinno być (normatywnych oraz nienaukowych), a także analizy pojęciowej, która odnosi się zarówno do normatywnych, jak i nienaukowych elementów badania. Istotna jest także analiza przyczynowa pozwalająca wyodrębnić przyczyny badanego zjawiska oraz jego skutki.<sup>3</sup> Niniejsza praca ma na celu pokazać mechanizmy kształtujące tworzenie i funkcjonowanie koalicji politycznych w Polsce w oparciu o cechy (parametry) jakościowe, które (jak zauważa wielu badaczy) dopiero w połączeniu z parametrami ilościowymi są w pełni wystarczalne do zbadania stabilności systemu partyjnego. Praca stanowi próbę odpowiedzi na główne pytania badawcze i hipotezy. Ma na celu ustalić przyczyny (*eksplanans*) i skutki (*eksplanandum*) badanego zjawiska, a przede wszystkim stopień ich prawdopodobieństwa. W pracy uwzględniono zalecenia Karla Poppera, który twierdził, że najtrwalszy wkład, jaki może wnieść teoria do wiedzy naukowej, *to nowe zrodzone przez tę teorię problemy*. W rozważaniach przydatne były prace Roberta Dahla, K. Poppera,<sup>4</sup> Ryszarda Skarżyńskiego, Barbary Krauz-Mozer, Bertranda Russella,<sup>5</sup> Jana Sucha i Małgorzaty Szcześniak,<sup>6</sup> Klause von Beyme,<sup>7</sup> Davida Marsha i Gerrego Stokera.<sup>8</sup> W poznaniu naukowym nigdy nie jesteśmy wolni od emocji. Jak dowodzi neurobiolog Antonio Damasio, nawet gdy ludzie są zaangażowani w bardzo wygórowane i abstrakcyjne formy rozumowania to ich umysł nigdy nie funkcjonuje niezależnie od emocji.<sup>9</sup> Świadczy to o braku całkowitej neutralności badawczej. Jednak główna wartość nauki (analizy i poznania naukowego) to myślenie krytyczne, które w polskich naukach politycznych powinno być niezależne od wszelkich koneksji i przynależności partyjnych. Warto także zadać sobie pytanie: czy nauka może rozwiązać wszystkie główne problemy społeczne? Czy dzięki nauce można zrozumieć całą rzeczywistość społeczną? Glenn Tinder w swoich badaniach dowodzi, że raczej nie i że wpływ na tę sytuację ma nieprzewidywalność ludzkich zachowań, która zawsze determinuje indolencję poznawczą każdego badacza.<sup>10</sup> Istota mądrości kryje się w *niepewności*, a znajdujemy ją, wedle Sokratesa, nie na końcu, ale w *trakcie naszych badań i poszukiwań*. Taki też cel został obrany przy analizie problematyki badawczej

<sup>3</sup> R. DAHL, B. STINEBRICKNER: *Współczesna analiza polityczna*. Warszawa 2007, s.221-223.

<sup>4</sup> Zob. K. POPPER: *W poszukiwaniu lepszego świata*. Warszawa 1997.

<sup>5</sup> Zob. B. RUSSELL: *Problemy filozofii*. Warszawa 2003.

<sup>6</sup> Zob. J. SUCH, M. SZEŚNIAK : *Filozofia nauki*. Poznań 1999.

<sup>7</sup> Zob. K. BEYME: *Współczesne teorie polityczne*. Warszawa 2005.

<sup>8</sup> Zob. D. MARSH, G. STOKER: *Teorie i metody w naukach politycznych*. Kraków 2006.

<sup>9</sup> A. DAMASIO: *Błąd Kartezjusza*. Poznań 2011, s.24-56.

<sup>10</sup> G. TINDER: *Myślenie polityczne*. Warszawa 2003, s.166-167, 251.



niniejszej pracy. W nauce potrzebna jest także, odwołując się do koncepcji Charles Wright Millsa wyobraźni socjologicznej, *wyobraźnia politologiczna*, która będzie w stanie uchwycić wiele relacji towarzyszących życiu politycznemu kraju, często z dystansu oraz z dużą dozą sceptycyzmu i krytycyzmu. Wyobraźnia socjologiczna to, w socjologii, jedna z kompetencji niezbędnych do świadomego oraz pełnego uczestnictwa w społeczeństwie demokratycznym. Polega ona na zdaniu sobie sprawy z tego, że człowiek jest istotą społeczną oraz ma szansę wspólnie budować społeczeństwo dla przyszłych pokoleń. Wyobraźnia socjologiczna pozwala na wzrost świadomości społecznej w życiu obywateli,<sup>11</sup> a jej kulminacyjnym etapem rozwoju powinna być *wyobraźnia (świadomość) politologiczna*. Jej zadaniem musi być budowanie systematycznej, potwierdzonej w faktach, korzystającej z teorii politologicznych wizji politycznego wizerunku świata. *Wyobraźnia politologiczna* powinna badaczowi pomóc w spojrzeniu na badany temat obiektywnie i z dystansem; powinien on przy tym wnikliwie przeanalizować daną problematykę, stawiając zarazem ciekawe oraz konstruktywne i merytoryczne wnioski. W nauce, jak dowodził K. Popper, nie można dotrzeć ani do prawdy, ani do fałszu. Twierdzenia nauki mogą jedynie osiągnąć stopnie prawdopodobieństwa, których granicą jest zawsze prawda lub fałsz. Problemy takie można dostrzec porównując wnioski z przeprowadzonych w pracy analiz. Indukcja w nauce pozwala rozstrzygać kwestie prawdziwości poprzez rozstrzyganie o prawdopodobieństwie. Praca naukowa powinna wywoływać krytycyzm, podejrzliwość oraz stanowić inspirację do ciągłego poszukiwania nowych rozwiązań, często będących w opozycji do starannie i interesownie pielęgowanego *status quo*. Specyfika zjawisk politycznych w niniejszej pracy została wyjaśniona przy pomocy dorobku nauk pokrewnych (pomocniczych), takich jak socjologia, filozofia, historia najnowsza, ekonomia. Natura i sens poszukiwań politologicznych ma zawsze pluralistyczny charakter. Różnorodność to cecha dzisiejszej politologii, dzięki niej politologia jest ciągle żywą i inspirującą dyscypliną. Precyzyjne, pełniejsze poznanie zawsze wymaga interdyscyplinarnego wysiłku.<sup>12</sup>

Nauka o polityce (politologia) pełni szereg funkcji, dzięki którym możliwe jest precyzyjne badanie faktów, zjawisk i procesów politycznych. W pracy zjawisko koalicji politycznych zostało przedstawione (zbadane) pod kątem pełnionych funkcji, dzięki którym ustalono szereg zależności, warunkujących funkcjonowanie koalicji politycznych w Polsce. Funkcja diagnostyczna pozwoliła na przedstawienie wiedzy o sferze rzeczywistości politycznej, zwrócono uwagę na występujące w niej procesy oraz dokonano

---

<sup>11</sup> C. W. MILLS: *Wyobraźnia socjologiczna*. Warszawa 2007, s.23-98, 123-178.

<sup>12</sup> B. KRAUZ MOZER: *Teorie polityki. Założenia metodologiczne*. Warszawa 2007, s.3-13.

interpretacji poszczególnych faktów politycznych. Funkcja wyjaśniająca oraz prognostyczna pozwoliły odpowiedzieć na postawione w pracy hipotezy i pytania badawcze oraz określić przyszłe procesy polityczne, od których zależeć może funkcjonowanie koalicji politycznych w Polsce. To co polityczne, czyli wszystkie relacje między politykami, partiami politycznymi, zostało ukazane w pracy w ramach tego, co społeczne. W pracy, jako narzędzie poznawcze, zastosowano metodologię hipotetyczno-dedukcyjną. Metody badawcze, jakich użyto, to:

- a) metoda opisowa,
- b) metoda porównawcza,
- c) metoda ilościowa.

W pracy warstwa opisowa struktury teoretycznej zawiera twierdzenia empiryczne, które opisują zależności pomiędzy zmiennymi cechami analizowanych procesów, orzekają one o prawidłowościach oraz regularnościach świata empirycznego, a ulegają potwierdzeniu lub obaleniu w zależności od doświadczenia zmysłowego. Metoda opisowa zastosowana w pracy pozwoliła na dokładne przedstawienie rzeczywistego obrazu przedmiotu badań. Dzięki niej wyodrębniono zjawisko, jakim są koalicje polityczne oraz porównano i opisano cechy, zdarzenia i czynniki warunkujące ich funkcjonowanie. Metoda porównawcza pozwoliła na wykrycie podobieństw i różnic, występujących między badanymi zjawiskami i procesami. Analizy porównawczej poszczególnych programów wyborczych oraz gabinetowych pod względem ich zawartości treściowej dokonano poprzez pryzmat rywalizacji i konfliktu politycznego. Co istotne w przypadku ustrojów demokratycznych, analizy programów wyborczych stanowią kluczową część badań nad partiami politycznymi. Dobrze trafiony w oczekiwania społeczne program wyborczy może zrównoważyć lub nawet przewyższyć negatywny wizerunek partii politycznej. Jak podkreśla Inka Słodkowska, program wyborczy stanowi element myśli politycznej, będąc nośnikiem wiedzy o kulturze i historii danego okresu. Metody ilościowe pozwoliły na ustalenie i rozpoznanie cech zjawisk społecznych oraz wyjaśnienie związków przyczynowych zachodzących między nimi. Metody te okazały się przydatne przy analizach sondażowych, dotyczących oceny oraz funkcjonowania gabinetów rządowych, demokracji, społeczeństwa obywatelskiego. Przy użyciu tych metod dokonano także analizy procesu konsolidacji demokracji w Polsce w latach 1991-2011. Metody badawcze użyte w pracy pozwoliły zbadać obiekt poznania, którym były koalicje polityczne, w oparciu o zastosowaną w pracy teorię. Specyfika rywalizacji politycznej została ukazana poprzez wymiar konfliktu politycznego.

Analiza procesów tworzenia oraz funkcjonowania koalicji pozwoliła na określenie tego, co polityczne. To, co funkcjonuje politycznie ujawnia się poprzez interesy, zachowania, działania i decyzje polityczne, a rezultatem tych czynników zawsze są sojusze polityczne oraz koalicje polityczne. Na podstawie relacji między faktami spróbowano odpowiedzieć na postawiony problem badawczy. Praca zawiera opisową charakterystykę zjawisk politycznych. Celem niniejszej pracy badawczej było sformułowanie relacji i zależności, łączących wszelkie zdarzenia i obserwacje. W pracy posłużono się metodą hipotetyczno-dedukcyjną, polegającą na stawianiu hipotez oraz ich krytyce za pomocą procedury dedukcyjnej, która umożliwia konfrontację hipotezy z doświadczeniem. Hipotetyzm programowy to twórcze i odważne stawianie hipotez, dedukcyjnie wyprowadzane z nich wnioski konfrontuje się z faktami.<sup>13</sup> To, co polityczne w ramach tego, co społeczne pozwala odróżnić wiedzę naukową od wiedzy potocznej. Teoria naukowa zawsze określa, jak jest oraz dlaczego jest tak, a nie inaczej; ma ona charakter poznawczy, jej celem jest poznanie. Warunkiem indukcji (prowadzenia badań empirycznych) w naukach społecznych jest dedukcja (zastosowanie teorii, jej moc wyjaśniająca); poznanie naukowe jest poznaniem dedukcyjnym, wychodzi od wiedzy zastanej, złożonej z hipotez, które konfrontuje się z teorią oraz wyjaśnia rzeczywistość. To, co polityczne występuje zawsze w obrębie sieci stosunków społecznych. Przejawem tego, co polityczne jest zawsze polityka: dawniej traktowana jako walka o władzę, a obecnie jako sposób rozwiązywania konfliktów politycznych. Przedmiotem poznania politologii jest to, co polityczne we wszystkich jego przejawach w funkcjonowaniu w ramach tego, co społeczne.<sup>14</sup> Wiedza naukowa w politologii zawsze ma charakter opisowy oraz wyjaśniający (teoretyczny). Zawsze jednak to, co się wyjaśnia oraz to, przez co się wyjaśnia zależy od tego, jak sobie wyobrażamy świat oraz istniejące w nim relacje.<sup>15</sup> Celem pracy jest próba nowatorskiej interpretacji zależności poprzez ukazanie określonego modelu funkcjonowania rzeczywistości politycznej (nacechowanej problemem badawczym) oraz zaproponowanie rozwiązania tegoż problemu. Specyfika rywalizacji politycznej została ukazana poprzez wymiar konfliktu politycznego, który wyznaczali aktorzy polityczni. Analiza procesów tworzenia oraz funkcjonowania koalicji pozwoliła na określenie tego, co polityczne. To, co *polityczne* to, jak twierdzi Chantal Mouffe, „*antagonistyczny wymiar stosunków między ludźmi, politykami i partiami politycznymi.*”<sup>16</sup>

---

<sup>13</sup> B. KRAUZ MOZER: *Teorie...*, s.64, 88, 96.

<sup>14</sup> R. SKARZYŃSKI: *Podstawowy dylemat politologii. Dyscyplina nauki czy potoczna wiedza o społeczeństwie*. Białystok 2012, s.27, 243, 249, 256, 295.

<sup>15</sup> B. KRAUZ MOZER: *Teorie...*, s.120-121.

<sup>16</sup> Szerzej: Ch. MOUFFE: *Polityczność*. Warszawa 2008.

To, co funkcjonuje politycznie ujawnia się poprzez interesy, zachowania, działania i decyzje polityczne, a rezultatem tych czynników są sojusze polityczne i koalicje polityczne. Klucz podmiotowy niniejszej analizy stanowi rywalizacja koalicyjna; klucz ten ma na celu na celu przedstawienie modelu funkcjonowania koalicji politycznych.

Tezą pracy jest twierdzenie o *niestabilności koalicji w Polsce, wynikającej z uwarunkowań historycznych, kulturowych i systemowych, takich jak: transformacja systemowa, konsolidacja demokracji, rywalizacja polityczna, wojny kulturowe, system partyjny.*

Przy analizie problemowej postawiono kilka pytań badawczych:

- *Co wpływa na niestabilność koalicji?*
- *Jaka była skuteczność tworzenia koalicji?*
- *Czy Polska demokracja jest w pełni skonsolidowana?*
- *Jakie były wzorce tworzenia i rywalizacji koalicyjnej?*

Przy analizie problemowej postawiono kilka hipotez pobocznych:

- *Wpływ na formowanie i funkcjonowanie koalicji politycznych miało szereg czynników zewnętrznych o profilu ekonomicznym, kulturowym, społecznym:*
  1. *Transformacja systemowa oraz środowiskowa (ekonomiczna, społeczna, kulturowa).*
  2. *Backlash, czyli tzw. „wojny kulturowe”.*
  3. *Zanik tradycyjnych podziałów programowych – partie prawicowe cechowały tendencje lewicowe, natomiast partie lewicowe tendencje prawicowe.*
- *Partiom bardziej służyły koalicje o jednolitym profilu politycznym, np. prawica – lewica.*

W pracy dokonano wnikliwej, merytorycznej analizy polskiego systemu politycznego dzięki wykorzystaniu dorobku naukowego Andrzeja Antoszewskiego.<sup>17</sup> W wykorzystanych w pracy pozycjach (A. Antoszewskiego) odwołano się do analizy teoretycznej polskiego systemu politycznego. Autor ten w swoich książkach dokonał charakterystyki procesu rozwoju demokratyzacji w Polsce po 1989 roku, ewolucji partii i systemu partyjnego, kształtowania się systemu wyborczego, procesu partycypacji wyborczej w Polsce, a także analizy instytucjonalizacji polskiego systemu partyjnego na arenie gabinetowej i wyborczej. Autor w swoich pracach scharakteryzował specyfikę i charakter polskiego systemu partyjnego oraz polskiej transformacji ustrojowej. W swoich

---

<sup>17</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Demokratyzacja w III RP*. Wrocław 2002, A. ANTOSZEWSKI: *Partie i systemy partyjne państw Unii Europejskiej na przełomie wieków*. Toruń 2009, A. ANTOSZEWSKI: *System polityczny RP*. Warszawa 2012, A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*. Wrocław 2004.

analizach A. Antoszewski doszedł do wniosku, iż mechanizm działania partii i systemu politycznego w Polsce stopniowo upodabnia się do systemów politycznych (partyjnych) funkcjonujących w Europie Zachodniej. Przydatna w rozprawie była również analiza autora dotycząca rozwoju i funkcjonowania demokracji w Polsce. A. Antoszewski zbadał proces konsolidowania się polskiej demokracji, określając czynniki determinujące transformację ustrojową RP (wpływające na jej rozwój oraz destabilizację). Autor stwierdził, że system polityczny (partyjny) oraz demokrację cechuje wzajemna (dwustronna) zależność, wpływająca na ich funkcjonowanie, rozwój oraz destabilizację. A. Antoszewski dokonał także wnikliwej analizy procesu rywalizacji politycznej w Polsce, scharakteryzował jej specyficzne cechy, wyróżniające polską rywalizację polityczną na tle innych krajów Unii Europejskiej. Rywalizacja polityczna została przez A. Antoszewskiego zdefiniowana jako jeden z głównych i najważniejszych procesów politycznych, stanowiących esencję funkcjonowania i rozwoju demokracji. Niezwykle przydatna przy analizie koalicji gabinetowych była książka pod redakcją Marka Chmaja<sup>18</sup>, która zawiera charakterystykę funkcjonowania gabinetów koalicyjnych w Polsce w latach 1989-2005. Problematyka funkcjonowania poszczególnych gabinetów koalicyjnych, charakter prawny i polityczny funkcjonowania państwa polskiego w latach 1989-2006 zostały przedstawione w oparciu o bogatą bibliografię źródłową. Analizując polski system wyborczy wykorzystano książkę Jacka Hamana<sup>19</sup>, w której zawarta jest analiza trzydziestu wariantów większościowych i proporcjonalnych systemów wyborczych. Problematyka przedstawiona w książce stanowi merytoryczne uzupełnienie wiedzy z zakresu właściwości społecznych konsekwencji systemów wyborczych. J. Haman ukazuje istotne wzajemne zależności występujące pomiędzy otoczeniem społecznym, a funkcjonowaniem systemu wyborczego oraz wpływem systemu wyborczego na kształtowanie się systemu partyjnego i na efektywność demokracji reprezentacyjnej. W rozprawie funkcjonowanie partii politycznych, ich charakterystyka oraz kategoryzacja zostały dokonane przy wykorzystaniu dorobku Wojciecha Sokoła i Marka Żmigrodzkiego.<sup>20</sup> W książce dotyczącej współczesnych partii i systemów partyjnych autorzy przeprowadzili analizę teoretyczną, dotyczącą klasyfikacji oraz funkcjonowania partii w systemie politycznym na arenie wyborczej i gabinetowej. Partie polityczne zostały przedstawione tutaj w sposób interdyscyplinarny i wieloaspektowy, co świadczy o naukowej wyjątkowości niniejszej pozycji. Ciekawym uzupełnieniem analizy systemu

---

<sup>18</sup> M. CHMAJ: *Rządy koalicyjne w III RP*. Olsztyn 2006.

<sup>19</sup> J. HAMAN: *Demokracja, decyzje, wybory*. Warszawa 2003.

<sup>20</sup> W. SOKÓŁ, M. ŻMIGRODZKI: *Współczesne...*,

politycznego była monografia autorska Jerzego Wiatra<sup>21</sup>, dotycząca przemian państw i społeczeństw po 1989 roku w Europie „pokomunistycznej”. Autor, budując własną teorię wyjaśniającą rozwój polityczny państw pokomunistycznych, przeprowadził interdyscyplinarną analizę, odwołując się do historii, socjologii, politologii, stosunków międzynarodowych. Przedstawione w książce paradygmaty stanowią ciekawe źródło, wyjaśniające funkcjonowanie systemów politycznych w krajach pokomunistycznych po 1990 roku.

Istotą każdej rywalizacji międzypartyjnej jest *konflikt polityczny*. Jak słusznie stwierdzał R. Dahl, to rządzący wyznaczają warunki, kształt i formę konfliktu politycznego. Poliarchia (o której pisał R. Dahl) to system wyjątkowo konfliktowy, w którym występuje wielość konkurujących ze sobą i pretendujących do władzy politycznej partii, ośrodków i instytucji. Nakładanie się na siebie konfliktów tworzy podziały; aby poliarchia była systemem spójnym konieczne jest ograniczenie i rozproszenie nierówności.<sup>22</sup> Założenia teoretyczne dotyczące konfliktu politycznego zostały w niniejszej pracy przedstawione na podstawie pozycji Ralfa Dahrendorfa.<sup>23</sup> Autor, będąc współtwórcą teorii konfliktu, stwierdzał, iż konflikt zawsze jest konsekwencją nierównego podziału władzy. W swojej teorii konfliktu zakładał, iż w demokracji zawsze jedna grupa rządzi, podczas gdy druga grupa jest rządzona. Częściowo bezkonfliktowa legitymizacja stosunku zwierzchnictwa ma miejsce wówczas, gdy grupa osób podporządkowanych uważa, iż jest sprawiedliwie rządzona. Społeczeństwa nowoczesne składają się z różnych instytucji i związków. Każdy związek składa się z dwóch grup, z których jedna posiada władzę, a druga nie. Grupy te R. Dahrendorf nazywał klasami, dzieląc społeczeństwo na klasy zakładał, iż jednostka może należeć do klasy dominującej, klasy podporządkowanej lub obu naraz. Klasa w ujęciu R. Dahrendorfa stanowiła grupę interesu, która wyłoniła się na kanwie warunków strukturalnych, będąc zarazem czynnikiem sprawczym zmian strukturalnych. Społeczeństwo to zawsze dwie przeciwstawne klasy, które są połączone stosunkiem władzy: to *rządzący* oraz *rządzani*. Walka o władzę między rządzącymi, a rządzonymi w ujęciu R. Dahrendorfa zawsze powoduje konflikt. Ostateczne wyeliminowanie konfliktu jest niemożliwe: konflikty nigdy się nie kończą, ponieważ poszczególne grupy musiałyby pozbyć się własnych interesów.

---

<sup>21</sup> J. WIATR: *Europa pokomunistyczna. Przemiany państw i społeczeństw po 1989 roku*. Warszawa 2006.

<sup>22</sup> R. DAHL: *Demokracja i jej krytycy*. Warszawa 2012, s.44-255.

<sup>23</sup> R. DAHRENDORF: *Klasy i konflikt klasowy w społeczeństwie przemysłowym*. Kraków 2008 oraz R. DAHRENDORF: *Nowy konflikt społeczny, esej o wolności*. Warszawa 1993.

Analiza problemowa dalszej części pracy dotycząca *wojen kulturowych – backlashu* została dokonana w oparciu o książkę Thomasa Franka.<sup>24</sup> Pozycja ta wprowadza pojęcie *backlashu*, czyli *wojen kulturowych*, w których zastępcze tematy kulturowe (często o charakterze nierozstrzygalnym) zajmują główną oś rywalizacji politycznej, wyznaczając jej kształt, model i wartości, wskutek których konflikt przybiera formę aksjologiczną. W książce tej pokazano, jak populistyczna prawica w Stanach Zjednoczonych zajęła miejsce na scenie politycznej, tradycyjnie zajmowane przez lewicę. Autor przedstawił, w jaki sposób konserwatyści w Stanach Zjednoczonych zdefiniowali na nowo konflikt społeczny. Gniew społeczny ukierunkowywany został (podobnie jak w Polsce) nie na kwestie ekonomiczne, lecz światopoglądowe, frustracje najuboższych skierowano przeciw liberalno-lewicowym elitom wskazując, iż głoszona przez nich liberalizacja poglądów była główną przyczyną społecznych kryzysów. Poprzez manipulację, jaką jest *backlash*, najubożsi głosowali wbrew swoim interesom ekonomicznym na konserwatystów, reprezentujących interesy najbogatszych mieszkańców Stanów Zjednoczonych. Działania takie wyniosły na szczyt arystokrację finansową, światopoglądowo konserwatywno-neoliberalną, wrogą budowie solidarnego społeczeństwa. *Wojny kulturowe* wpłynęły na radykalną zmianę geografii politycznej klas społecznych, powstały nowe, często nielogiczne, linie podziału. Anatomia zjawiska, jakim jest *backlash*, T. Frank ukazał w niezwykle oryginalny sposób. Książka ta wnosi szereg nowych tez i problemów, które w polskiej rywalizacji politycznej są niezwykle żywe i aktualne od ponad dwudziestu lat. Opisanie przez T. Franka *wojen kulturowych* stanowią ciekawą analogię z przypadkiem stosowania podobnych metod przez polskie partie w rywalizacji politycznej w latach 1991-2011. Ukazanie *wojen kulturowych – backlashu*, dominujących w rywalizacji politycznej, powinno służyć demaskowaniu politycznych kłamstw, którymi nacechowana jest każda rywalizacja polityczna. Przy analizie problemowej procesu rywalizacji politycznej przydatna była praca Mirosławy Grabowskiej<sup>25</sup>, dotycząca podziału postkomunistycznego występującego w Polsce po 1989 roku. M. Grabowska rozwinęła tradycyjny już podział społeczny, o którym pisali Martin Lipset i Stein Rokkan. Do podziałów na osi państwo – kościół, centrum – peryferie, miasto – wieś, pracodawcy – pracobiorcy, dołączyła kolejną oś konfliktu, bazującą na tożsamościach historycznych. Przemyslenia autorki pozwoliły naświetlić główne ramy i kontury, wokół których toczyła

---

<sup>24</sup> T. FRANK: *Co z tym Kansas? Czyli opowieść o tym jak konserwatyści zdobyli serce Ameryki*. Warszawa 2008. Książkę tą w Stanach Zjednoczonych uznano ją za jedną z najlepszych analiz politycznych ostatniej dekady.

<sup>25</sup> M. GRABOWSKA: *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*. Warszawa 2004.

się rywalizacja polityczna w Polsce po 1989 roku. Według autorki upadek komunizmu w Europie Środkowej i Wschodniej stał się źródłem ukształtowania nowego podziału socjopolitycznego. Na tytułowy podział postkomunistyczny składają się różnice w zakresie politycznego pochodzenia, stosunku do systemu komunistycznego (i jego ludzi) oraz demokracji, a także w kwestii wyznawanego modelu ładu społecznego, sposobu rządzenia krajem oraz w kwestiach moralnych i religijnych. Według M. Grabowskiej podział ten na trwałe wpisał się w model rywalizacji politycznej w Polsce, wpływając na funkcjonowanie zarówno systemu politycznego, jak i demokracji. Podział postkomunistyczny oraz ukształtowane w jego wyniku tożsamości wpłynęły na preferencje wyborcze poszczególnych grup społecznych. Podział na lewicę i prawicę w Polsce, po 1989 roku, w znacznym stopniu był uwarunkowany i skoncentrowany wokół podziału postkomunistycznego. Z tego powodu polskie rozumienie lewicy i prawicy odbiegało od typowych europejskich wzorców i standardów. Książka M. Grabowskiej pozwoliła krytycznie spojrzeć na *prawicowość* i *lewicowość* polskich partii politycznych, ukazując relację pomiędzy partiami, a wyborcami na przestrzeni ostatnich lat.

Podczas analizy procesu rozwoju i funkcjonowania współczesnych demokracji liberalnych, bardzo przydatne okazały się przemyślenia Giovanni Sartoriego.<sup>26</sup> W swojej książce G. Sartori w interesujący sposób opisuje i tłumaczy współczesne koneksje liberalizmu z demokracją, określając istotę liberalizmu oraz istotę demokracji. Pozycja ta stanowi ciekawe wprowadzenie w mechanizmy rozwoju i funkcjonowania współczesnych demokracji. Autor zwraca uwagę na szereg problemów i zagrożeń, którymi nacechowane są współczesne demokracje liberalne. Istotę problemową jego przemyśleń stanowią kwestie dotyczące funkcjonowania oraz wzajemnej zależności, wolności oraz równości w demokracjach liberalnych. Przemyślenia te stanowiły ciekawy punkt odniesienia wobec funkcjonowania demokracji liberalnej w Polsce. Analizując proces demokratyzacji występujący w Polsce po 1989 roku, w rozprawie odwołano się do problematyki badawczej Ch. Mouffe.<sup>27</sup> Autorka ta wniosła ważny merytoryczny wkład w teorię funkcjonowania demokracji liberalnych na świecie. Współczesna liberalna demokracja boryka się z szeregiem problemów, które stopniowo wpływają na procesy jej destabilizacji. Obecnie, jak zauważa Bernard Crick<sup>28</sup>, funkcjonują postawy ideologiczne stanowiące zagrożenie wobec polityki i demokracji, a dotyczą one konserwatywnych i liberalnych aktorów politycznych. Problemem konserwatysty jest brak tolerancji:

---

<sup>26</sup> G. SARTORI: *Teoria demokracji*. Warszawa 1995.

<sup>27</sup> Ch. MOUFFE: *Paradoks demokracji*. Wrocław 2005 oraz Ch. MOUFFE: *Polityczność...*,

<sup>28</sup> B. CRICK: *W obronie polityki*. Warszawa 2004, s.150-190.



wprawdzie dopuszcza on istnienie w państwie innych ideologii, ale zazwyczaj uważa, iż jego własna ideologia jest jedynie słuszna. Druga postawa, zaprzeczająca wolności i polityce, cechuje współczesnego liberała, który pragnie być apolityczny. Liberał pragnie zgody, jednakże nie próbuje łączyć przeciwieństw, nie odnajduje się on w antagonizmach i bardzo często narzuca własne antagonizmy innym. Takie postawy jedynie spływają demokrację liberalną nie tworząc dla niej żadnej alternatywy, która byłaby w stanie poszerzyć jej ramy funkcjonalne. Ch. Mouffe zakłada, iż jedynym sposobem uzdrowienia współczesnych demokracji może być przywrócenie do sfery publicznej otwartego konfliktu społecznego. Stwierdza ona, że aby utrzymać demokrację przy życiu, należy wprowadzić antagonistyczny pluralizm, ponieważ ignorancja antagonistycznej polityki to (jak wskazuje szereg przykładów), pierwszy krok ku rozsadzaniu państw demokracji liberalnych od środka. Przemyślenia zawarte w książkach Ch. Mouffe pozwalają dostrzec dwa modele rywalizacji politycznej: jeden bazujący na antagonizmie, który przenika i kształtuje demokrację, czyniąc ją demokracją antagonistyczną, oraz alternatywę radykalną – demokrację agonistyczną, która może stanowić odpowiedź na szereg współczesnych problemów nurtujących liberalne demokracje. W swoim modelu demokracji Ch. Mouffe nawołuje do porzucenia idei polityki ponad podziałami oraz do odzyskania antagonizmów. Autorka dowodzi, że demokracja zawsze oparta jest na antagonizmie oraz starciu sprzecznych racji i interesów. Idea demokracji (władzy ludu) zakłada pluralizm postaw, a co za tym idzie, nieuchronny konflikt pomiędzy nimi. Porzucenie idei polityki jako porozumienia ponad podziałami (które okazało się mało skuteczne) oraz powrót do antagonizmów to, według Ch. Mouffe, jedyna szansa na pogłębienie projektu, jakim jest demokracja liberalna w XXI wieku. Stworzenie przestrzeni dla politycznej artykulacji konfliktu to także jedyna szansa na odnowienie partii politycznych balansujących na osi ideowej *lewica – prawica*.

Przy analizie transformacji systemowej w Polsce niezwykle ważna okazała się tematyka problemowa, którą zajmuje się Grzegorz Kołodko.<sup>29</sup> Autor w swoich pracach często zwraca uwagę na rolę instytucji w procesie rozwoju gospodarczego kraju oraz na zjawisko globalizacji i umiejętności wykorzystania jej mechanizmów dla wzrostu gospodarczego Polski. Książki G. Kołodki mają charakter analityczno – opisowy.

---

<sup>29</sup> G. KOŁODKO: *Świat na wyciągnięcie myśli*. Warszawa 2010, G. KOŁODKO: *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*. Warszawa 2013, G. KOŁODKO: *Wędrujący świat*. Warszawa 2008.

W niniejszej rozprawie, przemiany społeczne, ekonomiczne i polityczne, ukazane poprzez analizę transformacji systemowej w Polsce, pozwoliły na merytoryczną refleksję nad procesami, które ciągle mają wpływ na funkcjonowanie systemu politycznego. W swoich pracach G. Kołodko przeprowadził analizę współczesnych mechanizmów ekonomicznych funkcjonujących w Polsce i na świecie, omówił teoretyczne aspekty współczesnej ekonomii akademickiej, zagrożenia i szanse (przed którymi stoi zarówno Polska, jak i kraje UE) oraz próby wyjścia, jak to określa sam autor, z *falszywie legitymizowanego status quo*. Autor dowodzi także, iż proces transformacji gospodarczej w Polsce to perspektywa ciągle otwarta: *transformacja trwa nadal*, a jej finalna konsolidacja to termin bliżej nieokreślony. Transformacja w Polsce stanowi ciągły proces rozwoju, a jej pełna konsolidacja zależna będzie w przyszłości od obranego przez rząd modelu ekonomicznego rozwoju kraju. Rozwijająca i konsolidująca się gospodarka ma, w przypadku Polski, kluczowy wpływ na funkcjonowanie oraz konsolidację polskiej demokracji. Pozycje G. Kołodki stanowią istotne dla rozprawy źródło informacji dotyczących polskiej transformacji systemowej, jej wpływu na obecne funkcjonowanie demokracji oraz dysfunkcjonalności polityki. Kluczowe pytanie badawcze, które zawsze nurtuje G. Kołodkę w jego analizach naukowych, brzmi: *Jak jest, a jak mogłoby być?*

Tematyka pracy została opisana w pięciu rozdziałach.

W rozdziale pierwszym pt. *Teoretyczne aspekty koalicji i partii politycznych* przedstawiono teoretyczne aspekty koalicji i główne definicje teorii koalicyjnych (klasyfikacja, podział, typologia). Zanalizowane zostały cechy polskiego systemu partyjnego i wyborczego oraz ich wpływ na kształt i proces formowania się koalicji w Polsce. W rozdziale tym przedstawiono również założenia teoretyczne i funkcjonalne rywalizacji politycznej w Polsce w latach 1991-2011. Rozdział ten stanowi istotne wprowadzenie w meandry funkcjonowania koalicji politycznych na arenie wyborczej i gabinetowej.

W rozdziale drugim pt. *Proces funkcjonowania koalicji politycznych (wyborczych) w Polsce w latach 1991-2011* przeanalizowano rywalizację polityczną oraz jej wpływ na funkcjonowanie koalicji politycznych w Polsce w latach 1991-2011. Rywalizacja międzypartyjna to esencja demokratycznej polityki. Istota każdego systemu partyjnego to kwestia tego, jak partie polityczne konkurują ze sobą w wyborach, jakie mają wzajemne relacje w parlamencie, a także, jak współdziałają pomiędzy sobą przy tworzeniu gabinetów. W rozdziale tym, poprzez pryzmat rywalizacji politycznej oraz konfliktu, który stanowi główny wyznacznik rywalizacji politycznej w Polsce, ukazano mechanizmy

tworzenia i funkcjonowania koalicji politycznych (wyborczych). Programy partii koalicyjnych zostały przedstawione w oparciu o dwa pasma rywalizacji politycznej, która dominowała w latach 1991-2011: pasmo lewicowe (tzw. postkomunistyczne) oraz prawicowe (tzw. pasmo postsolidarnościowe). Kluczowym źródłem dla tego rozdziału były książki Magdaleny Dołbakowskiej i I. Słodkowskiej,<sup>30</sup> dzięki którym możliwa była analiza programów wszystkich koalicji wyborczych.

W rozdziale trzecim pt. *Proces funkcjonowania koalicji politycznych (gabinetowych) w Polsce w latach 1991-2011* przedstawiono proces tworzenia i funkcjonowania koalicji gabinetowych w Polsce w latach 1991-2011. Dokonano wnikliwej analizy procesu rywalizacji na arenie gabinetowej. Programy partii koalicyjnych zostały przedstawione w oparciu o dwa pasma rywalizacji politycznej, która dominowała w latach 1991-2011: pasmo lewicowe (tzw. postkomunistyczne) oraz prawicowe (tzw. pasmo postsolidarnościowe). W rozdziale tym scharakteryzowano czynniki, które miały kluczowy wpływ na proces kształtowania i funkcjonowania koalicji politycznych w Polsce w latach 1991-2011. Koalicje polityczne (gabinetowe) były analizowane w oparciu o kryteria spójności programowej, pola pozostawionego opozycji, poziomu wewnętrznego zrównoważenia oraz rozmiaru koalicji.

W rozdziale czwartym pt. *Proces funkcjonowania koalicji politycznych (samorządowych) w Polsce w latach 1991-2011* przedstawiono proces tworzenia oraz funkcjonowania koalicji samorządowych, przedwyborczych (pozaparlamentarnych) i decyzyjnych w Polsce w latach 1991-2011. W rozdziale tym dokonano analizy mechanizmów zawierania koalicji samorządowych (koalicje w sejmikach województw, koalicje regionalne) w trakcie wyborów samorządowych (we wszystkich województwach): od momentu wejścia w życie reformy samorządowej z 1998 roku, poprzez wybory samorządowe w latach 2002, 2006 do roku 2010. Koalicje lokalne zawierane na szczeblu samorządowym stanowiły, w kontekście tematyki badawczej niniejszej rozprawy, ciekawą przeciwwagę (alternatywę) wobec tradycyjnych koalicji wyborczych i gabinetowych.

W rozdziale piątym pt. *Polski model koalicji politycznych* problematyka badawcza koncentrowała się wokół skuteczności tworzenia oraz stabilności funkcjonowania koalicji politycznych w latach 1991-2011. Rozdział ten stanowi syntezę wszystkich przemyśleń i wniosków dotyczących problematyki badawczej pracy oraz weryfikację wszystkich hipotez i pytań badawczych. Analiza badawcza w tym rozdziale miała także na celu

---

<sup>30</sup> Zob. np. M. DOŁBAKOWSKA, I. SŁODKOWSKA: *Wybory 1991-2005: partie i ich programy*. Warszawa 2004.

wypracowanie i zdefiniowanie polskiego wariantu (modelu) demokracji liberalnej. Główne kryterium, jakim dla każdej demokracji jest jej konsolidacja, odniesiono do jakości i stabilności układów koalicyjnych. Dokonano analizy słabych stron (problemów) współczesnej demokracji liberalnej. Konsolidacja demokracji to podstawowe kryterium wpływające na jakość układów koalicyjnych. Jakość demokracji w Polsce zbadano na podstawie analizy danych Freedom House. W rozdziale tym ważnym aspektem była próba oceny relewantności poszczególnych ugrupowań politycznych. Charakterystyka funkcjonowania ugrupowań politycznych została dokonana na podstawie modelu ich rywalizacji koalicyjnej, mechanizmów współpracy i kooperacji politycznych. W pracy podjęto się także próby analizy porównawczej programów koalicji wyborczych oraz koalicji gabinetowych na tle rywalizacji politycznej. Na końcu tego rozdziału dokonano syntezy założeń funkcjonalnych polskiego modelu koalicji politycznych. Celem było przedstawienie polskiego modelu koalicji, modelu demokracji oraz modelu rywalizacji politycznej koalicji, które w przyszłości powinny stanowić szansę na budowę stabilnego systemu politycznego w Polsce.

# Rozdział 1

## Teoretyczne aspekty koalicji i partii politycznych

### 1.1 Klasyfikacja, podział, typologia koalicji

Słowo *koalicja*, jak zauważa W. Sokół, w obecnie używanym znaczeniu pojawiło się po raz pierwszy w XVIII-wiecznej Anglii. Koalicja oznacza zjednoczenie, sojusz. Źródła tego słowa należy doszukiwać się w łacińskim słowie *coalescere*, które oznacza *rosnąć, łączyć się*. W politologii koalicję można określić jako związek dwóch lub większej liczby aktorów politycznych, który jest formowany dla osiągnięcia wzajemnie korzystnych celów. Cele te są możliwe do osiągnięcia zazwyczaj tylko dzięki koalicjom politycznym. Koalicje polityczne funkcjonują w ramach ustroju politycznego, który stanowi zespół ustalonych wzorców interakcji między elementami podmiotowymi struktury społecznej. Jest on utrwalony normami prawa, zwyczajowymi lub stanowionymi.<sup>31</sup> Wedle kryteriów ilościowych, koalicje dzielą się na dwupartyjne i wielopartyjne. Biorąc pod uwagę rozmiar partii mamy koalicje z udziałem wielkich partii, małych partii oraz pośrednie. Koalicje z udziałem wielkich partii składają się z bloku złożonego z wielu podmiotów politycznych, w których zawsze dominuje jedna partia polityczna. Koalicje pośrednie składają się zarówno z partii dużych, jak i małych, lecz żadna z tych partii nie ma statusu ugrupowania dominującego.<sup>32</sup> W. Sokół i M. Żmigrodzki dzielą koalicje na:

- I. Koalicje wyborcze – ich celem jest wygranie wyborów, a także chęć zwiększenia zysku wyborczego. Z reguły koalicje te tworzy się w systemach wielopartyjnych, w których system jest rozproszony, a partie mają słabe przedstawicielstwo. Rodzaje koalicji wyborczych:
  - a) addytywna – jest to rodzaj koalicji, której poparcie jest równe sumie poparcia tworzących ją partii,

<sup>31</sup> W. SOKÓŁ: *Partie polityczne na arenie wyborczej i gabinetowej*. W: *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*. Red. W. SOKÓŁ, M. ŻMIGRODZKI. Lublin 2003, s.176-189.

<sup>32</sup> W. PIETRAS, J. SIELSKI: *Polska-trzy etapy zmian demokratycznych*. W: *Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej. Ustrój organy władzy, partie polityczne*. Red. M. BARAŃSKI. Katowice 2005, s.143.

- b) subaddytywna – jest to taka koalicja, która ma łączne poparcie niższe niż suma tworzących ją partii. Cechami takiej koalicji są konflikty, przeciągające się negocjacje, rozbieżności programowe, utrata stałego oraz brak nowego elektoratu,
  - c) superaddytywna – jest to rodzaj koalicji, której łączne poparcie jest wyższe niż poparcie dla poszczególnych części składowych. Mamy tutaj do czynienia z czynnikiem psychologicznym: wyborcy w obawie przed zmarnowaniem głosu, głosują na najsilniejsze ugrupowania polityczne.
- II. Koalicje decyzyjne – ich celem jest zazwyczaj przeforsowanie decyzji politycznych, które są kluczowe dla poszczególnych partii współtworzących koalicję.
- III. Koalicje ustawodawcze – to porozumienia pomiędzy minimum dwiema partiami, a ich celem jest poparcie konkretnej ustawy.
- IV. Koalicje gabinetowe powstają w celu formowania i utrzymania rządu. Koalicje tego rodzaju są zazwyczaj większościowe lub mniejszościowe. Koalicje te tworzy się, gdy:
- a) konkurencyjne partie polityczne chcą uzyskać maksymalną władzę, lecz nie są w stanie sprawować jej samodzielnie,
  - b) istnieje rozproszenie sił w parlamencie,
  - c) istnieje polaryzacja sił w parlamencie.

Koalicje gabinetowe tworzą parlamentarne partie polityczne, które uzgodniły zarówno zasady, jak i sposób rozdziału zysków politycznych, stworzyły zinstytucjonalizowany układ powiązań (w układzie kooperacji międzypartyjnej możliwa jest wzajemna komunikacja oraz optymalizacja procesu podejmowania decyzji) oraz osiągnęły porozumienie co do realizacji wspólnych celów. Na koalicje gabinetowe wpływa szereg czynników: rodzaj reżimu politycznego, poziom fragmentaryzacji systemu partyjnego, rozmiar najsilniejszej partii oraz strategie koalicyjne poszczególnych partii politycznych (np. niektórym partiom bardziej opłaca się być w opozycji, niż wchodzić w układy koalicyjne).

- V. Koalicje parlamentarne opierają się na współpracy partii na forum parlamentarnym. Jak zauważa Katarzyna Sobolewska-Myślik, koalicje takie polegają na jednorazowym wspólnym poparciu projektu ustawy. Koalicja parlamentarna może mieć także charakter trwały i polegać na wspólnym i stałym głosowaniu w celu popierania konkretnych politycznych rozwiązań. Koalicja parlamentarna może być porozumieniem partii opozycyjnych, może ona być także inicjowana przez

ugrupowania rządzące. Koalicje parlamentarne mają zazwyczaj formę ustną lub pisemną.<sup>33</sup>

W koalicjach wywodzących się z *teorii gier* kluczowe znaczenie ma motyw zysku.<sup>34</sup>

Koalicje dzielą się tutaj pod względem dwóch czynników:

- I. Czynnikiem decydującym o powstaniu koalicji jest wielkość partii politycznych. Wyróżnia się:
  - a) teorie koalicji minimalnie zwycięskich – w składzie tych koalicji nie znajduje się żadna partia niebędąca konieczną dla osiągnięcia większości. Jest to koalicja z absolutną i minimalną przewagą w parlamencie, a jej wartość zmniejsza się w miarę wzrostu ilości uczestników,
  - b) teorie przetargu – najkorzystniejszą pozycję mają tutaj najsilniejsze ugrupowania. Czasem słabsze partie zawierają w tej sytuacji szerokie sojusze, mające na celu wyeliminowanie partii najsilniejszych,
  - c) koalicje minimalnie zwycięskie, minimalnych rozmiarów – niezależnie od liczby uczestników koalicje te kontrolują w Sejmie najmniejszą z możliwych liczb mandatów. Nieważne są tutaj programy i ideologie, liczą się wyłącznie mandaty,
  - d) koalicje minimalnie zbieżne zwycięskie – model takich koalicji zakłada minimalny zasięg. Dystans ideologiczny jest niewielki, występuje jak najmniejsza liczba koalicjantów.
- II. Czynnikiem decydującym o powstaniu koalicji jest podobieństwo programowe. Wyróżnia się:
  - a) teorie koalicji maksymalnie zwartych – wszystkie międzypartyjne sojusze opierają się na więzi ideowej, np. koalicje lewicowe, prawicowe, centrowe, centrolewicowe oraz centroprawicowe,
  - b) koalicje zamknięte – są to koalicje partii o podobnej orientacji ideowej. Pierwszoplanową rolę mają tutaj zazwyczaj partie centrowe, bez których nie da się zablokować większości parlamentarnej.

Koalicje minimalnie zwycięskie, minimalnego rozmiaru oraz oparte na przetargach, w świetle teorii Arendta Lijpharta, są klasyfikowane jako *ślepe* (mało stabilne), ponieważ nie uwzględniają czynnika ideologicznego.<sup>35</sup> William Riker sformułował zależność *reguły wielkości* (*size principle*), opartą na założeniach teorii gier. Zgodnie z tą regułą koalicje o minimalnych rozmiarach są tworzone tylko wówczas, gdy polityczni gracze zachowują

<sup>33</sup> K. SOBOLEWSKA-MYŚLIK: *Partie i systemy partyjne na świecie*. Warszawa 2004, s.143.

<sup>34</sup> Tamże, s. 144.

<sup>35</sup> Zob. A. LIJPHART: *Electoral systems and party systems. A study of 27 Democracies 1945-1990*. Oxford 1994.

się racjonalnie oraz posiadają pełne i kompletne informacje dotyczące podziału wygranych. Z racjonalnej przesłanki, że uczestnicy rynku politycznego kierują się regułą maksymalizacji korzyści własnych, takich jak władza i prestiż, wynika, że partie formujące gabinety rządowe zapraszają do koalicji najmniejszych partnerów, tak aby zapewnić rządowi większość w parlamencie oraz oddać jak najmniej tek ministerialnych koalicjantowi. Koalicje takie są w stanie w minimalnym stopniu zabezpieczać wygraną.<sup>36</sup> Duże, szerokie koalicje są tworzone wówczas, gdy gracze polityczni posiadają informacje niepełne.<sup>37</sup> Szerokie koalicje (grand coalition) zazwyczaj odgrywają kluczową rolę w demokracjach konsocjonalnych (A. Lijpharta), w których społeczeństwa są sfragmentaryzowane oraz występują zasady proporcjonalności w podejmowaniu decyzji, autonomia segmentów społecznych oraz federalizm. W. Riker dopuszczał także warunek *gry o sumie zerowej*, rozpatrywane są tutaj wyłącznie bezpośrednie konflikty pomiędzy graczami politycznymi, wspólne korzyści się tutaj nie liczą. Gdy pojawiają się wspólne korzyści, zasada wielkości automatycznie przestaje obowiązywać. Reguła wielkości ma zastosowanie, gdy politycy postrzegają politykę jako grę lub wojnę o wszystko. Teoria W. Rikera została podważona: z czasem dowiedziono, że ważniejszym kryterium od chęci kontroli rządu jest bliskość ideologiczna partii zakładających koalicje, co wpływa na efektywne sojusze. Jednak na korzyść teorii przemawia fakt, iż – jak dowiedziono empirycznie – gabinety złożone z koalicji minimalnie zwycięskich są bardziej stabilne politycznie oraz mają szanse przetrwania dłużej, niż pozostałe.<sup>38</sup>

Koalicje bazujące na *teorii gier* są krytykowane także za to, iż:<sup>39</sup>

- a) zakładają one idealną sytuację (trudno weryfikowalną), gdy każde ugrupowanie jest potencjalnym koalicjantem,
- b) nie bierze się w nich pod uwagę sytuacji, gdy dana partia jest np. antysystemowa i radykalna, co może wpływać wyłącznie na destabilizację przyszłych wariantów koalicyjnych,
- c) często koalicje możliwe teoretycznie nie są możliwe politycznie,
- d) brakuje w nich uwzględnienia wewnętrznych podziałów w partiach, tymczasem partia polityczna zazwyczaj nie może być traktowana jako jednolity aktor polityczny, który w koalicjach będzie się zachowywał jednoznacznie,

---

<sup>36</sup> W. RIKER: *The theory of political coalitions*. New Heaven 1962, s.32-36.

<sup>37</sup> Tamże, s. 40-43.

<sup>38</sup> A. JABŁOŃSKI: *Czym jest teoria w politologii? Teoria polityki: między nauką a interpretacją*. W: *Czym jest teoria w politologii*. Red. A. JABŁOŃSKI. Poznań 2010, s.8.

<sup>39</sup> K. SOBOLEWSKA-MYŚLIK: *Partie...*, s.147-148.



- e) polityka koalicyjna często bywa skomplikowana, a zachowanie racjonalne często bywa w koalicjach nieosiągalne .

K. Sobolewska-Myślik wyróżnia także *koalicje zawyżone*: są to koalicje, w których z punktu widzenia kryterium minimalnego zwycięstwa znajduje się zbyt wielu uczestników. Koalicje takie są często tworzone w przypadku konieczności powoływania rządów jedności narodowej lub w przypadku konieczności przeprowadzenia reform, które wymagają bezwzględnej większości. Koalicje zawyżone (nadwyżkowe) charakterystyczne są dla modelu konsensualnego, natomiast koalicje minimalnie zwycięskie dla modelu westminsterskiego.<sup>40</sup>

Ważnego podziału koalicji dokonał A. Antoszewski wyróżniając, ze względu na poziom wewnętrznego zrównoważenia:

- a) koalicje *dysproporcjonalne*, które są zdominowane przez jedno ugrupowanie,
- b) koalicje *proporcjonalne*, które występują, gdy liczba mandatów, jakie posiadają koalicjanci, jest zbliżona.

Na podstawie kryterium programów A. Antoszewski wyróżnia także koalicje:

- a) koalicje *homogeniczne* – oparte na podobieństwie wizji polityki wewnętrznej i zagranicznej,
- b) koalicje *synkretyczne* – oparte na podobieństwie czynników innych niż program, np. historia, kultura.<sup>41</sup>

Kluczową rolę w koalicjach odgrywają partie małe, które ze względu na miejsce zajmowane w układzie koalicyjnym dzielą się na:

- a) partie komplementarne – partia takowa zazwyczaj jest usytuowana na obu skrajnych biegunach koalicji, a jej wyjście z koalicji nie stanowi zagrożenia dla dalszego jej funkcjonowania,
- b) partie buforowe – to takie, które znajdują się w centrum koalicji; wyjście takiej partii z koalicji jest przyczyną jej destabilizacji,
- c) partie balansujące – niezbędne w koalicji; ułożone są w centrum i na skraju układu koalicyjnego. Wyjście partii z układu koalicyjnego powoduje jego dezintegrację, a partia takowa najczęściej buduje nowy, odmienny ideologicznie układ polityczny,

---

<sup>40</sup> K. SOBOLEWSKA-MYŚLIK: *Partie...*, s.148, 152-153.

<sup>41</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System polityczny RP*. Warszawa 2012, s.206.

- d) partie skrzydłowe ulokowane poza centrum koalicji i poza centrum parlamentu. Odejście partii z koalicji powoduje, że koalicja się rozpada.<sup>42</sup>

Według miejsca na scenie politycznej można wyróżnić koalicje prawicowe, centroprawicowe, zbalansowane, centrolewicowe oraz lewicowe.

Trzecia fala demokratyzacji zapoczątkowała w Polsce etap *tranzycji*, czyli pokojowego sposobu zastępowania reżimu autorytarnego demokracją. W procesie tym kluczową rolę odgrywały działania aktorów politycznych oraz uwarunkowania kulturowe procesów politycznych.<sup>43</sup> Claus Offe stwierdzał, że unikatowość pokomunistycznej transformacji polegała na tym, iż elity polityczne musiały podjąć decyzję na trzech fundamentalnych poziomach: określić, kto tworzy wspólnotę, ustanowić konstytucję oraz określić zasady alokacji dóbr politycznych i ekonomicznych.<sup>44</sup> To właśnie w okresie transformacji systemowej po 1989 roku koalicje polityczne stały się kluczowym elementem polskiego życia politycznego.<sup>45</sup> W ramach koalicji politycznych w Polsce dominujący model stanowią koalicje partyjne. Są to koalicje takie, wśród których następuje wybór odpowiedniej konfiguracji partyjnej, która zapewni realizację postawionych celów w sposób optymalny. Ich celem jest stworzenie najsilniejszego ugrupowania politycznego, aby zdobyć lub utrzymać władzę. Partie polityczne, uczestnicząc w koalicji, zawsze ryzykują tym, iż mogą utracić swoją tożsamość, nawet jeśli funkcjonują w koalicji bliskiej programowo. A. Lijphart zauważa, iż zachowania kooperacyjne elit politycznych, mające tendencje do tworzenia koalicji, są zawsze charakterystyczne dla demokracji konsensualnej. W procesie tworzenia i utrzymania koalicji zawsze mamy do czynienia z konfliktami wewnątrzpartyjnymi, rozłamami oraz podziałami na frakcje poszczególnych partii politycznych, które często prezentują bardzo odmienne stanowiska w wielu kwestiach programowych. Niemal każda koalicja w demokracji parlamentarnej powstaje, w wyniku rozproszenia sił, w parlamencie. O koalicji w warunkach dominacji jednej partii mówi się, gdy partia dominująca w koalicji zdobywa w kilku kolejnych wyborach min. 40% mandatów poselskich, a partia takowa oddzielona jest od pozostałych rywali progiem o wysokości min. 20% (np. Sojusz Lewicy Demokratycznej: lata 1993 i 2001). Koalicje zatem są najczęściej tworzone przez partie polityczne. Partię polityczną można określić jako grupę ludzi, którzy dążą do objęcia

<sup>42</sup> W. SOKÓŁ: *Funkcje partii politycznych*. W: *Współczesne...*, s. 80-83.

<sup>43</sup> S. HUNTINGTON: *Trzecia fala demokratyzacji*. Warszawa 2009, s.10-45.

<sup>44</sup> C. OFFE: *Drogi transformacji. Doświadczenia wschodnioeuropejskie i wschodnioniemieckie*. Warszawa 1999, s.39.

<sup>45</sup> W. JEDNAKA: *Gabinety koalicyjne w III RP*. Wrocław 2004, s.40.

władzy albo posiadania wpływu na nią.<sup>46</sup> Partia polityczna może być traktowana także jako wspólnota o określonej strukturze wewnętrznej.<sup>47</sup> Max Weber partię polityczną określał jako stowarzyszenie oparte na dobrowolnej rekrutacji. Jej celem jest zapewnienie swoim przywódcom zdobycia władzy w ramach systemu politycznego oraz możliwości zrealizowania rzeczowych lub idealnych celów lub osobistych korzyści lub jednych i drugich. Partia polityczna to także dobrowolnie zorganizowana grupa, która posiada określony program. Jej celem jest uzyskanie poparcia społecznego w celu zdobycia lub utrzymania władzy w państwie, a także dla możliwości realizowania swych interesów. M. Weber twierdził także, że każda partia polityczna działa w systemie politycznym na zasadzie monopolu i zawsze jest elementem konkurencji na wolnym rynku politycznym.<sup>48</sup> Moshe Maor, powołując się na Petera Maira i Richarda Katza<sup>49</sup>, partię polityczną określa jako *polityczny system*, który jest złożoną organizacją składającą się z wielu frakcji, jednostek i podgrup, które wpływają na program partii oraz jej strategię. Wzajemne interakcje poszczególnych frakcji w danej partii stanowią o sile jej funkcjonowania.<sup>50</sup> Leon Epstein, w latach osiemdziesiątych XX wieku, dokonał podziału partii politycznych na wyborcze oraz niewyborcze. Dominującym kryterium podziału była w tym przypadku strukturalizacja decyzji wyborczych. Partie typowo wyborcze cechuje aktywność skoncentrowana głównie na zapewnieniu sobie poparcia w każdych wyborach.<sup>51</sup> Z tej racji w sferze wewnętrznej zasady organizacyjne partii wyborczych są podporządkowane regułom i wymogom walki wyborczej. Partie wyborcze, formułując swoje programy polityczne, bardzo często odwołują się do badań sondażowych. Modyfikując i dostosowując swe programy, partie wyborcze pragną tym samym przekonać wyborców, iż ich programy partyjne są najbliższe poglądom całości społeczeństwa. Ważny etap rozwoju partii politycznych to model *catch all*. Partie tego typu w swoich programach akcentują wiele segmentów ideowych. M. Maor, powołując się na badania Otto Kirchheimera, zwrócił uwagę, iż partie masowej integracji (*catch all*) cechują dwie podstawowe zależności. W sferze wewnątrzorganizacyjnej dochodzi w nich do umocnienia się grupy ścisłego kierownictwa oraz do degradacji i zmniejszenia roli indywidualnych członków przy tworzeniu programu partii politycznej. Współcześnie funkcjonujące partie

<sup>46</sup> M. ŻMIGRODZKI: *Pojęcie, geneza i badania partii politycznych*. W: *Współczesne...*, s.12.

<sup>47</sup> M. DUVERGER: *Political Parties*. London 1964, s. X-XVI.

<sup>48</sup> M. WEBER: *Polityka jako zawód i powołanie*. Kraków 1998, s.14-36.

<sup>49</sup> R. S. KATZ, P. MAIR: *Three faces of party organization: adaptation and change*. Manchester 1990.

<sup>50</sup> M. MAOR: *Partie, ich instytucjonalizacja i modele organizacyjne*. W: *Władza i społeczeństwo. Tom II*. Red. J. SZUPACZYŃSKI. Warszawa 1998, s.249-252.

<sup>51</sup> L. EPSTEIN: *Political parties in Western democracies*. New Brunswick 1980, s.25-78, 89-124.

polityczne są definiowane także jako partie kartelowe.<sup>52</sup> W modelu tym partie polityczne są nierozzerwalnie związane z państwem, czerpiąc z niego duże przywileje. Partie polityczne typu kartel czerpią duże profity z subwencji państwowych, mają uprzywilejowany dostęp do środków masowego przekazu, mogą także manipulować systemem wyborczym, zabezpieczając się tym samym przed wkroczeniem na scenę polityczną nowych, konkurencyjnych partii politycznych. Wadą tego modelu jest także to, iż partie kartelowe upodabniają się wzajemnie do siebie w płaszczyznach strategii wyborczych oraz programu. Wpływa to na zniechęcenie elektoratu wobec partii politycznych, które w bardzo wielu stanowiskach mają podobne zdanie.<sup>53</sup>

W swoich publikacjach G. Satori pisał, iż znaczące partie polityczne to takie, które posiadają potencjał koalicyjny lub potencjał szantażu. W polskich realiach politycznych potencjał ten udało się uzyskać tylko nielicznym partiom politycznym.<sup>54</sup> Partie polityczne w Polsce można podzielić według kilku kryteriów.

**Tabela 1. Kategoryzacja partii politycznych w Polsce w latach 1991-2011**

<b>Kryterium podziału:</b>	<b>Rodzaj partii:</b>
<b>genetyczno-programowe</b>	<i>partie post-peerelowskie:</i> SdRP (Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej), SD, PSL (Polskie Stronnictwo Ludowe), <i>partie post-solidarnościowe:</i> PC (Porozumienie Centrum), UW (Unia Wolności), AWS (Akcja Wyborcza Solidarność), PiS (Prawo i Sprawiedliwość), PO (Platforma Obywatelska), <i>partie wywodzące się spoza solidarnościowej opozycji antykomunistycznej,</i> kontestujące porozumienia „okrągłego stołu”, np. KPN (Konfederacja Polski Niepodległej), ZChN (Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe), UPR (Unia Polityki Realnej), <i>partie historyczne:</i> nawiązujące swoimi nazwami i programami do partii istniejących przed okresem „realnego socjalizmu” w Polsce (oraz do 1948 r.), np. PSL, PPS (Polska Partia Socjalistyczna), KPN, <i>partie nowe:</i> powstałe jako efekt procesów transformacji systemowej na podstawie nowych podziałów socjo-politycznych, np. Ruch Palikota – Twój Ruch, <i>partie antysystemowe:</i> kontestujące i podważające mechanizmy demokracji liberalnej, np. Ruch Narodowy, Samoobrona RP, UPR,
<b>ideologiczno-programowe</b>	<i>lewica:</i> SLD, UP (Unia Pracy), PPP (Polska Partia Pracy), <i>centrum:</i> PSL, UW, PO, <i>prawica:</i> ZChN, UPR, PiS, LPR (Liga Polskich Rodzin),
<b>funkcji pełnionych w systemie politycznym</b>	<i>relevantne:</i> SLD, UW, RP – TR, <i>nierrelevantne (marginalne):</i> UPR, KPN,
<b>nurtów ideologicznych</b>	<i>komunistyczne:</i> Związek Komunistów Polskich „Proletariat”, <i>lewicowo-liberalne, lewicowo-socjalistyczne:</i> PPS, Zieloni 2004, PD – demokraci.pl (Partia Demokratyczna), <i>socjaldemokratyczne:</i> SdRP, SLD, UP, Krajowa Partia Emerytów i Rencistów, <i>liberalne:</i> KLD (Kongres Liberalno-Demokratyczny), UD (Unia Demokratyczna), UW, PO, <i>agrarne:</i> PSL, PSL-PL (Porozumienie Ludowe), PLD (Partia Ludowo-

<sup>52</sup> R. S. KATZ, P. MAIR: *Three...*, s.34-134.

<sup>53</sup> M. MAOR: *Partie, ich instytucjonalizacja i modele organizacyjne*. W: *Władza...*, s.267-269, 270-273.

<sup>54</sup> T. BOJAROWICZ: *Kształtowanie się partii i ugrupowań prawicowych w Polsce po 1989 r.* W: *Partie i system partyjny RP. Stan i perspektywy*. K. KOWALCZYK, Ł. TOMCZAK. Toruń 2007, s.113.

	Demokratyczna), <i>chrześcijańsko- demokratyczne (chadeckie)</i> : Stronnictwo Pracy, PC, PChD (Partia Chrześcijańskich Demokratów), <i>niepodległościowe</i> : KPN, KPN – Ojczyzna, KPN – Obóz Patriotyczny, ROP (Ruch Odbudowy Polski), Ruch Katolicko-Narodowy, Ruch Narodowy, <i>konserwatywne</i> : PiS, UPR, ZChN, SKL (Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe), <i>narodowe</i> : Ruch Narodowy, Stronnictwo Narodowe, Front Polski,
<b>stereotypów doktrynalnych</b>	<i>liberalne</i> : UD, KLD, PO, UW, <i>konserwatywne</i> : PC, KPN, PiS, LPR, ROP, AWS, <i>socjaldemokratyczne</i> : SLD, UP,

Źródło: Opracowanie własne na podstawie W. SOKÓŁ: *Partie polityczne i system partyjny w Polsce w latach 1991-2004*, s.190-260.

Co istotne, partie polityczne w Europie Środkowo-Wschodniej powstawały w całkowicie odmiennych warunkach historycznych niż partie w Europie Zachodniej. W polskim społeczeństwie nadal dominuje niechęć do partii i partyjności, wynikająca z uprzedzeń z czasów dominacji PZPR. Partiom politycznym brakowało zaplecza. Komunizm doprowadził do zaniku wszelkich stowarzyszeń, organizacji społecznych, które mogłyby się stać zapleczem partii politycznych. Polskie społeczeństwo postkomunistyczne w analizach socjologicznych było określane jako płytkie, słabo zorganizowane, nacechowane anomią oraz zanikiem obywatelskości. Wszystkie te zjawiska wpływały na to, iż polskie partie polityczne były postrzegane nie poprzez program polityczny, ale poprzez swoich liderów. Po 1989 roku w polskim życiu politycznym dominującą pozycję stanowiły elity. W nowoczesnych społeczeństwach do elit zaliczyć można osoby, które zajmują najwyższe stanowiska polityczne, biznesowe, medialne. Do elit zaliczają się zarówno ci, którzy optują za utrzymaniem obecnego *status quo*, jak i ci, którzy są jemu przeciwni.<sup>55</sup> Nowopowstające partie polityczne w Polsce tworzone były bardzo często w wyniku porozumień elit. Ugrupowania takowe przypominały model partii kadrowej; model ten był rozpowszechniony w Europie Zachodniej w II połowie XIX wieku, przed upowszechnieniem się prawa wyborczego. Nowoczesne partie polityczne w Europie Zachodniej są połączeniem różnych form aktywności społecznych, takich jak związki zawodowe czy wszelkiego rodzaju stowarzyszenia.<sup>56</sup> Partie polityczne współcześnie realizują się w kilku płaszczyznach. Partie polityczne, w świetle kategoryzacji V. O. Key'a, realizują swe zadania, funkcje: wyborcze (funkcjonują wśród wyborców), rządzenia (funkcjonują w przestrzeni politycznej), a także realizują się w przestrzeni społecznej (funkcjonując jako organizacja),

<sup>55</sup> E. ETZIONI-HALEVY: *O autonomii elit w demokracjach zachodnich*. W: *Władza...*, s.315.

<sup>56</sup> K. KOWALCZYK: *Partie polskiej prawicy parlamentarnej-oferta programowa, stan i perspektywy*. W: *Partie...*, s.121-125.

wypełniając tym samym funkcje organizacyjne.<sup>57</sup> Partie polityczne starają się łączyć funkcje społeczne z funkcjami politycznymi, co może wpływać na ich późniejsze sukcesy wyborcze. Wszystkie partie polityczne można określić jako koalicje ludzi o różnorodnych celach i dążeniach. Obecnie maleje wartość i renoma społeczna partii politycznych. Poziom zaufania do partii politycznych np. w 2006 roku (Eurobarometr) wynosił 28,6 % w Europie Zachodniej oraz 14,3% w Europie Wschodniej. Można zatem mówić o częściowym kryzysie partii politycznych, które w polskich realiach wzmacniają swe związki z państwem, które jest dla nich głównym dostarczycielem niezbędnych zasobów. Działania takie wpływają na to, iż partie polityczne osłabiają swe związki ze społeczeństwem. Współcześnie partie polityczne odchodzą od funkcji reprezentatywnych na rzecz funkcji proceduralnych. Funkcje reprezentatywne polegają na artikulacji i agregacji interesów społecznych oraz formułowaniu strategicznych celów politycznych. Funkcje proceduralne koncentrują się na rekrutacji liderów politycznych oraz dążeniu do władzy.<sup>58</sup> Funkcje polityczne to podobieństwo szeregu zadań i działań podejmowanych przez poszczególne instytucje i podmioty współtworzące partię polityczną. Zadania te powinny stanowić priorytet dla każdej partii politycznej funkcjonującej w systemie politycznym. Istnieje wiele ujęć (klasyfikacji) problemu dotyczącego funkcji partii politycznych. W. Sokół, powołując się na liczne opracowania na ten temat, wyróżnia kilkadziesiąt podstawowych funkcji partii politycznych:<sup>59</sup>

- a) funkcja wyborcza – jest związana z procesami wyborczymi, pełna realizacja tej funkcji powinna zagwarantować zwycięstwo wyborcze partii politycznej,
- b) funkcja organizowania żądań społecznych – ma ona na celu łączenie formułowania doktryn i programów politycznych partii ze społeczną integracją w sferze życia politycznego; realizując tę funkcję, partie są w stanie przekształcać i modyfikować wolę i opinię społeczną,
- c) funkcja selekcji przywódców – jej celem jest wyłonienie elity, która po zwycięskich wyborach będzie rządzić państwem,
- d) funkcja rządzenia – po zwycięskich wyborach jest ona zawsze związana z procesami sprawowania oraz utrzymania władzy,
- e) funkcja integracyjna – jest to jedna z ważniejszych funkcji władzy politycznej. Jej głównym celem jest realizacja oraz koordynacja konfliktowych działań

<sup>57</sup> Szerzej V.O. KEY: *Politics, Parties and Pressure Groups*. New York 1964.

<sup>58</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Partie i systemy partyjne państw Unii Europejskiej na przełomie wieków*. Toruń 2009, s.26-55.

<sup>59</sup> W. SOKÓŁ: *Funkcje partii politycznych*. W: *Współczesne...*, s.68-70.

poszczególnych podmiotów politycznych wokół nadrzędnych interesów i wartości, które gwarantują trwałość i stabilizację systemu politycznego,

- f) funkcja wychowania ludzi w duchu politycznej odpowiedzialności – poprzez tę funkcję partia polityczna prezentuje wyborcom swoją wizję społeczeństwa jako całości, przystosowuje tym samym potrzeby poszczególnych obywateli do potrzeb ogólnych społeczeństwa, żądając poświęceń w imię wspólnoty; w pewnym sensie jest to funkcja służąca partiom politycznym do kształtowania opinii publicznej.

Ryszard Herbut jako istotne wyróżnia funkcje partii politycznych państwowo-publiczne oraz organizacyjne. Funkcja państwowo-publiczna realizowana jest poprzez udział w tworzeniu i funkcjonowaniu gabinetu rządowego. Funkcja organizacyjna jest realizowana w celu zapewnienia sobie przetrwania i ciągłości istnienia partii politycznej jako uczestnika życia politycznego.<sup>60</sup> W. Sokół, powołując się na M. Lipseta i S. Rokkana, wyszczególnia następujące funkcje partii politycznych: ekspresyjne, instrumentalne oraz reprezentacyjne. Funkcja ekspresyjna polega na tworzeniu retoryki symbolicznej, która służy do przełożenia konfliktowych potrzeb i interesów tkwiących w strukturze społecznej na poszczególne postulaty działań. Funkcje instrumentalne i reprezentacyjne ułatwiają proces artykulacji sprzecznych interesów, zmuszając obywateli do tworzenia sojuszy ponad podziałami strukturalnymi.<sup>61</sup> Najważniejszą i kluczową (w świetle prezentowanej problematyki) kategoryzację funkcji partii politycznych przedstawia K. Sobolewska-Myślik.<sup>62</sup>

- a) funkcja programowa – określająca jako główny cel tworzenie programów politycznych przez partie,
- b) funkcja społeczna – socjalizacja i mobilizacja elektoratu, ekspresja idei politycznych, artykulacja i agregacja interesów zbiorowych, integracja wyborców,
- c) funkcja państwowo-publiczna – rekrutacja kandydatów, podejmowanie decyzji politycznych, spełnianie funkcji opozycyjnej,
- d) funkcja organizacyjna – budowanie i utrwalanie ładu instytucjonalnego, dzięki któremu partia polityczna będzie mogła przez dłuższy czas być efektywnym uczestnikiem rywalizacji politycznej,

<sup>60</sup> R. HERBUT: *Partia Polityczna*. W: *Encyklopedia politologii t. 3, Partie i systemy partyjne*. Red. A. ANTOSZEWSKI, R. HERBUT. Kraków 1999, s.155.

<sup>61</sup> W. SOKÓŁ: *Funkcje partii politycznych*. W: *Współczesne...*, s.71.

<sup>62</sup> K. SOBOLEWSKA-MYŚLIK: *Partie...*, s.36-38.

- e) funkcja systemotwórcza – uczestnictwo w formowaniu i utrwalaniu wzorców zachowań i kooperacji z innymi partiami politycznymi.

Partie polityczne obecnie odchodzą od funkcji społecznych. Na zjawisko to wpływa model funkcjonowania *catch all*. Strategia ta umożliwia pozyskiwanie dużej ilości głosów w trakcie wyborów, jednak utrudnia ona możliwość tworzenia spójnego programu oraz spójnej polityki. Strategie *catch all* wpływają na rozluźnienie poziomu integracji elektoratu, przez co partie nie realizują funkcji integracyjnej. W takiej sytuacji najważniejszym celem partii politycznych jest wygranie wyborów, realizowanym poprzez funkcję polityczną polegającą na udziale w wyborach.<sup>63</sup> Strategie koalicyjne są determinowane głównie dążeniem partii do przetrwania oraz adaptacji systemu partyjnego do zmieniających się warunków kontekstu rządzenia, aniżeli do realizacji określonych postulatów programowych.<sup>64</sup> Często mamy do czynienia z partiami, gabinetami koalicyjnymi, których jedynym celem jest władza. W każdej partii politycznej kluczowa jest strategia. To właśnie strategie jakie stosują partie polityczne, mają istotny wpływ na formowanie oraz funkcjonowanie koalicji politycznych. W strategii partii powinno dostosowywać się długofalowy plan działania, do preferencji społecznych. Konieczne jest także przygotowanie takich środków, dzięki którym będzie można oddziaływać i kreować te preferencje. Partie polityczne stosują kilka podstawowych wariantów strategii:

- a) strategię współpracy z innymi partiami (lewica na polskiej scenie politycznej),
- b) strategię konkurowania z innymi partiami (prawica na polskiej scenie politycznej),
- c) strategię przetrwania, dostosowania do otoczenia (lewica i prawica na polskiej scenie politycznej),
- d) strategię wycofywania się i transformacji partii w inne ugrupowanie (lewica i prawica na polskiej scenie politycznej).

Czasem partie kierują się kombinacją wszystkich czterech elementów. Kluczowe dla partii politycznych są także strategie penetracji, które polegają na wykorzystywaniu tych samych narzędzi, programu politycznego i metod zarządzania oraz kierowaniu ich do stałego elektoratu. Ważne są także strategie rozwoju programowego, strategie rozwoju elektoratu oraz strategie dywersyfikacji, które są często stosowane przez silne partie polityczne. Ich

---

<sup>63</sup> K. SOBOLEWSKA-MYŚLIK: *Partie...*, s.38-39.

<sup>64</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Partie...*, s.54-57.



celem jest przygotowanie nowych propozycji programowych, metody te jednak wiążą się z największym ryzykiem niespełnienia.<sup>65</sup>

W ramach procedur tworzenia koalicji kluczowe są takie czynniki jak: tworzenie wspólnego rządu, sposób głosowania w parlamencie, styl pracy rządu, współpraca w parlamencie oraz we władzach lokalnych.<sup>66</sup> Wpływ na te czynniki mają partie polityczne, które na przełomie XX i XXI wieku ulegają przemianom strukturalnym i funkcjonalnym. Przemiany strukturalne polegają na odchodzeniu od masowego członkostwa w partiach oraz na wzroście roli marketingu politycznego i ekspertów Public Relations. O przemianach funkcjonalnych świadczy to, iż programy lewicowych i prawicowych partii politycznych w wielu kwestiach się do siebie upodabniają, a głównym celem mobilizacyjno-organizacyjnym partii staje się zwycięstwo w kolejnych wyborach (samorządowych, europejskich, parlamentarnych). To właśnie funkcje partii politycznych powinny wpływać i stanowić element pośredniczący pomiędzy społeczeństwem a państwem. Na ograniczone wypełnianie przez partie polityczne funkcji reprezentatywnych, które umożliwiają przetrwanie partii w trudnych momentach, wpływ ma słabe zakorzenienie społeczne tychże partii. Częste zmiany organizacyjne, niestabilność polityczna i duża alternacja władzy wpływają na funkcjonowanie koalicji politycznych.<sup>67</sup> Wpływ na funkcjonowanie koalicji ma także reprezentatywność systemu partyjnego. Jej głównym celem jest odwzorowanie struktury preferencji wyborców. Efektywność systemu partyjnego przejawia się na arenie gabinetowej i parlamentarnej, odzwierciedla zdolność partii do współpracy, której głównymi wskaźnikami są: trwałość parlamentu i gabinetu oraz zdolność do utrzymania koalicji gabinetowej w tym samym składzie, minimum przez jedną kadencję. Wpływ na osiągnięcie takiego celu mają strategie partii politycznych, a także umiejętność zawiązywania trwałych sojuszy i koalicji międzypartyjnych.<sup>68</sup> Jednak polityka koalicyjna może okazać się mało skuteczna w ramach nisko efektywnego systemu partyjnego.<sup>69</sup> Polityka koalicyjna to proces skomplikowany i trudno jest oszacować ją w świetle przyszłych racjonalnych zachowań. W teorii gier koalicje są zawierane według kryterium zysku, jaki poszczególne partie mogą osiągnąć zawierając koalicję. Nieuwzględniany jest tutaj wewnętrzny podział w partiach politycznych, który zawsze determinuje przyszłe zachowania koalicyjne. Rządy mniejszościowe często powstają w systemach, w których partie opozycyjne posiadają

---

<sup>65</sup> G. PAWŁOWSKI: *Zarządzanie strategiczne partią polityczną*. W: *Współczesne...*, s.93-105.

<sup>66</sup> W. SOKÓŁ: *Teoretyczne aspekty tworzenia i funkcjonowania rządów koalicyjnych*. W: *Rządy koalicyjne w III RP*. Red. M. CHMAJ. Olsztyn 2006, s.22.

<sup>67</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.244-245.

<sup>68</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Partie...*, s.260-264.

<sup>69</sup> W. SOKÓŁ: *Teoretyczne aspekty tworzenia i funkcjonowania rządów koalicyjnych*. W: *Rządy...*, s.11.

pozarządowe kanały wpływu na politykę (rozwiązania neokorporatystyczne). Rządy takie powstają także wtedy, gdy poziom konfliktu między partiami politycznymi jest niski. Występują one często w systemie spolaryzowanego pluralizmu. W koalicjach minimalnego rozmiaru bierze się pod uwagę liczbę mandatów w przetargach, dążąc do zawarcia koalicji, która będzie posiadać najmniejszą z możliwych bezwzględną większość. Silniejsze partie dążą tutaj do pozyskania małych sojuszników. W koalicjach opartych na przetargu negocjacje dają tym lepszy rezultat, im mniej partii w nich uczestniczy. Koalicje takie najczęściej mają formę dwupartyjnych, a w procesie formowania koalicji dominuje tutaj najsilniejsze ugrupowanie. Natomiast koalicje nadwyżkowe powstają w demokracjach rywalizacyjnych z partią dominującą, gdzie liczy się nie przewaga mandatów, ale pozycja centrowa partii. W systemie takim bez partii dominującej nie można utworzyć rządu. Aby uniknąć sytuacji szantażu, partia dominująca może dobrać sobie więcej partnerów koalicyjnych, niż jest to konieczne.<sup>70</sup> W koalicjach minimalnie zwartych partie łączą swoje koncepcje podziału łupów z motywami programowymi. Są to koalicje minimalnie zbieżne zwycięskie lub koalicje minimalnie zwycięskie połączone. Gabinet jest tutaj tworzony przez najmniejszą ilość partii, dysponującą łącznie bezwzględną większością głosów, zajmującą pozycję styczną na osi lewica-prawica. Zalicza się tutaj także koalicję realistyczną: taką, przy zawarciu której dominuje partia zajmująca w sferze politycznej miejsce centralne, sprzymierzając się z partiami prawicy lub lewicy.<sup>71</sup> Wpływ na powstanie, a także utrzymanie koalicji rządowej, mają: długofalowa strategia partii politycznych, konflikty wewnątrzpartyjne, liderzy partyjni, stosunki między elitami partyjnymi oraz wydarzenia zewnętrzne.<sup>72</sup> Na kształt i stabilność rządów koalicyjnych ma również wpływ dysproporcja między poparciem wyborczym, a liczbą uzyskanych mandatów oraz fragmentaryzacja systemu partyjnego.<sup>73</sup> W rządach koalicyjnych ulega rozmyciu odpowiedzialność polityczna za ich działania, a negocjacje oraz rozgrywki między koalicjantami utrudniają podejmowanie przez rząd szybkich decyzji.<sup>74</sup>

Koalicje są obecnie dominującym typem gabinetu w Europie. Stały się one standardem nawet w tych krajach, w których w latach dziewięćdziesiątych XX wieku dominowały gabinety jednopartyjne. Tendencją uniwersalną stał się spadek poparcia dla

---

<sup>70</sup> K. SOBOLEWSKA-MYŚLIK: *Partie...*, s.144-153.

<sup>71</sup> A. ANTOSZEWSKI, R. HERBUT: *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*. Wrocław 1998, s. 300-308.

<sup>72</sup> W. WOJTASIK: *Gabinety koalicyjne w Polsce w latach 1989-2005*. W: *Polski system partyjny*. M. MIGALSKI, W. WOJTASIK, M. MAZUR. Warszawa 2006, s.217-223.

<sup>73</sup> K. SOBOLEWSKA-MYŚLIK: *Partie...*, s.161-178.

<sup>74</sup> J. HAMAN: *Demokracja, decyzje, wybory*. Warszawa 2003, s.32.

wielkich partii politycznych, co spowodowało wzrost porozumień koalicyjnych zwłaszcza na szczeblu gabinetowym. Koalicje gabinetowe różnią się rozmiarem (liczba partii), poziomem wewnętrznego zrównoważenia, spójnością programową oraz polem pozostawionym opozycji. Ze względu na cel zawierania koalicji wyróżnia się kilka czynników określających ich zawieranie: podobieństwa programowe, chęć wyeliminowania z gry politycznej rywala, motywy historyczne (tradycje współpracy bądź ich brak) oraz chęć wejścia do rządu bez względu na cenę lub straty z tym związane.<sup>75</sup> Partie, zawierając koalicje, zazwyczaj kierują się motywem „podziału łupów” (jest to tzw. model łupów). W modelu tym partie gotowe są do daleko sięgających ustępstw i kompromisów programowych za cenę wejścia w koalicję. W nowych demokracjach motywacje takowe bywają przeważające, przykładem takich partii może być PSL.<sup>76</sup> Na tworzenie koalicji wpływ ma szereg czynników instytucjonalnych, takich jak system wyborczy, system partyjny, struktura organizacyjna partii, rola prezydenta, mechanizmy konstytucyjne oraz wpływ elit niepolitycznych.

## **1.2 Wpływ polskiego systemu partyjnego i wyborczego w latach 1991-2011 na tworzenie koalicji**

Zarówno system partyjny, jak i system wyborczy mają kluczowy wpływ na proces tworzenia i funkcjonowania koalicji politycznych. Polityka i jej źródło zawsze płynie z postaw i zachowań obywateli, zaś instytucje demokratyczne powinny być tak skonstruowane, aby na te impulsy społeczne odpowiadać.<sup>77</sup> Mechanizm, w którym funkcjonuje oraz poprzez który realizuje się polityka, to system partyjny. System partyjny jest to zarówno format, jak i mechanizm. Format to liczba relewantnych partii politycznych, mechanizm to relacje między partiami politycznymi, które tworzą wzorce rywalizacji.<sup>78</sup> System partyjny to najczęściej grupa partii politycznych, która działa według prawnie określonych reguł w danym społeczeństwie. Maurice Duverger stwierdza, iż „system partyjny to formy i warunki koegzystencji partii istniejących w danym

---

<sup>75</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*. Wrocław 2004, s.23-26.

<sup>76</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Partie...*, s.38, 69-75.

<sup>77</sup> J. D. RUSSELL, H.D. KLINGEMAN: *Obywatele a zachowania polityczne*. W: *Zachowania polityczne. Tom I*. Warszawa 2010, s. 33.

<sup>78</sup> G. SATORI: *Parties and party systems: a framework for analysis*, Cambridge 1976, s.40-54, 111-113.

państwie.” Inna definicja systemu partyjnego określa go jako „*mechanizm współdziałania lub rywalizacji organizacji społecznych w walce o władzę i jej sprawowanie*.”<sup>79</sup> W swoich publikacjach R. Herbut zaznacza, że istotą systemu partyjnego jest układ wzajemnych powiązań partii politycznych na różnych poziomach systemu politycznego (wyborczym, parlamentarnym, organizacyjnym, transnarodowym), określany mianem rywalizacyjno-kooperacyjnego, który ma służyć optymalizacji procesu artykulacji, przenoszeniu i realizacji określonych interesów społecznych w ramach publicznego procesu decyzyjnego. G. Sartori system partyjny charakteryzował jako układ wzajemnych oddziaływań, będący efektem rywalizacji pomiędzy partiami; każda partia jest funkcją (w sensie matematycznym) innych partii i reaguje w sposób rywalizacyjny (lub nie) na zachowanie pozostałych partii politycznych.<sup>80</sup> Jak jednak zauważa P. Mair, rzeczywista istota systemu partyjnego może być widziana nie w rywalizacji pomiędzy głównymi podmiotami politycznymi, ale raczej w rywalizacji między tymi, którzy usiłują zachować zasadniczy wymiar rywalizacji (*dimension of competition*), a z drugiej strony tymi, którzy próbują wyznaczyć zupełnie inny jego wymiar (*the invisible people*).<sup>81</sup> W skład systemu partyjnego, poza partiami politycznymi, wchodzi także normy prawne, relacje pomiędzy partiami oraz funkcje, które sprawują. Funkcje polityczne systemu partyjnego to przede wszystkim tworzenie mechanizmu umożliwiającego organizowanie wyborów, organizowanie płaszczyzny legalnej walki o władzę polityczną, integracja oraz aktywizacja polityczna społeczeństwa, formowanie ośrodków władzy oraz wyłanianie ekip rządzących. System partyjny pełni niezwykle ważną rolę w procesie alternacji władzy politycznej. Spełnia on także ważne funkcje kulturowe, takie jak rozwijanie kultury politycznej społeczeństwa, kształtowanie opinii publicznej, oddziaływanie na kulturę polityczną klasy politycznej.<sup>82</sup> Stabilność oraz zmianę systemu partyjnego można wyznaczyć w oparciu o następujące kryteria, które mają charakter ilościowy:<sup>83</sup>

- a) liczby partii politycznych (indeks efektywnej liczby partii na poziomie wyborczym i parlamentarnym – indeks frakcjonalizacji Douglasa W. Rae’a),<sup>84</sup>

<sup>79</sup> W. SOKÓŁ: *Systemy partyjne. W: Współczesne...*, s.108-109.

<sup>80</sup> Zob. G. SARTORI: *Parties...*,

<sup>81</sup> P. MAIR: *Party System Change. Approaches and Interpretations*. Oxford 1997, s.14-34.

<sup>82</sup> W. SOKÓŁ: *Systemy partyjne. W: Współczesne...*, s.110-112.

<sup>83</sup> W. SOKÓŁ: *Partie polityczne i system partyjny w Polsce w latach 1991-2004*. W: Tamże, s.260-272.

<sup>84</sup> **Indeks frakcjonalizacji**- opiera się on na ocenie prawdopodobieństwa, że dwóch przypadkowo dobranych wyborców będzie głosowało w konkretnych wyborach na różne partie polityczne lub na dwóch parlamentarzystów należących do różnych partii. Indeks ten jest obliczany na poziomie wyborczym lub parlamentarnym. Oblicza się go według wzoru:  $F = 1 - \sum P$

- b) redukującego wpływu systemu wyborczego na rozmiar systemu partyjnego (określa się go poprzez indeks proporcjonalności Michaela Gallaghery),<sup>85</sup>
- c) szanse na wyłonienie stabilnego układu parlamentarnego (które wynikają z sumy głosów i mandatów uzyskanych przez poszczególne partie polityczne),
- d) poziomu płynności systemu wyborczego (określanego poprzez przepływ elektoratu pomiędzy partiami oraz indeks chwiejności wyborczej),
- e) trwałości organizacyjnych partii politycznych,
- f) stylu koalicyjnych zachowań.

Systemy partyjne dzielą się na jednopartyjne, dwupartyjne oraz wielopartyjne. Systemy wielopartyjne z jednej strony są doceniane jako te, które są najbardziej reprezentatywne i lepiej odzwierciedlają interesy społeczeństwa. Z drugiej strony w systemach wielopartyjnych zawsze konieczne są koalicje, które często powodują niestabilność polityczną. Ze względu na konkurencyjność (alternację) partii wyróżnia się systemy partyjne nie dopuszczające konkurencyjności oraz oparte na zasadzie konkurencyjności. Konkurencyjność często zanika tam, gdzie podziały pomiędzy partiami są zbyt ostre. Wyróżnia się także system hegemoniczny, w którym jedna partia pozostaje u władzy przez dłuższy czas oraz system zmienny, w którym występuje regularna zmiana partii u władzy. Ze względu na kryterium rywalizacji pomiędzy partiami wyróżnia się systemy partyjne pragmatyczne, w których partie walczą ze sobą przy pomocy argumentów nieideologicznych, rywalizacja odbywa się w nich wokół haseł programowych oraz systemy partyjne zideologizowane, w których partie walczą ze sobą przy pomocy argumentów ideologicznych.<sup>86</sup> Systemy partyjne można także podzielić na:

---

gdzie:  $\Sigma$  – oznacza poparcie wyborcze lub mandaty, P – liczbę partii. Wartość frakcjonalizacji mieści się w skali od doskonałego systemu jednopartyjnego (gdzie jedna partia zdobywa wszystkie głosy wyborcze) do systemu w pełni sfrakcjonalizowanego (gdzie każdy wyborca głosuje na swoją własną partię, a każdy parlamentarzysta należy do innej partii). W doskonałym systemie dwupartyjnym każda partia zdobywa po 50% głosów, a wartość indeksu wynosi 0,50. Poziom frakcjonalizacji między 0,50 a 0,67 wskazuje na rywalizację dwóch partii, poziom 0,70 oznacza istnienie układu wielopartyjnego, a poziom poniżej 0,50 oznacza występowanie partii dominującej.

<sup>85</sup> **Index Gallaghera** – jest to indeks dysproporcjonalności. Im większa jest wartość tego indeksu, tym większe odchylenie od proporcjonalności wyników wyborów, przez co wybory są mniej proporcjonalne. Gdyby wybory posiadały dokładnie własność proporcjonalności, to indeks ten wynosiłby zero. Indeks Gallaghera można obliczyć według następującego wzoru:  $LSq = \sqrt{1/2 \Sigma (Vi - Si)^2}$  gdzie:  $Vi$  to procent uzyskanych przez dane ugrupowanie głosów,  $Si$  to procentowy wskaźnik obecności parlamentarnej, a 2 to podniesienie do kwadratu. Różnica pomiędzy procentem uzyskanych głosów i procentem miejsc w parlamencie jest podnoszona do kwadratu (dla każdego ugrupowania), a następnie sumowana. Tak otrzymany wynik dzieli się przez 2 oraz wyciąga z niego pierwiastek. Uzyskana liczba jest miarą dysproporcjonalności.

<sup>86</sup> W. SOKÓŁ: *Systemy partyjne*. W: *Współczesne...*, s.113-115.

- a) rozproszone (występuje duża ilość partii politycznych, lecz żadna z nich nie ma pozycji dominującej),
- b) równowagi (przestrzeń rywalizacji zagospodarowana jest przez jeden dominujący typ konfliktu, istotną cechą tego systemu to swobodne przechodzenie od roli opozycji do roli rządzącej),
- c) nierównowagi (występuje wówczas, gdy jakaś partia ma znaczną, lecz nie absolutną przewagę w trakcie wyborów i niemożliwe jest ukształtowanie się stabilnego gabinetu bez tej partii).

Wedle klasyfikacji, którą wprowadził P. Mair, partie małe mogą odgrywać znaczącą rolę w systemie partyjnym. To właśnie ze względu na klasyfikację opierającą się na wielkości partii politycznych wyróżnia się systemy partyjne:

- a) wielkich partii,
- b) małych partii (np. Polski system po wyborach w 1991 roku),
- c) pośrednie (np. w Polsce po wyborach w 1993 roku),
- d) przejściowe.

Ze względu na liczbę partii oraz ich rozmiar systemy partyjne dzielą się na:

- a) dwupartyjne,
- b) dwuipółpartyjne,
- c) wielopartyjne oparte na dominacji jednej partii politycznej,
- d) wielopartyjne bez partii dominującej.

G. Satori dokonał podziału systemów partyjnych (ze względu na liczbę partii oraz światopoglądowy dystans między nimi) na:

- a) system dwupartyjny,
- b) system umiarkowanego pluralizmu (jest to system bipolarny, w którym występuje niska fragmentaryzacja – do pięciu partii politycznych),
- c) system ekstremalnego – spolaryzowanego pluralizmu (najbardziej niestabilny, występuje tutaj wysoka fragmentaryzacja – powyżej pięciu partii politycznych),
- d) system partii predominującej – hegemonicznej w spolaryzowanym pluralizmie (niestabilny).

Wyróżnia się także systemy partyjne:

- a) dwupartyjne,

- b) dwuipółpartyjne,
- c) umiarkowanie wielopartyjne z jedną partią dominującą,
- d) umiarkowanie wielopartyjne z dwiema głównymi partiami (Polska – 1997 rok, 2005 rok, 2007 rok i 2011 rok),
- e) umiarkowanie wielopartyjny z równowagą pomiędzy partiami,
- f) ekstremalnie wielopartyjny z jedną partią dominującą (Polska – 2001 rok),
- g) ekstremalnie wielopartyjny z dwiema głównymi partiami (Polska – 1993 rok),
- h) ekstremalnie wielopartyjny z równowagą pomiędzy partiami (Polska – 1991 rok).<sup>87</sup>

Systemy wielopartyjne można podzielić na rozproszone, skonsolidowane oraz dwublokowe. W rozproszonych systemach partie polityczne są zmuszone do tworzenia koalicji.<sup>88</sup> System partyjny uznaje się za funkcjonalny wtedy, gdy jest reprezentatywny, efektywny, integratywny oraz zinstytucjonalizowany. Instytucjonalizacja systemu partyjnego oraz funkcjonujących w nim partii politycznych to, jak zauważa R. Herbut, zarówno proces infuzji wartości, jak i stabilizacji określonych wzorców zachowań.<sup>89</sup> Reprezentatywność systemu partyjnego polega na jego zdolności do odzwierciedlenia w Sejmie rzeczywistej reprezentacji struktury społecznej. Integratywność systemu partyjnego oznacza jego zdolność do rozwiązywania konfliktowych zachowań poszczególnych podmiotów politycznych, funkcjonujących w tym systemie. Efektywność systemu partyjnego oznacza jego funkcjonalną stabilność. System partyjny jest kategoryzowany według różnych typologii. Gordon Smith dzieli system partyjny na:

- a) rozproszony – występuje w nim duża liczba partii, lecz żadna nie ma statusu hegemonicznego; dystans ideologiczny jest niewielki,
- b) równowagi – dochodzi w nim do częstej zmiany władzy lewica-prawica oraz równowagi we wpływie partii na rządzenie,
- c) nierównowagi – występuje w nim dominacja jednej partii politycznej.

Jean Blondel dzieli systemy partyjne na:

- a) dwupartyjne,
- b) dwuipółpartyjne,
- c) wielopartyjne z partią dominującą,

<sup>87</sup> W. SOKÓŁ: *Systemy partyjne. W: Współczesne...*, s.117-122.

<sup>88</sup> J. WIATR: *Europa pokomunistyczna. Przemiany państw i społeczeństw po 1989 roku*. Warszawa 2006, s.205-209.

<sup>89</sup> R. HERBUT: *Teoria i praktyka funkcjonowania partii politycznych*. Wrocław 2001, s.47-67.

d) wielopartyjne bez partii dominującej.

W świetle tej kategoryzacji, polski system partyjny można scharakteryzować wielostronnie.

**Tabela 2. Typologia polskiego systemu partyjnego w latach 1991-2011**

Rok	Rodzaj systemu partyjnego
1991	<ul style="list-style-type: none"><li>rozproszony (G. Smith)</li><li>wielopartyjny bez partii dominującej (J. Blondel)</li><li>partii małych (P. Mair)</li><li>wielopartyjny, ekstremalnie spolaryzowany (G. Sartori)</li></ul>
1993	<ul style="list-style-type: none"><li>rozproszony (G. Smith)</li><li>wielopartyjny bez partii dominującej (J. Blondel)</li><li>partii małych (P. Mair)</li><li>wielopartyjny umiarkowanie spolaryzowany (G. Sartori)</li></ul>
1997	<ul style="list-style-type: none"><li>wielopartyjny bez partii dominującej (J. Blondel)</li><li>wielopartyjny umiarkowanie spolaryzowany (G. Sartori)</li><li>równowagi (G. Smith)</li><li>partii pośrednich (P. Mair)</li></ul>
2001	<ul style="list-style-type: none"><li>wielopartyjny z partią dominującą (J. Blondel)</li><li>partii małych (P. Mair)</li><li>nierównowagi (G. Smith)</li><li>partii predominującej (G. Sartori)</li></ul>
2005	<ul style="list-style-type: none"><li>wielopartyjny umiarkowanie spolaryzowany (G. Sartori)</li><li>partii pośrednich (P. Mair)</li><li>równowagi (G. Smith)</li></ul>
2007-2011	<ul style="list-style-type: none"><li>wielopartyjny umiarkowanie spolaryzowany (G. Sartori)</li><li>umiarkowanie wielopartyjny z dwiema głównymi partiami (W. Sokół)</li></ul>

**Źródło:** Opracowanie własne na podstawie M. MIGALSKI, W. WOJTASIK, M. MAZUR: *Polski system partyjny*. Warszawa 2006, s.127-131.

Zauważa się, że od 1993 roku każde kolejne wybory parlamentarne stopniowo skutkowały stabilizacją i schematycznością formowania się systemu partyjnego w Polsce. Wyłom stanowił tylko rok 2001, kiedy to system partyjny, w ujęciu typologii G. Sartoriego, był systemem partii predominującej. Wpływ na to miała zmiana systemu wyborczego.<sup>90</sup> Przyczyną konstytucyjnych konfliktów, jakie nasilały się (zwłaszcza w latach 90.), była słaba instytucjonalizacja partii politycznych i systemu partyjnego. Wpływało to negatywnie na tworzenie większościowych oraz efektywnych rządów.<sup>91</sup> W Polsce, jak zauważa M. Chmaj, występuje ciągle napięcie pomiędzy normami, a praktyką konstytucyjną. Często trudno o większość, która byłaby zdolna przełamywać (w przypadku koabitacji) weta prezydenta lub orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Konstytucja RP z 1997 roku pozwoliła na silne umocowanie prawne pozycji premiera,

<sup>90</sup> M. MIGALSKI: *Typologie systemów partyjnych przypadków Polski*. W: *Polski...*, s.127-131.

<sup>91</sup> J. RACIBORSKI: *System rządów w Polsce między semiprezydencjalizmem a systemem parlamentarno-gabinetowym*. W: *Demokratyzacja polska 1989-2003*. J. WIATR, J. RACIBORSKI, J. BARTKOWSKI, B. FRĄTCZAK-RUDNICKA, J. KILIAN. Warszawa 2003, s.96.



jednak kontrola Sejmu nad rządem stała się mało skuteczna.<sup>92</sup> Instytucjonalizacja i konsolidacja systemu partyjnego to długotrwały proces, którego efektem finalnym powinna być przewidywalność rywalizacji wyborczej w co najmniej kilku kolejnych elekcjach. Miarą instytucjonalizacji systemu partyjnego jest zmniejszenie się rozmiaru transferu głosów między blokami: im niższy tym system partyjny bardziej skonsolidowany. Jak zauważa A. Antoszewski, w Polsce transfer ten częściowo jest już mniejszy, jednak konsolidacyjną fazę rozwoju systemu partyjnego powinna wyznaczać rywalizacja lub współpraca, wynikające z różnic lub podobieństw programowych.<sup>93</sup> Pojęcie szersze niż system partyjny to system polityczny, w którego ramach funkcjonuje każdy system partyjny. System polityczny tworzą partie polityczne, aparat państwowy, organizacje i grupy społeczne uczestniczące w działaniach politycznych oraz ogół zasad politycznych i norm prawnych.<sup>94</sup> System polityczny to arena, na której dokonuje się wymiana zasobów politycznych na ekonomiczne. System polityczny to złożona instytucja, która generuje zachowania, normy i reguły organizacyjne, dzięki czemu chaotyczny i nieuporządkowany proces polityczny staje się (na nieokreślony czas) uporządkowany.<sup>95</sup> W systemie partyjnym, niezależnie od tego, jaki będzie wynik wyborów, zawsze pewna grupa partii, często związana z dominującym establishmentem, pragnie zagwarantować sobie ciągły wpływ na władzę państwową.<sup>96</sup> Zjawisko to, niezmiennie od pierwszych demokratycznych wyborów, cechuje polską scenę polityczną. System partyjny uznaje się za stabilny, jeśli zdolny jest do zapobiegania zmianom w poziomie jego reprezentatywności, efektywności, integralności, a także jeśli jest w stanie poradzić sobie z sytuacjami, gdy dochodzi do ich obniżenia.

Bardzo ważny jest także wpływ systemów wyborczych na systemy partyjne. G. Satori określił system wyborczy jako najbardziej specyficzny i manipulacyjny instrument kształtowania polityki. Jak sugeruje R. Katz, wybór systemu wyborczego to bardzo często wybór pomiędzy konkurencyjnymi definicjami demokracji. Wybór systemu wyborczego jest uzależniony od uwarunkowań danego kraju, takich jak historia, ustrukturyzowanie społeczne, tradycja demokratyczna, funkcjonujący model reżimu oraz otwartość systemu gospodarczego.<sup>97</sup> M. Duverger twierdzi, iż systemy wyborcze z jednomandatowymi okręgami wyborczymi mają wpływ na powstawanie systemów dwupartyjnych. Natomiast proporcjonalne systemy wyborcze z wielomandatowymi okręgami wyborczymi

<sup>92</sup> Zob. M. CHMAJ: *Administracja rządowa w Polsce*. Warszawa 2012.

<sup>93</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce...*, s.175-195.

<sup>94</sup> W. SOKÓŁ: *Partie w systemach politycznych*. W: *Współczesne...*, s.128.

<sup>95</sup> J. HAUSNER: *Zarządzanie publiczne*. Warszawa 2008, s.44,63.

<sup>96</sup> M. ŻMIGRODZKI: *Pojęcie, geneza i badania partii politycznych*. W: *Współczesne...*, s.12-23.

<sup>97</sup> R. KATZ, *Democracy and elections*. Oxford 1997, s.9-23.

mają wpływ na powstawanie wielopartyjnych systemów oraz rządów koalicyjnych. Zastosowanie czystej reguły proporcjonalnej pozwala na zagospodarowanie wszystkich głosów wyborczych.<sup>98</sup> Systemy wyborcze powodują, że jedne partie są nadreprezentowane, zdobywając większy procent mandatów w stosunku do oddanych na nie głosów, a inne partie są podreprezentowane, zdobywając mniejszy procent mandatów niż oddanych na nie głosów. Sam M. Duverger formułował tezę, iż w systemach większościowych funkcjonuje mechaniczny i psychologiczny efekt prawa wyborczego. Poprzez mechaniczny efekt prawa wyborczego wszystkie partie uczestniczące w wyborach parlamentarnych, oprócz dwóch najsilniejszych, są podreprezentowane. Natomiast psychologiczny efekt prawa wyborczego wpływa na to, iż wyborcy zazwyczaj głosują na partie najsilniejsze w obawie przed zmarnowaniem swego głosu. Nie należy jednak zapominać, iż tezy te M. Duverger formułował w latach pięćdziesiątych, w których doszło do kilkudziesięcioletniego zamrożenia systemów partyjnych w krajach Europy Zachodniej. Wybory, których zasady określa ustalony wcześniej system wyborczy, powinny realizować poszczególne funkcje:

- a) zapewnić odpowiedni poziom legitymizacji elitom rządzącym,
- b) zapewnić odwzorowanie kształtu opinii publicznej w parlamencie,
- c) zapewnić wyłonienie zdolnej do rządzenia większości.<sup>99</sup>

Nie ma jednak systemu wyborczego, który w pełni umożliwiałby realizację tych wszystkich funkcji. Wyłonienie stabilnej większości pozwala odzwierciedlić kształt opinii publicznej, jednak kształt ten ma formę odbicia w krzywym zwierciadle, co wpływa na rozwój problemów związanych z legitymizacją władzy. Największą przyczyną destabilizacji politycznej są próby pogodzenia dwóch funkcji: zapewnienia maksymalnej realizacji woli wyborców oraz wyłonienia parlamentu idealnie odzwierciedlającego preferencje społeczne. Analizując zależność zachodzącą między systemem wyborczym a systemem partyjnym, warto odwołać się do zasady, którą sformułował M. Duverger – zasady tzw. *prawdziwego prawa socjologicznego*, wedle którego zawsze „*istnieje dwustronna zależność między rozmiarem okręgu wyborczego i przyjętą formułą wyborczą a kształtem systemu partyjnego*.”<sup>100</sup> Jednomandatowe okręgi wyborcze i formuła większości względnej sprzyjają systemowi dwupartyjnemu. Wielomandatowość i formuła proporcjonalna wzmacniają systemy wielopartyjne, z czego korzystają partie małe.

<sup>98</sup> D. NOHLEN: *Prawo wyborcze i system partyjny. O teorii systemów wyborczych*. Warszawa 2000, s.127-135.

<sup>99</sup> W. SOKÓŁ: *Partie polityczne na arenie wyborczej i gabinetowej*. W: *Współczesne...*, s.161.

<sup>100</sup> M. DUVERGER: *Political...*, s.215-220.

Wynika z tego, że nie tylko system wyborczy determinuje system partyjny: istnieje raczej dwustronna zależność, a system partyjny determinuje również system wyborczy. Jednak w państwach wchodzących na drogę demokracji (dotyczy to również Polski lat 90.) wpływ systemu wyborczego na kształt systemu partyjnego oraz strukturę rywalizacji międzypartyjnej był bardzo duży. Ważnym elementem deformującym każdy system partyjny jest geografia wyborcza, która stwarza nierówne szanse poszczególnym partiom politycznym. Występuje tutaj często zjawisko nadreprezentacji jednych okręgów wyborczych kosztem innych, np. w okręgach wiejskich, wskutek naturalnej migracji ludności i przy braku zmian w strukturze okręgów wyborczych, doszło do uprzywilejowania partii konserwatywnych. Manipulowanie wielkością oraz granicami okręgów wyborczych to dosyć często spotykane nadużycie. Systemy wyborcze wpływają także na kilka istotnych zależności. Powodują one powstawanie efektu dysproporcjonalności, który oznacza nadreprezentację jednych partii politycznych kosztem innych. Systemy wyborcze wpływają na zjawisko redukowania efektywnej liczby partii w parlamencie w porównaniu z liczbą partii, które uczestniczą w wyborach, a także produkują systemy sztuczne, które nie uwzględniają rzeczywistego układu sił w społeczeństwie.<sup>101</sup> Ze względu na efekt deformacji woli wyborców wyróżnia się systemy wyborcze:<sup>102</sup>

- a) relatywnie proporcjonalne, które odzwierciedlają strukturę preferencji wyborców. Dzięki temu systemowi w parlamencie znajduje się duża ilość partii politycznych, a indeks proporcjonalności wynosi powyżej 95%,
- b) deformujące, w których występuje efekt średniej dysproporcjonalności. Indeks proporcjonalności waha się między 80 a 95%, system ten generuje umiarkowaną wielopartyjność,
- c) dyskryminujące, sprzyjające systemom dwupartyjnym, gdzie indeks proporcjonalności jest mniejszy niż 80%.

System wyborczy umożliwia także wyjaśnienie takich zjawisk i własności, jak ekstremizm polityczny, liczba partii, poziom reprezentatywności rządu, stabilność rządów, formowanie koalicji gabinetowych czy poziom zgodności pomiędzy preferencjami wyborców, a decyzjami politycznymi. System wyborczy zawsze determinuje zachowania wyborców oraz strategiczne działania partii politycznych przed wyborami. Dobry system wyborczy powinien wzmacniać związek pomiędzy wolą wyborców a podziałem mandatów

---

<sup>101</sup> W. SOKÓŁ: *Partie polityczne na arenie wyborczej i gabinetowej*. W: *Współczesne...*, s.159-176.

<sup>102</sup> Tamże, s.176.

oraz podnosić jakość reprezentacji. Jakość reprezentacji warunkuje poziom instytucjonalizacji partii politycznych oraz typ kultury politycznej.<sup>103</sup> Optymalny system wyborczy powinien także zapewnić zgodność decyzji reprezentantów z hipotetyczną wolą wyborców, ułatwiać formowanie i funkcjonowanie rządu, zapewniać odpowiednią reprezentację mniejszości, zapewniać reprezentację wszystkich grup interesów oraz stwarzać warunki do wyboru kompetentnych reprezentantów. Stworzenie optymalnego systemu wyborczego jest zadaniem bardzo trudnym, często wręcz niewykonalnym.<sup>104</sup> Systemy wyborcze wywołują dwa efekty polityczne: bezpośredni, który dotyczy rozmiaru deformacji woli wyborców (występuje dysproporcja pomiędzy wielkością uzyskanego poparcia a udziałem w dystrybucji mandatów) oraz pośredni, dotyczący kształtu i typu systemu partyjnego. Wyróżnia się silne systemy wyborcze będące w stanie modyfikować wolę wyborców i kształtować system partyjny oraz słabe systemy wyborcze, nie posiadające tych cech. G. Satori zauważa, iż systemy wyborcze mogą ograniczać wyborców (systemy silne), pozostawiać im wolną rękę (systemy słabe), a także wpływać w sposób znaczny, nieznaczny lub żaden na liczbę partii tworzących system partyjny. Mają też wpływ na to, czy partie będą stosować strategie kooperacyjne lub konfrontacyjne oraz na istnienie bądź nieistnienie sztucznego progu wyborczego. Systemy wyborcze należy oceniać pod kątem stopnia realizacji dwóch celów: wierności odwzorowania preferencji wyborczych oraz redukcji efektywnej liczby partii, sprzyjającej stabilizacji politycznej. Najważniejsze konsekwencje polityczne systemu wyborczego to stopień deformacji woli wyborców, poziom nadreprezentacji najsilniejszych partii, wpływ na poziom koncentracji oraz fragmentaryzacji systemu partyjnego na arenie parlamentarnej, a także na możliwości powołania stabilnego rządu. System większościowy (mniej korzystny dla partii małych) sprzyja w większym stopniu tworzeniu stabilnej większości parlamentarnej, natomiast system proporcjonalny odwzorowuje preferencje wyborcze w stopniu większym niż system większościowy, lecz sprzyja tworzeniu mniejszej stabilności w parlamencie. Systemy większościowe umożliwiają osiągnięcie koncentracji systemu partyjnego w stopniu większym niż systemy proporcjonalne. Charakterystyczna cecha procesu demokratyzacji w Polsce to wyjątkowo niska stabilność systemu wyborczego do Sejmu.<sup>105</sup> Jak twierdzi J. Haman, „...nie ma idealnego systemu wyborczego, powinien on jednak sprzyjać wylanianiu silnego oraz stabilnego rządu.” Musi

---

<sup>103</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.102-106.

<sup>104</sup> J. HAMAN: *Demokracja...*, s.60-67.

<sup>105</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.104-133.

być także zrozumiały dla wyborców, trudny do zmanipulowania oraz koherentny ze szczególnymi warunkami społecznymi danego regionu.<sup>106</sup>

Priorytetem w każdym demokratycznym państwie jest poszukiwanie systemu wyborczego, który byłby w stanie zapewnić stabilność polityczną i reprezentatywność parlamentu, respektując zarazem aktualne preferencje sił politycznych.<sup>107</sup> W Polsce zmiana systemu wyborczego do Sejmu dokonywana była czterokrotnie (w 1991<sup>108</sup>, w 1993<sup>109</sup>, w 2001<sup>110</sup>, w 2002 i w 2005 roku<sup>111</sup>). Polski system wyborczy przeszedł ewolucję od skrajnie proporcjonalnego do umiarkowanie proporcjonalnego. W latach 1991-2011 obowiązywały cztery ordynacje wyborcze. Ordynacje te wprowadzały różne odmienne warianty proporcjonalnego systemu list partyjnych, a także różniły się formułą wyborczą oraz liczbą i rozmiarem okręgów. W 1991 roku, na tle ordynacji wyborczej, doszło do sporu między parlamentem (optował za systemem proporcjonalnym), a prezydentem (optował za systemem mieszanym). Przyjęto ostatecznie ordynację skrajnie proporcjonalną, która była korzystna dla małych ugrupowań. W efekcie wyłonił się bardzo rozdrobniony parlament, który w dużej mierze wpłynął na niestabilność polityczną. W latach 1990-1991 liczba zarejestrowanych partii politycznych przekraczała 100. W elekcji wzięło udział aż 110 komitetów wyborczych. W wyborach 1991 roku, w 37 okręgach wyborczych, kandydatów na posłów wybierano według metody podziału mandatów Hare'a Niemeyera (najwyższych średnich); w trakcie tych wyborów obowiązywała także lista ogólnokrajowa.<sup>112</sup> Niemal każda partia polityczna startowała samodzielnie, odrzucając szerszą integrację partyjną. Ordynacja wyborcza w 1991 roku wpłynęła na zamrożenie systemu partyjnego, przez co nie nabywał on cech rozwiniętych systemów zachodnioeuropejskich. Ordynacja ta nie posiadała mechanizmów przeciwdziałających zbyt dużemu rozbiciu partyjnemu.<sup>113</sup> Ordynacja w 1991 roku była skrajnie proporcjonalna, co skutkowało politycznym rozczłonkowaniem Sejmu. Zbyt duże

<sup>106</sup> J. HAMAN: *Demokracja...*, s.256-257.

<sup>107</sup> Tamże. s.256-257.

<sup>108</sup> *Ustawa z dnia 28 czerwca 1991 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. 1991 nr 59 poz. 252).

<sup>109</sup> *Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 1993 r. dotycząca ustalenia powszechnie obowiązującej wykładni przepisów ustawy z dnia 10 maja 1991 r. - Ordynacja wyborcza do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy z dnia 28 maja 1993 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. 1993 nr 50 poz. 234).

<sup>110</sup> *Ustawa z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. 2001 nr 46 poz. 499).

<sup>111</sup> *Ustawa z dnia 30 czerwca 2005 r. Ustawa o zmianie ustawy. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. 2005 nr 140 poz. 1173).

<sup>112</sup> W. SOKÓŁ: *Partie polityczne i system partyjny w Polsce w latach 1991-2004*. W: *Współczesne...*, s.257-266.

<sup>113</sup> M. MIGALSKI: *Wpływ ordynacji wyborczych na kształtowanie się polskiego systemu partyjnego*. W: *Polski...*, s.67.

rozdrobienie sceny politycznej wpłynęło na niemożność zawiązania trwałych koalicji. W latach 1991-1995 występował tzw. arbitraż polityczny prezydenta, który ingerował nieustannie w bieżącą politykę. W wyborach parlamentarnych weszło do Sejmu 29 komitetów wyborczych. Poziom rozczłonkowania parlamentu był najwyższy w Europie. Co ciekawe, najsilniejsze (główne) ugrupowanie uzyskało 13% głosów, a dwa następne łącznie otrzymały 24% głosów. W takich warunkach utworzenie większościowej koalicji było niemożliwe, a dwa mniejszościowe gabinety były skazane na porażkę. Dominowało duże rozdrobnienie sił w parlamencie oraz wysoki poziom zrównoważenia; siedem partii osiągnęło poparcie w granicach 7-12%. Relacje pomiędzy poszczególnymi ośrodkami władzy miały wówczas cechy zbliżone do tych, jakie panują w reżimie semiprezydenckim.<sup>114</sup> W 1993 roku zmieniona ordynacja wyborcza ograniczyła szanse małych ugrupowań, kraj podzielono na 52 okręgi wyborcze, wprowadzono metodę d'Hondta oraz progi zaporowe 5% dla partii politycznych oraz 8% dla koalicji. System ten był korzystny dla dużych partii politycznych, zachęcając tym samym małe partie do zawierania koalicji. W wyborach parlamentarnych w 1993 roku 1/3 wyborców, którzy brali udział w głosowaniu, nie zdołała wprowadzić do Sejmu swych przedstawicieli. Doszło do redukcji liczby partii reprezentowanych w Sejmie, wzrosła ich siła: zwycięskie SLD uzyskało 20,41 % głosów, co przełożyło się na 37,17 % mandatów. Do Sejmu weszła jedna koalicja i pięć partii politycznych. Zmiany systemu wyborczego w 1993 roku zapoczątkowały fazę stabilizacji procesu rządzenia. Elekcja w 1997 roku odbyła się według tych samych reguł, co wybory parlamentarne w 1993 roku. W 1997 roku do Sejmu weszły dwie koalicje i trzy partie polityczne. W 2001 roku doszło do kolejnej zmiany systemu wyborczego: zmniejszono liczbę okręgów z 52 do 41, zastąpiono formułę d'Hondta na formułę Saint-Lague, zlikwidowano listę krajową. System ten sprzyjał partiom słabszym. Zmiany te poparli posłowie partii AWS, UW i PSL, jednak inicjatorzy zmiany, w wyniku zmian prawa wyborczego, nie odnieśli zbyt dużych korzyści. Do Sejmu weszła jedna koalicja i pięć partii politycznych. W 2002 roku przywrócono ponownie formułę d'Hondta, pomimo sprzeciwu partii PiS i LPR. Inicjator zmiany – SLD, który od 1991 do 2005 roku był zawsze partią (koalicją) nadreprezentowaną – w kolejnych wyborach parlamentarnych w 2005 roku nie odniósł sukcesów wyborczych. Ordynacje, które obowiązywały w 1991 roku oraz w 2001 roku, sprzyjały pełnemu odzwierciedleniu opinii różnych elektoratów. Jednakże w 1991 roku występowały za to trudności z powstaniem koalicyjnego gabinetu większościowego, a w 2001 roku podobne trudności towarzyszyły powstaniu jednopartyjnego gabinetu większościowego.

---

<sup>114</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s. 33.

System wyborczy obowiązujący w 2001 roku dał bardziej proporcjonalne efekty niż system z 1991 roku i tym samym sprawdziło się tutaj psychologiczne prawo M. Duvergera.<sup>115</sup> Jednak każdy system wyborczy zawsze sprzyja partiom najsilniejszym. System wyborczy, jaki obowiązywał w latach 1993-1997, powodował deformację woli wyborców. W wyniku zjawiska nadreprezentacji dużych partii kosztem małych występowała redukcja efektywnej liczby partii politycznych oraz zwiększenie szans na wyłonienie silnej rządzącej większości o koalicyjnym charakterze. Reguły wyborcze z 2002 roku obowiązywały w trakcie wyborów parlamentarnych w 2005, 2007 oraz w 2011 roku. W 2005 roku do Sejmu weszło sześć partii politycznych. W 2007 roku do Sejmu weszły trzy partie i jedna koalicja. W 2011 roku do Sejmu weszło pięć partii politycznych. Od 2002 roku, jak twierdzi wielu badaczy, system wyborczy do Sejmu jest stabilny. Analizując wszystkie czynniki mające wpływ na system wyborczy w Polsce, zauważa się, iż duże znaczenie miało także uchwalenie Konstytucji RP w 1997 roku. Nowa Konstytucja<sup>116</sup> przesądziła o proporcjonalności wyborów oraz o regulacjach prawnych odnośnie przeprowadzania wyborów parlamentarnych, prezydenckich i samorządowych. Zauważa się, że podział kraju na okręgi wyborcze oraz wybór metody przeliczania głosów na mandaty zawsze jest zależny od większości parlamentarnej i może przez to być częścią gry międzypartyjnej (jak to było np. w 2001 roku). Do stałych elementów wszystkich systemów wyborczych od 1993 roku należy wprowadzenie progów zaporowych, przyjęcie zasady proporcjonalności w wariantcie list partyjnych oraz przyznanie wyborcy prawa do wskazywania nazwiska kandydata na liście partyjnej.<sup>117</sup> W świetle kryteriów ilościowych polityczne konsekwencje systemów wyborczych do Sejmu w latach 1991-2011 wyglądały następująco.

**Tabela 3. Polityczne konsekwencje systemów wyborczych do Sejmu w latach 1991-2011**

Rok wyborów	1991	1993	1997	2001	2005	2007	2011
<b>Reprezentatywność, proporcjonalność-indeks M. Gallaghery</b>	4,14	15,74	9,75	4,42	5,61	4,39	4,50
<b>Współczynnik redukcji najsilniejszej partii</b>	24,69	60,41	35,72	20	20,99	15,06	0,21
<b>Nadreprezentacja najsilniejszej partii</b>	0,08	0,55	0,23	0,13	0,19	0,09	0,15
<b>Sila wpływu na</b>	0,10	0,45	0,23	0,13	0,24	0,09	0,13

<sup>115</sup> W. SOKÓŁ: *Partie polityczne i system partyjny w Polsce w latach 1991-2004*. W: *Współczesne...*, s.260-272.

<sup>116</sup> *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r.* (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483).

<sup>117</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.137-142.

<b>koncentrację systemu partyjnego (najsilniejsza partia)</b>							
<b>Sila wpływu na fragmentaryzację systemu partyjnego</b>	0,02	0,16	0,15	0,07	0,07	0,07	0,08
<b>Poziom ekskluzji wyborczej – głosy stracone</b>	8,37	34,44	12,41	9,37	10,93	4,39	4,11
<b>Procent głosów nieważnych</b>	3,47	4,30	3,88	3,99	3,60	2,04	4,52

Źródło: A. ANTOSZEWSKI: *System polityczny RP*. Warszawa 2012, s.160.

System wyborczy z 1991 roku częściowo odzwierciedlał rozkład preferencji wyborców i wynosił (4,14) (index M. Gallaghery), był to jeden z najniższych współczynników proporcjonalności w porównaniu do kolejnych lat. Najwyższa jego wartość występowała w 1993 roku i wynosiła (15,74), potem stopniowo co wybory współczynnik ten malał, osiągając w 2011 roku (4,50), wyjątek stanowi rok 2005, kiedy to współczynnik ten nieznacznie wzrósł, wynosząc (5,61). Poziom reprezentatywności w 2011 roku zbliżył się do tego z 1991 roku. Zauważa się, iż rezultat poszczególnych wyborów parlamentarnych odzwierciedlał preferencje wyborców w 90%. Stabilizacja systemu wyborczego wpływała pozytywnie na poziom jego reprezentatywności.

Wysoki poziom proporcjonalności systemu wyborczego wpływa na niski stopień redukcji efektywnej liczby partii politycznych. Jednak rok 1991 nie potwierdza tej reguły. Poziom redukcji efektywnej liczby partii największą wartość osiągnął w 1993 roku – (60,41), do parlamentu przedostało się tylko sześć list partyjnych, a w kolejnych wyborach parlamentarnych współczynnik ten zaczął maleć (w 1997 roku wynosił 35,72), dokonując znacznego spadku z poziomu (15,06) w 2007 roku do poziomu (0,21) w 2011 roku. Niska wartość progu wyborczego wpłynęła na dużą nadreprezentację partii politycznych. Praktycznie wszystkie partie polityczne, które w 1991 roku przekroczyły granicę 3% głosów, były nadreprezentowane. Poziom nadreprezentacji był niski, a różnica między procentem uzyskanych głosów i zdobytych mandatów nie przekroczyła u żadnej partii (1,5%). Współczynnik nadreprezentacji najsilniejszej partii w parlamencie wynosił wówczas (0,08), co oznacza, iż polski system wyborczy w 1991 roku zapewniał wierność odwzorowania preferencji wyborczych. Jednak w warunkach wysokiej fragmentaryzacji (przypadek 1991 roku) żadna partia polityczna nie jest znacząco nadreprezentowana. Nadmierne rozproszenie poparcia spowodowało, iż liczba głosów oddanych na partie, które nie przedostały się do parlamentu w 1991 roku, była dosyć duża i wynosiła 8%. Współczynnik nadreprezentacji najwyższą wartość osiągnął w 1993 roku (0,55), zaś w kolejnych latach stopniowo się zmniejszał, osiągając w 2011 roku tylko (0,15).



Wyjątkiem był rok 2005, w którym współczynnik ten powiększył się, ale tylko w niewielkim stopniu w porównaniu do poprzednich wyborów – wynosił on wówczas (0,19). Poziom ekskluzji wyborczej najwyższą wartość osiągnął w 1993 roku (34,44), wprowadzono wówczas progi wyborcze. Do parlamentu weszły partie reprezentujące jedynie 65% głosów społeczeństwa. Częściowo zawiniły w tym przypadku małe partie, nie tworząc koalicji i porozumień wyborczych. W kolejnych latach współczynnik ten stopniowo malał, osiągając w roku 2011 jedynie (4,11).

Zapewne częściowa nieznajomość zasad głosowania wpływała na wzrost współczynnika głosów nieważnych. Najwyższy poziom współczynnika ten osiągnął w 2011 roku (4,52), w poprzednich latach oscylował on średnio w granicach (4,00), przełomem był tylko rok 2007, kiedy to wynosił zaledwie (2,04). Największy wzrost siły wpływu systemu wyborczego na system partyjny nastąpił w 1993 roku: poziom jego koncentracji wynosił wtedy (0,45), a fragmentaryzacji (0,16). W kolejnych latach współczynniki te stopniowo słabły (indeks koncentracji słabł przy wyborach z lat 1997, 2001 i 2007) lub rosły (indeks koncentracji rósł w przypadku wyborów 2005 roku), osiągając w 2011 roku wartości koncentracji (0,13) oraz fragmentaryzacji (0,08).

Zauważa się, że w latach 1991-2005 dominowała wyjątkowa niestabilność systemu wyborczego do Sejmu. Niestabilność ta nie sprzyjała stabilizowaniu strategii wyborczych partii politycznych, a także zachowaniom wyborców. W każdym systemie wyborczym formuły większościowe zwiększają stopień dysproporcjonalności, natomiast formuły proporcjonalne zmniejszają ten stopień. Wyróżnia się zatem systemy silne, które są zorientowane na stabilność i dysproporcjonalność oraz systemy słabe, których głównym celem jest zapewnienie proporcjonalności.<sup>84</sup> Najwyższą dysproporcjonalność zapewnia reguła d'Hondta, powszechnie stosowana w Europie Zachodniej oraz w Polsce. W proporcjonalnych systemach wyborczych obywatele uczestniczą częściej w głosowaniu niż w innych systemach wyborczych. Wynika to z tego, że nawet sympatyk małego ugrupowania politycznego może liczyć na jej większe lub mniejsze zwycięstwo wyborcze. Proporcjonalność sprawia też, że mniej głosów się marnuje.<sup>85</sup> Systemy wyborcze mają kluczowe znaczenie w procesie kształtowania woli wyborców, a ich relewantność nie jest wolna od kontekstów. Najlepszy system wyborczy to taki, który jest idealnie dopasowany do konkretnego kontekstu danego regionu. Konteksty te to wzorzec interakcji partii politycznych, stopień instytucjonalizacji i fragmentaryzacji systemu partyjnego, struktura

<sup>84</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Ewolucja systemu wyborczego do sejmu*. W: *Demokratyzacja w III RP*. Red. A. ANTOSZEWSKI. Wrocław 2002, s.51-53.

<sup>85</sup> M. CZEŚNIK: *Partycypacja wyborcza w Polsce. Perspektywa porównawcza*. Warszawa 2007, s.88-101.

społeczna, regionalne rozproszenie elektoratu, zachowanie wyborców. Ważne funkcje wyborów to reprezentacja (zgodność między procentowym rozkładem głosów i mandatów), koncentracja (ułatwienie tworzenia większości parlamentarnej), partycypacja (możliwość wyboru kandydatów nie tylko spośród partii politycznych, ale i spośród kandydatów), prostota i przejrzystość.<sup>86</sup> Wyróżnia się systemy wyborcze relatywnie proporcjonalne – odwzorowujące strukturę preferencji wyborców (współczynnik proporcjonalności powyżej 95%, punkt przełomu<sup>87</sup> do 10%, współczynnik redukcji efektywnej liczby partii 0-10), deformujące – powodujące efekt średniej dysproporcjonalności (współczynnik proporcjonalności 80-95%, punkt przełomu 10-25%, współczynnik redukcji efektywnej liczby partii 10-20) i dyskryminujące (współczynnik proporcjonalności poniżej 80%, punkt przełomu powyżej 25%, współczynnik redukcji efektywnej liczby partii powyżej 25). System wyborczy z 1991 roku nie jest zaliczany do grupy systemów wiernie odzwierciedlających preferencje wyborcze. W 1991 roku system wyborczy był systemem słabym i nierelatywnie proporcjonalnym. Wyborca nie musiał brać pod uwagę głosu pustego, nie głosował strategicznie, kierując się jedynie własnymi sympatiami. Wpływ na fragmentaryzację miało wówczas rozproszenie wyborcze elektoratu oraz dezorientacja obywateli. Zwycięska partia UD uzyskała tylko 12% głosów. Jak zauważa Jacek Raciborski, nawet gdyby wtedy obowiązywał 5% próg wyborczy na poziomie krajowym, to do Sejmu weszłoby i tak dziewięć ugrupowań. Z powodu niskiej strukturalizacji preferencji wyborczych Polakom trudno było odnaleźć na scenie wyborczej odpowiednią dla siebie partię polityczną. Na scenie politycznej występowało wówczas bardzo wiele partii politycznych, często słabo zorganizowanych. System wyborczy nie był głównym korelatem, wpływającym na wynik wyborów w 1991 roku.<sup>118</sup> System wyborczy z 1993 roku doprowadził do znacznej deformacji woli wyborców, rozdział mandatów nie odzwierciedlał ściśle faktycznych preferencji wyborców. Wybory w 1993 roku świadczą o olbrzymiej dysproporcjonalności proporcjonalnego systemu wyborczego; fragmentaryzacja systemu partyjnego uległa wówczas zmniejszeniu, ale tylko na arenie parlamentarnej. System wyborczy z 1993 roku miał wpływ na wielkość zwycięstwa dwóch najsilniejszych ugrupowań: SLD i PSL. Decydującym czynnikiem był nowy podział kraju na okręgi wyborcze. Kraj podzielono na 52 okręgi, 23 okręgi liczyły mniej niż 7 mandatów. Zmniejszenie okręgów wyborczych zmniejszyło szanse innych partii politycznych na zwycięstwo. Zauważa się, że gdyby partie prawicowe

<sup>86</sup> D. NOHLEN: *Prawo...*, s.387-432.

<sup>87</sup> Punkt przełomu oznacza próg poparcia poniżej którego partie są pod reprezentowane (% mandatów które zdobyły jest niższy niż % głosów).

<sup>118</sup> J. RACIBORSKI: *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*. Warszawa 2011, s.138-141.

(obozu solidarnościowego) przyjęły odpowiednie strategie koalicyjne, wyniki wyborów byłyby znacznie dla nich korzystniejsze. W 1993 roku dominowały dwa główne problemy: problem racjonalności partii politycznych oraz problem oświeconego wyborcy (podobnie, jak w 1991 roku).<sup>119</sup> W 1997 roku koncentracja poparcia wynosiła (0,23) i była związana ze strategią partii politycznych. Dwa najsilniejsze komitety, które zdobyły najwięcej głosów: AWS i SLD, miały charakter koalicji. Wpływ systemu wyborczego na system partyjny w porównaniu z 1993 rokiem zmniejszył się niemal dwukrotnie. Poziom nadreprezentacji uległ zmniejszeniu do poziomu (0,23), poziom reprezentatywności także się zmniejszył i wynosił (9,75). Świadczy to o tym, że system proporcjonalny w 1997 roku nie był w stanie w pełni odwzorować preferencji wyborczych. Zauważa się, iż zastosowanie tego samego systemu wyborczego w kolejnej elekcji wpłynęło na zmniejszenie deformacji woli wyborców, a siła głosów oddanych na ugrupowania o większym poparciu społecznym była większa niż w przypadku ugrupowań słabszych. W 2001 roku zmniejszył się poziom reprezentatywności i wynosił on (4,42). Nie zmieniło się rozdrobnienie systemu partyjnego. Współczynnik redukcji efektywnej liczby partii uległ zmniejszeniu do (20), a poziom koncentracji systemu partyjnego zmniejszył się do poziomu (0,13), równego poziomowi nadreprezentacji. Zmiany systemu wyborczego w 2001 roku zaowocowały zmniejszeniem deformacji woli wyborców. System wyborczy Saint-Lague zapewnił wyższy poziom proporcjonalności oraz mniejszy rozmiar deformacji wyniku wyborów. Zniesiono instytucję list krajowych, co ograniczyło wpływ kierownictw partyjnych na personalne obsadzanie miejsc na listach. W wyborach parlamentarnych w 2005 roku powrócono do systemu d'Hondta. Przeprowadzone wówczas wybory dały większe rozproszenie. Wybory parlamentarne w 2007 i 2011 roku, przeprowadzone według tej samej ordynacji wyborczej, pozwoliły osiągnąć większe skoncentrowanie. W 2007 roku zmniejszeniu uległ poziom redukcji efektywnej liczby partii (wynosił on 15,06) i poziom koncentracji systemu partyjnego (wynosił on 0,09), zaś poziom fragmentaryzacji systemu partyjnego utrzymał się niemal na tym samym poziomie, co w latach 2001 i 2005 (w 2007 roku wynosił 0,07). Współczynniki te świadczą o tym, iż coraz większą rolę w kształtowaniu systemu partyjnego odgrywa frekwencja wyborcza. Wbrew tezie, iż to system wyborczy determinuje system partyjny, ten sam proporcjonalny system wyborczy w 2005 roku doprowadził do systemu umiarkowanie wielopartyjnego, a w 2007 roku do systemu niemal dwupartyjnego, który najczęściej jest efektem stosowania systemu większościowego.<sup>120</sup> Zauważa się, iż proporcjonalny system wyborczy

---

<sup>119</sup> Tamże, s.138-141.

<sup>120</sup> J. RACIBORSKI: *Obywatelstwo...*, s.138-141.

nie zawsze gwarantuje odwzorowanie rozkładu preferencji wyborczych. Siła systemu wyborczego zawsze zwiększa się wraz ze wzrostem ekskluzji wyborczej. Zmiana systemu wyborczego na system d'Hondta spowodowała wzrost deformacji wyniku wyborów, a także poziomu nadreprezentacji partii najsilniejszych (wybory w 1993 i 2005 roku). Stabilizacja systemu wyborczego spowodowała, iż w kolejnej elekcji przeprowadzonej według takich samych zasad, malała zdolność systemu wyborczego do korygowania woli wyborców (lata 1997, 2007 i 2011). Jednakże, wraz z częściową i stopniową konsolidacją demokracji, zawsze zmniejszają się deformacje wyników wyborczych, które są spowodowane przez proporcjonalne systemy wyborcze.<sup>121</sup>

Kluczowy wyznacznik rozwoju stabilnej demokracji to właściwy wybór instytucjonalny. W okresie przejściowym, jak wskazywał A. Lijphart, dla młodych demokracji najbardziej optymalna jest mieszanka umiarkowanego parlamentaryzmu z umiarkowanym systemem wyborczym (przypadek Polski po 1990 roku). Kombinacja taka ma niebagatelny wpływ na efektywność działania systemu politycznego oraz na łagodzenie konfliktów społecznych. W Polsce przyjęto rozwiązania sprzyjające niskiemu poziomowi koncentracji władzy (związane z parlamentarną formą rządów) oraz proporcjonalny system wyborczy.<sup>122</sup> Cechą charakteryzującą polskich wyborców jest niska frekwencja wyborcza oraz stała tendencja do ich bojkotu, co stanowi element dziedzictwa po komunizmie.<sup>123</sup> Na niski poziom frekwencji, oprócz rozwiązań instytucjonalnych, wpływały głównie cechy socjodemograficzne i psychologiczne.<sup>124</sup> Cechą polskich wyborów parlamentarnych jest duża chwiejność wyborcza, chwiejność międzypartyjna (zmiana preferencji pomiędzy dwiema kolejnymi elekcjami) oraz chwiejność międzyblokowa (przepływ głosów od partii lewicowych do prawicowych).

**Tabela 4. Chwiejność wyborcza i międzyblokowa w latach 1991-2011**

Lata	1991-1993	1993-1997	1997-2001	2001-2005	2005-2007	2007-2011
Chwiejność międzypartyjna	34,78	19,19	49,30	38,89	24,60	9,26
Chwiejność międzyblokowa	18,90	7,58	18,72	26,16	15,36	2,92

**Źródło:** A. ANTOSZEWSKI: *System polityczny RP*. Warszawa 2012, s.193.

<sup>121</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.152-160.

<sup>122</sup> Tamże, s.43-44.

<sup>123</sup> Społeczeństwo polskie w okresie PRL cechowało się niechęcią wobec władzy, partii, wyborów. Postawy te zakorzeniły się na trwałe w strukturze polskiego społeczeństwa, przekładając się na postawy obywatelskie i wyborcze po 1989 roku. Szerzej: E. WNUK-LIPIŃSKI: *Socjologia życia publicznego*. Warszawa 2008.

<sup>124</sup> M. CZEŚNIK: *Partycypacja...*, s.112-200.

Zauważa się, iż poziom płynności poparcia dla partii politycznych na przestrzeni ostatnich lat był zawsze bardzo wysoki. Wyborcy zazwyczaj co wybory zmieniali swoje preferencje polityczne. Chwiejność wyborcza w Polsce nie cechuje się stałą tendencją wzrostową lub spadkową. Poziom ten przybrał trzykrotnie wysoką wartość, nastąpiło to w latach 1993, 2001 oraz 2005. Dokonało się wówczas przesunięcie wyborcze zarówno w wymiarze międzypartyjnym, jak i międzyblokowym. Chwiejność międzypartyjna najwyższą wartość osiągnęła w latach 1997-2001 (49,30) oraz 2001-2005 (38,89). Następnie wartość ta zaczęła w kolejnych latach stopniowo maleć. Chwiejność międzyblokowa najwyższą wartość osiągnęła w latach 2001-2005 (okres schyłku SLD). W 1993 i 2001 roku nastąpiło przesunięcie na „lewą” stronę sceny politycznej, natomiast w 1997 i 2005 roku na „prawą” stronę sceny politycznej. Każde przesunięcie miało miejsce w warunkach dużego spadku poparcia dla partii politycznych i rządu. Na zjawisko to częściowy wpływ miało kilka czynników: zmiana systemu wyborczego w 1993 roku, rozbitcie ideowe prawicy, transformacja ekonomiczna, koalicyjna konsolidacja prawicy AWS w 1997 roku, zachowania elit politycznych. W 2005 roku nastąpił wzrost polaryzacji postaw i zachowań wyborczych o charakterze radykalnie prawicowym. Do 2011 r. żadne ugrupowanie polityczne nie utrzymało władzy, w kolejnej kadencji każde wybory zmieniały partię rządzącą.<sup>125</sup> Jedyne ugrupowania polityczne, które zajęły sobie miejsce na trwałe na polskiej scenie politycznej i funkcjonują nieprzerwanie od dwudziestu lat to PSL oraz SLD.<sup>126</sup> Środowiska prawicowe były słabiej zakorzenione w polskim społeczeństwie, częściowo ze względu na liczne roszady personalne, braki organizacyjne oraz zbyt duże podziały. W latach dziewięćdziesiątych partie te nie potrafiły ukształtować pośród swojego elektoratu poczucia lojalności i identyfikacji politycznej. Po 2001 roku podobna sytuacja spotkała polską lewicę (SLD).<sup>127</sup> Na arenie wyborczej mieliśmy często do czynienia z dużą polaryzacją postaw i zachowań wyborczych. Polaryzację pogłębiały konfrontacyjne zachowania elit politycznych. Przesunięcia wyborcze najczęściej dokonywały się w warunkach spadku poparcia dla danej ekipy rządzącej. Efektywna liczba partii politycznych na poziomie wyborczym w latach 1991-2011 stopniowo malała.

---

<sup>125</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.192-198.

<sup>126</sup> SLD to lewicowa partia polityczna, która została założona w 1999 roku. W latach 1991-1999 SLD funkcjonował jako koalicja partii, które były skupione wokół SdRP.

<sup>127</sup> W. SOKÓŁ: *Partie polityczne i system partyjny w Polsce w latach 1991-2004*. W: *Współczesne...*, s.260-272.

**Tabela 5. Efektywna liczba partii politycznych na poziomie wyborczym w latach 1991-2011**

Rok	Efektywna liczba partii na poziomie wyborczym
1991	13,82
1993	9,81
1997	4,59
2001	4,50
2005	5,86
2007	3,32
2011	3,74

**Źródło:** A. ANTOSZEWSKI: *System polityczny RP*. Warszawa 2012, s.268.

Średnia zestawienia efektywności liczby partii na poziomie wyborczym wynosiła (6,46). Współczynnik ten największą wartość osiągał w 1991 roku, następnie stopniowo jego wartość ulegała zmniejszeniu, wynosząc w 2011 roku (3,74), wyjątek stanowił tylko rok 2005, wówczas współczynnik ten wzrósł. Współczynnik średniej, który wynosił (6,46), na tle innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej był jednym z najwyższych; większy był tylko na Łotwie (6,94) oraz na Litwie (6,81). Jak zauważa A. Antoszewski, w Polsce nadal utrzymuje się wysoki poziom chwiejności wyborczej. Według danych Centrum Badań Opinii Społecznej (z października 2010 roku) jedyny i możliwy przepływ elektoratu występuje pomiędzy PO i SLD. Największy wzrost polaryzacji systemu partyjnego nastąpił w 2005 roku, do parlamentu dostały się wówczas ugrupowania, które można zaklasyfikować jako antysystemowe: LPR i Samoobrona. Wzrost polaryzacji może mieć skutki pozytywne i negatywne. Negatywne skutki polaryzacji destabilizują system partyjny, a pozytywne sprzyjają instytucjonalizacji systemu partyjnego oraz prowadzą do zacieśnienia więzi pomiędzy danymi segmentami elektoratu a partiami politycznymi, które go reprezentują. Rywalizacja wyborcza w Polsce charakteryzowała się niskim poziomem uczestnictwa, niskim zaufaniem do partii politycznych oraz dużą zmiennością preferencji. Wszystkie te czynniki wpływały na niestabilność sceny politycznej. Z racji niestabilności elektoratu określenie jego tożsamości ideowej było raczej niewykonalne. Najniższy współczynnik obu wymienionych chwiejności występował w 2011 roku. Utrzymanie tego poziomu może być gwarantem stabilizowania się polskiego systemu partyjnego. Dokonująca się instytucjonalizacja systemu partyjnego na polskiej arenie wyborczej nie jest procesem zakończonym. Scena polityczna stabilizuje się pod względem organizacyjnym (zmniejsza się liczba partii uczestniczących w rywalizacji politycznej) i programowym. Od 1997 roku zmniejsza się poziom fragmentaryzacji systemu partyjnego, rośnie poziom koncentracji poparcia. Od 2007 roku zmniejsza się stopniowo poziom chwiejności wyborczej, zwiększa się podział pomiędzy elektoratem lewicowo-liberalnym (popierającym PO lub SLD) a narodowo-konserwatywnym (popierającym PiS

lub PSL). Wzrost poziomu polaryzacji systemu partyjnego spowodowany jest także radykalizacją programów poszczególnych partii, która wpływa na ich strategię, przez co są one nastawione przede wszystkim na konfrontację, a nie na współpracę. Analizując polski system partyjny warto zwrócić uwagę na kwestię efektywności liczby partii na poziomie parlamentarnym.

**Tabela 6. Efektywna liczba partii politycznych na poziomie parlamentarnym w latach 1991-2011**

Rok	Efektywna liczba partii na poziomie parlamentarnym
1991	10,45
1993	3,88
1997	2,95
2001	3,60
2005	4,63
2007	2,82
2011	3,00

Źródło: A. ANTOSZEWSKI: *System polityczny RP*. Warszawa 2012, s.273.

Średnia ze wszystkich lat wynosiła (4,48), na tle innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej jest to wynik średni. Współczynnik osiągnął swoją najwyższą wartość w 1991 roku (10,45), następnie zaczął stopniowo słabnąć: w 2011 roku wynosił już tylko (3,00). Wyjątek stanowił jedynie rok 2005, kiedy to współczynnik ten nieznacznie wzrósł. Na arenie parlamentarnej system partyjny ulega stopniowej konsolidacji – ukazuje to wskaźnik agregacji, który określa poziom koncentracji systemu partyjnego. Im wyższy wskaźnik agregacji, tym system partyjny jest bardziej skoncentrowany. W roku 1991 wynosił on (13,84), zaś w latach 2007 i 2011 poziom (45,20).<sup>128</sup> Trwałą cechą polskiego systemu partyjnego na poziomie parlamentarnym jest stopniowe ustabilizowanie się liczby stronnictw politycznych do poziomu 4-6 ugrupowań. Liczba partii na poziomie wyborczym w latach 1991-2001 uległa stopniowemu zmniejszeniu.<sup>129</sup> Dokonała się także ewolucja rodzaju systemu partyjnego od systemu wielopartyjnego – ekstremalnego pluralizmu do systemu umiarkowanego pluralizmu. Dla przykładu indeks frakcjonalizacji D. Rae w 1991 roku wynosił na poziomie parlamentarnym (0,94), a w 2001 roku – (0,72). Z kolei na poziomie wyborczym indeks frakcjonalizacji wynosił odpowiednio: (0,93) w 1991 roku i (0,78) w 2001 roku. Po 1997 roku (uchwalenie nowej Konstytucji RP) polski model parlamentaryzmu można uznać za zracjonalizowany. Wprowadzono klauzulę zaporową (wyznacza ona próg

<sup>128</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.268-273.

<sup>129</sup> W. SOKÓŁ: *Partie polityczne i system partyjny w Polsce w latach 1991-2004*. W: *Współczesne...*, s.266-271.

poparcia wyborczego), konstruktywne wotum nieufności (odwołanie rządu jest możliwe, pod warunkiem uzyskania bezwzględnej większości głosów) oraz uprawnienia osobiste prezydenta. W 1997 roku dokonany został całkowity rozdział władzy ustawodawczej i sądowniczej. Do 1997 roku wchodziły ze sobą w interakcje instytucje demokratyczne oraz rozwiązania mające rodowód w autorytarnej przeszłości.<sup>130</sup> Na proces instytucjonalizacji systemu partyjnego w Polsce miał także wpływ wzrastający poziom jego rywalizacyjności. Kluczowe znaczenie ma potencjał polityczny opozycji, np. w 2011 roku opozycyjne PiS dysponowało 31,14 % mandatów. Od 2005 roku występuje proces równoważenia systemu partyjnego na arenie parlamentarnej. Partie polityczne funkcjonujące w Polsce tworzone były według trzech wariantów:

- a) od podstaw (np. LPR, RP-TR),
- b) w wyniku rozłamów (np. PO, PiS, Solidarna Polska),
- c) w wyniku fuzji (np. ROP, AWS, UP).

W każdej kadencji pojawiały się nowe partie. W 1993 roku reprezentację w parlamencie utraciło jedenaście ugrupowań, zaś nowo powstałe partie w tym parlamencie to: Bezpartyjny Blok Wspierania Reform oraz UP. W 1997 roku reprezentację w parlamencie utraciły dwa ugrupowania, zaś nowo powstałe partie w tym parlamencie to: AWS, UW, ROP. W 2001 roku reprezentację w parlamencie utraciły trzy ugrupowania, zaś nowo powstałe partie w tym parlamencie to: PO, PiS, LPR, Samoobrona. W 2011 roku nowo powstałe partie w parlamencie to jedynie RP-TR. W 2005 roku w parlamencie nie pojawiły się żadne nowe ugrupowania, ani też żadne go nie opuściło. W 2007 roku, podobnie jak poprzednio, nie pojawiły się w parlamencie żadne nowe ugrupowania, natomiast opuściły go aż dwa. Młodość ugrupowań politycznych to cecha, która niewątpliwie wpływała negatywnie na rozwój systemu partyjnego: największy jej wskaźnik występował w 2001 roku. Bardzo często na polskiej scenie politycznej mieliśmy do czynienia także z dużą rotacją elit politycznych, które w latach 1991-2011 zmieniały przynależność do partii politycznych (czasem kilkakrotnie). Posłowie zmieniali przynależność partyjną zarówno między zbliżonymi ideowo segmentami partii politycznych (np. przejścia posłów z PiS do Solidarnej Polski, z SLD do RP-TR, z PiS do PO), jak i między partiami przeciwnymi ideowo (przejścia posłów z lewicy do prawicy, np. z SLD do PO, z PO do RP-TR). Sytuacja ta wpływała negatywnie na budowę przez partie więzi z własnym elektoratem wyborczym. Partie polityczne w Polsce, w wyniku rotacji elit, skupiały różne segmenty ideowe klasy politycznej,

<sup>130</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.57-66.



np. AWS skupiała konserwatystów, liberałów, narodowców, libertarian; PO skupia konserwatystów, liberałów, socjaldemokratów, neoliberalów; w skład PiS wchodzi konserwatyści, narodowcy i nacjonaści, komunitaryści i związkowcy, zaś SLD do 2005 roku stanowił mieszkankę ideową liberałów, socjalistów, socjaldemokratów i związkowców. W Polsce arena parlamentarna to wciąż miejsce narodzin nowych partii politycznych. Zjawisko to, określane przez J. Wiatra jako *parlamentaryzacja* partii politycznych, stanowiło sporą przeszkodę, utrudniającą proces instytucjonalizacji systemu partyjnego, a także budowanie trwałych relacji między partiami, a wyborcami.<sup>131</sup> Proces *parlamentaryzacji* wiąże się także z kartelizacją partii politycznych – więzi między partiami a państwem się zaciskają, jednak strategie kooperacyjne utrudniają dostęp do parlamentu partiom nowym. Wyjątek może stanowić RP, który w 2011 roku zdobył prawie 10 % poparcia, dostając się tym samym do Sejmu. Obecnie polski system partyjny, w odróżnieniu od innych państw Europy Środkowo-Wschodniej, znajduje się w fazie, w której lewica nie odgrywa roli głównego bieguna rywalizacji. Może to stanowić częściową barierę dla instytucjonalizacji systemu partyjnego. O instytucjonalizacji systemu partyjnego świadczy także brak partii izolowanych, pozbawionych całkowicie potencjału koalicyjnego. Na zmianę systemu partyjnego ma wpływ sposób tworzenia gabinetów. Ewolucję systemu partyjnego na arenie gabinetowej określa się poprzez alternację władzy, a jest to zjawisko występujące bardzo często na polskiej scenie politycznej. Ważna jest tutaj ilość rządzących partii politycznych, np. na AWS-UW w 1997 roku głosowało 47,2% wyborców, a w 2001 roku tylko 8,7% wyborców, podobnie SLD w 2005 roku poparło 2/3 mniej wyborców niż w 2001 roku. W świetle koncepcji dotyczących wpływu areny gabinetowej na system partyjny, system ten jest słabo zinstytucjonalizowany, jeśli rywalizacja ma charakter otwarty. Lata 1991-2011 w Polsce odzwierciedlają ten stan rzeczy, rywalizacja miała wtedy charakter otwarty. Polski system partyjny na arenie gabinetowej jest słabo zinstytucjonalizowany. Proces ten, jak twierdzi A. Antoszewski, zmierza jednak w pozytywnym kierunku zwiększenia swojej efektywności. W przypadku powoływania gabinetu funkcjonującego w ramach systemu parlamentarnego powinny występować następujące zasady: zasada bezwzględnej większości, zasada większości względnej oraz zasada reaktywności. W przypadku zasady większości względnej rząd tworzy partia, która zdobyła najwięcej mandatów. Natomiast w przypadku zasady reaktywności skład rządu tworzą partie, które odniosły sukces wyborczy. Zasady te jednak bardzo często trudno jest ze sobą pogodzić. W latach 1991-2011 rozwój systemu partyjnego na arenie gabinetowej przebiegał odmiennie niż na arenie wyborczej

---

<sup>131</sup> J. WIATR: *Europa...*, s.180-186.

i parlamentarnej.<sup>132</sup> W rozwoju systemu partyjnego po 1991 roku wyodrębnia się stadium dominacji małych partii oraz stadium dominacji partii dużych.<sup>133</sup> R. Herbut w procesie tym dostrzega fazę genetyczną przejścia z układu dwubiegunowego ku fragmentaryzacji oraz fazę konsolidacji, w której dominuje tendencja odwrotna do poprzedniej.<sup>134</sup> W latach 1989–1990 dominował system partyjny quasi-konsensualny, natomiast na początku lat dziewięćdziesiątych w Polsce występował raczej *protosystem* partyjny; dominowało duże rozdrobnienie (w 1991 roku było aż 111 komitetów wyborczych), wysoki poziom zrównoważenia oraz wielobiegunowość rywalizacji. W latach 1991–1993 występowała dekompozycja sceny politycznej oraz rozbitcie wielopartyjne. Większość partii politycznych, które uczestniczyły w pierwszych elekcjach, była niezdolna do wejścia w fazę instytucjonalizacji. Podstawowym podmiotem w grze wyborczej była koalicja wyborcza, a nie partia polityczna.<sup>135</sup> Lata 1991–1993 często określane były jako okres rządzenia semiprezydencjalnego. Dominującym problemem na polskiej scenie politycznej było niezrozumienie granic własnych kompetencji przez poszczególne organy władzy, toteż reguły gry politycznej były nieprzejrzyste. Relacje między najwyższymi organami władzy państwowej częściowo uporządkowała Mała Konstytucja z 1992 roku<sup>136</sup>, wprowadzając podział władz.<sup>137</sup> System ten po 1993 roku przekształcił się w dwublokowy, a po 2005 roku w system partii zwycięskiej.<sup>138</sup> Polski system partyjny można określić jako nielinearny, bowiem od 1997 roku dominowała tendencja zmniejszania poparcia dla partii małych oraz redukcji liczby partii. W 2001 roku sytuacja ta uległa odwróceniu: w Sejmie znalazły się aż cztery partie nowe. Po 2001 roku nastąpił stopniowy wzrost poziomu stabilności sceny politycznej. W 2005 roku efektywna liczba partii kolejny raz wzrosła, obniżył się jednak poziom reprezentacji partii małych. Po 2007 roku efektywna liczba partii, jak i poziom poparcia dla partii małych, osiągnęły najniższą wartość w całym okresie. W 2011 roku, ponownie jak w roku 2001, w Sejmie znalazła się nowa partia polityczna. Niemal zawsze na polskiej scenie politycznej system wyborczy częściowo

<sup>132</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.278–288.

<sup>133</sup> W. JEDNAKA: *Proces tworzenia gabinetów koalicyjnych w Polsce w latach 1989–2001*. W: *Demokratyzacja polska...*, s.136–140.

<sup>134</sup> Zob. R. HERBUT: *Teoria...*,

<sup>135</sup> J. SIELSKI: *Ewolucja polskiego systemu partyjnego*. W: *Partie i ugrupowania parlamentarne III RP*. Red. K. KOWALCZYK, J. SIELSKI. Toruń 2006, s.11–24.

<sup>136</sup> *Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym* (Dz. U. 1992 nr 84 poz. 426).

<sup>137</sup> J. RACIBORSKI: *System rządów w Polsce między semiprezydencjalizmem a systemem parlamentarno-gabinetowym*. W: *Demokratyzacja polska...*, s.76–88.

<sup>138</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.291.

kształtował system partyjny, który charakteryzował się brakiem przewagi jednej z formacji politycznych, która byłaby zdolna do utworzenia jednopartyjnego gabinetu.<sup>139</sup>

System partyjny można również określić jako płaszczyznę tworzenia wzorców rywalizacji i kooperacji między partiami. Systemy partyjne są systemami dynamicznymi, w wyniku przekształceń zachodzących w ich otoczeniu są one zdolne do zmiany. Wpływ na zmiany w systemie partyjnym mogą mieć modyfikacje strategii koalicyjnych. Zgodnie z myślą Davida Eastona, system partyjny potrzebuje *wkładów* (zapewniają one wejście do systemu poprzez wybory) oraz *zasilania*, które płynie z otoczenia zewnętrznego. Poprzez swoje wytwory system powoduje zmiany w otoczeniu. Wkłady to wszystkie zewnętrzne czynniki uruchamiające partie polityczne do kooperacji lub konfrontacji z innymi partiami politycznymi. Należą do nich regulacje prawne, sposób finansowania partii, zachowania wyborcze. *Wytwory* (zapewniające wyjście, czyli formuła gabinetu) systemu partyjnego to efekty procesu przetwarzania przez system partyjny wkładów. Do wytworów należy późniejsza formuła tworzenia rządu, spójność i trwałość gabinetu, relacje między opozycją oraz dokonania gabinetu i opozycji. Ujęcie to pozwala definiować system partyjny jako proces komunikacji wyborców z partiami politycznymi. W wyniku tego procesu powinien kształtować się stabilny układ interakcji, w jaki wchodziły partie polityczne.<sup>140</sup> Stabilność ta obecnie może być trudna do utrzymania, bowiem od kilku lat w UE dominuje zjawisko obniżenia poziomu przewidywalności zachowań wyborczych. Wpływ na nie ma bardzo wiele czynników, które wpływają na Polskę, takie jak: globalizacja, kryzys gospodarczy, rozwój społeczeństw postmaterialnych. Na polskiej scenie politycznej wzrost efektywnej liczby partii wpływał na długotrwałość procesu tworzenia rządu i wzrost konfliktów przy formowaniu rządu. Przy formowaniu się gabinetów rządowych zawsze kluczowe są parametry jakościowe, takie jak poziom reprezentatywności, efektywności oraz integralności. Poziom reprezentatywności systemu partyjnego określa się poprzez zdolność uwzględniania w polityce państwa szerokiego spektrum interesów grupowych, które są ujawniane w wyborach. Głównym warunkiem reprezentatywności jest odwzorowanie struktury preferencji wyborców w składzie parlamentu, a także możliwość utworzenia rządu przez partie, które uzyskały najwyższe poparcie. Reprezentatywność systemu partyjnego to cecha, która łączy wszystkie areny w jedną całość. Reprezentatywność jest mierzona za pomocą poziomu frekwencji, procentu głosów oddanych na partie, które nie dostały się do parlamentu, procentu głosów oddanych na partie nowe oraz liczbą przypadków partii, które wygrały wybory, ale nie tworzą rządu.

---

<sup>139</sup> W. JEDNAKA: *Gabinety...*, s. 101-123.

<sup>140</sup> Zob. D. EASTON: *A systems analysis of political life*. New York 1965.

Reprezentatywność ulega obniżeniu w sytuacji, gdy partie polityczne, które uzyskują stały przyrost poparcia, są wykluczane z udziału w gabinecie koalicyjnym. Poziom efektywności systemu partyjnego przejawia się na arenie gabinetowej i parlamentarnej oraz odzwierciedla zdolność partii politycznych do wzajemnej współpracy. Poziom ten jest wyznacznikiem trwałego, zintegrowanego rządu, który jest zdolny do pełnienia swych funkcji oraz realizacji polityki wewnętrznej i zagranicznej. Najpełniej takiej sytuacji sprzyja system dwupartyjny, który zabezpiecza przed kryzysami. System wielopartyjny także jest w stanie zapewnić efektywność systemu partyjnego, jednak tylko w sytuacji, gdy mamy do czynienia z utrwalonymi wzorcami współpracy międzypartyjnej, które zapewniają tworzenie koalicji programowych. Efektywność jest mierzona przez stabilność i trwałość gabinetu (przeciętny czas trwania gabinetu), liczbę dymisji gabinetu (wotum nieufności lub inicjatywa premiera), trwałość koalicji (częściowo efektywny system partyjny to taki, w którym koalicje zdolne są do przetrwania minimum jedną kadencję), liczbę gabinetów technicznych (składają się one z bezpartyjnych fachowców) oraz liczbę przedterminowych elekcji parlamentarnych. Poziom integralności wyraża łączną zdolność wszystkich partii do kształtowania narodowej wspólnoty politycznej. Jednym ze wskaźników poziomu integracji może być ilość partii izolowanych, wykluczonych z udziału w koalicjach gabinetowych. Każdy zintegrowany system partyjny powinien być zdolny do agregacji zróżnicowanych oczekiwań oraz potrzeb elektoratu.<sup>141</sup> Na kształt systemu partyjnego wpływa liczba relewantnych partii politycznych (jest to wskaźnik statyczny) oraz mechanizm powiązań międzypartyjnych (jest to element dynamiczny). G. Satori twierdził, iż partie małe nie mają wpływu na funkcjonowanie systemu partyjnego. Jeśli partia polityczna nigdy nie brała udziału w procesie przetargów koalicyjnych, można ją określić jako nirelewantną.<sup>142</sup> Jednak partia polityczna, bez względu na swoją wielkość, może zostać uznana za relewantną, jeśli znajduje się w opozycji, która umożliwia jej wpływanie na kształt koalicji gabinetowej. Partie relewantne są istotne dla funkcjonowania systemu partyjnego, będąc w stanie choćby częściowo zmienić kierunek jego rozwoju. Potencjałem użycia szantażu politycznego dysponują tylko duże partie antysystemowe, wpływając swym zachowaniem na taktykę rywalizacyjną partii prosystemowych. Kluczowy jest także próg relewancji, który partia polityczna powinna w swym rozwoju organizacyjnym przekroczyć, aby uczestniczyć na najwyższym poziomie rywalizacji politycznej. Pośród partii relewantnych mogą występować ugrupowania inicjujące, które dominują w procesie przetargów koalicyjnych

---

<sup>141</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.248-264.

<sup>142</sup> G. SARTORI: *Parties...*, s.44-67.

oraz ugrupowania dopełniające, które posiadają mniejszy potencjał koalicyjny. W obydwu przypadkach decydujące jest kryterium pozycji, jaką poszczególne partie zajmują w przetargach koalicyjnych. Ze względu na bliskie powiązania partii politycznych z organizacjami i ośrodkami zewnętrznymi, jak np. Kościół, prezydent lub związki zawodowe, zarówno partie inicjujące, jak i dopełniające mogą posiadać nadwyżkę relewancji, wpływając tym samym na kształt systemu partyjnego.<sup>143</sup> W sytuacji takiej potencjał koalicyjny wcale nie musi być głównym kryterium, wyznaczającym siłę i pozycję partii politycznych (np. AWS, PiS). Istotny jest także potencjał mobilizacyjny, który partie polityczne są w stanie wykorzystać, aby na trwałe zaistnieć na scenie politycznej: jeśli na przykład partia polityczna zdobędzie duże poparcie społeczne dla swych idei, koncepcji, nowatorskich rozwiązań programowych. Często partie małe (np. RP-TR, PPP, Zieloni 2004) są w stanie narzucić i wnieść do debaty publicznej szereg nowych rozwiązań i postulatów. Pozyskując szeroką akceptację społeczną i medialną, partie te są w stanie, w sprzyjających okolicznościach zewnętrznych, dostać się do parlamentu. Często partie duże, widząc olbrzymie zainteresowanie społeczne nowymi ideami, przejmują wiele z nich, plasując je w swoich programach wyborczych (np. kwestie ekologiczne). Przestrzeń rywalizacji partyjnej rozszerza się wówczas często poza utarty schemat lewica-prawica. Inicjatorem tych przekształceń są jednak zazwyczaj partie małe, które swymi działaniami dokonują zmiany systemu partyjnego. Partie małe działają poza układem rywalizacji politycznej, funkcjonują one często jako tzw. zawór bezpieczeństwa systemu partyjnego (skupiają często nastroje protestu i niezadowolenia społecznego), socjalizując i włączając w rywalizację polityczną niezadowolone grupy społeczne. Partie zawiasowe (np. PSL) funkcjonują w centrum układu lewica-prawica, a ich potencjał koalicyjny jest duży, gdyż zarówno lewica, jak i prawica włącza je w rywalizację polityczną. Partie te mogą zarówno tworzyć koalicje, jak i niszczyć oraz destabilizować już istniejące. W obecnej fazie profesjonalizacji partii politycznych, w przypadku wyboru charakteru strategii wyborczych, stosują one model partii „wyborczych”. Natomiast w przypadku ich struktury organizacyjnej dominuje i rolę przewodnią pełni partia parlamentarna. Jednakże partie o rodowodzie parlamentarnym zawsze były słabiej zinstytucjonalizowane niż partie o korzeniach zewnętrznych. Często stosowana na polskiej scenie politycznej recepta na stabilizację systemu partyjnego to zmniejszenie poziomu polaryzacji między lewicą a prawicą przez dominację tendencji dośrodkowych. Bycie w centrum to czasem korzystna sytuacja

---

<sup>143</sup> R. HERBUT: *Teoria...*, s.52-162.

dla partii politycznych. Strategie polaryzacyjne są opłacalne na poziomie rywalizacji wyborczej, natomiast na poziomie przetargów gabinetowych bardzo często są łagodzone. Partia, która w wyniku zastosowania strategii polaryzacyjnych nagle znajduje się w centrum, nie powinna zatracić własnej orientacji ideowej, implementując własne rozwiązania programowe (lewicowe lub prawicowe). Jednak bycie w centrum może oznaczać dla partii politycznej jej stopniowy zanik (np. UW). W polskich realiach tylko silne ugrupowania centrowe, oferujące odrębną ofertę programową wobec lewicy i prawicy, były w stanie wpłynąć na kształt systemu partyjnego (np. PO).<sup>144</sup> Partie, zmierzając ku centrum, pragną podnieść swój poziom relewancji, a tym samym potencjał koalicyjny. Obecny etap funkcjonowania partii politycznych gwarantuje im stabilność funkcjonowania jedynie w wyniku procesu ciągłych zmian. Jednym z kluczowych źródeł procesu zmian partii politycznych są zmiany środowiskowe (zewnętrzne), do których partie się dostosowują.<sup>145</sup> Obecnie istotną cechą partii politycznych jest umiejętne stosowanie strategii zmiany na różnych poziomach aktywności systemu politycznego. Partia polityczna, stając się dojrzałą organizacją, powinna podczas swego funkcjonowania reagować i odpowiadać na sygnały płynące z otoczenia politycznego.<sup>146</sup> Jednak prowadzona w ramach systemu partyjnego polityka wyborcza i koalicyjna partii była w Polsce bardzo często realizowana wyłącznie pod kątem i presją sondaży. Jak twierdzi Wiesława Jednaka, partie polityczne w Polsce po 1989 roku były instytucjami stanowiącymi źródło (nośnik) modernizacji w systemie często jeszcze postautorytarnym.<sup>147</sup> W procesie rozwoju systemu partyjnego oraz procesu demokratyzacji wyróżnia się trzy warianty rozwoju partii politycznych: powstawanie partii nowych, odnawianie działalności partii (sprzed okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej) oraz przekształcanie się istniejących partii politycznych w nowe.<sup>148</sup> W polskich realiach po 1989 roku partie polityczne powstawały na kanwie tych trzech wariantów rozwoju. Pośród partii politycznych dochodziło do częstych zmian organizacyjnych, np. w 1994 roku, z połączenia UD i KLD powstała UW; w 2005 roku środowiska UD i SLD powołały PD; w wyniku rozbicia PC w różnych latach powstały PiS, SKL-Ruch Nowej Polski oraz Partia Centrum. W 2005 roku powstało Stronnictwo Gospodarcze wskutek rozbicia PLD oraz SD na bazie Ruchu Społecznego „Odrodzenie Polski”; RKN powstał na bazie Porozumienia Polskiego, zaś z koła poselskiego „Dom Ojczysty” powstał Ruch Patriotyczny Odrodzenie

---

<sup>144</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.140-153.

<sup>145</sup> Tamże, s.187-213.

<sup>146</sup> K. SOBOLEWSKA-MYŚLIK: *Partie...*, s.42-43.

<sup>147</sup> W. JEDNAKA: *Proces kształtowania się systemu partyjnego w Polsce po 1989 r.* Wrocław 1995, s.60-77.

<sup>148</sup> K. SOBOLEWSKA-MYŚLIK: *Partie...*, s.6-10.

Polski. W większości przypadków zmiany organizacyjne nie służyły stabilizacji systemu partyjnego.<sup>149</sup> Stabilizacja systemu partyjnego w Polsce była spowolniona, co wynikało z faktu, iż powstanie tego systemu było związane z rozpoczęciem procesu mobilizacji politycznej. Dokładnie odwrotnie było natomiast w Europie Zachodniej: tam powstanie stabilnych systemów partyjnych stanowiło zwieńczenie procesu mobilizacji politycznej.<sup>150</sup> W systemie partyjnym partie polityczne są mechanizmami równowagi i stabilności politycznej, a dopiero w ramach tejże stabilności stanowią mechanizm zmienności. Pośród mechanizmów utrzymania stabilności należy wymienić utrzymanie stabilnego elektoratu, trwałe porozumienia partii należących do tych samych rodzin politycznych oraz wrażliwość na sygnały płynące od dołu. Od zachowania proporcji między zmiennością a stabilnością występującą w systemie partyjnym zależy sukces demokracji. W polskich realiach proporcje te nie były właściwie przestrzegane, co wpływało na rosnącą niestabilność demokracji.<sup>151</sup> Na system partyjny wpływ ma kilka czynników. Czynniki społeczne oznaczają dążenie do zapewnienia reprezentacji wszystkim grupom interesu oraz środowiskom ideologicznym. Natomiast czynniki instytucjonalne sprzyjają dążeniu do maksymalizacji udziału partii politycznej w rządzeniu i we władzy. Na system partyjny ma także oczywisty wpływ stopień konsolidacji demokracji.<sup>152</sup>

W każdym systemie partyjnym mechanizm wyborczy zależy od wielu czynników, takich jak marketing, sposób finansowania partii politycznych, postawa mediów oraz opinie publicznych autorytetów. Zwłaszcza finansowanie partii politycznych rodzi ryzyko niebezpiecznej sytuacji, w której władza może dostać się w ręce najsilniejszych, przedsiębiorczych grup. Istniejący w Polsce system finansowania partii politycznych stanowi ogniwo politycznego sporu. Finansowanie partii politycznych wyłącznie z darowizn i środków prywatnych zawsze prowadzi do zjawiska „oligarchizacji” partii politycznych. Z kolei finansowanie partii politycznych z budżetu wpływa na zjawisko tworzenia się modelu partii-karteli, jednak w przypadku, gdy zwycięska partia sprawuje władzę przez kilka elekcji jest w stanie zgromadzić majątek własny o wiele większy,

---

<sup>149</sup> W. SOKÓŁ: *System partyjny III RP zalety i patologie*. W: *Szanse i zagrożenia procesu konsolidacji systemu politycznego III RP*. Red. J. KUCIŃSKI. Warszawa 2005, s.160.

<sup>150</sup> K. SOBOLEWSKA-MYŚLIK: *Partie...*, s.138-167.

<sup>151</sup> J. HAMAN: *Demokracja...*, s.244-245.

<sup>152</sup> **Demokracja skonsolidowana** to taka, w której występuje proces adaptacji i utrwalania demokratycznych struktur i norm. Jest to forma demokracji, która na każdym szczeblu swego funkcjonowania jest w stanie przeciwdziałać sytuacjom kryzysowym, a cofnięcie demokracji i powrót do autorytaryzmu jest mało prawdopodobny. Jest to także forma demokracji, która spełnia oczekiwania swoich obywateli. W demokracji skonsolidowanej występuje szeroko rozwinięte, aktywne społeczeństwo obywatelskie, a kapitał społeczny jest na trwałe wpisany w obywatelską partycypację i współpracę. Demokrację skonsolidowaną cechuje porozumienie elit, wysoka kultura polityczna, stabilność systemu partyjnego, wysoki poziom inkluzji politycznej i społecznej oraz ustabilizowany model rywalizacji politycznej.

niż mniejsze opozycyjne partie, które w sytuacji likwidacji finansowania z budżetu państwa, mogłyby zostać skazane na polityczną marginalizację. W wyniku tych zależności w demokracjach liberalnych często duży wpływ na władzę zdobywają grupy najsilniejsze (materialnie i organizacyjnie). Grozi to zawsze dyktaturą większości, która od początku stanowiła paradoks demokracji.<sup>153</sup> Marketing polityczny traktuje politykę jak produkt, a władzę jako cenę płaconą politykom przez społeczeństwo. Proces ten odbywa się na rynku politycznym (zbliżonym do rynku handlowego), na którym dochodzi do interakcji pomiędzy partiami politycznymi a konsumentami, czyli wyborcami. Kluczową rolę w marketingu politycznym odgrywa proces komunikowania politycznego, możliwy dzięki mediom. W wielu przypadkach to właśnie środki masowego przekazu określają pole rywalizacji politycznej, prognozując szanse kandydatów oraz decydując, kto powinien kandydować. Często coraz mniej liczą się programy wyborcze i idee, ważność problemom nadają komentatorzy medialni. Współczesne partie wyborcze cechują się profesjonalizacją aparatu partyjnego, zróżnicowaną formą finansowania (prywatnego – ze strony sfer biznesowych oraz publicznego), przesunięciem władzy w stronę liderów partyjnych oraz rosnącą rolą doradców i specjalistów od PR. We współczesnych partiach politycznych słabną również wewnątrzdemokratyczne mechanizmy. Głównym celem partii staje się nie obrona linii programowej, ale uzyskanie maksymalnego poparcia wyborczego. Marketing polityczny, wpływając na partie polityczne, sprawia, że polityka często traktowana jest jako medialna rozrywka lub publiczny show.<sup>154</sup> W dobie marketingowej *post-polityki*<sup>155</sup> koalicje polityczne w Polsce są tworzone przez partie polityczne skupiające się na opracowaniu programu oraz kształtowaniu poglądów, w celu pozyskania jak największej liczby zwolenników. Zmianie uległ charakter komunikacji pomiędzy partią a wyborcami. Nastąpiła wyraźna zmiana funkcji partii politycznych, które ograniczyły funkcję wyrażiciela interesów grup społecznych na rzecz kreowania opinii i postaw politycznych. Nastąpił przez to zanik więzi członkowskiej oraz lojalności wyborczej. Partie polityczne, poszukując najszerszego kręgu odbiorców dla skonstruowanych przez siebie programów politycznych, kładą główny nacisk tylko na mobilizację wyborczą.<sup>156</sup> Ich programy stają się produktem marketingowym, a same partie zamieniają się w przedsiębiorstwa produkcyjno-usługowe, tworząc atrakcyjny

<sup>153</sup> J. REJKOWSKI: *Trzecia Rzeczpospolita a lewica, Jakość demokracji*. W: *Projekt dla Polski perspektywa lewicowa*. Red. J. REJKOWSKI. Warszawa 2011, s.51-61, 93-95.

<sup>154</sup> M. KOLCZYŃSKI, J. SZTUMSKI: *Marketing polityczny*. Katowice 2003, s.88-89, 140-142.

<sup>155</sup> Zjawisko post-polityczności S. Zizek określa jako „...porzucenie staromodnych sporów ideologicznych na rzecz profesjonalnego zarządzania i administracji.” Zob. S. ZIZEK: *Przemoc. Sześć spojrzeń z ukosa*. Warszawa 2010, s.43.

<sup>156</sup> K. SOBOLEWSKA-MYŚLIK: *Model organizacyjny partii politycznych. Tendencje zmian w Europie Zachodniej a polska rzeczywistość partyjna*, W: *Partie...*, s.7-9.



produkt polityczny, często mający charakter bezideowy i płytki, trafiający zarówno do wszystkich, jak i do nikogo. Wyborcy coraz częściej czują się przez to zawiedzeni i rozczarowani, nie odnajdując własnych afiliacji politycznych w trakcie wyborów.<sup>157</sup> Celem partii nie powinno być tylko skupienie się na wygranej w trakcie wyborów parlamentarnych, ale także na budowaniu trwałej relacji ze społeczeństwem, uczestnictwie w życiu społecznym i kulturalnym kraju na różnych szczeblach terytorialnej organizacji państwa (organizowanie spotkań, debat, itp.), prowadząc do wzmocnienia i zakorzenienia społecznego partii politycznych. Istotne jest, aby partie nie jawiły się tylko jako instytucje walczące o władzę. Otwartość partii na trwałą i szeroką programowo współpracę koalicyjną, a także aktywne uczestnictwo w sferze publicznej nie tylko w czasie wyborów powinno być ważnym elementem życia politycznego kraju. Oddolne formy aktywności społecznej, rozwój społeczeństwa obywatelskiego to wyzwania każdej młodej demokracji, funkcjonującej często w mało sprzyjających okolicznościach. Społeczeństwo dobrze zorganizowane, aktywnie uczestniczące w życiu społeczno-politycznym kraju to priorytet dobrze funkcjonującej demokracji. Powstanie takiego społeczeństwa może skutkować istotnym przełomem w procesie zmierzającym do trwałego zakorzenienia pluralizmu demokratycznego, co wpłynie na wzrost partycypacji politycznej, zmniejszy fluktuację wyborczą oraz wzmocni polską demokrację. Zachowania polityczne poszczególnych podmiotów koalicyjnych wpływają na stabilizację systemu partyjnego. Jak wskazuje J. Wiatr, płynność systemów partyjnych państw pokomunistycznych wpływa na to, że trudno przewidzieć ich rozwój w kolejnych dziesięcioleciach.<sup>158</sup> Stabilność systemu partyjnego to zdolność adaptacyjna jego dwóch poziomów: parlamentarnego i rządowego do zmian, które zachodzą na arenie wyborczej. Zmiana parametrów ilościowych na arenie wyborczej i parlamentarnej to sygnał dla partii politycznych, aby zmodyfikowały swoją politykę koalicyjną.<sup>159</sup> Koalicje polityczne w Polsce w latach 1991-2011 stanowiły główny fundament rywalizacji politycznej, wyznaczając jakość rządzenia oraz stopień rozwoju demokracji.

---

<sup>157</sup> T. GARDZIEL, S. GAWROŃSKI: *Wybory 2007: partie, programy, kampania wyborcza*. Rzeszów 2008, s.58-60.

<sup>158</sup> J. WIATR: *Europa...*, s.200-210.

<sup>159</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.265-267.

### 1.3 Rywalizacja polityczna jako wyznacznik powstawania i funkcjonowania koalicji politycznych

Historia nie zna stabilnie funkcjonującego systemu demokratycznego, który funkcjonowałby bez istnienia rywalizujących między sobą partii politycznych.<sup>160</sup> Każdy system partyjny tworzy ramy i wzorce rywalizacji politycznej.<sup>161</sup> Jak twierdzi A. Antoszewski, wzorce rywalizacji politycznej można rozumieć jako utrwalone standardy zachowań kooperacyjnych partii politycznych. Rywalizacja polityczna występuje wtedy, gdy politycy lub ugrupowania polityczne chcą pokonać konkurentów pod względem jakości projektów, które dotyczą spraw państwa oraz umiejętności ich realizacji.<sup>162</sup> Rywalizacyjny model systemu partyjnego wynika z wartości demokracji liberalnej, które instytucjonalizują wolność politycznego wyboru, a także prawo opozycji do wnoszenia alternatywnych rozwiązań.<sup>163</sup> G. Sartori zwraca uwagę, iż wpływ na system partyjny zawsze mają interakcje polityczne, strategie polityczne i koalicyjne oraz rywalizacja polityczna.<sup>164</sup> Kluczowe uwarunkowania rywalizacji politycznej wynikają z oddziałujących zależności na płaszczyźnie społeczno-kulturowej, w której występują konflikty i podziały polityczne, odwołujące się do heterogenicznej i homogenicznej struktury kultury politycznej, świadomości społecznej oraz poziomu obywatelskości społeczeństwa. Wszystkie te czynniki wpływają na wytyczanie linii konfliktów politycznych, szukanie możliwych rozwiązań konsensualnych, zwiększając społeczną partycypację polityczną.<sup>165</sup> Rywalizacja, według P. Maira, dzieli się na:<sup>166</sup>

- a) rywalizację zamkniętą – występuje w niej całkowita alternacja władzy, utrudniony dostęp do rządu dla nowych partii, powtarzalna formuła tworzenia gabinetu,
- b) rywalizację otwartą – występuje w niej częściowa alternacja władzy, łatwy dostęp do gabinetu dla nowych partii, innowacyjna reguła tworzenia gabinetu.

<sup>160</sup> J. WIATR: *Narodziny i przemiany systemu wielopartyjnego*. W: *Demokratyzacja polska...*, s.177.

<sup>161</sup> W. WOJTASIK: *Gabinety koalicyjne w Polsce w latach 1989-2005*. W: *Polski...*, s.217.

<sup>162</sup> J. REJKOWSKI: *Jakość demokracji*, W: *Projekt...*, s.86.

<sup>163</sup> W. SOKÓŁ: *Partie w systemach politycznych*, W: *Współczesne...*, s.130.

<sup>164</sup> G. SATORI: *Parties...*, s.40-44.

<sup>165</sup> W. WOJTASIK: *Funkcje wyborów w III Rzeczypospolitej. Teoria i praktyka*. Katowice 2012, s.40.

<sup>166</sup> P. MAIR: *Party...*, s.209-215.

Wyróżnia się minimalny model rywalizacji (uczestniczą w niej minimum dwie partie polityczne) oraz wielopartyjny model rywalizacji.<sup>167</sup> Istota systemu partyjnego to ustabilizowane wzorce poparcia, które przejawiają się na scenie wyborczej, a wpływają na stabilizację rywalizacji politycznej na poziomie gabinetowym i parlamentarnym. Stabilizacja taka jest w stanie zwiększyć stopień przewidywalności rywalizacji wyborczej. Słabo zinstytucjonalizowany system partyjny to taki, w którym wzorce rywalizacji międzypartyjnej są zmienne, partie są słabo zakorzenione w społeczeństwie, słabo legitymizowane i nie posiadają rozbudowanej struktury, a ich główny atut to lider. System silnie zinstytucjonalizowany to taki, w którym główne partie polityczne są przez dłuższy czas obecne na scenie politycznej, poziom chwiejności wyborczej jest niski, stabilność na poziomie wyborczym jest wysoka, partie są wystarczająco legitymizowane, a lider nie odgrywa kluczowej roli w funkcjonowaniu i rozwoju partii.<sup>168</sup> Esencją każdej demokratycznej polityki jest rywalizacja oraz współpraca partii politycznych na arenie gabinetowej, wyborczej oraz parlamentarnej. O demokratycznej naturze każdego systemu politycznego decyduje istnienie rywalizacyjnego systemu partyjnego. Rywalizację polityczną można określić jako ogół strategii i zachowań kooperacyjnych partii politycznych, które dążą do uzyskania jak najlepszej pozycji dla siebie. W demokratycznym państwie nie da się uciec od rywalizacji, powinna ona jednak przybierać formę zinstytucjonalizowaną. Rywalizacja polityczna zawsze wyraża dwa główne ogniwa polityki: konflikt i ład społeczny. Charakter rywalizacji politycznej kształtuje zarówno układ instytucjonalny, jak i podłoże społeczno-kulturowe. Jądem systemu politycznego są strategie partii politycznych. Ważne jest, jaki dystans ideologiczny oraz polityczny dzieli uczestników rywalizacji. Wyróżnia się rywalizację odśrodkową (segmentacja społeczeństwa oraz wrogie zachowania polityczne elit = ekstremalnie spolaryzowany pluralizm), dośrodkową (wrogie zachowania polityczne elit, homogeniczność społeczeństwa = umiarkowany pluralizm) oraz konsensualną (minimalizacja rywalizacji). Typ rywalizacji jest zależny od stabilności zachowań wyborczych oraz liczby partii politycznych. Wyróżnia się także rywalizację zamkniętą, ustrukturyzowaną, otwartą oraz wytyczoną. W rywalizacji zamkniętej dwie partie rywalizują o głosy stałych wyborców. W rywalizacji ustrukturyzowanej wiele partii rywalizuje o głosy stałych wyborców. W rywalizacji otwartej:

- a) partie rywalizują o głosy wyborców o zmiennych preferencjach,
- b) dominuje częściowa wymienialność partii w gabinecie,

<sup>167</sup> W. JEDNAKA: *Wybory parlamentarne w latach 1989-2001*, W: *Demokratyzacja polska...*, s.74.

<sup>168</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.256-258.

c) występuje innowacyjność formuł koalicyjnych.<sup>169</sup>

W rywalizacji wytyczonej dwie partie rywalizują o głosy wyborców o zmiennych preferencjach. Istotny jest także biegun rywalizacji – zazwyczaj w systemie demokratycznym jest on dwu- lub wielobiegunowy. Rywalizacja polityczna jest zawsze dwubiegunowa w pierwszej fazie oraz wielobiegunowa w kolejnych etapach jej rozwoju. Od 1991 roku polski system partyjny charakteryzowała duża ilość podmiotów politycznych, rywalizujących na arenie wyborczej.<sup>170</sup>

**Tabela 7. Podmioty rywalizujące na arenie wyborczej w latach 1991-2011**

Rok	1991	1993	1997	2001	2005	2007	2011
Partie uczestniczące w elekcji	111	25	22	14	22	10	11
Partie rejestrujące listy we wszystkich okręgach	27	11	10	9	9	7	6

Źródło: A. ANTOSZEWSKI: *System polityczny RP*. Warszawa 2012, s.266.

Kluczową cechą procesu tworzenia rządów w Polsce stanowi otwarty charakter rywalizacji międzypartyjnej na arenie gabinetowej. Co istotne, od 2007 roku poziom otwarcia rywalizacji partyjnej na arenie gabinetowej znacznie wzrósł. PSL, stając się partią obrotową, zdolną do zawierania koalicji zarówno z lewicą, jak i z prawicą, wpłynął na modyfikację wzorców rywalizacji politycznej na arenie gabinetowej. W rywalizacji politycznej bardzo często dominowały i wciąż dominują, zamiast ekonomicznych, wartości kulturowe o charakterze aksjologicznym. Czynniki ideologiczne w polskiej rywalizacji politycznej stanowi nadal ważne ogniwo sporu. Zróżnicowanie społeczne, jak twierdzi wielu badaczy (np. T. Frank), wyrasta na fundamencie ekonomicznym, jednak w polskiej rywalizacji międzypartyjnej polem walki są problemy kulturowe mające znaczenie symboliczne.<sup>171</sup> Zauważa się, że w rywalizacji politycznej przewagę osiągały zawsze partie postrzegane jako umiarkowane, zabrakło silnej partii lewicowo-libertariańskiej, a najmocniej zaznaczyła swoją obecność radykalna prawica (LPR, ROP). Jak twierdzi A. Antoszewski, w Polsce nie ukształtowała się typowa dwupartyjna rywalizacja polityczna, jak w innych państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Gabinety koalicyjne cechowała dość duża nietrwałość. Rywalizacja polityczna w Polsce

<sup>169</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce...*, s.15-30.

<sup>170</sup> Tamże, s.10-30.

<sup>171</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.210-239.

po 1991 roku toczyła się wokół konfliktu dotyczącego oceny komunizmu, a także stosunku do podjętych reform gospodarczych. Rywalizacja ta miała charakter wielobiegunowy. Konflikt socjoekonomiczny w Polsce był zmarginalizowany na rzecz konfliktu historyczno-kulturowego. Od 2005 roku rywalizacja polityczna ma charakter jeszcze bardziej personalny niż programowy, świadczy o tym wojna PiS z PO. Cechą charakterystyczną rywalizacji na arenie parlamentarnej od 1993 roku jest zmienny, jedno- lub dwubiegunowy, ideologiczny charakter i wymiar.<sup>172</sup> Na arenie parlamentarnej po roku 2001 nastąpiła faza stabilizacji systemu partyjnego, do tego czasu system partyjny ulegał procesom rozwojowym o różnym stopniu nasilenia.<sup>173</sup> W rywalizacji politycznej od 2005 roku biegun lewicowy stracił na znaczeniu. Wybory parlamentarne w okresie od 2005 do 2011 roku charakteryzowała rywalizacja, w ramach której, w walce o władzę, dominowały prawicowe ugrupowania (PiS kontra PO). Jak zauważa A. Antoszewski, od 2005 roku można mówić wyłącznie o częściowej stabilizacji wzorców rywalizacji politycznej. Rywalizacja polityczna ma wpływ na rozwój i funkcjonowanie systemu partyjnego. Fazy rozwoju systemu partyjnego można określić mianem zmian krytycznych. Zmiany krytyczne to zastąpienie dotychczasowych wzorców rywalizacji politycznej nowymi wzorcami. Częstotliwość tych zmian to główny wskaźnik zaawansowania procesu instytucjonalizacji systemu partyjnego. Na polskiej arenie wyborczej zmiana dokonała się dwukrotnie. W 1997 roku na trwałe ukształtował się podział postkomunistyczny (który funkcjonował już w poprzednich elekcjach). W 2005 roku podział ten zmienił oblicze, jednak założenia ideowe były podobne, ponieważ główne kryterium struktury rywalizacji stanowił stosunek do przemian po 1989 roku oraz do idei IV RP. W swojej rywalizacji partie polityczne kształtowały biegunowy rozwój systemu partyjnego. W latach 1991-2001 system sceny partyjnej charakteryzowała dwubiegunowa konsolidacja, najpierw ze skrajnym, a później wielobiegunowym rozdrobnieniem, by następnie wrócić do rywalizacji dwubiegunowej, na tle podziału postkomunistycznego. Lata 2001-2011 były okresem postępującej stabilizacji systemu partyjnego, przy czym po wyborach parlamentarnych w 2001 roku doszło do krytycznego przełomu, kiedy to w Sejmie pozostały tylko dwie partie z poprzednich elekcji. Rozproszenie poparcia spowodowało wówczas wzrost rozdrobnienia, przez co zwiększyła się efektywna liczba partii, a sytuacja ta utrzymywała się do 2005 roku. Jak zauważa A. Antoszewski, „...jeśli w przyszłości pojawią się na scenie politycznej nowe partie, zdolne do przyciągnięcia znacznej części wyborców bądź dysponujące potencjałem koalicyjnym, umożliwią tym samym zmianę

---

<sup>172</sup> Tamże, s.35, 271-278.

<sup>173</sup> M. MIGALSKI: *Typologie systemów partyjnych – przypadek Polski*, W: *Polski...*, s.132-140.

*struktury rywalizacji politycznej na arenie gabinetowej.*"<sup>174</sup> Czynniki, które wciąż zagrażają systemowi partyjnemu w Polsce, to wysoki poziom chwiejności wyborczej oraz niski poziom frekwencji. Świadczą one o wciąż występującej słabości systemu partyjnego. Na słabe zakorzenienie społeczne partii wpływ ma brak ustabilizowanych podziałów socjopolitycznych. Aktualnie istniejący w Polsce podział ma charakter nie socjopolityczny, lecz historyczny, odbiegający od aktualnego habitusu społeczno-politycznego. Od 1993 roku żadna partia polityczna na arenie wyborczej nie była w stanie zapewnić sobie pozycji dominującej. W żadnych wyborach nie wystąpił układ, który byłby zbliżony do rywalizacji dwubiegunowej, gdzie dwie partie byłyby w stanie uzyskać w sumie 90% głosów. Rywalizacja na arenie parlamentarnej miała, bardziej niż na pozostałych arenach, charakter dwubiegunowy. Od 2011 roku można mówić o wzroście polaryzacji polskiego systemu partyjnego, zmierzającego w kierunku ograniczonej liczby partii oraz umiarkowanego typu rywalizacji politycznej.<sup>175</sup> W Polsce, jak twierdzi Herbert Kitschelt, w systemie partyjnym występuje rywalizacja półtorawymiarowa, tzn. między trzema obozami politycznymi: świecką lewicą, świecką prawicą oraz obozem wyznaniowym. Stworzenie podstaw do efektywnej rywalizacji politycznej to jedno z najważniejszych kryteriów konsolidacji demokracji w systemie postkomunistycznym. Efektywna rywalizacja polityczna to taka, która nie zagraża podstawom systemu politycznego, wolności jednostek, równości obywateli, ochronie mniejszości oraz rządowi prawa. Najpełniejszy wyraz efektywnej rywalizacji politycznej to w pełni skonsolidowany system partyjny. W polskich realiach system partyjny nie jest w pełni skonsolidowany, a rywalizacja polityczna na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat była mało efektywna.<sup>176</sup> Nieprzewidywalny wynik rywalizacji politycznej w Polsce często stanowił standard. Aby model rywalizacji „domykał się” (był w pełni przewidywalny), jak twierdzi M. Grabowska, potrzebne są stabilne reguły gry, wyraziste podziały społeczne oraz trwałe wzory współzawodnictwa na arenie wyborczej, gabinetowej i parlamentarnej.<sup>177</sup> Większą niepewność oraz intensywniejsze współzawodnictwo wzmaga także otwarty rynek wyborczy.

Wzorce rywalizacji politycznej najczęściej tworzą partie *relewantne*, czyli partie potrafiące zmienić charakter i kierunek ewolucji systemu partyjnego. Partie relewantne, bez względu na swój rozmiar, są w stanie wpływać na kształt jednej z możliwych koalicji

<sup>174</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.296.

<sup>175</sup> Tamże, s.296-300.

<sup>176</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce...*, s.31, 109.

<sup>177</sup> M. GRABOWSKA: *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*. Warszawa 2004, s.228-231.

parlamentarnych. Często poziom relewantności określa się poprzez przekroczenie klauzuli zaporowej (przykładowo 5% lub 8%). Relewantność wyznacza potencjał koalicyjny partii oraz potencjalną możliwość użycia szantażu politycznego. Partia polityczna, bez względu na rozmiar, może zostać uznana za relewantną, jeśli znajduje się w modelu opozycyjnym, który umożliwia jej wpływanie na kształt koalicji gabinetowej oraz modyfikację systemu partyjnego. W warunkach polskich partie relewantne to partie duże, uzyskujące poparcie powyżej 15%. Partie takie, niezależnie od tego czy są partiami rządzącymi czy nie, są w stanie inicjować proces tworzenia koalicji. Jako opozycja, z racji potencjału szantażu politycznego, jakim władają, są zawsze kluczowe dla funkcjonowania systemu partyjnego<sup>178</sup> (np. SLD do 2005 roku, PiS, PO). Partie małe spełniają funkcję partii relewantnych, jeśli w przypadku wysokiego poziomu fragmentaryzacji politycznej są w stanie występować jako partia dopełniająca (np. PSL, UW). Potencjał koalicyjny partii politycznych w pełni objawia się w parlamencie. Interakcje, w których uczestniczą tam partie polityczne, kwalifikują je do tego, czy są relewantne czy nie. Poziom relewancji gabinetowej, w świetle badań A. Antoszewskiego z 2012 roku, określający wpływ największych partii politycznych w Polsce na politykę państwa w latach 1991-2010 wynosił dla PO (0,19), dla PiS (0,28), dla SLD (0,36), dla PSL (0,26). Najniższy poziom osiągnęła PO, a najwyższy SLD. Wpływ na to miał na pewno najdłuższy staż tej partii w rządzie. Jeśli w systemie partyjnym dominuje kooperacja, to koalicyjny potencjał jest duży, jeśli dominuje wrogość, to koalicyjny potencjał jest niewielki, zaś koalicje zawierane głównie dla celów taktycznych są niestabilne. W Polsce głównym kryterium relewancji koalicyjnej było kryterium wartości.<sup>179</sup> Na bazie kryterium genetycznego tworzone były koalicje negatywne, bazujące na kryterium wartości (np. AWS) lub interesu (np. SLD-PSL). Dominujące zjawisko na polskiej scenie politycznej to *centrowość* relewantnych partii politycznych, posiadających większość w parlamencie w latach 1991-2011. Strategie polaryzacyjne bardzo często bywały opłacalne tylko na arenie wyborczej; na arenie gabinetowej partie zmierzały ku centrum, pragnąc tym samym podnieść swój poziom relewancji oraz potencjał koalicyjny. Jak twierdzi A. Antoszewski, utrzymująca się zbyt długo przy władzy jedna partia polityczna (np. PO od 2007 roku) może spowodować kryzys polityczny, który wpłynie na rewolucyjne przekształcenie systemu partyjnego. Istnienie silnej partii centrum petryfikuje układ polityczny (stwarza warunki dla jej dominacji), co jest to niekorzystne dla systemu partyjnego. Sytuacja taka występowała

---

<sup>178</sup> W. SOKÓŁ: *Partie polityczne na arenie wyborczej i gabinetowej*. W: *Współczesne...*, s.192.

<sup>179</sup> T. GODLEWSKI: *Polski system polityczny. Instytucje-procedury-obywatele*. Toruń 2005, s.114-123.

przed wyborami parlamentarnymi w 2011 roku – wpływała ona na to, iż pozostałe partie polityczne uciekały na skrzydła, przesuwając się ku biegunowi zarówno lewicowemu, jak i prawicowemu (SLD oraz PiS). Zauważa się, iż do stopniowej polaryzacji systemu partyjnego przyczyniało się także tłumienie konfliktów i problemów społecznych na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat.

Czynniki negatywnie wpływające na rywalizację polityczną w Europie Środkowo-Wschodniej to brak tradycji demokratycznych, słabe społeczeństwo obywatelskie, prawicowy radykalizm, brak niekomunistycznej lewicy oraz kopiowanie na siłę politycznych wzorców działania z krajów o głęboko utrwalonej tradycji liberalnej i demokratycznej.<sup>180</sup> M. Lipset w swoich badaniach wskazywał, że społeczeństwo charakteryzuje się niezależnymi od czynników politycznych stałymi podziałami. Partie polityczne odzwierciedlają te podziały, a na arenie politycznej reprezentują związane z nimi interesy.<sup>181</sup> Partie, jeśli chcą przetrwać, muszą przystosowywać się do zmian społecznych, będąc zarazem ważnym czynnikiem sprawczym wyłaniania się podziałów społecznych. Partie polityczne budują organizacyjne i ideologiczne relacje z poszczególnymi grupami społecznymi, a zmiana systemu politycznego jest tutaj możliwa nie poprzez zmianę systemu społecznego, ale poprzez interakcję między wyborcami i partiami. Zauważa się, iż obydwie stanowiska: przystosowywanie się partii do zmian oraz wpływanie na wyłanianie się podziałów społecznych poprzez to, że nie są ze sobą sprzeczne, mogą wzajemnie się uzupełniać w zależności od zaistniałej sytuacji społeczno-politycznej. Sytuację taką partie polityczne są w stanie zagospodarować pod kątem własnych aspiracji strategicznych.<sup>182</sup> Tendencje dominujące na polskiej scenie politycznej, to krótki żywot partii politycznych, częste zmiany organizacyjne partii oraz niestabilność polityczna na skutek częstej alternacji władzy. Cechy te nie sprzyjały partiom politycznym w budowaniu trwałych relacji z elektoratem. Podstawa to utrwalenie partii jako instytucji, a także wzorców łączących je interakcji.<sup>183</sup> Tendencja taka może być zbudowana w oparciu o trwałe społeczne zakorzenienie partii oraz budowę mocnych więzi z elektoratem. Partie polityczne, które powstawały w Polsce na bazie poparcia określonych wartości, a nie wokół ściśle zdefiniowanych interesów grupowych, uczestniczą w rywalizacji politycznej. Rywalizacja ta oraz jej poziom (wzrastający lub malejący) ma wpływ na instytucjonalizację systemu partyjnego. Partie polityczne funkcjonują

---

<sup>180</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce...*, s.35.

<sup>181</sup> Zob. S. LIPSET, S. ROKHAN: *Party Systems and voters alignments: crossnational perspectives*. New York 1967.

<sup>182</sup> M. ŻMIGRODZKI: *Pojęcie, geneza i badania partii politycznych*. W: *Współczesne...*, s.22.

<sup>183</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Partie...*, s.70-77.



w demokracji, która stanowi zinstytucjonalizowany system rywalizacji o władzę, jednak zarówno bez rywalizacji, jak i bez konfliktu nie ma demokracji.<sup>184</sup>

#### 1.4 Konflikt jako główny wariant rywalizacji politycznej w Polsce

Dylematem współczesnych społeczeństw politycznych państw demokratyczno-liberalnych jest brak równowagi pomiędzy społeczeństwem politycznym i społeczeństwem obywatelskim. Zawsze, po każdych wyborach, dominuje hegemonia i przewaga jednej grupy społecznej, popierającej zwycięską partię polityczną, nad całą społecznością narodu.<sup>185</sup> Hegemonia ta bazuje na konfliktowej rywalizacji politycznej. Konflikt to tkwiąca w strukturze danego systemu społecznego sprzeczność interesów grupowych. Alain Touraine konflikt definiuje jako działalność polegającą na rekonstrukcji tożsamości społecznej, kulturowej i politycznej. W konflikcie tym oponent jest definiowany jako obcy, intruz i wróg społeczny. Aktorzy tego konfliktu definiują siebie jako obrońców społeczeństwa i narodu przed wrogim mu politycznym oponentem. Stawką w konflikcie społeczno-politycznym jest zawsze społeczna kontrola nad głównymi wzorcami kulturowymi państwa.<sup>186</sup> W określonych warunkach, w strukturze społecznej może dojść, w wyniku konfliktu, do wrogich interakcji pomiędzy poszczególnymi podmiotami. Społeczeństwa wewnątrz swej struktury zawsze tworzą warunki, które sprzyjają antagonizmom społecznym. Jak wskazuje R. Dahendorf, społeczeństwo nie jest zintegrowanym systemem, który oparty byłby na współpracy, lecz systemem sprzecznych sił strukturalnych oraz, podlegającą ciągłym zmianom, strukturą czynników scalających i niszczących. Przymus to kluczowa cecha państwa. Podobnie każde społeczeństwo opiera się na przymusie, który stosują jedne grupy społeczne wobec innych grup społecznych. W związku z tym musi je charakteryzować konflikt oraz walka o władzę. Charakterystyczną cechą współczesnych demokracji liberalnych jest to, że co pewien czas partie polityczne zamieniają się miejscami na tle diady *rządzący-rządzeni*. Jeśli tak nie jest przez dłuższy okres, jeśli jedna partia polityczna pozostaje u władzy przez kilka kadencji, to prawdopodobne jest, iż wzrośnie gwałtowność i natężenie konfliktu politycznego.

---

<sup>184</sup> L. DIAMOND: *Trzy paradoksy demokracji*. W: *Przyszłość demokracji- wybór tekstów*. Red. P. ŚPIEWAK. Warszawa 2005, s.40.

<sup>185</sup> E. HOBSBAWM: *Jak zmienić świat. Marks i marksizm 1840-2011*. Warszawa 2013, s.354.

<sup>186</sup> A. TOURAINE: *Wprowadzenie do analizy ruchów społecznych*. W: *Władza...*, s. 213-214.

Konflikt to niezbędny element wolności, a jego tłumienie nie pomaga kontrolować procesu politycznego zwanego rządzeniem.<sup>187</sup> Pluralizm społeczeństw wolnych opiera się na uznaniu oraz akceptowaniu konfliktu społecznego. Wolność w społeczeństwie oznacza, że akceptuje się różnice i różnorodności oraz konflikty.<sup>188</sup> Ian Shapiro traktuje demokrację jako mechanizm minimalizacji dominacji, realizowany poprzez zarządzanie relacjami władzy przez ludzi. W mechanizmie tym kluczową rolę odgrywa konflikt polityczny.<sup>189</sup> R. Dahl konflikt polityczny uznaje za coś pożądanego i normalnego w demokracji. Konflikt polityczny nigdy nie prowadzi do dezintegracji państwa, stanowi on jej istotę. Niejednolitość to zasada decydująca o stabilności struktur demokratycznych, bowiem państwo może być stabilne tylko wtedy, gdy wszystkie interesy są reprezentowane w należyty sposób.<sup>190</sup> Każda władza generuje zarówno nierówności, jak i konflikt.<sup>191</sup> Jak twierdzi Pierre Bourdieu, pole władzy oddziałuje na klasy podporządkowane poprzez zgromadzony przez grupy w nim funkcjonujące kapitał symboliczny – przemoc symboliczną. Przemoc symboliczna to najefektywniejszy sposób sprawowania władzy nad klasami podporządkowanymi, które nie dostrzegają, iż jest to rodzaj przemocy.<sup>192</sup> Klasy społeczne są przekonane, że stanowi to naturalny porządek. Osoby, które posiadają duży kapitał symboliczny, sądzą, że są lepsze, a ich usytuowanie społeczne jest naturalną kolejną rzeczą, w związku z czym nie poddają go refleksji.<sup>193</sup> W obrębie pola politycznego pojawiają się ciągle napięcia, które go przekształcają. W polu tym trwa nieustanna walka o ustanowienie języka (opisującego sferę społeczną), który byłby wygodny dla grupy rządzącej. Pole polityczne (zwłaszcza w polskich realiach społecznych) jest podzielone na dwie odmienne antagonistyczne części, które często tworzą dychotomię *My-Oni*. Konflikt koncentruje się wokół wzajemnego uznania przez innego, a uznanie to można uzyskać tylko na drodze konfliktu. Konflikt powinien spełniać zadanie łączenia ludzi w idealne wspólnoty.<sup>194</sup>

Analizując rywalizację polityczną w Polsce warto odwołać się do H. Kitschelt'a, który zauważył, iż w sytuacji chaosu po upadku komunizmu (przypadek Polski) ludzie często nie kierują się własnymi interesami, zwracając się w głosowaniu poza sferę społeczno-ekonomiczną ku wartościom tożsamościowym, religijnym, etnicznym,

<sup>187</sup> R. DAHRENDORF: *Klasy i konflikt klasowy w społeczeństwie przemysłowym*. Kraków 2008, s.267-277.

<sup>188</sup> G. RYDLEWSKI: *Rządzenie w świecie megazmian*. Warszawa 2009, s.58-66.

<sup>189</sup> I. SHAPIRO: *Stan teorii demokracji*. Warszawa 2006, s.25-67.

<sup>190</sup> L. RAJCA: *Demokracja-studium polityczne*. Toruń 2007, s.118-126.

<sup>191</sup> R. DAHRENDORF: *Nowy konflikt społeczny, esej o wolności*. Warszawa 1993, s.60.

<sup>192</sup> P. BOURDIEU: *Rozum praktyczny. O teorii działania*. Kraków 2009, s.16-47.

<sup>193</sup> J. TITTENBRUN: *Gospodarka w społeczeństwie. Zarys socjologii gospodarki i socjologii ekonomicznej w ujęciu strukturalizmu socjoekonomicznego*. Poznań 2012, s.47.

<sup>194</sup> A. HONNETH: *Walka o uznanie. Moralna gramatyka konfliktów społecznych*. Kraków 2013, s.30-31.

narodowościowym. Wartości tożsamościowe na trwałe wpisały się w biegun polskiej rywalizacji politycznej, stanowiąc w latach 1991-2011 główny wyznacznik konfliktu politycznego. Pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku G. Satori (analizując społeczeństwa zachodnie) stwierdzał, iż „*struktura społeczno-ekonomiczna przestała determinować zachowania wyborcze.*”<sup>195</sup> Zauważa się jednak, iż uwarunkowania społeczno-ekonomiczne są na trwałe wpisane w ludzką egzystencję i – adekwatnie do sytuacji zewnętrznych – mniej lub bardziej determinują zachowania wyborcze w poszczególnych krajach UE (zwłaszcza w trakcie kryzysu). W świetle konfliktowego modelu rywalizacji politycznej w Polsce warto się zastanowić nad tym, czy preferencje polityczne w Polsce są na trwałe ukształtowane, czy też w przyszłości mogą ulec modyfikacji. Zależne to na pewno będzie od partii politycznych oraz ich aktywności w kształtowaniu już posiadanych elektoratów, a także tych potencjalnie możliwych do ustrukturyzowania. Partie polityczne bowiem zarówno odzwierciedlają społeczne podziały, jak i je kształtują. O trwałym podziale w Polsce zdecydował czynnik historyczno-tożsamościowy, który wykreował pasma wyborów politycznych w kolejnych latach: pasmo postkomunistyczne oraz pasmo postsolidarnościowe. Zarówno pasmo postkomunistyczne, jak i postsolidarnościowe zostało wykreowane w wyborach czerwcowych w 1989 roku.<sup>196</sup> W Polsce wykształciły się postkomunistyczne oraz antykomunistyczne tożsamości, na których opiera się główna sfera konfliktu i podziału politycznego. Co ważne, na identyfikację na osi lewica-prawica wpływ ma także geografia polityczna, która wynika z tradycji historycznej ziem danego zaboru oraz kultury społeczności poszczególnych województw. Mieszkańcy wschodniej części Polski (dawna Galicja) są bardziej religijni niż mieszkańcy zachodniej części kraju, głosują oni na prawicę postsolidarnościową. Natomiast mieszkańcy Ziemi Odzyskanych oraz Wielkopolski to elektorat postkomunistycznej lewicy (SLD, a obecnie PO). Zróżnicowanie takie utrzymywało i wciąż utrzymuje podział postkomunistyczny.<sup>197</sup> Dopiero po wyborach 2007 roku została zawarta koalicja przekraczająca ten podział (PO-PSL). Rywalizacja polityczna w 1991 roku toczyła się między kilkunastoma słabymi partiami, które reprezentowały odmienne wizje rozwoju kraju. Był to okres poszukiwania przez elity polityczne swojego miejsca na scenie politycznej (niektórym politykom poszukiwanie to zajęło 10 lat). Na polskiej scenie politycznej mieliśmy do czynienia ze zjawiskiem *pasmowości* zachowań wyborczych. Istniały dwa stabilne elektoraty: postsolidarnościowy

<sup>195</sup> Szerzej G. SARTORI: *Parties...*,

<sup>196</sup> M. GRABOWSKA, T. SZAWIEL: *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*. Warszawa 2003, s. 11-41.

<sup>197</sup> M. GRABOWSKA: *Podział...*, s.22, 360-364.

oraz postkomunistyczny. Ewolucja zachowań wyborczych opierała się na wzajemnym przekazywaniu sobie elektoratu przez te dwa pasma podczas kolejnych wyborów parlamentarnych lub prezydenckich. Zauważa się, iż do 2011 roku (wyłom stanowi formacja Janusza Palikota) partie, które nie odwoływały się w mniejszym lub większym stopniu do przeszłości, nie były w stanie zdobyć znaczącej liczby głosów w trakcie wyborów parlamentarnych.<sup>198</sup> Jak twierdzi M. Grabowska, postkomunistyczny podział był wyraźnie widoczny na poziomie społeczeństwa, czego dowodzą dane historyczne i socjologiczne oraz zachowania wyborcze. Na poziomie elit i partii politycznych, podział ten prezentował się niekonsekwentnie. Lewica całkowicie negowała jego istnienie. Kościół katolicki oraz związki zawodowe starały się wyartykułować ten podział oraz wmówić go i jeszcze bardziej narzucić społeczeństwu i politykom, kreując tym samym lojalności wyborcze. Partie i politycy postsolidarnościowi bardzo często nie wykorzystywali w pełni tego podziału w swoim działaniu. Być może dlatego, że prawica po 1991 roku była rozbita i trudno było o jedność działania w sytuacji, gdy często najwięksi rywale byli po tej samej stronie sceny politycznej, konkurując ze sobą o pozycję i władzę. Chociaż politycy nie zawsze artykułowali ten podział, to działali jednak tak, jak by ten podział faktycznie istniał (podtrzymywali go). Postkomunistyczny podział wpłynął na tożsamości społeczne, kształtując je. Ujawniły się one w zachowaniach wyborczych. Podział postkomunistyczny istniał na poziomie instytucji, elit i mas: w wartościach, tożsamości, biografiach, a przede wszystkim w działaniach.<sup>199</sup> W nieco szerszym kontekście źródła konfliktów politycznych opisuje J. Wiatr – wyróżnia on podziały narodowościowe (centrum-peryferie), ekonomiczne, kulturowe (podział Państwo-Kościół) oraz postkomunistyczny.<sup>200</sup> W utrzymującym się podziale aksjologicznym PiS stara się odbudować wspólnotę wokół sporów mających swe korzenie w czasach Solidarności. Spory te mają tradycję tomistyczną (godność, sprawiedliwość), toteż partia ta zbija tym samym kapitał polityczny na religijnych frustracjach i lękach, które w czasach globalizacji nierozłącznie towarzyszą wspólnotom religijnym.<sup>201</sup> Na polskiej scenie politycznej wciąż raczej brak zinstytucjonalizowanej rywalizacji politycznej, która mogłaby określać ściśle wzorce i reguły konfliktu oraz współpracy. Brak jest tradycyjnego podziału socjoekonomicznego, wokół którego mogłaby się toczyć rywalizacja polityczna. Rywalizacja w Polsce w latach 1991-2011 odwoływała się głównie wokół wartości moralnych, a nie sfery ekonomicznej oraz społecznej. W Polsce, jak twierdzi A. Antoszewski, „*nie jest możliwa rekonstrukcja*

<sup>198</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce...*, s.172-177.

<sup>199</sup> M. GRABOWSKA: *Podział...*, s.256-258, 358-361.

<sup>200</sup> J. WIATR: *Europa...*, s.188.

<sup>201</sup> J. STANISZKIS: *O władzy i bezsilności*. Kraków 2006, s.251.

*procesu demokratyzacji, oparta na utrwaleniu pluralizmu politycznego na kanwie podziałów socjopolitycznych w sensie zachodnioeuropejskim. Mamy raczej do czynienia z czymś na kształt wspólnoty aksjologicznej.*"<sup>202</sup> Dynamiczna transformacja społeczna, a co za tym idzie, dezintegracja oraz rozwój nowych grup społecznych, spowodowały trudności w powstawaniu i utrzymywaniu więzi między partiami, a elektoratem. Dominującą osią rywalizacji politycznej w Polsce stała się wspólnota aksjologiczna, oparta na religii katolickiej często połączonej z proveniencją nacjonalistyczną.<sup>203</sup> Wynikła z podziału aksjologicznego zmienność oraz alienacja wyborcza to konsekwencje braku wyrazistych podziałów, zarówno w kwestiach ekonomicznych, jak i społecznych. W przeciwieństwie do demokracji postkomunistycznych, w dojrzałych demokracjach wyborcy są wierni swoim partiom.<sup>204</sup> Demokracja to najbardziej podziwiany reżim polityczny, ale zarazem najtrudniejszy do utrzymania. Napięcia występujące w demokracji to spór między konfliktem, a konsensem. Demokracja potrzebuje konfliktów, ale umiarkowanych, rywalizacja musi funkcjonować w ustalonych i akceptowanych ramach. Konsens powinien osłabiać podziały. W Polsce brakuje kultury tolerancji, zaufania, współpracy. Występuje także napięcie między reprezentatywnością, a sterownością. Aby władza mogła zachować stabilność, musi być zdolna do szybkiego i zdecydowanego działania. Władza powinna reagować na roszczenia różnych grup interesu oraz mediuować z nimi. System partyjny powinien być zdolny do stworzenia władzy na tyle silnej, aby mogła reprezentować występujące w społeczeństwie rywalizujące grupy, reagując zarazem na ich problemy. Kolejne napięcie, które występuje to konflikt między przyzwoleniem, a skutecznością. Demokracja wymaga przyzwolenia, przyzwolenie wymaga uprawomocnienia, uprawomocnienie wymaga z kolei skutecznego działania.<sup>205</sup> W Polsce skuteczność często była ofiarą przyzwolenia, a partie koncentrowały się wyłącznie na tym, aby zdobyć szerokie poparcie elektoratu w kolejnych wyborach parlamentarnych. Podobnie napięcie między konfliktem, a konsensem ma u nas bardzo antagonistyczny charakter. Natomiast napięcie między reprezentatywnością, a sterownością przybiera wyabstrahowaną postać. Zdolność władzy do reagowania na potrzeby społeczne oraz mediacje z różnymi grupami społecznymi często bywa niewielka. Stąd właśnie biorą się sukcesy partii populistycznych, często o nacjonalistycznym rodowodzie. Społeczeństwo polityczne naśladowczych demokracji (jak Polska) cechuje nadmiar demokracji (wielość konfliktów) z jednej strony i niedomiar demokracji

<sup>202</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce...*, s.103-116.

<sup>203</sup> Tamże, s.103-120.

<sup>204</sup> J. WIATR: *Europa...*, s.239-241.

<sup>205</sup> L. DIAMOND: *Trzy paradoksy demokracji*. W: *Przyszłość...*, s.40.

oraz izolacja państwa od społecznych żądań i konfliktów z drugiej strony.<sup>206</sup> W Polsce głównym czynnikiem wpływającym na redukcję napięć i konfliktów społecznych powinno być tworzenie bardziej egalitarnego modelu ekonomii politycznej. Jak zauważa Piotr Żuk, „w rodzimej rzeczywistości mamy do czynienia z odrealnieniem życia społecznego, w którym człowiek został zredukowany do wyalienowanego narzędzia w ekonomicznej maszynie.”<sup>207</sup> W polskim spektaklu społecznym, o którym pisał Guy Debord,<sup>208</sup> stosunki międzyludzkie zostały *utowarowione*, dominuje apatia społeczna oraz rozbitcie więzi międzyludzkich. W spektaklu tym konflikt polityczny generują partie polityczne, przenosząc znaczną część własnych antagonizmów na całe społeczeństwo (konflikt PiS-PO). Dominujący *spektakl polityczny* (rozgrywający się dzięki udziałowi mediów), który generują i odgrywają politycy, umożliwia kształtowanie problemów, wokół których toczą się późniejsze batalie przedwyborcze. P. Żuk twierdzi, że „w czasach *splyconej polityki* odbywający się *teatr marionetek* wpływa na to, iż za *fasadą demokracji* bardzo często kryją się jej *liczne patologie*.”<sup>209</sup> Ze spektaklu politycznego wyłania się rzeczywistość, która bardzo często nie jest adekwatna do realnych potrzeb i problemów społecznych. Polityka w Polsce, bardzo często prezentowana przez ekspertów od PR, stawiała się wysoce odporna na kontrolę publiczną. Spektakl polityczny bardzo często trzymał publiczność na dystans, tak aby mogła oglądać tylko to, co jej do oglądania bywało przeznaczone.<sup>210</sup> Zjawisko to trafnie określił Jean Baudrillard<sup>211</sup> jako „...*demokrację nie reprezentacji, ale symulacji*.” W Polsce idea dialogu oraz rozwiązywania dzięki niemu konfliktów politycznych i społecznych nie cieszyła się nigdy zbyt dużym zainteresowaniem. Dominował raczej model agresywnej walki wyborczej oraz zdobywania politycznych łupów. Model taki Janusz Reykowski określa jako *adwersaryjną* koncepcję demokracji, w której mało jest miejsca dla autentycznej rywalizacji programowej oraz poszukiwania porozumień w drodze dialogu.<sup>212</sup> W polityce chodzi nie o władzę dla samej władzy, ale, jak pisał M. Weber, o *władzę w służbie idei*. Polskie koalicje stanowią raczej ten pierwszy przykład, w którym dominującą cechą była wyłącznie chęć posiadania władzy i rządzenia.

Mobilizacja polityczna w Polsce, jak twierdzi A. Antoszewski, „*ma typowo negatywny charakter, jest skierowana przeciwko politycznym wrogom*.”<sup>213</sup> Negatywna mobilizacja funkcji partii politycznych wpływa na charakter rywalizacji. Ton rywalizacji

<sup>206</sup> A. KOHL: *Źródła konfliktów społecznych i politycznych*. W: Tamże, s.319-321.

<sup>207</sup> P. ŻUK: *Wstęp*. W: *Demokracja spektaklu*. Red. P. ŻUK. Warszawa 2004, s.7-8.

<sup>208</sup> Zob. G. DEBORD: *Spółczesność i spektakl*. Warszawa 2006.

<sup>209</sup> P. ŻUK: *Demokracja symulacji, czyli McDonaldyzacja*. W: *Demokracja...*, s.55-56.

<sup>210</sup> Tamże, s.56.

<sup>211</sup> Zob. J. BAUDRILLARD: *Symulakry i symulacja. Rzeczywistość nie istnieje*. Warszawa 2005.

<sup>212</sup> J. REJKOWSKI: *Jakość demokracji*. W: *Projekt...*, s.86.

<sup>213</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Partie...*,

politycznej w Polsce, bazującej na konflikcie postkomunistycznym, narzucała prawica. Programy prawicowych partii politycznych w Polsce łączyły (i wciąż łączą) w sobie cechy konserwatyzmu, liberalizmu i socjalizmu. To właśnie te cechy stanowiły syntezę walki z pozostałościami komunizmu w *podziale postkomunistycznym*. W rywalizacji politycznej kwestie ideowe (antykomunizm, nacjonalizm itp.) bardzo często dominowały nad kwestiami ekonomicznymi. Kwestie te wpłynęły na radykalizację rywalizacji politycznej, czyniąc ją zideologizowaną. Stanowisko takowe dowodzi, iż w Polsce partie polityczne nie porzuciły w pełni funkcji ideologicznej. Rozwój klasycznej formy konfliktów: socjoekonomicznego (między pracodawcami, a pracownikami – partie liberalne kontra socjalistyczne) lub na tle nowej polityki (partie liberalne i socjalistyczne kontra partie konserwatywne, chadeckie), byłby w stanie wpłynąć na wzrost funkcji reprezentatywnych pełnionych przez partie polityczne oraz na rozwój pluralizmu ideologicznego. Partie polityczne, dzięki wykorzystaniu klasycznej formy konfliktów dających szansę na eskalację żądań przez wszystkie grupy społeczne, powinny być w stanie uzyskać oraz utrzymać potencjał koalicyjny. Partie polityczne w Polsce, zwłaszcza po upadku poprzedniego systemu, nie reprezentowały tradycyjnych stron podziałów socjopolitycznych. Partie odwoływały się bardziej do wartości narodowych niż do interesów poszczególnych grup społecznych. Konflikty, które miały miejsce w latach *tranzycji* systemowej, były charakterystyczne dla procesu przechodzenia od autorytaryzmu do demokracji. W procesie tym istotny był etap instytucjonalizacji partii politycznych, który obejmuje rozwój partii jako struktury oraz utrwalenie się partii w świadomości wyborców. Po 1991 roku cechami tymi charakteryzowały się tylko dwie partie: SLD i PSL. Partie polityczne koncentrowały się na wewnętrznych konfliktach generujących frakcje, tym samym często uniemożliwiając wypracowanie wspólnej wizji ideowo-programowej. Polskie partie, z racji braku posiadania klarownej wizji polityki, cechuje deficyt reprezentacji. Zwłaszcza w latach dziewięćdziesiątych debata polityczna odbywała się wyłącznie w obrębie elit, a ideologiczny język, którym partie posługują się do dzisiaj, jedynie utrudniał komunikację ze społeczeństwem oraz sam proces rządzenia. Partie pluralistyczne otwarte na kompromis i współpracę to obecnie jedyny racjonalny model organizacyjny. Osobliwość krajów Europy Środkowo-Wschodniej (w tym także Polski) polega na obecności na scenie politycznej partii protohegemonicznych (ortodoksyjnych, fundamentalistycznych, nacjonalistycznych). Ich celem jest wyeliminowanie rywala, zakładają one bezkompromisowość oraz zamknięty dyskurs polityczny (np. KPN, ROP, UPR, LPR). Polskie partie polityczne, w wymiarze ideowo-programowym, który ma niebagatelny wpływ na rywalizację polityczną, są bardzo

zróżnicowane. Granice ideowe partii często ulegały zatarciu. Część partii prawicowych jest lewicowa w wymiarze ekonomicznym (np. PiS, LPR, KPN), natomiast np. partia lewicowa, jaką jest SLD, w trakcie sprawowania władzy po zwycięskich wyborach parlamentarnych w 2001 roku opowiadała się jednoznacznie za neoliberalną polityką rynkową (np. podatek liniowy, „Plan Hausnera”). Największy eklektyzm ideologiczny cechuje PiS. Partia ta jest określana jako konserwatywna, chrześcijańsko-demokratyczna, chadecka, katolicko-narodowa, niepodległościowa. Partie polityczne na polskiej scenie politycznej, z racji swego eklektyzmu programowego, można określić jako niestandardowe. Po 2007 roku brak partii ekstremalnych w parlamencie wpłynął na radykalizację programową SLD i PiS. Partie te zaczęły stopniowo oddalać się od centrum. Jednak zarówno SLD, jak i PiS w swej wyrazistości programowej mogą tylko zyskać. To właśnie czytelna oraz zróżnicowana oferta programowa powinna pozwolić wyborcom dostrzec bieguny rywalizacji politycznej, opartej na kanwie podziału socjopolitycznego. Polska scena polityczna stabilizuje się pod względem programowym i organizacyjnym, zmniejsza się liczba partii uczestniczących w rywalizacji politycznej. Od 2007 roku zmniejsza się stopniowo poziom chwiejności wyborczej, zwiększa się podział pomiędzy elektoratem lewicowo-liberalnym (popierającym PO lub SLD) a narodowo-konserwatywnym (popierającym PiS lub PSL). Wzrost poziomu polaryzacji systemu partyjnego, spowodowany radykalizacją programów poszczególnych partii, wpływa na ich strategię: są one nastawione przede wszystkim na konfrontację, o wiele mniej natomiast na współpracę. W konfrontacji tej stracić może tylko koalicja PO-PSL, co wpłynie pozytywnie na proces stabilizacji systemu partyjnego. Utrzymująca się zbyt długo przy władzy jedna partia polityczna może spowodować kryzys polityczny, który wpłynie na rewolucyjne przekształcenie systemu partyjnego.<sup>214</sup>

Polityka w państwie demokratycznym jest areną antagonizmów i konfliktów. Konflikt, według R. Dahrendorfa, jest generowany zawsze przez przeciwstawne interesy społeczne, a rozwiązanie jednego konfliktu generuje kolejne konflikty. Akceptacja konfliktu przez wszystkie strony zawsze prowadzi do standaryzacji zachowań politycznych. Jak pisał B. Russell, „...nie powinno się dążyć do wyeliminowania rywalizacji, ale tylko pilnować, aby nie przybrała ona szkodliwych form.”<sup>215</sup> W polskich realiach politycznych instytucjonalizacja konfliktu to wciąż otwarty proces. W konflikcie politycznym partie oraz budowane na ich kanwie koalicje stanowią podstawowy fundament rywalizacji. Są one zawsze niestabilne do czasu, aż nie znajdą oparcia

<sup>214</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.237-250, 272.

<sup>215</sup> B. RUSSELL: *Dzieje zachodniej filozofii*. Warszawa 2012, s.29-30



w głęboko zakorzenionych źródłach podziałów.<sup>216</sup> Partie powinny starać się budować infrastrukturę organizacyjną, która będzie umożliwiać tworzenie płaszczyzny ogólnonarodowego konsensusu oraz działanie społeczno-polityczne w tym zakresie.<sup>217</sup> W polskim podziale, konflikcie i rywalizacji politycznej prawica i lewica potrzebują nowego *mitu*<sup>218</sup>, który byłby w stanie generować konflikt polityczny oparty na pragmatycznej, a nie destruktywnej rywalizacji. Prawicowy mit podziału postkomunistycznego był dla polskiej demokracji destrukcyjny. Liberalny mit o tym, iż konflikt nie istnieje, wpłynął na radykalizację polskiej sceny politycznej oraz rozwój populizmu i nacjonalizmu. Każda ze stron rywalizacji politycznej w Polsce powinna mieć własny mit lewicowy i mit prawicowy. Odwołanie do ideowych korzeni obydwu nurtów być może byłoby w stanie wyznaczyć nowe ramy koalicyjnej rywalizacji.

Na proces kształtowania i funkcjonowania koalicji politycznych w Polsce w latach 1991-2011 wpływało szereg czynników.

*Transformacja systemowa.* Czynnikiem, który fundamentalnie wpłynął na proces tworzenia i funkcjonowania koalicji politycznych była transformacja systemowa, transformacja systemu partyjnego, transformacja kulturowa, transformacja ustrojowa (konstytucyjna) oraz przede wszystkim transformacja ekonomiczna.<sup>219</sup> Tadeusz Kowalik twierdził, iż masowy ruch pracowniczy „Solidarność” dokonał bezkrwawej rewolucji, z której wyłonił się jeden z najbardziej niesprawiedliwych ustrojów społecznych, jakie zna powojenna historia Europy.<sup>220</sup> Po 1989 roku Polska weszła w etap transformacji systemowej. Transformacja społeczna to trudny i skomplikowany proces zmian społecznych, a jej zakończenie jest bardzo trudne do przewidzenia. Transformacja społeczna to proces złożony, a składa się z transformacji systemu politycznego, transformacji systemu ekonomicznego, transformacji systemu kulturowego oraz transformacji systemu wartości aksjologicznych. Transformacja to proces, w trakcie którego elementy i zasady go porządkujące generować mogą zarówno porządek, jak i chaos.<sup>221</sup> Proces tworzenia instytucjonalnej infrastruktury demokracji w Polsce rozpoczęto jeszcze w starym systemie. Na proces transformacji ekonomicznej silnie wpływały organizacje międzynarodowe (Międzynarodowy Fundusz Walutowy), mając

<sup>216</sup> M. LIPSET: *Homo Politicus, społeczne podstawy polityki*. Warszawa 1995, s.15-67.

<sup>217</sup> H. KITSCHLT: *The Divergent paths of post-communist democracies*. W: *Political parties and democracy*. L. DIAMOND, R. GUNTHER. Baltimore 2001, s. 200-222.

<sup>218</sup> Na temat mitów oraz ich wpływu na funkcjonowanie polityki pisał: J. CAMPBELL: *Potęga mitu*. Kraków 2013.

<sup>219</sup> Z. BŁOK: *Transformacja jako konwersja funkcji wewnątrz systemowych na przykładzie Polski*. Poznań 2006, s.214.

<sup>220</sup> Zob. T. KOWALIK: *WWW.Polska Transformacja.pl*. Warszawa 2009.

<sup>221</sup> Z. BŁOK: *Transformacja...*, s.12, 131.

w tym swój własny interes. Wątpliwe teorie ekonomiczne bardzo często były narzucane krajom słabszym przez kraje silniejsze, czego przykładem była *terapia szoku* zastosowana w Polsce oraz jej późniejsze konsekwencje. Nowe i stare elity wraz z nomenklaturą zawarły niepisany sojusz *ponad masami*. Sojusz ten dotyczył taktyki przeprowadzenia transformacji.<sup>222</sup> W Polsce kreatorem programu transformacji stał się system polityczny (aparatus państwowy), tylko on był w stanie skutecznie funkcjonować w okresie tak niskiego poparcia społecznego dla transformacji. Brak było doktryny transformacji i szczegółowego planu określającego poszczególne etapy stosowania reform. Początek lat dziewięćdziesiątych i pierwszy etap transformacji systemowej był także okresem uwłaszczenia się nomenklatury. Błąd transformacji to gwałtowne zliberalizowanie gospodarki i olbrzymie zaniedbania przy jej restrukturyzacji: np. w realizacji programu reprivatyzacji i prywatyzacji oraz niewykorzystanie szans komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych.<sup>223</sup> *Terapia szokowa* w latach 1989-1993 była często postrzegana jako twórcza destrukcja, a jej główny sukces to pokonanie hiperinflacji. Wprowadzony tzw. *popiwek* doprowadził do upadku wielu państwowych przedsiębiorstw. Niewłaściwie przeprowadzono liberalizację obrotu towarowego, a środki ochrony rynku krajowego miały formę symboliczną. W okresie transformacji, po roku 1993, G. Kołodko w swoim programie *Strategia dla Polski* odszedł od neoliberalizmu i monetaryzmu, który mocno akcentowała prawica. Ideowo Kołodko kierował się teorią Johna M. Keynesa, tworząc społeczną gospodarkę rynkową. Celem programu *Strategia dla Polski* była kontynuacja transformacji systemowej, zapewnienie stabilności systemowej w oparciu o dynamiczny oraz szybki wzrost gospodarczy, a także zapewnienie możliwości społecznej debaty, w której głos miałyby wszystkie grupy społeczne. Program postulował zmniejszenie społecznych kosztów reform, zrównoważony rozwój, negocjacyjne reguły podziału efektów pracy, stabilizację makroekonomiczną (redukcja długu publicznego poniżej 60% PKB oraz deficytu budżetowego z 6% do 2-3%, zmniejszenie inflacji cenowej), poprawę warunków życia, poprawę międzynarodowej konkurencyjności polskiej gospodarki (produkcja na eksport), jak najszybsze wejście do UE, reformę centrum gospodarczego, rozwój obszarów wiejskich, inwestowanie w kapitał ludzki. Polska w tamtym okresie uzyskała wzrost PKB w 1994 roku 5,2%, w 1995 roku 7%, w 1996 i 1997 roku 6,9%. W czasie rządów SLD, w latach 1994-1997, stopa bezrobocia zmniejszyła się z 16 % do 10,5 %. Polski rząd podpisał wówczas umowy z Klubem Londyńskim

---

<sup>222</sup> G. KOŁODKO: *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*. Warszawa 2013, s.210.

<sup>223</sup> Z. BŁOK: *Transformacja...*, s.15, 150, 161-163.

oraz Klubem Paryskim o redukcji polskiego zadłużenia.<sup>224</sup> Prawicowym odejściem od neoliberalnych rozwiązań gospodarczych były po 2005 roku niektóre postulaty programowe oraz częściowo działania PiS. Fundamentalizm rynkowy zawładnął życiem politycznym III RP, stanowiąc mocną przeciwwagę wobec kolektywnych i egalitarnych wspólnot obywatelskich. Zjawisko to prowadziło do skrajnej indywidualizacji społecznej i alienacji.<sup>225</sup> W okresie transformacji zawieszono społeczny dialog i dyskusję o sprawach prywatyzacji, a społeczeństwo zostało wykluczone z uczestnictwa w decyzjach. Liberałowie w Polsce starali się za wszelką cenę uprawomocnić przekonanie, iż interesy grupowe się nie liczą. Zawiodło panujące w latach dziewięćdziesiątych w Polsce przekonanie, że *niewidzialna ręka rynku* rozwiąże wszystkie problemy oraz zapewni dobrobyt i godne życie wszystkim grupom społecznym.<sup>226</sup> Okres lat dziewięćdziesiątych w Polsce to, jak twierdzi Witold Kieżun, *czasy dzikiego politycznego kapitalizmu*. Poniżej minimum socjalnego żyło w Polsce w 1989 roku 16,6%, natomiast w 1993 roku już 40% społeczeństwa. Polska w tym okresie stała się istnym El Dorado dla globalnego kapitału. Ciężar restrukturyzacji gospodarki został przerzucony na najbiedniejszych. Nie należy zapominać, iż neoliberalizm zawsze doprowadza do bogacenia się jednej części społeczeństwa oraz wzrostu ubóstwa, u drugiej jej części. To zaś często prowadzi do władzy plutokracji, a w skali światowej stwarza skutkuje imperializmem finansowo-gospodarczym, systemem określanym często jako neokolonialny.<sup>227</sup> Wzór zachodnioniemiecki, ze swoją społeczną gospodarką opartą na społecznym kapitalizmie, w Polsce okazał się niewykonalny. Nie sprawdziła się jednak także wypaczona forma doktryny liberalnej zakładająca, iż kapitalizm i gospodarka rynkowa zapewnią dobrobyt wszystkim.<sup>228</sup> W przestrzeń instytucjonalną państw byłego bloku komunistycznego, jak sugeruje Jadwiga Staniszkis, wstrzelono rozwiązania, które były właściwe postindustrialnej fazie kapitalizmu, dominującej w krajach Europy Zachodniej. W wyniku czego powstał niekompletny kapitalizm, o bardzo słabych *mechanizmach ekonomicznej akumulacji kapitału krajowego*. Jego wady to korupcja, brak inwestycji produkcyjnych ze strony państwa, bezrobocie oraz systemowa niesterowność. Negatywny efekt zastosowania *teorii szoku* oraz kontynuacja neoliberalnych reform skutkują nadmiernymi

<sup>224</sup> G. KOŁODKO: *Dokąd...*, s. 211-218, 230.

<sup>225</sup> P. ŻUK: *Demokracja spektaklu*. W: *Demokracja...*, s.60-64.

<sup>226</sup> D. OST: *Kłęska Solidarności. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*. Warszawa 2007, s.323.

<sup>227</sup> W. KIEŻUN: *Patologia transformacji*. Warszawa 2012, s.82, 131-132, 193, 203.

<sup>228</sup> D. OST: *Kłęska...*, s.322.

różnicami w dochodach pomiędzy najbiedniejszymi, a najbogatszymi, co do dzisiaj przekłada się na konfliktogenną strukturę społeczną w naszym kraju.<sup>229</sup>

*Czynniki konstytucyjne.* Trwały element przyczyniający się do niestabilności koalicji gabinetowych to czynniki konstytucyjne o podłożu ustrojowym. Było to zwłaszcza widoczne do momentu uchwalenia konstytucji w 1997 roku oraz w czasie pierwszej kadencji PO (np. spory ustawowe i personalne z prezydentem Lechem Kaczyńskim). Po 1991 roku prezydent L. Wałęsa w dużym stopniu przyczyniał się do wewnętrznych konfliktów poszczególnych ekip rządowych. Pragnął on wzmocnić własną pozycję, wykorzystując słabość mechanizmów konstytucyjnych. Tzw. *wojna na górze*, którą zapoczątkował prezydent L. Wałęsa w 1990 roku, stanowiła pierwsze ogniwo podziału postkomunistycznego, który wpisał się na stałe w mechanizmy rywalizacji politycznej. W latach 1991-1995, gdy prezydentem był L. Wałęsa, a władzę sprawowała najpierw prawica, a potem lewica, *wojna na górze* dominowała. W następnych latach stosunki między prezydentem a rządem przedstawiały się różnie. Lata 1995-1997, gdy prezydentem był Aleksander Kwaśniewski, a władzę sprawował SLD, oraz lata 2005-2007, gdy prezydentem był L. Kaczyński, a władzę sprawował PiS, można nazwać okresem *idyllicznej współpracy*. Lata 1997-2001, gdy prezydentem był A. Kwaśniewski, a władzę sprawował AWS, nazwać można okresem tzw. *niechętej neutralności*. Z kolei lata 2001-2005, gdy prezydentem był A. Kwaśniewski, a władzę sprawował SLD, to okres tzw. *szorstkiej przyjaźni*. Natomiast *otwartym konfliktem* można określić stosunki na linii prezydent-rząd, gdy w latach 2007-2010 prezydentem był L. Kaczyński, a władza była w rękach PO. Dopiero od roku 2011, kiedy to prezydentem został Bronisław Komorowski, a władzę ponownie przejęła PO, mówić można o okresie *wzajemnej współpracy*.<sup>230</sup>

*Zjawisko wojen kulturowych, backlash.* T. Frank pisał, że przemoc kulturowa ze strony władzy, poprzez swe ukryte struktury, narzuca wszystkim określony kształt odczytywania i interpretacji świata. Prawdziwa władza zawsze działa z ukrycia, a zakorzenia się w ludzkiej świadomości poprzez mechanizmy kulturowe (na ten fakt zwracał uwagę także Antonio Gramsci). Współcześnie, jak zauważa Terry Eagleton, „*kultura raczej odzwierciedla społeczne podziały, niż godzi strony. Kiedy te swary zaczynają przenikać pojęcie samej kultury – kiedy wartość, język, symbol, pokrewieństwo, dziedzictwo, tożsamość i wspólnota nabierają politycznego ciężaru – kultura przestaje być częścią rozwiązania, a staje się w zamian częścią problemu. Nie może się już przedstawiać jako*

<sup>229</sup> J. STANISZKIS: *O władzy...*, s.16-21, 230.

<sup>230</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.87.

zbiorowa alternatywa dla jednostronnych interesów. Przesuwa się raczej od pozornej transcendencji do walczącego partykularyzmu.”<sup>231</sup> Kultura to sfera *praxis*, czyli całość działań indywidualnych oraz grupowych, które tworzą społeczną egzystencję człowieka. Kultura to, jak zauważa Wojciech Burszta, pojęcie ksenogamiczne, czyli nieustannie *zapyłane* przez różne dziedziny życia społecznego. Obecnie kulturę *zapyłają* rywalizujące między sobą ideologie i wizje polityczne. Kultura jest dla nich narzędziem, służącym w politycznej walce o określone wartości, np. multikulturalne, prawicowe, lewicowe, konserwatywne, katolicko-narodowe, etnonacjonalistyczne. Współczesne *wojny kulturowe* to nie tylko walka o definicję, to raczej globalny konflikt, którego celem jest zdominowanie polityki realnej. Spory aksjologiczne, kształtujące współczesne wojny kulturowe, głęboko tkwią w realiach sprzed półwiecza, a więc z czasów, gdy dokonała się radykalna wiwisekcja i dekonstrukcja kultury zachodniej. Współcześnie ideologia nie zamilkła, a przemieściła się ze sfery politycznej do sfery kulturowo-symbolicznej, która jest związana z tożsamością zbiorową oraz koncepcją wartości narodu. Ideologia jest obecnie konstruowana kulturowo, stanowiąc schematyczny obraz społecznego ładu. Wojny kulturowe, bazujące na politycznej ideologii, stanowią symboliczne ujście emocjonalnych niepokojów, spowodowanych zaburzeniami równowagi i integracji społecznej.<sup>232</sup> Mechanizmy napięć i niepokoi społecznych, wyjaśnia się na kilka sposobów, dominują:<sup>233</sup>

- a) wyjaśnienia *katartyczne*- napięcia emocjonalne zostają tutaj rozładowywane poprzez przenoszenie ich na symbolicznych wrogów, np. lewaków, Żydów, mniejszości seksualne, elity polityczne,
- b) wyjaśnienia *moralne*- w tym przypadku ideologia utrzymuje jednostki i grupy społeczne w sytuacji długotrwałego napięcia w imię wyższych wartości,
- c) wyjaśnienia *solidarnościowe*- ideologia łączy i scala grupy na poziomie symbolicznym,
- d) wyjaśnienia *adwokackie*- artykulacja napięć, zostaje zauważona przez opinie publiczną.

W Polsce, jak zauważa W. Burszta, występują wszystkie omówione wyżej rodzaje napięć. *Wojny kulturowe*, dominujące obecnie w polskiej polityce, mają właściwości antagonizujące – dzielą społeczeństwo. W wojnach tych miejsce konfliktu lewicy

<sup>231</sup> T. EAGLETON: *Kultura a śmierć Boga*. Warszawa 2014, s.84, 124.

<sup>232</sup> W. BURSZTA: *Kotwice pewności. Wojny kulturowe z popnacjonalizmem w tle*. Warszawa 2013, s.8-10, 57, 164, 172.

<sup>233</sup> Tamże, s.166.

z prawicą zajęła walka dobra ze złem.<sup>234</sup> Zauważa się duże podobieństwo wojen kulturowych kształtujących politykę w USA do wojen kulturowych występujących w Polsce. T. Frank pisał o Kansas, iż jest to stan Ronalda Reagana i Georga W. Busha, najczerwieńszy z czerwonych stanów. W Kansas, jak w żadnym innym stanie Ameryki, można zaobserwować wszystkie paradoksy prawicowego populistycznego fundamentalizmu, umacniającego wpływy wielkiego kapitału. Propagowany przez prawicowych konserwatystów *backlash* podkopuje fundamenty równości i dobrobytu, z którego słynęły USA. Polityka głównego nurtu jest udawanym sporem, który odwraca narodu od jego realnego problemu, jakim jest korporacyjny kapitalizm. Jak zauważa T. Frank, „Dzisiejsze Kansas jest wypalonym dystryktem konserwatyzmu, gdzie propaganda dawania odporu wplotła się w codzienne życie. Ludzie na przedmieściach Kansas City klną na grzeszne kosmopolityczne elity Nowego Jorku i Waszyngtonu [...] Szkolne władze w Kansas wzbudzają salwy śmiechu na całym świecie, wymazując ze stanowych naukowych standardów odniesienia do ewolucji. Duże i małe miasta w całym stanie wciąż sprzeciwiają się fluoryzacji wody, podczas gdy małe miasteczko podejmuje dodatkowe środki ostrożności, wymagając posiadania broni palnej w każdym domu. Prominentna pani polityk wyraża publicznie wątpliwość co do sensu posiadania przez kobiety praw wyborczych. Operation Rescue wybiera Wichitę jako miejsce na swoją wielką ofensywę przeciw aborcji, wzywając 30 tysięcy zaprzysięgłych fundamentalistów, by dali świadectwo wiary, blokując ruch uliczny i przykuwając się łańcuchami do ogrodzeń. Kaznodzieja z Topeki przemierza cały kraj, doradzając Amerykanom, by pokochali świętą nienawiść bożą i okazali ją, kiedy tylko jakaś osoba homoseksualna pokaże się w wiadomościach. Katolicy schizmatycy ogłaszają, że sam papież jest nie dość katolicki. Jeśli istnieje miejsce, w którym Ameryka szuka swojej narodowej duszy, to tam właśnie ją znajduje. Jeśli Kansas jest esencją normalności, to właśnie tu możemy zobaczyć, jak obłęd stopniowo staje się normą. Jeśli ktoś szuka stuprocentowej Ameryki, Kansas dostarczy mu stu dziesięciu procent.”<sup>235</sup> *Backlash* mobilizuje wyborców (często przedstawicieli klasy pracującej) za pomocą wybuchowych kwestii społecznych, łącząc je z probiznesową polityką gospodarczą (prywatyzacja, likwidacja związków zawodowych, deregulacja). Taktyka ta polega na kierowaniu się kulturowym gniewem (kultura ma tutaj pierwszeństwo nad ekonomią) w celu osiągnięcia ekonomicznych korzyści. *Backlash* przedstawia się jako wróg elit, głos prześladowanych i wykluczonych. Jednak jego

<sup>234</sup> W. BURSZTA: *Kotwice...*, s.167, 172-173.

<sup>235</sup> T. FRANK: *Co z tym Kansas? Czyli opowieść o tym jak konserwatyści zdobyli serce Ameryki*. Warszawa 2008, s.66-202.

beneficjentami, w przypadku USA, są najbogatsi. Wskutek *backlashowych* strategii politycznych Stany Zjednoczone powróciły do XIX-wiecznego modelu podziału bogactwa.<sup>236</sup> Demokraci w Stanach, podobnie jak w Polsce UD i KLD (w latach 90.), SLD (do 2005 roku) czy PO, porzucają język klasowy i wikłają się w *wojny kulturowe*. W historii Europy kultura często pomagała uprawomocniać siły rządzące, stanowiła jednak także źródło protestu przeciw nim i wykorzystywana była jako narzędzie do wyrażania społecznego niezadowolenia. Przemoc kulturowa oraz bazujący na nim *backlash* stanowią trwałe element populizmu. Wady współczesnej demokracji to rozbieżności między oczekiwaniami wyborców a polityką rządów, spadek zaufania do instytucji politycznych, poszerzająca się alienacja polityczna i malejąca rola partii politycznych. Kryzys demokracji to wynik niezdolności systemu politycznego do reprezentacji oraz realizacji interesów grup społecznych. Przekłada się to na spadek frekwencji wyborczej, wzrost jej chwiejności, obniżenie poziomu identyfikacji partyjnej, spadek zaufania do instytucji politycznych oraz rozwój populizmu.<sup>237</sup> Jak twierdzi Ernesto Laclau, „jeśli społeczeństwo byłoby w stanie osiągnąć taki stan instytucjonalny, w którym potrafiłoby zaspokajać wszystkie swoje potrzeby, wówczas nie byłoby potrzeby zarówno populizmu, jak i polityki.”<sup>238</sup> Jednak sytuacja takowa jest swoiście utopijna, przez co *lud* (plebs) to pojęcie nieusuwalne, na trwale wkomponowane w sferę życia politycznego. Każdy dyskurs, który pretenduje do miana politycznego, musi zawierać jakąś próbę konstrukcji *ludu* bazującego na populizmie.<sup>239</sup> Jak zauważa Peter Sloterdijk, „nowoczesność wynalazła człowieka przegranego.” Jednak nie wszyscy przegrani, dawniej ludzie wyzyskiwani, a obecnie ludzie zbędni, będą w stanie pogodzić się z marginalną pozycją zajmowaną w społeczeństwie. Za doznane krzywdy będą obwiniać zarówno polityków, jak i same reguły gry politycznej.<sup>240</sup> Polską politykę, po *Końcu historii* Francisa Fukuyamy, można określić jako politykę gniewu, który wyznacza lokalne konstrukcje *My-Oni*. Tym samym stwarza ona łatwe szanse do prowadzenia antagonistycznej polityki partiom populistycznym.<sup>241</sup> Gospodarka kapitalistyczna, jaką wprowadzono w Polsce po 1989 roku, przeniosła robotników na sam dół drabiny społecznej. Robotnicy, ludzie pracy, związkowcy, którzy w dużym stopniu przyczynili się do rozwoju demokracji w Polsce, stali się jej głównymi przegranymi. Dla liberałów stanowili też przeszkodę w procesie demokratyzacji, toteż partie liberalne (np. KLD, UD, UW), odchodząc od lewicy,

<sup>236</sup> T. FRANK: *Co z tym...*, s.15-55.

<sup>237</sup> Y. MENY, Y. SURE: *Demokracja w obliczu populizmu*. Warszawa 2007, s.44-47, 50-80.

<sup>238</sup> E. LACLAU: *Rozum Populistyczny*. Wrocław 2008, s.103-104.

<sup>239</sup> Tamże, s.103, 133.

<sup>240</sup> P. SLOTERDIJK: *Gniew i czas*. Warszawa 2011, s.50.

<sup>241</sup> J. STANISZKIS: *O władzy...*, s.200-230.

porzuciły także robotników. Podstawą działania partii politycznych (np. PiS) okazała się organizacja i wykorzystanie *gniewu społecznego*, zrodzonego przez polski kapitalizm. Populiści i nacjoniści sprytnie dokonali manewru, który podpatrzyli u AWS, przekonali oni i wmówili wykluczonym, że źródłem ich problemów nie jest kapitalizm, lecz *komunizm*, antychrześcijaństwo, mniejszości seksualne, UE, masoneria. Podziały polityczne w Polsce nie wynikały z różnicy interesów (jak w społeczeństwach przemysłowych), ale były zastępowane przez podziały oparte na grupowej tożsamości. Partie polityczne koncentrowały się na problemach aksjologicznych, a także na kształtowaniu nowej tożsamości politycznej, zamiast na realnych problemach społecznych i gospodarczych. Powstanie AWS wpłynęło na porzucenie przez robotników działalności związkowej na rzecz polityki, lokalne struktury związkowe stały się narzędziem politycznym M. Krzaklewskiego. AWS w centrum swojego *backlashowego* programu stawiała walkę o religijność oraz *antykomunizm*, przemilczając problemy ubóstwa znacznej części swojego elektoratu. Zaraz po wygranych wyborach w 1997 roku partia ta wprowadziła ustawy, ściśle odpowiadające życzeniom zachodnich instytucji finansowych i szkodzące tym samym szerokiej rzeszy swych wyborców (w tym związkowcom). Związkowcy często nie mieli świadomości tego, iż walcząc w imię *własnych interesów* walczyli raczej przeciw nim, szkodząc samym sobie. Polska jest jednym z niewielu krajów, w których znaczna część ruchu robotniczego związała się z prawicą, a ta wykorzystwała gniew społeczny (gniew ludzi pracy) w walce politycznej. David Ost dowodzi, że polityka w społeczeństwie kapitalistycznym dotyczy organizowania gniewu, który strukturalnie jest nieodłącznie związany z systemem kapitalistycznym. Liberałowie w Polsce zawsze dowodzili, że *nie ma alternatywy* (TINA) dla polityki gospodarczej, jednak ta, która obowiązywała, przynosiła największe korzyści im samym.<sup>242</sup> Sytuacja ta wpływała na wykluczenie dużej części społeczeństwa, która doprowadzona do stanu gniewu i oburzenia oddawała swe głosy na populistów i nacjonalistów (PiS, LPR). W *backlashu* gospodarka oraz podziały klasowe zostają usunięte z pola polityki. *Backlash* przypomina klasyczny populizm, operuje prostymi hasłami i zwraca się przeciwko establishmentowi, mobilizując emocje jednostek upośledzonych społecznie. Pozornie jest on ruchem słabszych w obronie ich interesów. Od populizmu różni się on jednak tym, że mobilizując słabszych, angażuje ich w polityczne wojny kulturowe, za których zasłoną realizuje interesy najsilniejszych. W strategiach politycznych PO i PiS, na przestrzeni ostatnich ośmiu lat, coraz więcej było haseł i postulatów programowych, które miały na celu wyeliminować konkurencję, a coraz

---

<sup>242</sup> D. OST: *Kłęska...*, s.7-22, 50-60.



mniej celów rzeczywistych. Przeciwnicy kulturowego *backlashu* w Polsce (propagowanego przez PiS), czyli PO, proponowali w zamian liberalny populizm. Proste, chwytliwe i często fałszywe hasła kruczaty neoliberalnej miały dać *zbawienie* każdemu obywatelowi. Jak pokazały sukcesy polityczne PiS, liberalny populizm nie jest skuteczną odpowiedzią na wyzwania *backlashu*, może tylko wymieniać się z nim władzą, lecz nie jest go w stanie ostatecznie pokonać.<sup>243</sup> Partie prawicowe, głoszące w Polsce hasła *backlashowe*, gwarantują sobie znaczne poparcie w czasie każdych wyborów parlamentarnych, dominując całkowicie na polskiej scenie politycznej. Proces *backlashu* i wojen kulturowych zapoczątkowała *wojna na górze* L. Wałęsy. PC oraz ZChN, bazując na zjawisku, jakim jest *backlash*, wpisały go na trwale w rywalizację polityczną w Polsce. Rywalizacja ta utrwaliła podział postkomunistyczny oraz budowanie na kanwie tego podziału koalicji politycznych. Koalicje gabinetowe, które były nacechowane *backlashem*, potrafiły odnieść spore sukcesy wyborcze: np. AWS w swoim programie jako *zasłonę* mocno akcentował walkę z komunizmem, który niszczy polską gospodarkę, jednocześnie stosując po wygranych wyborach parlamentarnych w 1997 roku neoliberalne mechanizmy gospodarcze. Doprowadziły one do dramatycznego obniżenia poziomu gospodarki, a co za tym idzie, poziomu życia najsłabszych warstw społecznych. PiS, akcentując walkę z komunizmem, lustrację i sprawiedliwe katolickie państwo, w wyborach parlamentarnych w 2005 roku odniosło sukces wyborczy. Wojna kulturowa kolejny raz była zasłoną do przeprowadzenia reform (np. minister Zyty Gilowskiej), które jawnie propagowały rozwiązania sprzyjające bogatszej części społeczeństwa, a nie tej socjalnej, która stanowiła elektorat PiS. Zauważa się też, że zarówno w wyborach parlamentarnych w 2001 roku, jak i w roku 2007, partie polityczne, które w poprzedniej elekcji bazowały na *backlashu*, odniosły większe lub mniejsze porażki wyborcze (AWS w 2001, a PiS w 2007 roku).

*Zanik tradycyjnych podziałów politycznych, prawicowość lewicy oraz lewicowość prawicy.* Spektrum lewica-prawica to czynnik strukturyzacji przestrzeni politycznej. Jest to model, w którym dokonuje się schematyzacji sfery polityki na model ideologiczny, społeczny i aksjologiczny.<sup>244</sup> Norberto Bobbio traktuje prawicę i lewicę jako terminy *antytypyczne*, czyli głęboko skonfliktowaną przestrzeń myśli i działań politycznych.<sup>245</sup> Kategorie lewicy i prawicy, z desygnatami zaczerpniętymi z zachodniej rzeczywistości, nie nadawały się do wyjaśnienia polskiej rzeczywistości demokracji transformacyjnej.<sup>246</sup>

<sup>243</sup> T. FRANK: *Co z tym Kansas...*, s.9-14.

<sup>244</sup> W. WOJTASIK: *Funkcje wyborów w III Rzeczypospolitej. Teoria i praktyka*. Katowice 2012, s.124.

<sup>245</sup> N. BOBBIO: *Prawica i lewica*. Kraków 1996, s.25-35.

<sup>246</sup> R. ZIEMKIEWICZ: *Myśli nowoczesnego endeka*. Lublin 2012, s.20, 131.

Lewica i prawica zawsze prowadziły bój doktrynalny o wolność. Każda ze stron, pragnąc przypisać sobie troskę o wyłączność w propagowaniu wolności, krytykowała przeciwną stronę za jej ograniczanie. Od połowy lat dziewięćdziesiątych w Europie zauważalne było słabnięcie i zacieranie się różnic między lewicą a prawicą. W Polsce, zarówno lewica, jak i prawica, chciały zazwyczaj umieścić się w centrum systemu partyjnego. Lewica i prawica, aby nie zostać zakwestionowane, musiały ulec zjawisku elastyczności, otwierając się na nowe zagadnienia oraz nowe wzorce współzawodnictwa.<sup>247</sup> Na polskiej scenie politycznej występowały partie polityczne, które mocno akcentowały kwestie socjalne w swoich programach, np. PiS, LPR. Na osi lewica-prawica programy gospodarcze tych partii plasowały się po lewej stronie sceny politycznej. Polska lewica, zwłaszcza po 2001 roku, bardzo często przez publicystów określana była jako „*bardziej papieska niż sam papież*” (Jacek Tittenbrun, Jacek Żakowski). Programy koalicyjne SLD w kwestiach światopoglądowych, międzynarodowych (poparcie interwencji zbrojnej w Iraku) i ekonomicznych (podatek liniowy, rozwiązania neoliberalne w gospodarce, prywatyzacja) na osi lewica–prawica plasowały tę partię po prawej stronie sceny politycznej. Anthony Giddens twierdzi, iż wpływ na zacieranie się różnic między lewicą a prawicą ma szereg zjawisk, do których należą m. in. globalizacja, narastający indywidualizm społeczny oraz spadek znaczenia partii politycznych.<sup>248</sup> Jak trafnie ujmuje to Zygmunt Bauman, obie strony współczesnego politycznego spectrum lewa i prawa pasą się na tej samej łące. Swoją politykę starają się sprzedać tym samym klientom.<sup>249</sup> Proces demokratyzacji w Polsce hamowała sytuacja, w której lewicowość była określana jako obrona komunistycznej przeszłości, a prawicowość jako jej potępienie. W Europie Zachodniej partie lewicowe opowiadają się za zmianą kapitalistycznego *status quo* i wzmacnianiem roli państwa, natomiast prawica za polityką wolnorynkową, neoliberalną. W Polsce występowała sytuacja odwrotna. Oś rywalizacji przebiegała między zwolennikami wolnego rynku i libertariańskiej wizji społeczeństwa, a zwolennikami polityki redystrybucyjnej i konserwatywno-autorytarnej wizji społeczeństwa. Takie rozumienie lewicy i prawicy odbiega od utrwalonych standardów.<sup>250</sup> Sytuacja ta wpływała negatywnie na ustalenie trwałych wzorców rywalizacji politycznej. Sytuacja ta wpływała negatywnie na ustalenie trwałych wzorców rywalizacji politycznej. Lewica i prawica powinny konkurować programowo i wyrażać podstawowe fundamentalne różnice pomiędzy partiami. Inaczej dochodzi do sytuacji, w której antagonizm przybiera

<sup>247</sup> P. MAIR: *Orientacje lewicowe i prawicowe*. W: *Zachowania...*, s.269-276.

<sup>248</sup> Zob. A. GIDDENS: *Poza lewicą i prawicą, Przyszłość polityki radykalnej*. Poznań 2001.

<sup>249</sup> Z. BAUMAN: *To nie jest dziennik*. Kraków 2012, s.189.

<sup>250</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce...*, s.103, 120.

ekstremistyczną formę, a system partyjny ulega przekształceniom w wyniku zaistnienia w nim partii populistycznych (np. LPR, Samoobrona). Konsens w centrum to rezygnacja partii politycznych z tradycyjnej walki, np. w przypadku lewicy o równość (SLD po 2001 roku). A. Giddens pragnął przekroczyć tradycyjny konflikt w polityce, oparty na podziale między tradycyjną socjaldemokracją a rynkowym fundamentalizmem. Twierdził on, że w zglobalizowanym świecie demokracja powinna stać się demokracją dialogu. Podstawowa cecha demokracji to tworzenie przestrzeni dla konfrontacji oraz kwestionowania stosunków władzy, a każde kolejne zwycięstwa nigdy nie są ostateczne. Konflikt i podział stanowią nieodłączne składniki polityki, a urzeczywistnienie jedności społeczeństwa jest raczej niemożliwe.<sup>251</sup> Dlatego przekroczenie podziału lewica-prawica, wyjście poza ten podział może prowadzić do demokracji ekstremistycznej, w której populiści i szowiniści narodowi stają się głównymi beneficjentami życia politycznego. W polskich realiach politycznych lewica była bardziej wolnorynkowa niż partie prawicowe, natomiast prawica skupiała swe programy na kwestiach społecznych, które zawsze były domeną partii lewicowych.<sup>252</sup> Partie polityczne zawsze stają przed wyborem, jaką taktykę funkcjonowania wybrać. Czy być wiernym ideowym korzeniom, czy też stawiać tylko i wyłącznie na walkę, współzawodnictwo i zwycięstwo w kolejnych wyborach. Na pewno zbyt duża utrata cech ideowych może wpłynąć druzgocąco na sukces wyborczy partii politycznych (np. SLD po 2001 roku).<sup>253</sup> Jak zauważa J. Wiatr, główne błędy, jakie popełniała polska lewica, to zaufanie neoliberalnym receptom ekonomicznym na rzecz absurdalnej hipotezy, że rynek ma zawsze rację, to ślepe poparcie polityki G. W. Busha oraz bratanie się części polityków lewicy z przedstawicielami wielkiego kapitału, co doprowadziło do afer korupcyjnych. Zjawiska te cyklicznie doprowadzały polską lewicę parlamentarną do zacierania jej ideowych korzeni.<sup>254</sup> Każda władza stosuje praktyki hegemoniczne, które ogólnie narzucają porządek społeczny. Jak zauważa Ch. Mouffe, „*hegemonia prawicy i neoliberalizmu z charakterystycznym dla niego przekonaniem o braku alternatyw dla istniejącego porządku i końcu historii*”, doprowadziły do sytuacji, w której partie socjaldemokratyczne, w imię modernizacji, zwróciły się *na prawo*.<sup>255</sup> Dylemat, przed którym stoi każda partia rządząca, to *kryzys racjonalności*, o którym pisał C. Offe. Prawica, mając władzę, nie może sobie pozwolić na zbyt duże redukcje kosztów i ograniczenia wydatków państwa z tej racji, iż mogłaby

<sup>251</sup> Ch. MOUFFE: *Polityczność*. Warszawa 2008, s.35.

<sup>252</sup> W. WOJTASIK: *Funkcje partii politycznych w Polsce po 1989 r.* W: *Polski...*, s.96.

<sup>253</sup> M. GRABOWSKA, T. SZAWIEL: *Budowanie...*, s.59-78.

<sup>254</sup> J. WIATR: *Lewica Polska w XXI w. zagadnienie tożsamości*. W: *Projekt...*, s.113-114.

<sup>255</sup> Ch. MOUFFE: *Polityczność...*, s.33, 46-47.

stracić poparcie społeczne. Podobnie jest z lewicą, która mając władzę nie może prowadzić zbyt socjalistycznej polityki.<sup>256</sup> Jak zauważa Adam Przeworski, klasyczny dylemat lewicy polega na tym, iż nawet proceduralnie doskonała demokracja może stać się oligarchią, czyli władzą bogatych nad biednymi. Dylemat prawicy polega na tym, że demokracja może stać się władzą wielu biednych nad niewieloma bogatymi. Demokracja jest historycznie kruchą formą organizowania konfliktów politycznych, a zachowanie równowagi zdecentralizowanych strategii autonomicznych sił politycznych stanowi często nie lada wyzwanie przed każdą ekipą rządzącą.<sup>257</sup> Partie polityczne w Polsce bardzo często starały się włączać do swoich programów interesy bardzo różnych grup społecznych, uzyskując dzięki temu większe poparcie w trakcie wyborów. Jednakże, gdy została naruszona równowaga ideowa między programem a praktyką, dochodziło do rozpląnięcia się *credo* ideowego partii i koalicji politycznych (np. SLD-UP-PSL, AWS-UW).<sup>258</sup> W Polsce źródła podziałów prawicowo-lewicowych nie znajdują się w tradycyjnej strukturze podziału socjopolitycznego, ale w postrzeganiu przeszłości oraz wartościach kulturowych. Elektoraty partyjne są przez to do siebie podobne, np. PO ma poparcie przedstawicieli niemal każdej klasy społecznej.<sup>259</sup> Jak twierdzi Janusz Reykowski, dla każdej partii politycznej, niezależnie od jej orientacji, priorytetem powinno być, aby jej cele ideowe nie schodziły na plan drugi z powodu rywalizacji oraz gry politycznej. Aby móc wzbudzać emocje, które będą zorientowane na wzorce demokratyczne, polityka musi być stronnicza i zorientowana na podział lewica-prawica. Dobrze funkcjonująca demokracja powinna umożliwiać ścieranie się różnych stanowisk politycznych. Stanowić to powinno istotę konfrontacji między lewicą a prawicą. Lewicowe i prawicowe partie polityczne powinny być źródłem zbiorowych form identyfikacji, które będą w stanie mobilizować *polityczne namiętności*.<sup>260</sup> Jeśli między partiami politycznymi nie ma wyraźnej różnicy, efektem tego będzie rozczarowanie elektoratów polityką oraz spadek frekwencji wyborczej. Ze zjawiskiem tym na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat mieliśmy do czynienia nieustannie. O prawicowości i lewicowości w Polsce decydowało miejsce zajęte w sporze o PRL. Wymiar ideowy lewica-prawica powinien stanowić fundament rywalizacji politycznej.<sup>261</sup> Tony Judt twierdził, iż „*bez idealizmu polityka sprowadza się do swego rodzaju społecznej księgowości, codziennego administrowania*

<sup>256</sup> Zob. C. OFFE: *Drogi...*,

<sup>257</sup> A. PRZEWORSKI: *Demokracja i rynek*. W: *Władza...*, s.135.

<sup>258</sup> J. HAMAN: *Demokracja...*, s.245.

<sup>259</sup> A. PACZEŚNIAK: *Polskie partie polityczne a dyskurs klasowy*. W: *Podziały klasowe i nierówności społeczne. Refleksje socjologiczne po dwóch dekadach realnego kapitalizmu w Polsce*. Red. P. ŻUK. Warszawa 2010, s.56.

<sup>260</sup> Ch. MOUFFE: *Polityczność...*, s.21-45.

<sup>261</sup> A. WALICKI: *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii*. Kraków 2013, s.232.

*ludźmi i rzeczami. Konserwatysta potrafi to przeżyć. Dla socjaldemokraty jest to jednak katastrofa.*”<sup>262</sup>

*Proces konsolidacji demokracji.* Po 1991 roku w Polsce trwa stopniowy proces konsolidowania się demokracji. Demokracja skonsolidowana (do której aspiruje demokracja w Polsce) to taka, w której występuje proces adaptacji i utrwalania demokratycznych struktur i norm. Jest to forma demokracji, która na każdym szczeblu swego funkcjonowania jest w stanie przeciwdziałać sytuacjom kryzysowym, a cofnięcie demokracji i powrót do autorytaryzmu jest mało prawdopodobny. Jest to także forma demokracji, która spełnia oczekiwania swoich obywateli. W demokracji skonsolidowanej występuje szeroko rozwinięte, aktywne społeczeństwo obywatelskie, a kapitał społeczny jest na trwale wpisany w obywatelską partycypację i współpracę. Demokrację skonsolidowaną cechuje porozumienie elit, wysoka kultura polityczna, stabilność systemu partyjnego, wysoki poziom inkluzji politycznej i społecznej oraz ustabilizowany model rywalizacji politycznej. W demokracji skonsolidowanej dominuje masowe uczestnictwo w wyborach, a korupcja polityczna występuje marginalnie.<sup>263</sup>

*Proces konsolidowania się systemu partyjnego.* W Polsce, w rywalizacji politycznej w latach 1991-2011, partie i koalicje polityczne, poprzez swe zachowania (programowe, wyborcze, gabinetowe), wpływały na kształt systemu partyjnego, który determinował ich funkcjonowanie. Polski system partyjny ulega stopniowej konsolidacji, której krańcowy efekt stanowi przewidywalność rywalizacji wyborczej w co najmniej kilku kolejnych elekcjach. Efektywność systemu partyjnego to zdolność partii politycznych na arenie wyborczej i parlamentarnej do wzajemnej współpracy.

W Polsce nie występuje zinstytucjonalizowana rywalizacja polityczna, która mogłaby określać ściśle wzorce i reguły konfliktu oraz współpracy. Wzorce rywalizacji politycznej w Polsce w latach 1991-2011 wyznaczał antagonistyczny konflikt, bazujący na podziale postkomunistycznym. Rywalizacja polityczna toczyła się wokół dwóch pasm: postkomunistycznego oraz postsolidarnościowego, a jej głównym celem była bezwzględna walka o władzę.

W Polsce, w latach 1991-2011, systemy wyborcze często się zmieniały. Zwroty wyborcze były nieprzewidywalne i zaskakujące. Wybory dostarczały płytkiej legitymizacji partiom, które co kilka lat traciły poparcie społeczne. Dominowała płynność preferencji

<sup>262</sup> T. JUDT: *Źle ma się kraj. Rozprawa o naszych współczesnych bolączkach*. Wołowiec 2011, s.131.

<sup>263</sup> M. BURTON, R. GUNTHER, J. HIGLEY: *Elity a rozwój demokracji*. W: *Władza...*, s. 16.

politycznych i partyjnych. Partie koncentrowały się tylko na generowaniu poparcia wyborczego, skupiając się głównie na kampaniach wyborczych. Na tle innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, w Polsce występowała duża niestabilność systemu wyborczego oraz sceny politycznej. Bardzo często podstawowym podmiotem w grze wyborczej po 1991 roku była nie partia, lecz koalicja wyborcza, np. SLD, AWS, ZChN, Wyborcza Akcja Katolicka. Polski system wyborczy można określić jako deformujący, bowiem generuje on umiarkowaną wielopartyjność.<sup>264</sup> Niestabilność systemu wyborczego w wyborach do Sejmu wpływała niekorzystnie na stabilizację strategii koalicyjnych partii politycznych. Współczynniki ilościowe świadczą o tym, iż coraz większą rolę w kształtowaniu systemu partyjnego odgrywają zachowania wyborcze, zaś system wyborczy najsilniej wpływał na system partyjny w momencie wzrostu ekskluzji wyborczej (1993, 1997, 2005 rok). W żadnych wyborach nie występował układ, który byłby zbliżony do typowej rywalizacji dwubiegunowej. Rywalizację uznaje się za dwubiegunową, jeśli dwie partie byłyby w stanie uzyskać w sumie 90% głosów. Na polskiej arenie wyborczej dokonuje się obecnie stopniowa instytucjonalizacja systemu partyjnego. Stabilność systemu partyjnego to zdolność adaptacyjna jego dwóch poziomów – parlamentarnego oraz rządowego – do zmian, które zachodzą na arenie wyborczej. Zdolność ta stanowi sygnał dla partii politycznych, aby zmodyfikowały swoją politykę koalicyjną. Zauważa się, iż dopiero po 2007 roku partie polityczne w Polsce modyfikowały politykę koalicyjną adekwatnie do zmian zachodzących na arenie wyborczej i parlamentarnej. Przykładem tego zjawiska jest koalicja PO-PSL, utrzymująca się już drugą kadencję na arenie gabinetowej po wyborach parlamentarnych w 2011 roku. Rywalizacja polityczna na arenie wyborczej charakteryzowała się dychotomicznym konfliktem. W poszczególnych etapach rozwoju systemu partyjnego rywalizacja nie służyła wyłonieniu stabilnego układu koalicyjnego. Nieprzerwanie od pierwszych wolnych wyborów, na scenie politycznej funkcjonowała stała reguła, iż ci, którzy wygrali wybory głosząc hasła radykalnej reformy, kilka dni po zwycięstwie odrzucali te hasła, wybierając politykę kontynuacji. Była to jedna z podstawowych przyczyn spadku poparcia wyborczego oraz niskiej frekwencji wyborczej w poszczególnych latach.<sup>265</sup> Partie obecnie porzucają szereg funkcji systemowych (dzięki którym mogły realizować priorytety programowo-funkcjonalne) na rzecz funkcji typowo wyborczych. Zauważa się, iż obecnie funkcjonujący model partii kartelowych (typu kartel) prowadzić może do absencji wyborczej oraz zniechęcenia polskiego społeczeństwa do partii politycznych i polityków.

---

<sup>264</sup> J. RACIBORSKI: *Obywatelstwo...*, s.138-141.

<sup>265</sup> J. ŻAKOWSKI: *Nauczka*. Warszawa 2007, s.12-18.

Demokracja polega na negocjowaniu i dostosowywaniu się do siebie niezależnych interesów. Partie polityczne powinny tworzyć nieustannie zmieniające się koalicje tych interesów, kierując się głównie osiąganiem politycznego kompromisu i społecznego consensusu. Jeśli partia polityczna tworząca koalicję nie ma możliwości wpływu na politykę rządu, wówczas nie powinna ona ani go tworzyć, ani popierać jego działań.<sup>266</sup> W polskiej polityce niezwykle aktualne są słowa Roberta Michelsa (sprzed ponad stu lat), który twierdził, że „*gdy partia staje się celem samym w sobie, z własnymi, samodzielnymi celami oraz interesami, oddziela się od klasy, którą reprezentuje.*”<sup>267</sup>

---

<sup>266</sup> M. MAOR: *Partie ich instytucjonalizacja i modele organizacyjne*. W: *Władza...*, s.253.

<sup>267</sup> R. MICHELS: *Oligarchiczne tendencje organizacji*. Tamże, s.147.

## Rozdział 2

### Proces funkcjonowania koalicji politycznych (wyborczych) w Polsce w latach 1991-2011

#### 2.1 Rywalizacja na arenie wyborczej

Polityczną rywalizację podczas kampanii wyborczej w największym stopniu determinuje i kształtuje system wyborczy.<sup>268</sup> Na proces formowania koalicji wpływ mają także mechanizmy konstytucyjne, system partyjny oraz prezydent.<sup>269</sup> Jednak decydującą rolę w procesach rywalizacji wyborczej oraz formowaniu koalicji ma system wyborczy. Determinuje on w pewnym stopniu charakter rywalizacji przedwyborczej (kampanii), jaki obierają poszczególne partie i koalicje wyborcze, które po wyborach parlamentarnych wpływają na kształt systemu partyjnego. Na system ten oddziałują również zachowania wyborcze oraz zróżnicowanie społeczno-kulturowe społeczeństwa. Wyborcy zazwyczaj odwołują się do dwóch motywacji, którymi kierują się w trakcie głosowania retrospektywnej i prospektywnej. Czynniki retrospektywne odnosi się do oceny dokonań rządu – w tym przypadku wyborcy uzależniają własne decyzje wyborcze od oceny ostatnich rządów danej partii czy koalicji. Czynniki prospektywne natomiast odnosi się do politycznych planów konkurujących o władzę partii (tzw. wyborczych obietnic), a wyborcy kierują się, w trakcie głosowania, programami wyborczymi poszczególnych partii politycznych.<sup>270</sup> Sylwester Wróbel przedstawia zachowania wyborcze jako rodzaj zachowań politycznych, wyróżniając cztery modele: model interakcyjny, w którym zachowania wyborcze stanowią wzajemne oddziaływanie wybierających i wybieranych; model decyzyjny, w którym zachowania wyborcze są efektem kalkulacji oczekiwanych zysków w perspektywie ponoszonych kosztów; model wymiany, w którym zachowania wyborcze są traktowane jako alokacja zasobów wyborcy i partii oraz model identyfikacji klasowej, w którym występuje trwała lojalność między wyborcą a partią polityczną.<sup>271</sup>

<sup>268</sup> A. ŻUKOWSKI: *Kierunki ewolucji polskiego systemu wyborczego a interesy partii politycznych*. W: *Partie i system partyjny RP. Stan i perspektywy*. Red. K. KOWALCZYK, Ł. TOMCZAK. Toruń 2007, s.21.

<sup>269</sup> W. JEDNAKA: *Proces tworzenia gabinetów koalicyjnych w Polsce w latach 1989-2001*. W: *Demokratyzacja w III RP*. Red. A. ANTOSZEWSKI. Wrocław 2002, s.119.

<sup>270</sup> W. WOJTASIK: *Funkcje wyborów w III Rzeczypospolitej. Teoria i praktyka*. Katowice 2012, s.66-67.

<sup>271</sup> S. WRÓBEL: *Zachowanie i działanie polityczne*. W: *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*. Red. B. SZMULIK, M. ŻMIGRODZKI. Lublin 2003, s.278-280.



W latach 1991-2005 w Polsce dominowała wyjątkowa niestabilność systemu wyborczego w wyborach do Sejmu. Niestabilność ta nie sprzyjała kształtowaniu precyzyjnych strategii wyborczych partii politycznych, wpływając negatywnie na zachowania wyborcze.<sup>272</sup> System wyborczy i jego formuła powinny bowiem zachęcać partie polityczne do wchodzenia w koalicje wyborcze. Rywalizacja wyborcza w Polsce toczyła się:<sup>273</sup>

- a) w latach 1991-1993 między ugrupowaniami postsolidarnościowymi – prawicą *pozastołową* i prawicą *stołową*,
- b) w latach 1993-1997 między zblokowaną lewicą, a sfragmentaryzowaną prawicą,
- c) w latach 1997-2001 między zblokowaną prawicą, a skonsolidowaną lewicą,
- d) w latach 2001-2005 występowała rywalizacja trójbiegunowa: blok lewicy, sfragmentaryzowany blok prawicy oraz partie protestu,
- e) w latach 2005-2011 między dwiema partiami prawicowymi PiS i PO.

Każde wybory pełnią określone funkcje, a te można zdefiniować jako zadania, które wybory muszą spełniać poprzez zastosowanie odpowiednich procedur w celu legitymizowania organów państwa – w imieniu i na rzecz suwerena.<sup>274</sup> Rywalizacyjne wybory pełnią funkcję kreacyjną, legitymizacyjną, komunikacyjną, socjalizacyjną, artikulacyjną oraz partycypacyjną. Funkcja kreacyjna ma wpływ na wyłanianie władzy ustawodawczej i wykonawczej. Funkcja legitymizacyjna nadaje działaniom wybranych przedstawicieli prawomocność. Funkcje: socjalizacyjna oraz komunikacyjna wpływają na wzajemne relacje między reżimem a obywatelami. Funkcja artikulacyjna wpływa na ujawnianie różnych preferencji politycznych, stanowiących źródła żądań i oczekiwań wobec rządzących. Funkcja partycypacyjna stanowi przejaw rzeczywistego uczestnictwa obywateli w życiu politycznym. Wybory są również narzędziem egzekwowania odpowiedzialności politycznej. Rywalizacja w wyborach zawsze przybiera postać współzawodnictwa, a często także walki. Miejscem, na którym odbywają się rywalizacyjne wybory, jest rynek wyborczy, który tworzy przestrzeń społeczną. To w jej ramach nawiązywane są transakcje pomiędzy uczestnikami rywalizacji politycznej a wyborcami. A. Antoszewski wyróżnia rynki małe i duże, a także otwarte (charakteryzuje je słabe powiązanie partii z elektoratem) oraz zamknięte (charakteryzuje je stałość zachowań wyborczych). Ze względu na poziom stabilności zachowań wyborczych oraz poziom

<sup>272</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Ewolucja systemu wyborczego do sejmu*. W: *Demokratyzacja...*, s. 51.

<sup>273</sup> J. SIELSKI: *Czynniki zmian polskiego systemu partyjnego po 1989 r.* W: *Partie...*, s.51.

<sup>274</sup> A. STELMACH: *Funkcje wyborów i ich weryfikacja we współczesnym świecie*. W: *W poszukiwaniu modelu demokratycznego*. Red. S. ZYBOROWICZ. Toruń 2010, s.199-201.

stabilności sceny politycznej wyróżnia się rynki skrajnie stabilne, umiarkowanie stabilne, umiarkowanie niestabilne oraz skrajnie niestabilne. Na rynkach skrajnie stabilnych występuje stałość oferty wyborczej, stałość zachowań wyborczych, wskaźnik chwiejności nie przekracza 5%, a partie nowe zdobywają nie więcej niż 5% głosów. Na rynkach umiarkowanie stabilnych występuje stała oferta wyborcza, partie nowe zdobywają 0-5% głosów, a poziom chwiejności wynosi 5-10%. Na rynkach umiarkowanie niestabilnych występuje zmienność oferty wyborczej, nowe partie uzyskują 5-15% głosów, a poziom chwiejności wyborczej wynosi 10-20%. Na rynkach skrajnie niestabilnych partie nowe uzyskują ponad 20% głosów, chwiejność wyborcza wynosi ponad 20%. Demokracje skonsolidowane powinny charakteryzować się tym, iż występują w nich rynki skrajnie lub umiarkowanie stabilne.<sup>275</sup> Rywalizacja polityczna w Polsce, zwłaszcza w pierwszej fazie *tranzycji*, nie odwzorowywała utrwalonych i ustabilizowanych związków między elektoratem a partiami. Na polskiej scenie politycznej w latach 1991-1997 głównymi aktorami często nie były dobrze zorganizowane partie polityczne, lecz elity pragnące nadać demokratyzacji kraju własny ideowy kierunek. Wpływało to destabilizująco na politykę, przez co partie nie odgrywały funkcji reprezentanta zbiorowych interesów poszczególnych grup społecznych. Zjawisko to miało wpływ na zachowania wyborcze elektoratu, który cyklicznie rozczarowywany co wybory głosował na inną opcję polityczną. Przekładało się to na długą stabilizację polskiej sceny politycznej: etap jej zabudowy, czyli stopniowego wypełniania jej przez stabilizujące się ugrupowania polityczne trwał do 2001 roku. Wpływ na samo tworzenie koalicji wyborczych mają liczne czynniki. Należą do nich nagłe zmiany zachowań wyborczych, niezadowolenie z prac danego rządu oraz struktura podziałów socjopolitycznych (wymiar społeczno-ekonomiczny oraz aksjologiczny).<sup>276</sup> Rola i wpływ koalicji wyborczych na przyszły rozwój gabinetowych porozumień koalicyjnych może być kluczowa w przypadku, gdy dana koalicja wyborcza uzyska potrzebną do zdobycia władzy liczbę głosów.

Do czynników wpływających na skuteczność koalicji i porozumień wyborczych należą:

- a) konsolidacja jak największej ilości partii politycznych o zbliżonym profilu programowym. Jest to jeden z najważniejszych czynników, decydujących o sukcesie wyborczym porozumień koalicyjnych,
- b) efektywna rywalizacja polityczna, polegająca na szukaniu kompromisów oraz stabilizowaniu i rozwiązywaniu konfliktów politycznych,

<sup>275</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce...*, s.12-29.

<sup>276</sup> J. SIELSKI: *Czynniki zmian polskiego systemu partyjnego po 1989 r.* W: *Partie...*, s.42-45.

- c) program koalicyjny adekwatny do rzeczywistej realizacji oraz będący odzwierciedleniem potrzeb społecznych,
- d) współpraca koalicyjna, opierająca się na kompromisach oraz racjonalnej kalkulacji wspólnych celów, zysków i strat,
- e) niezawijazywanie koalicji ad hoc: nie zawsze głównym kryterium zawiązywania koalicji powinna być chęć władzy i rządu, bowiem mało relewantny koalicjant bardzo często prowadzi do późniejszej destabilizacji w rządzie,
- f) przewyżczanie kryzysów wewnętrznych, polegające na sprawiedliwym podziale ministerstw i stanowisk urzędowych między koalicjantami oraz na stosowaniu wewnętrznych mechanizmów stabilizujących koalicyjną współpracę.

Koalicja wyborcza może być szansą dla partii politycznych (zwłaszcza nowych) na zaistnienie w szerszej świadomości społecznej, nawet w sytuacji, gdy dany komitet nie dostanie się do Sejmu. Dla partii tworzących koalicje wyborcze ważna powinna być budowa stabilnej płaszczyzny komunikacyjnej, a także otwartość na szeroką współpracę koalicyjną. Koalicje wyborcze powinny posiadać znak rozpoznawczy, cechę charakteryzującą ją wyraźnie na scenie wyborczej. Skuteczność koalicji wyborczych to podstawa i szansa dla budowania silnej, demokratycznej bazy politycznej, będącej w stanie spełnić oczekiwania społeczne. Jeśli chce się osiągnąć trwałą i stabilną konsolidację koalicyjną, zapewniającą sukces wyborczy, należy szukać nowych rozwiązań, nowej jakości, która może być budowana na kanwie deliberacji i komunikatywnej współpracy. Rywalizacja wyborcza w Polsce charakteryzowała się niskim poziomem uczestnictwa, niskim zaufaniem do partii politycznych oraz dużą zmiennością preferencji.<sup>277</sup> Wpływ na te zjawiska miało szereg zależności, które zdiagnozował Janusz Czapiniski. Badanie *Diagnoza społeczna 2013* pokazuje, jak bardzo Polakom brak doświadczeń: społecznych, obywatelskich, politycznych i wyborczych oraz jaki mają stosunek do demokracji i transformacji systemowej po 1989 roku (częściowo warunkujących te postawy).<sup>278</sup>

- a) poziom społeczeństwa obywatelskiego, aktywność obywatelsko-społeczna – członkami organizacji, stowarzyszeń, partii, komitetów, rad, grup religijnych i związków było w Polsce, w 2013 roku, 14% badanych (w 2011 roku 15%). Osób należących do organizacji oraz w nich aktywnych jest w polskim społeczeństwie

<sup>277</sup> W. JEDNAKA: *Proces tworzenia gabinetów koalicyjnych w Polsce w latach 1989-2001*. W: *Demokratyzacja...*, s.120-127.

<sup>278</sup> J. CZAPIŃSKI, T. PANEK: *Diagnoza społeczna 2013. Warunki i jakość życia Polaków*. Dostępne na: <http://www.diagnoza.com>.

zaledwie 10%. Osoby należące do jakichkolwiek organizacji najczęściej (24%) działają w organizacjach religijnych. W ciągu ostatnich dwóch lat 15% badanych angażowało się w działania na rzecz własnej społeczności. W 2013 roku ponad 40% respondentów deklarowało, że naruszanie dóbr publicznych mało ich obchodzi lub w ogóle nie obchodzi. Po dwudziestu latach budowania państwa demokratycznego niemal połowa obywateli jest obojętna wobec podstawowych form naruszania dobra wspólnego. Wszystkie te wskaźniki ukazują niski stopień rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce oraz małe doświadczenie i kompetencje obywatelskie. Polska nie spełnia ani jednego kryterium społeczeństwa obywatelskiego. Pod względem ogólnego zaufania zajmujemy jedno z ostatnich miejsc wśród krajów objętych badaniem *European Social Survey* (ESS) w 2010 roku. W Polsce, z opinią, że *większości ludzi można ufać*, w 2003 i 2005 roku zgadzało się tylko 10,5% badanych, w 2007 roku 11,5% badanych, w 2009 i w 2011 roku 13,4% badanych, w 2010 roku 22% badanych, a w 2013 roku 12% badanych. Jest to wartość średnio trzy razy mniejsza niż odnotowywana w Danii, Norwegii czy Finlandii,

- b) orientacja polityczna – do działania na rzecz partii politycznych w Polsce przyznaje się tylko 0,3% badanych. Prawie 2/3 badanych nie znajduje (49%) lub ma problem ze znalezieniem (14,4%) na scenie politycznej reprezentanta własnych poglądów i interesów. Sześciu na dziesięciu Polaków nie ma określonej tożsamości politycznej. Polacy pod względem zainteresowania i zaangażowania w politykę wypadają poniżej średniej europejskiej. Pod względem udziału w wyborach parlamentarnych, samorządowych czy prezydenckich polskie społeczeństwo wypada jeszcze gorzej. W kwestii frekwencji w wyborach do Parlamentu Europejskiego Polska uplasowała się w 2009 roku na trzecim miejscu od końca. Aktywność polityczna i obywatelska Polaków (na co wskazują także wskaźniki kapitału społecznego) jest bardzo niska,
- c) ocena transformacji systemowej po 1989 roku – w 2013 roku dokonanie ogólnej i jednoznacznej oceny reform w Polsce po 1989 stanowiło dla badanych trudne zadanie. Na dokonanie takiej oceny nie mogło się zdecydować 45% badanych (w 2011 roku 49%, a w 1997 roku 60%). Reformy te negatywnie oceniło 54% badanych, a pozytywnie 12% badanych. Przewaga ocen negatywnych wśród badanych występowała we wszystkich kategoriach społecznych: grupach wieku, szerokich kategoriach wykształcenia, dochodu, statusu społeczno-zawodowego oraz wśród mieszkańców wszystkich typów miejscowości. Na przestrzeni lat 1997-

2013 brakuje jednej ogólnej tendencji ocen, zawsze jednak oceny negatywne występowały kilka razy częściej niż pozytywne,

- d) ocena demokracji – na skali akceptacji demokracji 25,5% badanych wybrało pogląd, że *demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów*, 13,6% badanych uważało, że *niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być lepsze niż rządy demokratyczne*, 16,1% badanych – że *nie ma znaczenia, czy rząd jest demokratyczny czy niedemokratyczny*, a 5,8% badanych uważało, że *demokracja jest złą formą rządu*, natomiast 39,0% badanych nie udzieliło odpowiedzi. Bezwzględna akceptacja demokracji jako formy rządzenia jest w Polsce niska: w latach 2009-2011 przybyło jej 4% poparcia, lecz w latach 2011-2013 ubyło 2,7% poparcia. Oznacza to, iż słabnie w Polsce bezwzględna wiara w demokrację.

W Polsce główne bariery, które uniemożliwiają pełne uczestniczenie w życiu społecznym to także bieda i wykluczenie społeczne. Brak aktywności społeczno-obywatelskiej i politycznej trafnie ujmuje J. Czapiński: *„Polacy nie umieją się organizować i skutecznie działać wspólnie, chyba że chodzi o strajk lub protest – przeciw budowie drogi w sąsiedztwie, urzędzeniu w ich gminie wysypiska cudzych śmieci czy budowie w ich miejscowości hospicjum. Nie umieją, bo się tego nie nauczyli z ich ubożego doświadczenia. Nie umieją, bo nie działają, a nie działają, bo nie umieją – jest to błędne koło działań dla społeczności.”*<sup>279</sup>

Do 2004 roku główną oś podziału stanowiła konfrontacja silnej i zjednoczonej lewicy ze sfragmentaryzowaną prawicą, po 2004 roku doszło do zamiany i wystąpiła tendencja odwrotna. Biegun rywalizacji politycznej charakteryzowała cykliczność – do 2005 roku wybory cyklicznie wygrywała na przemian lewica i prawica. Koalicje wyborcze tworzone były w systemie partyjnym, który charakteryzowała dwuetapowa funkcjonalność: etap zabudowy polskiej sceny politycznej (występował w latach 1991-2001) oraz etap postępującej stabilizacji sceny politycznej (występował w latach 2001-2011). Rywalizację polityczną na arenie wyborczej w latach 1991-2011 (w 2011 nie występowały żadne komitety i koalicje wyborcze), można scharakteryzować poprzez programy koalicji wyborczych, które tworzone były wokół dwóch pasm rywalizacji: lewicowego oraz prawicowego.

---

<sup>279</sup> J. CZAPIŃSKI, T. PANEK: *Diagnoza...*,

## 2.2 Pasma rywalizacji koalicyjnej: lewicowe i prawicowe

Lewicowe koalicje i komitety wyborcze w latach 1991-2007 tworzone były przed wyborami parlamentarnymi:<sup>280</sup>

- a) 25 października 1991 r. – *Komitet Wyborczy Platformy Wyborczej SLD* (11,98% głosów, 60 mandatów),
- b) 19 września 1993 r. – *Komitet Wyborczy SLD* (20,4% głosów, 171 mandatów),
- c) 21 września 1997 r. – *Komitet Wyborczy SLD* (27,13% głosów, 164 mandaty),
- d) 23 września 2001 r. – *Komitet Wyborczy SLD-UP* (41,04% głosów, 216 mandatów),
- e) 25 września 2005 r. – *Komitet Wyborczy PPP* (0,77% głosów), *Komitet Wyborczy SdPL* (3,89% głosów), *Komitet Wyborczy SLD* (11,31% głosów, 55 mandatów),
- f) 21 października 2007 r. – *Koalicyjny Komitet Wyborczy LiD* (13,15% głosów, 53 mandaty).

Pasmo lewicowe w latach 1991-2007 zdominowane było przez SLD. Jest to socjaldemokratyczna partia polityczna, która została założona w 1999 roku. Partia ta posiada swe korzenie w SdRP, partii politycznej wywodzącej się od PZPR. W latach 1991-1999 SLD funkcjonował jako koalicja, którą tworzyła partia SdRP oraz inne lewicowe koalicyjne partie, stowarzyszenia, organizacje, związki. W latach 1993-1997 koalicja SLD tworzyła rząd większościowy wspólnie z PSL.

W okresie tym program gospodarczy G. Kołodki *Strategia dla Polski* w dużym stopniu przyczynił się do wzrostu gospodarczego w kraju oraz obniżenia negatywnych skutków *terapii szokowej*, wprowadzonej przez prawicę po 1989 roku. 15 kwietnia 1999 roku koalicja SLD przekształciła się w partię polityczną. Największy sukces wyborczy partia ta odniosła w wyborach parlamentarnych w 2001 roku, uzyskując jako koalicja SLD-UP aż 41,04% głosów. Od wyborów parlamentarnych w 2005 roku partia SLD wciąż pozostaje w opozycji.<sup>281</sup> W wyborach parlamentarnych w 2005 roku konkurencyjne wobec SLD były PPP oraz Socjaldemokracja Polska. Jednakże komitety te nie były w stanie uzyskać ilości głosów, gwarantującej im wejście do Sejmu. Mało udaną szansą na ideową rewitalizację lewicy była kolejna konsolidacja jej sił w ramach koalicji

<sup>280</sup> Programy koalicji i komitetów wyborczych, charakterystyka partii koalicyjnych patrz w **Aneks: Tabela I, s. I.**

<sup>281</sup> D. SIEKLUCKI: *Partie lewicy i centrolewicy w polskim systemie partyjnym: aktywność SLD, PSL i UP na polskiej scenie politycznej*. Kraków 2006, s.14-116.

Lewica i Demokraci. W wyborach parlamentarnych w 2007 roku koalicja ta uzyskała zaledwie 43 mandaty.

Prawicowe koalicje i komitety wyborcze w latach 1991-2007 tworzone były przed wyborami parlamentarnymi:<sup>282</sup>

- a) 25 października 1991 r. – Komitet Wyborczy *Chrześcijańska Demokracja* (2,36% głosów, 5 mandatów), Komitet Wyborczy *Porozumienie Obywatelskie Centrum* (8,71% głosów, 44 mandaty), Komitet Wyborczy *Porozumienie Ludowe* (5,47% głosów, 28 mandatów), Komitet Wyborczy *Wyborcza Akcja Katolicka* (8,74% głosów, 49 mandatów),
- b) 19 września 1993 r. – Komitet Wyborczy *Porozumienie Centrum Zjednoczenie Polskie* (4,42% głosów), Katolicki Komitet Wyborczy „*Ojczyzna*” (6,37% głosów), Komitet Wyborczy *Koalicja dla Rzeczypospolitej* (2,7% głosów),
- c) 21 września 1997 r. – Komitet Wyborczy *Narodowo-Chrześcijańsko-Demokratyczny Blok dla Polski* (1,3% głosów), Komitet Wyborczy *AWS* (33,8% głosów, 201 mandatów), Komitet Wyborczy *UPR* (2,03% głosów),
- d) 23 września 2001 r. – Komitet Wyborczy *Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy* (5,6% głosów), Komitet Wyborczy *Ruch Społeczny Alternatywa* (0,42% głosów),
- e) 25 września 2005 r. – Komitet Wyborczy *Polska Konfederacja-Godność i Praca* (0,07% głosów), Komitet wyborczy *Ruch Patriotyczny* (1,05% głosów),
- f) 21 października 2007 r. – Komitet Wyborczy *Ligi Prawicy Rzeczypospolitej* (1,30% głosów).

W paśmie prawicowym rywalizacja polityczna w latach 1991-2007 koncentrowała się wokół kilku koalicji, z których hegemonem okazała się w 1997 roku koalicja partii AWS oraz powstałe na jego gruzach w 2001 roku partie PiS i PO. W 1991 roku, w wyniku zastosowanej ordynacji wyborczej, koalicja (o niskim poparciu społecznym) ChD, zdobywając 2,36% głosów weszła do Sejmu i uzyskała pięć mandatów. Zdecydowanym koalicyjnym zwycięzcą w tamtym okresie okazały się POC (44 mandaty) oraz WAK (49 mandatów). Rok 1993, z racji zmiany prawa wyborczego, okazał się mało tolerancyjny dla prawicowych porozumień koalicyjnych. Żaden z komitetów wyborczych nie przekroczył progu wyborczego i tym samym nie wszedł do Sejmu. W 1997 roku zwycięzcą był AWS, który uzyskał 201 mandatów. Staż tej partii na polskiej scenie politycznej okazał się krótki. Wynikało to z prowadzonej polityki programowej (neoliberalny kurs w postaci np.

---

<sup>282</sup> Programy koalicji i komitetów wyborczych, charakterystyka partii koalicyjnych – patrz w **Aneks: Tabela II, s. VIII**.

likwidacji 23 kopalń w województwie śląskim), korupcji (np. afera związana z prywatyzacją Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń) i błędnie przeprowadzonych reform, wskutek czego w 2001 roku niezadowolone społeczeństwo przerzuciło swe głosy kolejny raz na lewicę. W wyborach parlamentarnych w 2001, 2005 oraz w 2007 roku żaden z prawicowych komitetów koalicyjnych nie wszedł do Sejmu. Hegemonem okazały się PiS i PO, partie powstałe po rozpadzie AWS na kanwie podziału postkomunistycznego. Partie te stopniowo i sukcesywnie od 2005 roku zdobywały coraz większe poparcie społeczne w trakcie wyborów parlamentarnych. Ich wzajemna rywalizacja polityczna doprowadziła do *antagonizacji* sceny politycznej, na której lewica (SLD) straciła prawie całkowicie relewantność, zdobywając w wyborach w 2011 roku tylko 27 mandatów w Sejmie.

Pole polityczne, według P. Bourdieu,<sup>283</sup> w polskiej rywalizacji politycznej było (jest) podzielone na dwie odmienne, antagonistyczne części, które tworzą dychotomię *My-Oni*. Rywalizacja polityczna na arenie wyborczej w latach 1991-2011 charakteryzowała się dychotomicznym konfliktem, który oscylował między podziałem postkomunistycznym, a późniejszą PO-PIS-ową rywalizacją. Po każdych wyborach parlamentarnych (zgodnie z założeniami R. Dahrendorfa<sup>284</sup>) dominował brak równowagi między społecznością polityczną a obywatelską. Konflikt polityczny antagonizował społeczeństwo oraz demokrację, czyniąc ją, jak zauważał J. Reykowski, demokracją *adwersaryjną*.<sup>285</sup> W latach 1991-1993 dominowała rywalizacja wyborcza między ugrupowaniami postsolidarnościowymi a prawicą *pozastołową*. Wybory parlamentarne w 1991 roku zamknęły proces formowania się demokratycznych władz III RP. W rywalizacji koalicyjnej w 1991 roku zauważa się dominującą rolę formacji prawicowych. Prawica, pomimo dużego rozdrobnienia, była w stanie zagospodarować niemal 2/3 głosów wyborczych, a koalicje wyborcze WAK, POC, PL weszły do Sejmu. Główna oś rywalizacji na prawicy przebiegała między partiami negującymi a legitymizującymi porozumienia Okrągłego Stołu. Program koalicji prawicowych koncentrował się wokół budowy niepodległej Polski, dekomunizacji, społecznej (a nie radykalnie neoliberalnej) gospodarki oraz ochrony i dominacji w życiu publicznym wartości chrześcijańskich. Zauważa się, że główne credo ideowo-programowe prawicowych koalicji zapoczątkowało w kolejnych wyborach parlamentarnych rozwój podziału postkomunistycznego. Koalicja lewicowa SLD zajęła drugie miejsce (11,99 %

<sup>283</sup> P. BOURDIEU: *Rozum...*, s. 23-78.

<sup>284</sup> R. DAHRENDORF: *Klasy i konflikt klasowy w społeczeństwie przemysłowym*. Kraków 2008, s.34-97 oraz R. DAHRENDORF: *Nowy konflikt społeczny, esej o wolności*. Warszawa 1993, s. 13-67.

<sup>285</sup> J. REJKOWSKI: *Jakość demokracji*. W: *Projekt...*, s.86.



głosów, 60 mandatów), tuż po zwycięskiej UD (12,32% głosów, 62 mandaty).<sup>286</sup> Program Sojuszu koncentrował się wokół przeciwdziałania neoliberalnej polityce gospodarczej, ochrony ludzi pracy, rozwoju i budowy demokracji w Polsce, neutralności światopoglądowej państwa, budowy sprawiedliwej polityki społecznej. Konsolidacja sił lewicowych w 1991 roku była jedyną szansą na tak wysoki wynik wyborczy, zaś fragmentaryzacja i rozdrobnienie przyczyniłyby się tylko do porażki wyborczej oraz stopniowej marginalizacji lewicy w tamtym okresie. W latach 1993-1997 dominowała rywalizacja wyborcza między zablokowaną lewicą a sfragmentaryzowaną prawicą. W wyniku wyborów parlamentarnych w 1993 roku przedostało się do Sejmu aż 29 ugrupowań. W dużym stopniu skutkowało to niestabilną sytuacją w parlamencie oraz trudnościami w tworzeniu koalicji. System wyborczy w 1993 roku skutkował tym, iż prawie 40% wyborców było pozbawionych własnych przedstawicieli w Sejmie. Wybory parlamentarne w roku 1993 zwyciężyła koalicja SLD, uzyskując 20,4% głosów. Konsolidacja lewicowych sił w tej koalicji była jedyną szansą na trwałe zaistnienie na polskiej scenie politycznej formacji socjalnych i socjaldemokratycznych. Program SLD dosyć mocno koncentrował się wokół problemów socjalnych i ekonomicznych polskiego społeczeństwa, akcentowano problemy, w jakich znajdowała się polska gospodarka po *terapii szokowej* L. Balcerowicza.<sup>287</sup> Zbyt duże rozbieżności, słaba instytucjonalizacja niektórych partii prawicowych oraz wewnętrzne spory między prawicą *pozastołową* i *stołową* doprowadziły do jej marginalizacji w parlamencie. Drugie miejsce w Sejmie zajęło PSL (28,7% głosów), trzecie miejsce UD (16,1% głosów), a zaraz po niej rosnąca w siłę, lewicowa UP (8,9% głosów).<sup>288</sup> Zauważa się, iż to głównie prawica *pozastołowa*, pomimo porażki wyborczej w 1993 roku, narzuciła konflikt aksjologiczny czy też podział postkomunistyczny (np. programy koalicji: *Porozumienie Centrum*, *Zjednoczenie Polskie*, *Ojczyzna*), rozwijający się w późniejszych latach. Koalicje prawicowe w 1993 roku, pomimo wspólnych korzeni i przekonań ideowych, cechował brak wspólnej płaszczyzny łączącej wszystkie te ugrupowania, które wspólnie, w jednej koalicji wyborczej, byłyby w stanie stanowić dużą przeciwwagę wobec SLD. Programy wyborcze poszczególnych ugrupowań w wyborach parlamentarnych w 1991 oraz w 1993 roku miały niejednolity charakter i zazwyczaj skoncentrowane były

<sup>286</sup> Wyniki wyborów parlamentarnych dostępne na: <http://pkw.gov.pl/1991/obwieszczenie-panstwowej-komisji-wyborczej-o-wynikach-wyborow-do-sejmu-rzeczypospolitej-polskiej-przeprowadzonych-w-dniu-25-pazdziernik-1991-r-.html>

<sup>287</sup> Szerzej N. KLEIN: *Doktryna szoku*. Warszawa 2008 oraz J. GRAY: *Falszywy świt. Urojenia globalnego kapitalizmu*. Wrocław 2014.

<sup>288</sup> Wyniki wyborów parlamentarnych dostępne na: <http://pkw.gov.pl/1993/obwieszczenie-panstwowej-komisji-wyborczej-o-wynikach-wyborow-do-sejmu-rzeczypospolitej-polskiej-przeprowadzonych-w-dniu-19-wrzesnia-1993-r-.html>

na problemach, które wedle uznania poszczególnych partii politycznych były najważniejsze. Jak zauważa I. Słodkowska, walka wyborcza wówczas nie koncentrowała się na szerokiej gamie kwestii politycznych i społecznych. To nie treść programów partyjnych decydowała, na kogo wyborca oddawał głos. Polski wyborca bardziej kierował się uczuciami i emocjami. W Polsce, jak zauważa I. Słodkowska, element konkurencji programów wyborczych pojawił się w wyraźny sposób po raz pierwszy dopiero w czasie kampanii wyborczej w 1997 roku. Słowo *program* stało się kluczowe dopiero przed wyborami parlamentarnymi w 1997 roku. W latach 1997-2001 dominowała rywalizacja wyborcza pomiędzy zablokowaną prawicą a skonsolidowaną lewicą. W programach wielu ugrupowań w 1997 roku znajdowało się bardzo wiele podobnych treści nakładających się na siebie, zaś odmiennych koncepcji było niewiele. Zauważa się, iż zjawisko walki aksjologicznej po 1997 roku nadal miało mocny wpływ na zachowania wyborcze.<sup>289</sup> Wyborcy ciągle głosowali (głosują) na partie polityczne, które, stosując jak w 1997 roku *backlashowe*<sup>290</sup> strategię, wzbudzają ogromne społeczne emocje. Na emocjach tych budują swój kapitał polityczny zarówno PiS, jak i PO. *Backlash*, według T. Franka, to udawany spór, gdzie politycy, aby odwrócić uwagę od istotnych spraw (takich, jak np. gospodarka, która powinna być najważniejszym podłożem sporu w państwie), chcą skłócić społeczeństwo. Zamiast szukać optymalnych rozwiązań proponują w zamian *wojnę kulturową*. W wojnie tej dominują wartości symboliczne i moralne, których najczęściej nie da się w pełni osiągnąć. Zamiast tworzyć nową, lepszą rzeczywistość poszukuje się winnych, a tym samym politycy zdejmują z siebie odpowiedzialność za to, co dzieje się wokół nich.

Stan rywalizacji wyborczej w Polsce, w latach 1991-2011, można określić jako radykalny konflikt. Czynniki warunkujące rozkład głosów wyborczych w znacznym stopniu nadal skupione są nie wokół kwestii ustrojowych, ekonomicznych czy społecznych, ale wokół kwestii ideowych, aksjologicznych. W wyborach parlamentarnych 1997 roku w czołówce zwycięzców znalazła się, utworzona na kanwie związku zawodowego NSZZ Solidarność, koalicja AWS (43,7% głosów), a na drugim miejscu koalicja SLD (35,7% głosów).<sup>291</sup> Niewątpliwie do sukcesu wyborczego AWS przyczyniło się zastosowanie podobnej taktyki, jak lewica, czyli utworzenie koalicji wyborczej o bardzo szerokim spektrum ideowym. Na odsunięcie od władzy SLD wpływ

<sup>289</sup> M. DOŁBAKOWSKA, I. SŁODKOWSKA: *Wybory 1997: partie i ich programy*. Warszawa 2004, s.9

<sup>290</sup> T. FRANK: *Co z tym Kansas? Czyli opowieść o tym jak konserwatyści zdobyli serce Ameryki*. Warszawa 2008, s.21-87.

<sup>291</sup> Wyniki wyborów parlamentarnych dostępne na: <http://pkw.gov.pl/1997/obwieszczenie-panstwowej-komisji-wyborczej-o-wynikach-wyborow-do-sejmu-rzeczypospolitej-polskiej-przeprowadzonych-w-dniu-21-wrzesnia-1997-r-.html>

miała także *backlashowa* taktyka AWS, połączona z *nowomową neoliberalną*<sup>292</sup>, która zagospodarowała habitus społeczny. W programie AWS mocno akcentowano, iż to właśnie *postkomuniści* (czyli SLD) *zaniechali zasadniczych reform, które mogłyby prowadzić do nowoczesności*. Pomimo danych statystycznych dowodzących, że ekipa postkomunistów w latach 1993-1997 mocno przyczyniła się do wzrostu gospodarczego Polski (zmniejszenie bezrobocia oraz walka z wykluczeniem społecznym)<sup>293</sup>, neoliberalna nowomowa AWS (bazująca na ideologii [ustrukturyzowanej przez nowomowę] tzw. niewidzialnej ręki rynku, którą jej twórca Adam Smith opisywał w zupełnie innym kontekście i znaczeniu), grała tak mocno na emocjach społecznych, iż z pomocą związków zawodowych, mediów i Kościoła przyczyniła się do zwycięstwa koalicji AWS. Z jednej strony mocno akcentowano w programie ochronę polskiej rodziny, budowę sprawiedliwego państwa, skuteczną politykę społeczną, walkę z bezrobociem, a z drugiej strony postulowano prowadzenie radykalnie neoliberalnej polityki gospodarczej (narzuconej przez MFW w 1991 roku), która zgodnie z przyjętymi ogólnie przez polityczne elity założeniami miała pomóc w realizacji zamierzonych postulatów programowych.<sup>294</sup> W roku 1997 gra na emocjach, *backlash* i konflikt aksjologiczny bardzo mocno wpisały się w rywalizację polityczną, a tworzone na kanwie tego konfliktu koalicje prowadziły stopniowo do radykalizacji polskiej sceny politycznej. W latach 2001-2005 dominowała trójbiegunowa rywalizacja wyborcza między blokiem lewicy, sfragmentaryzowanym blokiem prawicy oraz partiami protestu. Zwycięstwo koalicji SLD-UP w 2001 roku to, jak twierdziło wielu analityków, zasługa nieudolnych rządów AWS (których efekty to m.in. duże bezrobocie, tzw. *dziura Bauca* oraz spadek rozwoju gospodarczego z 7% do ok. 1% wskutek ideologicznej polityki gospodarczej L. Balcerowicza). Konsolidacja sił lewicowych oraz ich konsekwentnie realizowana polityka w latach 1993-1997 przyczyniły się w 2001 roku do kolejnego zwycięstwa wyborczego. W koalicji AWS synteza różnych nurtów prawicowych: niepodległościowych, nacjonalistycznych (ZChN), liberalnych (UW), konserwatywnych, chrześcijańskich (PC) doprowadziła do ideowych sporów i konfliktów, w wyniku których koalicja AWS przekształciła się w 2001 roku w koalicję AWS Prawicy, uzyskując w wyborach parlamentarnych zaledwie 5,6% głosów. W wyniku rozbicia koalicji AWS

---

<sup>292</sup> A. BIHR: *Nowomowa neoliberalna*. Warszawa 2009. A. Bihr odwołując się do koncepcji *nowomowy* Orwella bada retorykę neoliberalnych mediów, polityków, naukowców dowodząc, iż wspierają oni głoszony przez siebie porządek polityczno- społeczny poprzez język, dzięki któremu odwracają znaczenie słów oraz zmieniają ich sens.

<sup>293</sup> G. KOŁODKO: *Wędrujący świat*. Warszawa 2008, s.25-98.

<sup>294</sup> Bardzo krytycznie do przeprowadzonych przez siebie w Polsce po 1989 r. reform odniósł się G. Soros, Patrz: G. SOROS: *Kryzys światowego kapitalizmu*. Warszawa 1999.

wyłoniły się dwa nowe ugrupowania polityczne: PiS oraz PO. Koalicja AWSP w swoim programie mocno akcentowała konflikt na tle aksjologicznym. Ciekawą alternatywę stanowiło *novum* na polskiej scenie politycznej, koalicja o charakterze lewicowo-narodowym RSA, skupiająca jednak głównie środowiska nacjonalistyczne i narodowo-socjalistyczne. Z racji dominacji dużych ugrupowań, czy to prawicowych, czy to lewicowych, koalicja ta uzyskała tylko 0,42% głosów.<sup>295</sup> Zauważa się, iż szansą dla nowych (lub o niskim poparciu wyborczym) partii politycznych, były wyłącznie koalicje wyborcze formowane z dużymi partiami politycznymi. W przypadku prawicy mezaliany zbyt wielu ideowo sprzecznych partii politycznych (*casus* AWS) doprowadził do stopniowej dekompozycji oraz rozbicia koalicji. Wybory 25 września 2005 roku były *grą o wszystko*, gdyż rywalizacja toczyła się zarówno o mandaty parlamentarne, jak i o urząd prezydenta. Liderzy partii, którzy prowadzili prezydencką kampanię, wspierali także własną partię w wyborach parlamentarnych. Wybory te utrwaliły podział geograficzno-ideologiczny kraju, na konserwatywno-socjalny wschód oraz liberalno-lewicowy zachód. Dominowała niestabilność elektoratu, chwiejność wyborcza wynosiła 35%. Nastąpiło znaczne przesunięcie na prawo, partie prawicowe i centroprawicowe uzyskały najlepszy rezultat od czternastu lat. Wybory te potwierdziły, iż polski system partyjny można określić jako *alternatywno-ideologiczny*, gdzie często dochodzi do zmian partii, ugrupowań sprawujących władzę, a główne podziały między nimi wyznacza ideologia.<sup>296</sup> W okresie tym ciekawym zjawiskiem było wykorzystanie oraz instytucjonalizacja społecznego gniewu.<sup>297</sup> Poprzednia ekipa rządząca SLD-UP uległa w 2005 roku marginalizacji w wyniku rozbicia (powstanie partii SDPL), wewnętrznych sporów, konfliktów ideowych oraz afer korupcyjnych. Wynik wyborów w 2005 roku (które wygrał PiS) to, jak pisał J. Żakowski,<sup>298</sup> *nauczka* dla elit politycznych, które nie wykorzystały należycie danej im szansy (stąd rodząca się niechęć polskiego społeczeństwa wobec polityki i wyborów), zostawiając ludzi pracy<sup>299</sup> siłom populistyczno-nacjonalistycznym. Był to okres dramatycznego nasilenia się *backlashowej* formy walki politycznej. Konflikt, jak zauważał R. Dahrendorf, „...to niezbędny element wolności, jego tłumienie nie pomaga kontrolować procesu politycznego zwanego rządzeniem.”<sup>300</sup> Partie liberalne (UD, KLD,

<sup>295</sup> Wyniki wyborów parlamentarnych dostępne na: <http://pkw.gov.pl/2001/obwieszczenie-panstwowej-komisji-wyborczej-z-dnia-26-wrzesnia-2001-r-o-wynikach-wyborow-do-sejmu-rzeczypospolitej-polskiej-przeprowadzonych-w-dniu-23-wrzesnia-2001-r-.html>

<sup>296</sup> B. DZIEMIDOK-OLSZEWSKA: *Partie polityczne w wyborach 2005 r. w Polsce*. W: *Partie...*, s.215-217.

<sup>297</sup> Szerzej o tym zjawisku: P. SŁOTERDIJK: *Gniew i czas*. Warszawa 2011.

<sup>298</sup> J. ŻAKOWSKI: *Nauczka*. Warszawa 2007, s.7-38.

<sup>299</sup> O zdradzie ludzi pracy przez solidarnościowych polityków pisał D. OST: *Kłęsa Solidarności. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*. Warszawa 2007.

<sup>300</sup> R. DAHRENDORF: *Nowy...*, s.11-35.

UW, AWS, PO) po 1991 roku w dużym stopniu tłumili konflikt społeczny, co w dłuższej perspektywie wpłynęło na sukcesy partii populistycznych po 2001 roku. Od roku 2005 można mówić o zmianie rywalizacji partyjnej (wcześniej dominował podział postkomunistyczny), gdzie o władzę zaczęły walczyć między sobą dwie najsilniejsze partie prawicowe. W 2005 roku, po raz pierwszy w historii polskiego parlamentu, znalazły się w Sejmie te same partie, co w wyniku poprzednich wyborów (w roku 2001). W wyborach tych oraz w rywalizacji politycznej znaczący wpływ uzyskały partie protestu (LPR, Samoobrona RP). Wybory w 2005 roku miały charakter niszowy, Polacy byli zdezorientowani, zagubieni, zniechęceni do polityki i polityków. Wpłynęło to na bardzo niską frekwencję (40,57%) oraz niską stabilność elektoratu. Obywatele często głosowali na złość, dla żartu lub na znak protestu, na czym skorzystały partie pokroju Samoobrony. W 2005 roku żadna z koalicji wyborczych (ani prawicowa, ani lewicowa) nie przedostała się do Sejmu. Komitet Wyborczy PPP uzyskał marginalny wynik wyborczy (0,77% głosów). W wyniku zniechęcenia wyborców do lewicy konkurencyjna wobec SLD (które przedostało się do Sejmu z zaledwie 11% poparciem) SdPL, mocno akcentująca w swoim programie społeczną gospodarkę rynkową i sprawiedliwość społeczną, uzyskała tylko 3,89% głosów.<sup>301</sup> Wobec prawicowych koalicji wyborczych głównym kontrkandydatem był LPR, który sprawnie zdominował dyskurs narodowo-niepodległościowo-katolicki i antykomunistyczno-antyunijno-antysemicki. Tym samym trwale umocnił konflikt i rywalizację polityczną, opartą na wartościach aksjologicznych oraz na agresywnej walce politycznej. R. Dahrendorf twierdził, iż „...partie polityczne co pewien czas powinny zamieniać się miejscami na tle diady rządzący-rządzani.”<sup>302</sup> Jeśli tak nie jest przez dłuższy okres, jeśli jedna partia polityczna pozostaje u władzy przez kilka kadencji (np. PO od 2007 roku), to prawdopodobne jest, iż wzrośnie gwałtowność i natężenie konfliktu politycznego. Sytuacja takowa występuje na polskiej scenie politycznej od wyborów parlamentarnych w 2007 roku. W roku tym wybory parlamentarne miały charakter plebiscytu, a od wyborów z 2005 roku różniła je także wysoka frekwencja wyborcza, wynosząca 53,88% głosów. Głównym celem wyborów w 2007 roku było odsunięcie od władzy PiS. Koalicyjny Komitet Wyborczy LiD uzyskał 13,15% głosów, wynik ten był efektem konsolidacji sił lewicowych. LiD posiadał pragmatyczny, skupiony wokół ważnych celów, program polityczny, który poruszał takie kwestie, jak: silne państwo, przyjazna współpraca międzynarodowa, wolność i tolerancja, sfera bezpieczeństwa

<sup>301</sup> Wyniki wyborów parlamentarnych dostępne na: <http://pkw.gov.pl/2005/obwieszczenie-panstwowej-komisji-wyborczej-z-dnia-27-wrzesnia-2005-r-o-wynikach-wyborow-do-sejmu-rzeczypospolitej-polskiej-przeprowadzonych-w-dniu-25-wrzesnia-2005-r.html>

<sup>302</sup> Szerzej: R. DAHRENDORF: *Klasy...*,

socjalnego, gospodarka i podatki. Koalicja ta stanowiła syntezę kilku ugrupowań lewicowych, była to próba odbudowy sił lewicowych w Polsce po ich kryzysie w latach 2004-2005. Druga koalicja wyborcza w 2007 roku to Komitet Wyborczy Ligi Prawicy Rzeczypospolitej, uzyskała ona tylko 1,30% głosów.<sup>303</sup> Tworzyły ją partie bardzo odmienne ideowo: Liga Polskich Rodzin, Unia Polityki Realnej, Prawica Rzeczypospolitej. LPR i PRz tworzyły olbrzymią programową przeciwwagę wobec liberalnej UPR. Programowo LPR był socjalnie zorientowany na gospodarkę, natomiast UPR był radykalnie i skrajnie wolnorynkowy. Dychotomia ta doprowadziła do niskiego wyniku wyborczego. Zbyt duży rozdźwięk programowy nie przysporzył wiarygodności temu porozumieniu wyborczemu, które nie odniosło większych sukcesów. Pragmatyzm, na który stawiali liderzy tych partii w trakcie kampanii wyborczej, zawiódł. W 2007 roku, podobnie jak w poprzednich wyborach parlamentarnych, główną oś rywalizacji politycznej wyznaczał prawicowy antagonistyczny podział (wojna PiS z PO). W rywalizacji tej kwestie aksjologiczne, które dominowały, wyznaczał PiS. Rosnąca w siłę prawica i centroprawica: PiS i PO oraz zmarginalizowana lewica nie utworzyły żadnych koalicji wyborczych w wyborach parlamentarnych 2011 roku. Ewenementem był duży sukces wyborczy partii RP-TR (10,02% głosów),<sup>304</sup> partii nowej (mającej korzenie w PO), lewicowej w sferze kulturowo-światopoglądowej, natomiast neoliberalnej w sferze gospodarczej. Partia ta częściowo wzmocniła konflikt wokół wartości aksjologicznych, podczas gdy do tej pory był on skoncentrowany głównie wokół konfliktu postkomunistycznego. Istotną cechą charakteryzującą polską lewicę w latach 1991-2011 była mniejsza skłonność do podziałów, a także silniejsza wewnętrzna konsolidacja bardzo różnych frakcji politycznych (SLD). Jednak SLD zarezerwowało dla siebie niemal całą przestrzeń rywalizacji koalicyjnej, zostawiając inne partie lewicowe, partie o znacznie mniejszych strukturach funkcjonalnych, organizacyjnych i finansowych, niemal na marginesie polskiej sceny politycznej (wyłom przez kilka lat stanowiła jedynie UP).

Zauważa się, iż główną oś rywalizacji politycznej, opartej na konflikcie aksjologicznym, wyznaczała prawica *pozastołowa* (tworząca koalicje nie programowe, a aksjologiczne), która po 2005 roku całkowicie zdominowała polską scenę polityczną. Zaciekle toczone spory, a nawet otwarta polityczna wojna bazująca na antagonizmach, stanowiły odtąd nieodzowny element polskiej sceny politycznej. Z jednej strony lewica

---

<sup>303</sup> Wyniki wyborów parlamentarnych dostępne na: <http://pkw.gov.pl/2007/obwieszczenie-panstwowej-komisji-wyborczej-z-dnia-23-pazdziernika-2007-r-o-wynikach-wyborow-do-sejmu-rzeczypospolitej-polskiej-przeprowadzonych-w-dniu-21-pazdziernika-2007-r-.html>

<sup>304</sup> Wyniki wyborów parlamentarnych dostępne na: <http://wybory2011.pkw.gov.pl/wyn/pl/000000.html#tabs-1>

nieumiejąca sobie do końca poradzić z własną przeszłością, z drugiej strony prawica budująca na tym fakcie kapitał polityczny. Koalicje wyborcze, tworzone na bazie antagonistycznego konfliktu, stanowiły ważny element rywalizacji politycznej. Skuteczność koalicji wyborczych była uzależniona od konsolidacji sił politycznych (lewicy i prawicy). Problemy, które towarzyszyły partiom politycznym tworzącym koalicje wyborcze po 1990 roku, to niski poziom ich instytucjonalizacji, słabe zakorzenienie społeczne, niezdolność i nieumiejętność odzwierciedlania konfliktów interesów grupowych oraz antagonistyczne relacje między elitami politycznymi. Wszystkie te czynniki wpływały negatywnie na proces tworzenia koalicji wyborczych. Istotnym czynnikiem, który był w stanie wpłynąć na jakikolwiek sukces wyborczy, była konsolidacja wielu partii politycznych w koalicje wyborcze o zbliżonych cechach programowych (np. LiD, SLD). Brak konsolidacji oraz zbyt duża fragmentaryzacja partyjna wpływały na niską skuteczność wyborczą. Co ważne, rola i wpływ koalicji wyborczych na przyszły rozwój gabinetowych porozumień koalicyjnych są kluczowe w przypadku, gdy dana koalicja wyborcza uzyska potrzebną do zdobycia władzy liczbę głosów. Skuteczność koalicji wyborczych to podstawa i szansa dla budowania silnej demokratycznej bazy politycznej, będącej w stanie spełnić oczekiwania społeczne. Koalicje wyborcze funkcjonują zawsze w demokracji, która – jak twierdził K. Popper – „*jest procedurą, w której generalna dewiza to metoda prób i błędów.*”<sup>305</sup>

Koalicje wyborcze zawsze stanowią szansę dla partii politycznych na szersze zaistnienie w przestrzeni publiczno-politycznej. Jednak redukcja wyborów tylko do aktu głosowania jest uproszczeniem tego procesu i często prowadzi do fikcji politycznej. Janusz Sztumski zauważa, iż wybory są demokratyczne wyłącznie wtedy, gdy możliwość korzystania nie tylko z czynnego, ale i z biernego prawa wyborczego, jest powszechnie dostępna dla wszystkich obywateli oraz gdy koszty finansowe związane z kandydowaniem nie stanowią bariery. Urzeczywistnienie idei demokracji w każdym społeczeństwie powinno wiązać się z upodmiotowieniem wszystkich obywateli, zarówno w sferze politycznej, jak i gospodarczej. Co, jak zauważa J. Sztumski, nie jest sprawą prostą<sup>306</sup> i stanowić może dla rządów poważne wyzwanie w epoce płynnej, ponowoczesnej i zglobalizowanej przestrzeni światowego *Imperium*.

---

<sup>305</sup> Zob. K. POPPER: *W poszukiwaniu lepszego świata, wykłady i rozprawy z trzydziestu lat*. Warszawa 1997.

<sup>306</sup> J. SZTUMSKI: *Szanse i zagrożenia demokracji w XXI wieku*. W: *Demokracja w dobie globalizacji Tom 2, Aspekty teoretyczne*. Red. M. DOMAGAŁA, J. IWANEK. Katowice 2008, s.138.

## Rozdział 3

### Proces funkcjonowania koalicji politycznych (gabinetowych) w Polsce w latach 1991-2011

#### 3.1 Rywalizacja na arenie gabinetowej

Wzorce rywalizacji na arenie gabinetowej zależą od fragmentaryzacji parlamentu, która jest warunkowana kształtem systemu wyborczego. Jak zauważa W. Jednaka, polska scena polityczna, zamiast być efektem podziałów społecznych, była efektem konfliktów między politykami.<sup>307</sup> Zauważa się, że zjawisko to na polskiej scenie politycznej utrzymuje się nadal. Rywalizacja gabinetowa w latach 1991-2011 miała charakter konfrontacyjny, kryterium tworzenia koalicji do 2005 roku miało charakter genetyczny. Od roku 2005 można mówić o nowym wymiarze podziału politycznego, który wcześniej był lekko marginalizowany. Podział ten stawia przeciwko sobie kulturowo konserwatywne partie polityczne oraz partie zorientowane na zmiany i rozwój. Od 1991 do 2011 roku funkcjonowało w Polsce siedemnaście gabinetów koalicyjnych.

Tabela 8. Gabinety koalicyjne w Polsce w latach 1991-2011.

Partie tworzące koalicje, daty	Premier	Rodzaj koalicji	Czas funkcjonowania (w miesiącach)
23 XII 1991- 5 VI 1992 r.: PC, ZChN, PL, PChD, z poparciem NSZZ „S”	J. Olszewski – PC	Koalicja mniejszościowa	6
11 VII 1992-26 X 1993 r.: UD, ZChN, KLD, PL, PChD, SLCh, PPG(PPPP)	H. Suchocka – UD	Koalicja mniejszościowa	10,5
26 X 1993-1 III 1995 r.: SLD, PSL	W. Pawlak – PSL	Koalicja większościowa	16,5
4 III 1995-26 I 1996 r.: SLD, PSL	J. Oleksy – SLD	Koalicja większościowa	10
7 II 1996-31 X 1997 r.: SLD, PSL	W. Cimoszewicz – SLD	Koalicja większościowa	19,5
31 X 1997-6 VI 2000 r.: AWS, UW	J. Buzek – AWS	Koalicja większościowa	31
20 VI 2000-18 X 2001 r.: AWS	J. Buzek – AWS	Gabinet jednopartyjny mniejszościowy	16,5

<sup>307</sup> W. JEDNAKA: *Proces kształtowania się systemu partyjnego w Polsce po 1989 r.* Wrocław 1995, s.100-106.



<b>19 X 2001- 1 III 2003 r.: SLD, PSL, UP</b>	L. Miller – SLD	Koalicja większościowa	16
<b>3 III 2003- 2 V 2004 r.: SLD</b>	L. Miller – SLD	Gabinet jednopartyjny mniejszościowy	14
<b>2 V 2004- 31 X 2005 r.: SLD</b>	M. Belka – bezpartyjny	Gabinet jednopartyjny mniejszościowy	18
<b>31 X 2005- 26 IV 2006 r.: PiS</b>	K. Marcinkiewicz – PiS	Gabinet jednopartyjny mniejszościowy	5,5
<b>27 IV, 5 V 2006- 14 VII 2006 r.: PiS, LPR, Samoobrona</b>	K. Marcinkiewicz – PiS	Koalicja większościowa	3
<b>19 VII 2006-22 IX 2006 r.: PiS, LPR, Samoobrona</b>	J. Kaczyński – PiS	Koalicja większościowa	2
<b>26 IX 2006-15 X 2006 r.: PiS, LPR</b>	J. Kaczyński – PiS	Koalicja mniejszościowa	1
<b>16 X 2006-11 VIII 2007 r.: PiS, LPR, Samoobrona</b>	J. Kaczyński – PiS	Koalicja większościowa	9,5
<b>14 VIII 2007-5 XI 2007 r.: PiS</b>	J. Kaczyński – PiS	Gabinet jednopartyjny mniejszościowy	4,5
<b>24 XI 2007-18 XI 2011 r.: PO, PSL</b>	D. Tusk – PO	Koalicja większościowa	48

**Źródło:** Opracowanie własne.

Koalicje na arenie gabinetowej miały charakter genetyczny. Towarzyszył im szereg wewnętrznych konfliktów, a tworzone były na kanwie rywalizacji, skupionej wokół dwóch pasm: lewicowego oraz prawicowego. W paśmie prawicowym, w latach 1991-2011, występowały następujące gabinety koalicyjne.

**Gabinet Jana K. Bieleckiego (12 I - 5 XII 1991 roku)** stanowił ponadpartyjną płaszczyznę polityczną L. Wałęsy, który otoczył go swoją *aurą ochronną*. Gabinet ten bardziej administrował krajem niż rządził, stanowiąc pomost do kolejnych wyborów parlamentarnych. Założenia programowe tego gabinetu to kontynuacja programu L. Balcerowicza, promocja drobnej przedsiębiorczości, rozwój budownictwa mieszkaniowego, stworzenie stabilnego systemu podatkowego, poprawa bezpieczeństwa kraju. Okres ten dominował w liczne protesty społeczne i strajki (OPZZ, NSZZ „Solidarność”), afery korupcyjne (tzw. afera Art. B). Doszło do 40% załamania handlu z krajami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Pomimo ogromnego społecznego

niezadowolenia, rząd konsekwentnie realizował dalsze elementy radykalnego planu L. Balcerowicza. Otwarta została Giełda Papierów Wartościowych, zapoczątkowano reformę podatkową, rozpoczęto także proces repriwatyzacji (prace nad projektem ustawy nie zostały dokończone). Problemem rządu był postępujący proces pauperyzacji, który w tamtym okresie był najbardziej dotkliwy dla rodzin rolniczych. Polityka rządu wobec wsi i rolnictwa skupiała się na podniesieniu stawek celnych na artykuły rolne. Sukces gabinetu K. Bieleckiego to podpisanie w Moskwie układu o wycofaniu wojsk radzieckich z Polski do końca 1993 roku. Uzgodniono także polsko-niemiecki traktat o wzajemnej współpracy oraz kontynuowano proces przeorientowania polityki zagranicznej na kierunek zachodni (Trójkąt Weimarski, Grupa Wyszehradzka). Pod koniec 1991 roku podpisano układ o stowarzyszeniu Polski z Europejską Wspólnotą Gospodarczą, podjęto także współpracę z Organizacją Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. Sukces rządu to także podpisanie z siedemnastoma zachodnimi wierzycielami, zrzeszonymi w Klubie Paryskim, porozumienia o redukcji długów o 50%. Rząd K. Bieleckiego miał charakter rządu fachowców i nie posiadał trwałej bazy politycznego wsparcia w Sejmie. Działał także w trudnych warunkach transformacji ustrojowej. Dominującym obozem politycznym w tej koalicji było KLD, rząd był politycznie zróżnicowany. PC oraz ZChN miały w nim marginalny udział i nie mogły wywierać znaczącego wpływu na jego decyzje. Z tej racji partie te tworzyły wewnątrzrządową opozycję, która częściowo przyczyniła się do dymisji rządu K. Bieleckiego. Wpływ na zaistniałą sytuację miał także prezydent L. Wałęsa i jego ówczesne zaplecze polityczne w postaci PC.<sup>308</sup>

**Gabinet Jana Olszewskiego (23 XII 1991 - 5 VI 1992 roku)** tworzyły partie: Porozumienie Centrum, Zjednoczenie Chrześcijańsko Narodowe, Partia Chrześcijańskich Demokratów, Porozumienie Ludowe. Prezydent L. Wałęsa był negatywnie nastawiony do tego gabinetu. Głównym powodem upadku tego gabinetu były konflikty z prezydentem, np. o obsadę personalną resortów gospodarczych, o wizytę prezydenta w Moskwie. Konflikty pomiędzy prezydentem, a premierem rozwijały się także na podłożu ustrojowym (konstytucyjnym), gdzie kompetencje obu organów egzekutywy nie były wystarczająco rozgraniczone. Przedmiotem konfliktu było m.in. bezpieczeństwo wewnętrzne, obronność, polityka zagraniczna. Premier nie posiadał skutecznego instrumentarium, które gwarantowałoby sprawne kierowanie gabinetem. Unia Demokratyczna, Kongres Liberalno-Demokratyczny oraz Polski Program Gospodarczy zawiązały w Sejmie *małą koalicję*, na której czele stanął T. Mazowiecki. Powołana przez

---

<sup>308</sup> J. WRONA: *Rząd Jana Krzysztofa Bieleckiego (12 I-5 XII 1991)*. W: *Rządy koalicyjne w III RP*. Red. M. CHMAJ. Olsztyn 2006, s.71-92.

tą koalicję Rada Konsultacyjna wzywała do budowania konstruktywnej alternatywy rządowej. W okresie tym dochodziło do licznych spotkań i konsultacji *małej koalicji* z tzw. *piątką* (Zjednoczenie Chrześcijańsko Narodowe, Porozumienie Centrum, Partia Chrześcijańskich Demokratów, Porozumienie Ludowe, Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie), głównie na temat powołania nowego gabinetu. Koalicja rządowa miała w Sejmie coraz słabszą pozycję. Widać to było np. w sytuacji głosowania w sprawie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (kwestionującego ustawę o waloryzacji płac w sferze budżetowej), kiedy to opozycja w postaci SLD, KPN, UD, UPR, PSL doprowadziła do przyjęcia tej ustawy. Zauważa się, że w przypadku spraw priorytetowych partie o często odmiennych profilach ideowych potrafiły zawierać doraźne porozumienia, głosując wspólnie przeciwko rządowym propozycjom. Rząd J. Olszewskiego był jednym z najkrócej funkcjonujących gabinetów w historii III RP. Był to na pewno okres zbyt krótki, aby mogły ujawnić się efekty realizacji programu rządowego. Celem gabinetu było prowadzenie polityki zagranicznej w oparciu o priorytet członkostwa w NATO i UE. Rząd ten był słaby wewnętrznie, koalicja nie była w stanie wypracować wspólnego programu politycznego. Dominował brak dyscypliny wśród posłów współtworzących koalicję. PC wniosło projekty ustaw dekomunizacyjnych, ostatecznie jednak tzw. *lista Macierewicza* czyli lista lustracyjna, której autorem był Antoni Macierewicz i na której znalazł się sam prezydent L. Wałęsa, doprowadziła do odwołania rządu.<sup>309</sup>

**Gabinet Hanny Suchockiej (11 VII 1992 - 26 X 1993 roku)** tworzyły partie: Unia Demokratyczna, Zjednoczenie Chrześcijańsko Narodowe, Kongres Liberalno-Demokratyczny, Porozumienie Ludowe, Partia Chrześcijańskich Demokratów, Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie, Polski Program Gospodarczy. Kolejny rząd, rząd H. Suchockiej, składał się z partii o bardzo odmiennych profilach ideowych. Największy spór występował między *małą koalicją* (opcja liberalna), a ZChN (konserwatywna odmiana ideologii chrześcijańskiej, zabarwiona nacjonalizmem). ZChN często stosowała szantaż wobec rządu, grożąc opuszczeniem koalicji. Kluczowe dla powstania tego rządu było poparcie zewnętrzne NSZZ „Solidarność”. Podstawowy problem, który dominował w tym rządzie, to wewnątrzrządowa opozycja. Przed ważnymi głosowaniami premier musiała szukać poparcia w parlamencie, tymczasem lojalność koalicjantów okazywała się mało wystarczająca. Sytuacja społeczno-polityczna w tym okresie była wyjątkowo niesprzyjająca, tylko w 1992 roku miało miejsce aż dziewięćdziesiąt strajków. Niespokojna była również sytuacja wewnątrz koalicji. ZChN krytykował projekt budżetu i politykę zagraniczną (sprzeciw wobec ratyfikacji Układu Europejskiego); inne zarzewia

<sup>309</sup> S. PATYR: *Rząd Jana Olszewskiego (23 XII 1991- 5 VI 1992)*. W: *Rządy...*, s.93- 116.

konfliktu to Ministerstwo Sprawiedliwości (spór personalny) oraz sprzeciw chadeków wobec projektu ustawy o powszechnej prywatyzacji. Kolejnym ugrupowaniem tworzącym opozycję wewnątrzrządową było Porozumienie Ludowe, a główną kwestią sporną wokół której dominował konflikt była ochrona polskiego rolnictwa. Ostatecznie, w 1993 roku, ludowcy opuścili koalicję. Na linii rząd-prezydent głównym ogniwem konfliktu były konstytucyjne uprawnienia prezydenta, który pragnął większych uprawnień niż posiadał rząd. Ważny element, który przyczynił się do upadku rządu, stanowiły żądania, które wysuwała „Solidarność”: jej przewodniczący Marian Krzaklewski zażądał 600 tys. zł podwyżki dla całej budżetówki. Wobec odmowy rządu, klub parlamentarny „Solidarność” zebrał podpisy pod wnioskiem o wotum nieufności. Los rządu H. Suchockiej był definitywnie uzależniony od głosów NSZZ „Solidarność”. Rząd ten był najbardziej upolityczniony ze wszystkich gabinetów III RP, w jego skład wchodziło aż siedem formacji, które nie posiadały większości absolutnej głosów. Występował też olbrzymi dystans ideologiczny między ZChN a UD. Samo ZChN wykazywało się brakiem lojalności wobec koalicjantów: prowadziło własną politykę, która była niespójna z programem rządu. Wszystkie te czynniki miały wpływ na to, iż koalicja charakteryzowała się ograniczeniami w zakresie realizacji władzy wykonawczej.<sup>310</sup> Koalicja ta była niespójna ideowo i programowo, co ostatecznie doprowadziło do jej upadku.

**Gabinet Jerzego Buzka (31X 1997 - 18 X 2001 roku)** tworzyły partie: AWS i UW, a po 2000 roku AWS bez UW. W czerwcu 1997 roku znowelizowano ustawę o partiach politycznych. Nowelizacja zaostrzyła warunki konieczne do założenia partii politycznej oraz zmieniała wysokość dotacji z budżetu dla partii politycznych. W związku z wprowadzeniem nowej ustawy w roku tym zmniejszyła się liczba partii politycznych: z ponad trzydziestu zostało tylko kilkadziesiąt ugrupowań. Po zwycięskich dla AWS wyborach, część jej polityków chciała utworzyć antyliberalny rząd, który byłby oparty na sojuszu AWS-PSL-ROP. W koalicji AWS- UW punktami zapalnymi (konfliktowymi) były rolnictwo, ochrona środowiska, reguły podpisywania układów zbiorowych w pracy. W trakcie trwania koalicji AWS-UW doszło do około trzydziestu publicznych konfliktów koalicyjnych w związku m. in. z obsadą stanowisk wojewodów, odmiennym głosowaniem posłów w Sejmie, sporami kadrowymi i personalnymi oraz wstrzymaniem dotacji z funduszu PHARE.<sup>311</sup> Miała także miejsce duża liczba afer korupcyjnych, zaś podniesienie stóp procentowych przyczyniło się do drastycznego załamania poziomu

<sup>310</sup> W. JEDNAKA: *Rząd Hanny Suchockiej (11 VII 1992-26 X 1993)*. W: *Rządy...*, s.117-131.

<sup>311</sup> A. DUDEK: *Historia polityczna Polski 1989-2005*. Kraków 2006, s.379.

Produktu Krajowego Brutto. Program tej koalicji koncentrował się na poprawie poziomu życia ludzi (polityka prorodzinna), wzroście gospodarczym, zwiększeniu szans rozwoju mieszkańców małych miast i wsi, budowie uczciwego państwa (zerwanie z komunistyczną przeszłością), reformie edukacyjnej, reformie emerytalnej, reformie sądownictwa, integracji z UE, poprawie bezpieczeństwa obywateli, przyspieszeniu prywatyzacji, reformie gospodarczej i reformie samorządu terytorialnego. Nowym premierem został J. Buzek, często określany jako *człowiek znikąd*, nieposiadający doświadczenia politycznego. W koalicji tej M. Krzaklewski kierował pracami rządu z *ukrycia*, a premier oraz reszta ministrów wykonywała tylko jego rozporządzenia. Ośrodek decyzyjny znajdował się poza rządem. Dla M. Krzaklewskiego była to pozycja atrakcyjna, gdyż zależało mu na zwycięstwie w kolejnych wyborach prezydenckich, a miał świadomość, iż każdy premier sprawujący władzę w Polsce stopniowo tracił poparcie społeczne. Reformy, które ostatecznie koalicja wdrożyła (reforma terytorialna, samorządowa, wojskowa, oświatowa, ubezpieczeń społecznych, wymiaru sprawiedliwości, służby zdrowia oraz restrukturyzacja górnictwa), nie okazały się wystarczająco skuteczne. Do wybuchu negatywnych nastrojów wobec rządu doprowadziły starcia polityczne, wewnątrzpartyjne rozgrywki, afery gospodarcze, konflikty między koalicjantami oraz między opozycją a prezydentem. Również bezrobocie było wówczas na bardzo wysokim poziomie, społeczeństwo było przekonane o braku pozytywnych skutków reform. Minister Jarosław Bauc doprowadził do deficytu sektora finansów publicznych, – powstała tzw. *dziura Bauca*. Również koalicja AWS-UW od samego początku nie tworzyła monolitu; jedynym, co trwale ją łączyło była polityka integracyjna z UE. Koalicjantów dzieliły za to kwestie sposobu likwidacji bezrobocia, szybkość skracania czasu pracy, polityka prorodzinna; AWS zarzucała koalicjantowi brak lojalności w czasie sejmowych głosowań. Tymczasem UW walczyła o to, aby nie dać się wchłonąć silniejszemu prawicowemu koalicjantowi. Dla partii tej ważniejsza była własna tożsamość niż interesy koalicji. W wyniku niestabilności układu sił politycznych w koalicji, co kilka miesięcy zmieniali się ministrowie. AWS dalekie było od formy jednolitego ugrupowania politycznego, w koalicji tej dominowało manifestowanie własnej, odrębnej politycznej indywidualności, co przejawiało się np. w postaci *handlu* stanowiskami w rządzie, usunięcia partii KPN-Obóz Patriotyczny z koalicji. W rządzie dochodziło często do sporów, kiedy np. minister i wiceminister, pochodzący z różnych ugrupowań, byli zmuszeni ze sobą współpracować (np. L. Balcerowicz z Jerzym Kropiwnickim).<sup>312</sup> AWS można wręcz określić jako *prawicowy megalians*, konglomerat wielu różnych ideowo ugrupowań politycznych, co z czasem

<sup>312</sup> J. MARSZALEK-KAWA, D. KAWA: *Rząd Jerzego Buzka (31X 1997-18 X 2001)*. W: *Rządy...*, s.193-221.

doprowadziło do wielu napięć i rozłamów. Największą siłą polityczną w AWS był Ruch Społeczny AWS. W 1999 roku zmniejszono do pięciu liczbę głównych organizacji tworzących AWS (NSZZ „Solidarność”, Ruch Społeczny AWS, Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, Porozumienie Polskich Chrześcijańskich Demokratów). Próby skonsolidowania AWS okazywały się jednak mało skuteczne. Za czasów kadencji J. Buzka tempo wzrostu (wypracowane przez poprzednią ekipę rządową SLD) spadło z 6,3% do 1%, rentowność przedsiębiorstw spadła do zera. Jedyny sukces tego rządu to przystąpienie Polski do NATO oraz przeprowadzenie reformy samorządowej. W wyniku sporu wewnętrznego w 2008 roku KPN-Obóz Patriotyczny opuścił koalicję. Do kolejnych konfliktów doszło w roku 2000, koalicję opuściła UW. Od grudnia 2000 do września 2001 roku AWS funkcjonowała jako Federacja Akcja Wyborcza Solidarność. W 2001 roku związek zawodowy NSZZ „Solidarność” wystąpił z AWS i podjął decyzję o nieuczestniczeniu w żadnych strukturach partyjnych. Postulaty wyborcze AWS w większości nie zostały zrealizowane. Cztery reformy stanowiły odstępienie od realizacji programu politycznego, społecznego i gospodarczego AWS, głoszonego w kampanii wyborczej do parlamentu w 1997 roku i w efekcie doprowadziły to ugrupowanie do porażki wyborczej w roku 2001.<sup>313</sup> Ze wszystkich przeprowadzonych reform najbardziej nieudolna okazała się reforma służby zdrowia. Znamienna cecha polskiej sceny politycznej to upartyjnienie związków zawodowych oraz uzwiązkowanie dużej części partii politycznych (np. AWS, PiS – przez „Solidarność”), co częściowo wpływało na słabość dialogu społecznego. Koalicja AWS stanowiła konglomerat partii politycznych i związków zawodowych, doszło w niej więc do pomieszania dwóch tożsamości organizacyjnych oraz dwóch logik działania. Stracił na tym zarówno związek zawodowy, jak i partie polityczne.<sup>314</sup>

**Gabinety koalicyjne PiS: rząd mniejszościowy Kazimierza Marcinkiewicza (31 X 2005 - 14 VII 2006 roku) oraz gabinety Jarosława Kaczyńskiego – rząd większościowy (19 VII 2006 - 5 XI 2007 roku) z udziałem koalicji PiS-LPR-Samoobrona, później mniejszościowy rząd koalicji PiS-LPR, a na końcu jednopartyjny rząd mniejszościowy PiS.** Rządy te optowały za radykalną naprawą państwa polskiego: program skupiał się na modernizacji sądownictwa, policji, służb specjalnych, administracji rządowej. Partia deklarowała wzmocnienie procesów integracyjnych z UE oraz budowę trwałego sojuszu z USA. Kluczowe kwestie w programie partii stanowiły polityka społeczna, polityka

<sup>313</sup> T. GODLEWSKI: *Polski system polityczny. Instytucje – procedury – obywatele*. Toruń 2005, s.158-168.

<sup>314</sup> E. WNUK LIPIŃSKI: *Socjologia życia publicznego*. Warszawa 2008, s.237.

prorodzinna, służba zdrowia, polityka agrarna, dokończenie reformy emerytalnej, fundusze unijne, ochrona bezrobotnych w wieku średnim, zachęcanie przedsiębiorców zagranicznych do inwestowania w Polsce, uproszczenie procedur biurokratycznych i prawa gospodarczego, konsolidacja finansów publicznych, stworzenie budżetów zadaniowych, wprowadzenie stawek podatkowych na poziomie 18% i 32%, likwidacja podatków od zysków kapitałowych, utrzymanie w posiadaniu państwa strategicznych przedsiębiorstw z branży surowcowej, bankowej, paliwowej, budowa nowych, tanich mieszkań, bezpieczeństwo energetyczne Polski, a także zaangażowanie w procesy przemian demokratycznych w krajach Europy Wschodniej. PiS postulowało zerwanie z dotychczasowymi patologicznymi układami, które łączyły świat polityki i biznesu, (w tym także rozliczenie procesu prywatyzacji z lat dziewięćdziesiątych) oraz likwidację patologicznych zjawisk w życiu publicznym; partia mocno akcentowała także postulaty socjalne, co ideowo łączyło ją z LPR. Opozycja wytykała pierwszemu rządowi PiS brak realizacji postulatów wyborczych, dotyczących budowy mieszkań oraz rozwoju infrastruktury. W wyniku wewnętrznych sporów gabinet K. Marcinkiewicza uległ rozwiązaniu. Premier K. Marcinkiewicz twierdził, iż był zbyt mocno kontrolowany przez braci Kaczyńskich, nie posiadając przez to własnej autonomii. Koalicja PiS-Samoobrona-LPR była typową koalicją o profilu katolicko-konserwatywno-nacjonalistycznym. Funkcjonowała ona – z krótką przerwą w 2006 roku – do 2007 roku. Samoobrona RP otrzymała w rządzie trzy resorty, a LPR dwa resorty. Pakt stabilizacyjny między PiS, Samoobroną i LPR zakładał, że jego sygnatariusze będą wspólnie popierać w Sejmie projekty 153 ustaw. Pakt ten jednak okazał się rozwiązaniem krótkotrwałym i konfliktowym. We wrześniu 2006 roku w koalicji doszło do kryzysu, spowodowanego przez spór między Andrzejem Lepperem a Wojciechem Mojzesowiczem na temat kształtu polityki rolnej rządu, a także w wyniku różnicy zdań między PiS a SO w sprawie służb specjalnych i finansów publicznych oraz budżetu na rok 2000. Doszło wówczas do afery taśmowej z udziałem Renaty Beger, która skompromitowała polityków PiS. Niedługo potem doszło w 2007 roku do ponownej dymisji A. Leppera z powodu tzw. afery gruntowej, co ostatecznie doprowadziło do upadku gabinetu J. Kaczyńskiego. Jak zauważa J. Żakowski, Polskę można scharakteryzować poprzez historię jej społeczeństwa, które dzięki wyjątkowemu szczęściu otrzymało w 1989 roku olbrzymią szansę, a wykorzystało ją tylko połowicznie – czego przykładem może być podwójne zwycięstwo PiS w 2005 roku (zwycięstwo w wyborach parlamentarnych i prezydenckich). Na zwycięstwo to złożyły się pomyślne okoliczności: niewykorzystane szanse w latach dziewięćdziesiątych oraz degradacja życia politycznego za czasów drugiej kadencji SLD.

Wybory w 2005 roku stanowić powinny swego rodzaju nauczkę na przyszłość. Drogę do władzy otworzył populistom i nacjonalistom rozdziew między elitami politycznymi, a społeczeństwem, który narastał w Polsce latami. Po 2005 roku polska demokracja zaczęła stopniowo przybierać postać quasi-autorytarną. Wprowadzenie ustawy o zarządzaniu kryzysowym pozwalało władzy bez parlamentarnej kontroli wprowadzić formę stanu wyjątkowego, łącznie z możliwością użyciem wojska. Projekt zmiany ustawy o Trybunale Konstytucyjnym wpływał na zawieszenie kontroli konstytucyjności prawa (zawieszenie działania konstytucji). Rząd J. Kaczyńskiego postulował także delegalizację partii SLD. Polityka lustracyjna antagonizowała spory społeczne, *szczując* jednych przeciwko drugim. J. Kaczyński w swoich przemówieniach identyfikował silne państwo z państwem autorytarnym, brutalnym, zhierarchizowanym, w którym władza dominuje nad społeczeństwem, kontrolując wszystkie sfery jego życia.<sup>315</sup> Zyta Gilowska obniżyła podatek dla najbogatszych, co mocno kłóciło się z prosojalnym programem PiS. Rząd ten zwolnił bogatych z podatku spadkowego i obniżył składkę rentową, przez co bogaci zyskali o wiele więcej niż biedni i emeryci. Prokuratura w tamtym okresie była definitywnie podporządkowana Zbigniewowi Ziobrze, ówczesnemu ministrowi sprawiedliwości. Ostatecznie *backlashowa* polityka PiS oraz spory koalicyjne doprowadziły do upadku antagonizujących rządów J. Kaczyńskiego.

**Gabinet Donalda Tuska (24 XI 2007 - 18 XI 2011 roku)** tworzyły partie PO i PSL. Partia polityczna zawsze bierze pod uwagę fakt, iż jej udział w koalicji wiąże się z utratą poparcia w następnych wyborach, zagrożona mogłaby być także pozycja lidera partii. Dlatego czasem kieruje się długookresową strategią nieuczestniczenia w rządzie, odnosząc większe korzyści jako opozycja. Tak właśnie postępowała Platforma Obywatelska, nie przystępując wcześniej do koalicji z PiS, co być może ułatwiło jej zwycięstwo w wyborach parlamentarnych w 2007 roku. PO w swych założeniach programowych twierdziła, iż podstawą powinno być pluralistyczne traktowanie różnic politycznych oraz tolerancja między grupami społecznymi. Kluczowy spór programowy między PSL a PO, który dominował po 2007 roku, dotyczył podatku liniowego, służby zdrowia, likwidacji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, komisji śledczej w sprawie NBP, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, redukcji stóp procentowych, wprowadzenia euro, reformy finansów publicznych. PO była postrzegana jako partia bardziej proeuropejska, kierująca się zasadą *leczyć władze a nie ludzi*. Podczas rządów tej koalicji nasilał się konflikt z prezydentem Lech Kaczyńskim w kwestii niektórych ustaw. Zauważa się, iż PSL cechowała w tej koalicji duża dyscyplina. Fenomen PSL to umiejętność

---

<sup>315</sup> J. ŻAKOWSKI: *Nauczka*. Warszawa 2007, s.4-8, 276-286.



porozumienia się z różnymi, czasem odmiennymi programowo, partiami w celu zawarcia koalicji, jednak raczej tylko dla władzy i korzyści. PSL zatracił znaczną część swych cech programowych, podporządkowując się silniejszemu koalicjantowi. Koalicja ta była krytykowana za olbrzymi i wciąż narastający dług publiczny, nie w pełni wykorzystane środki z UE, rosnące bezrobocie. Platforma, po wygranych wyborach w 2007 roku oraz po szeregu niekorzystnych dla niej wydarzeń zewnętrznych (kryzys ekonomiczny), postawiła na zarządzanie różnorodnością,<sup>316</sup> tworząc szerokie ideowo spektrum i rekrutując w swoje szeregi zarówno ludzi lewicy, jak i prawicy. Spór między dwoma prawicowymi hegemonami polskiej sceny politycznej wzmocniła tragiczna katastrofa w Smoleńsku. Przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi w 2011 roku PO, bazując na społecznych lękach (przed PiS), była w stanie zmobilizować znaczną część elektoratu wyborczego, który zapewnił jej ponowne zwycięstwo.

W paśmie lewicowym, w latach 1991-2011, występowały następujące gabinety koalicyjne.

**Gabinet Waldemara Pawlaka (26 X 1993 - 1 III 1995 roku)** tworzyły partie SLD i PSL. Koalicja ta była często określana, z racji braku alternatywy dla jej formowania, jako sojusz z *przymusu*. Wspólna idea programowa SLD i PSL to negacja programu partii prawicowych, rządzących do 1993 roku w Polsce. Różnice programowe występujące w koalicji dotyczyły reformy samorządowej oraz prywatyzacji majątku państwowego. Program SLD był często krytykowany, także przez środowiska lewicowe. UP zarzucała SLD zbyt liberalne poglądy w sprawach polityki społecznej, a w *Strategii dla Polski* Grzegorza Kołodki widziała zakamuflowany leseferyzm. Program koalicji koncentrował się na walce z bezrobociem, sprawach socjalnych, reformie administracyjnej kraju, dalszej integracji z UE i NATO, polityce prywatyzacji (dalekiej od doktrynerstwa), ochronie rynku rolnego. Wspólny sukces koalicji to ustawa o dokapitalizowaniu Banku Gospodarki Żywnościowej oraz systemowe kredytowanie rolnictwa i przygotowanie procesu denominacji złotówki. Za kadencji tego rządu stan gospodarki cyklicznie się poprawiał. PKB wzrosło o 5 %, zatrzymano neoliberalny proces degradacji gospodarki. Głównym celem programowym PSL w tej koalicji była ochrona polskiego rolnictwa, natomiast do celów SLD należała prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych oraz reforma samorządowa (wprowadzająca powiaty). Różnice poglądów koalicjantów dotyczyły kształtu ordynacji wyborczej do gmin, prywatyzacji Banku Śląskiego, konkordatu, aborcji, zmian w prawie karnym. PSL przyczynił się do powstrzymania wyprzedaży strategicznych

---

<sup>316</sup> O zjawisku tym pisał: H. KITSCHOLT: *The Transformation of European Social Democracy*. Cambridge 1994.

przedsiębiorstw obcemu kapitałowi oraz niedopuszczenia obcego kapitału do strefy handlu. Wewnątrz koalicji uzewnętrzniała się zatem różnica światopoglądowa oraz ekonomiczna. Pomimo przeciwności na forum parlamentu ugrupowania koalicyjne funkcjonowały raczej zgodnie. Przewodniczący SdRP A. Kwaśniewski zarzucał koalicji brak polityki informacyjnej, błędy w polityce kadrowej, niewłaściwe prywatyzowanie gospodarki. Wpływ na destabilizację w koalicji miały także nieprzychylnie media, poza tym źle oceniany był styl rządzenia premiera. Konflikt w koalicji skupiał się również wokół kwestii personalnych i stanowisk rządowych, polityki rolnej, prywatyzacji (m. in. sprawa Narodowego Funduszu Inwestycyjnego), polityki zagranicznej i komercjalizacji BGŻ. We wszystkich tych kwestiach spornych stanowisko SLD bliskie było liberalnej UW. Wpływ na destabilizację rządu miał także prezydent L. Wałęsa, który, pozbawiony własnej partii w parlamencie, wykorzystywał umiejętnie *luzy konstytucyjne* Małej Konstytucji z 17 października 1992 roku. *Wojna na górze* prowadzona była z rządem koalicyjnym na wielu płaszczyznach i za pomocą takich działań, jak zwlekanie z podpisaniem ustawy budżetowej i ustaw o stawkach podatkowych czy też z akceptacją kandydatur na ministrów obrony i spraw zagranicznych. Wszystkie te działania prezydenta L. Wałęsy przyczyniły się do dymisji rządu.<sup>317</sup>

**Gabinet Józefa Oleksego (4 III 1995 - 26 I 1996 roku)** tworzyły partie SLD i PSL. Rząd J. Oleksego kontynuował poprzedni program koalicyjny. Aktywnie funkcjonowała, organizując debaty, *Komisja Trójstronna*, przyjęto projekt ustaw o powszechnym ubezpieczeniu społecznym, projekt ordynacji podatkowej, projekt gwarantujący stopniowy wzrost rent i emerytur, projekt ustawy antykorupcyjnej, ustawy reformujące centrum administracyjne i gospodarcze rządu. Działalność tego rządu prowadzona była w okresie trudnym i niesprzyjającym, jako że rozpędziała się wówczas kampania prezydencka. W wyniku zarzutów wobec premiera o współpracę z obcym wywiadem rząd podał się do dymisji. Gabinet ten był kolejną ofiarą *wojny na górze*, przez co nie wykorzystał on w pełni swojego potencjału programowego.<sup>318</sup>

**Gabinet Włodzimierza Cimoszewicza (7 II 1996 - 31 X 1997 roku)** tworzyły partie SLD i PSL. Gabinet Włodzimierza Cimoszewicza kontynuował program poprzedniej ekipy rządzącej. Jego priorytety programowe to bezpieczeństwo obywateli, rozwój nauki i oświaty, aktywizacja obszarów wiejskich oraz reforma służby zdrowia. Z racji faktu, że prezydentem został A. Kwaśniewski, wywodzący się z tego samego obozu co premier, współpraca pomiędzy rządem a prezydentem nie była konfliktowa. Gabinet ten dokonał

<sup>317</sup> W. SOKÓŁ: *Rząd Waldemara Pawlaka (26 X 1993-I III 1995)*. W: *Rządy...*, s.137-158.

<sup>318</sup> W. SKRZYDŁO: *Rząd Józefa Oleksego (4 III 1995-26 I 1996)*. W: *Tamże*, s.167-176.

częściowej reformy administracji rządowej. Do konfliktu pomiędzy koalicjantami doszło w sprawie reformy samorządowej: PSL był przeciwny wprowadzeniu powiatów. Dominowały także liczne rozgrywki personalne, np. spór o ministra PSL Jacka Buchacza. W wyniku tych sporów W. Pawlak rozpoczął negocjacje z ugrupowaniami opozycyjnymi w sprawie tworzenia rządu. Kolejnym źródłem konfliktu była kwestia wprowadzenia cła na produkty zbożowe. Zmiana na stanowisku ministra finansów z G. Kołodki na Marka Belkę zaowocowała kolejnym sporem koalicyjnym – PSL zarzucało SLD, iż partia ta złamała porozumienie koalicyjne.<sup>319</sup> Okres funkcjonowania tej koalicji był w wielu aspektach okresem trudnej współpracy pomiędzy jej członkami.

**Gabinet Leszka Millera (19 X 2001 - 2 V 2004 roku)** tworzyły partie: SLD, UP i PSL, później SLD i UP. Priorytety programowe koalicji Leszka Millera to zmniejszenie bezrobocia, wzrost zdolności rozwojowych gospodarki, ustabilizowanie finansów państwa, rozwój edukacji, bezpieczeństwo wewnętrzne, integracja z UE, poprawa sytuacji na wsi. Koalicji tej towarzyszył szereg afer korupcyjnych np. *afery Rywina*. Największy sukces tego rządu to przystąpienie Polski do UE. Działania, których gabinet dokonał, to konsolidacja oraz likwidacja wielu urzędów centralnych w administracji rządowej. Rząd wprowadził plan łatania *dziury budżetowej* poprzez podwyższenie podatków oraz obniżenie wydatków budżetu państwa. Wprowadzano szereg programów gospodarczych: *Przede wszystkim przedsiębiorczość, Pierwsza praca, Infrastruktura – klucz do rozwoju*. Najwięcej kontrowersji i konfliktów z PSL wywołał plan wprowadzenia winiet, które stanowiły nowy podatek drogowy. Czynnikiem wzmacniającym konflikty w koalicji był brak dyscypliny głosowania pośród posłów PSL. Partia ta żądała zagwarantowania dopłat do rolnictwa oraz interwencji rządu na rynkach rolnych. Sejm głosami PSL nie przyjął rządowego projektu, który przewidywał wprowadzenie opłat winietowych. PSL forsowało w Sejmie własną ustawę o rolnictwie i biopaliwach. Ostatecznie SLD doprowadził do zerwania koalicji z PSL, odwołując ich ministrów. Gabinet mniejszościowy szukał poparcia w parlamencie u posłów niezrzeszonych oraz w Partii Ludowo-Demokratycznej (centrolewica) i w Polskim Bloku Ludowym (agraryzm), partie te w całości poparły nowy rząd, głosując za nim. Gabinet stawiał na jakościowe wzmocnienie funkcjonowania państwa polskiego oraz uzyskanie maksymalnych korzyści z integracji z UE. L. Miller planował także wprowadzić podatek liniowy. Rząd szukał poparcia dla kontrowersyjnego *planu Hausnera* u opozycji, zwłaszcza liberalnej (PO). UP była przeciwna temu programowi, ponieważ miał on być realizowany kosztem najbiedniejszej części społeczeństwa. Opozycja domagała się

<sup>319</sup> M. BAKIEWICZ: *Rząd Włodzimierza Cimoszewicza (7 II 1996-31 X 1997)*. W: Tamże, s. 178-189.

od premiera rozdzielenia stanowisk szefa partii i premiera. Liczne afery, wysoki poziom bezrobocia i spory personalne doprowadziły do dymisji tego rządu. Doszło do tego 2 maja 2004 roku, tuż po wejściu Polski do UE.<sup>320</sup>

**Gabinet Marka Belki (2 V 2004 - 31 X 2005 roku)** tworzyły partie SLD i UP. Rząd ten funkcjonował dzięki ciągłemu poparciu w parlamencie oraz z zewnątrz, głównie ze strony Socjaldemokracji Polskiej. Program tego gabinetu koncentrował się na zwalczaniu biedy i wykluczenia społecznego, osiągnięciu maksimum korzyści z członkostwa w UE, ochronie zdrowia, polityce prywatyzacyjnej, a także na wojnie w Iraku (w tamtym okresie lewica w całej Europie moderowała wielotysięczne protesty przeciwko wojnie w Iraku, tymczasem w naszych realiach politycznych demonstracje miały charakter niszowy, a SLD mocno popierała wojenno-biznesową politykę G. W. Busha). Rząd ten miał charakter rządu przejściowego o zdeintegrowanym programowo i organizacyjnie zapleczu parlamentarnym. Funkcjonował on głównie z powodu braku możliwości ukształtowania się w Sejmie alternatywy.<sup>321</sup> Jednak w latach 2001-2004 lewica, jak twierdził T. Kowalik, „*sama wykopała sobie grób*.” Jej złoty okres minął bezpowrotnie, czego przykładem był wynik kolejnych wyborów parlamentarnych. Lewica po 2001 roku nie potrafiła znaleźć właściwej formuły realizacji potrzeb i interesów społecznych. Zarówno w wyborach w 1991 roku, jak i w roku 2005, lewica była najbardziej podzielona. W 1991 roku występowały oddzielnie SLD, Ruch Demokratyczno-Społeczny, Solidarność Pracy, Unia Chrześcijańsko-Społeczna, Wielkopolska Unia Socjaldemokratyczna. W 2005 roku konkurowały ze sobą Sojusz Lewicy Demokratycznej, Socjaldemokracja Polska, Polska Partia Pracy oraz Stronnictwo Pracy.<sup>322</sup> Sytuacja ta skutkowałą mniejszą liczbą mandatów poselskich uzyskanych przez lewicę. Utratę tożsamości ideowej SLD wykorzystał Janusz Palikot w kolejnych wyborach parlamentarnych w 2011 roku, uzyskując 10,02% głosów, podczas gdy SLD uzyskał zaledwie 8,24% głosów.

---

<sup>320</sup> B. MICHALAK, M. WIĘCŁAWSKA: *Rząd Leszka Millera (19 X 2001- 2 V 2004)*. W: *Rządy...*, s. 229-255.

<sup>321</sup> G. RYDLEWSKI: *Rząd Marka Belki (2 V 2004- 31 X 2005)*. W: *Tamże...*, s.267-274.

<sup>322</sup> T. GODLEWSKI: *Lewica w polskim systemie partyjnym*. W: *Partie i system partyjny RP. Stan i perspektywy*. K. KOWALCZYK, Ł. TOMCZAK. Toruń 2007, s.71.

### 3.2 Wnioski

Mechanizmy typowe dla polityki koalicyjnej w naszym kraju pojawiły się dopiero po wyborach demokratycznych w 1991 roku. Cechy charakteryzujące życie polityczne w Polsce w latach dziewięćdziesiątych można określić poprzez proces formowania gabinetów koalicyjnych. Partie polityczne w Polsce służyły jako instrument walki o władzę, a oddziaływały na siebie poprzez formułowanie strategii wyborczych i gabinetowych.<sup>323</sup> Liczba partii uczestniczących w koalicjach gabinetowych w latach 1991-2011 wynosiła 16. Oprócz elekcji w 2001 oraz w 2011 roku, za każdym razem zwyciężała partia, która wcześniej nigdy nie rządziła. Na tle innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej największą liczbę gabinetów powołano w Polsce. W latach 1991-2011 dokonano się w Polsce 11 zmian gabinetów pomiędzy wyborami. Łączna liczba zmian kompozycji partyjnej wynosiła 6, przy czym odbyło się 7 elekcji parlamentarnych, powołano 18 gabinetów koalicyjnych. Prawie każda zmiana rządu charakteryzowała się całkowitą alternacją władzy. Gabinetami kierowało jedenastu premierów. W 2001 i 2011 roku po wyborach zostały utworzone gabinety koalicyjne o takich samych konfiguracjach partyjnych, jak w przeszłości. W 1993 roku mieliśmy do czynienia z dwupodmiotowymi koalicjami synkretycznymi. W 1997 roku po raz pierwszy pojawiła się w Polsce *dwustronna* opozycja SLD z ROP.<sup>324</sup> W 2001 roku zniknęła dwustronna opozycja, natomiast po raz pierwszy w polskim parlamencie pojawiły się partie antysystemowe: LPR i Samoobrona. Do 2007 roku dominował podział postkomunistyczny, koalicje miały charakter genetyczny i były niespójne programowo. W 2005 roku utworzono koalicję synkretyczną<sup>325</sup> trzech partii (PiS-LPR-Samoobrona), które wywodziły się z różnych środowisk politycznych i były rozbieżne programowo. Po wyborach w 2007 roku koalicje utworzyły dwa ugrupowania, które do 2005 roku były po przeciwnych stronach podziału postkomunistycznego (PO-PSL). W latach 1991-2011

<sup>323</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*. Wrocław 2004, s.21.

<sup>324</sup> Była to koalicja cechująca się współpracą w Parlamencie dwóch partii z przeciwstawnymi obozów politycznych: SLD (lewica), ROP (prawica antykomunistyczna).

<sup>325</sup> **Koalicja synkretyczna** to koalicja partii o odmiennych ideach i poglądach, które po wyborach tworzą porozumienie koalicyjne tylko po to, aby sprawować władzę. Koalicje takie są także tworzone przez partie polityczne w sytuacji, gdy po wyborach znaczącą przewagę zdobyła partia o cechach wyraźnie skrajnych (prawicowych lub lewicowych). W koalicji synkretycznej program partii współtworzących koalicję nie ma znaczenia.

żadna z partii politycznych nie uzyskała bezwzględnej większości głosów. Dominowała zasada większości względnej. Od 1993 roku nie powstała koalicja przegranych, która byłaby w stanie utworzyć gabinet sprawnie i skutecznie atakujący zwycięski obóz polityczny. Od 1993 roku dominowała tendencja do tworzenia gabinetów większościowych. Większość gabinetów koalicyjnych, które były tworzone bezpośrednio po wyborach, miała charakter koalicji minimalnie zwycięskich, które obejmowały dwa podmioty (1993, 1997, 2001, 2007). Koalicje wielopartyjne dominowały w latach 1991-1993 oraz 2006-2007 (kadencje Sejmu, w trakcie których funkcjonowały koalicje wielopartyjne, uległy skróceniu). Zauważa się, iż utworzenie koalicji gabinetowej nie stanowiło większego problemu, wyjątek może stanowić tylko rok 2005. PiS formował wówczas koalicję przez okres ok. siedmiu miesięcy. Od 1993 roku obowiązywał zwyczaj zawierania spisanych umów koalicyjnych, które mogły podlegać w późniejszym okresie renegocjacji. Wysoką cenę za udział w koalicji zapłaciło wiele małych partii politycznych, np. UW, PSL, Samoobrona, LPR. Prawicowe partie polityczne bardzo często zmieniały formułę organizacyjną, łącząc się w nowe struktury lub ulegając podziałom i rozłomom, np. powstanie UW z połączenia UD i KLD, rozpad PC, powstanie ok. 40-50 małych partii z rozpadu centroprawicowej koalicji AWS. W przetargach koalicyjnych i w tworzeniu gabinetów uczestniczyły ugrupowania postsolidarnościowe oraz postkomunistyczne. Koalicje gabinetowe zazwyczaj nie potrafiły pozyskać oraz utrzymać poparcia większości w parlamencie. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych zasadą było tworzenie gabinetów wielopartyjnych, w składzie których znajdowało się od czterech do siedmiu partii politycznych. Ze względu na duże rozbieżności programowe partie formowały negatywne większości, w których żadne z ugrupowań nie mogło w pełni utożsamiać się z programem rządu. W latach 1991-1993 wszystkie partie występujące w parlamencie były partiami małymi, z tej racji wszystkie były traktowane jako relewantne. Jednakże poziom ich potencjału koalicyjnego nie doprowadził do uformowania się w miarę stabilnej większości, będącej w stanie przez następne lata sprawować władzę. Ówczesne partie polityczne często dzielono na inicjujące porozumienia koalicyjne oraz tylko je dopełniające.<sup>326</sup> Styl przetargów koalicyjnych uległ kategorycznej zmianie po wyborach w 1993 roku, kiedy porozumienie koalicyjne zawarły dwa ugrupowania wcześniej izolowane: SLD oraz PSL. Partie te stworzyły koalicję minimalnie zwycięską większościową, posiadając w Sejmie niemal 66 % mandatów. W ramach tej koalicji funkcjonowały trzy gabinety W. Pawlaka (PSL), J. Oleksego (SLD) oraz W. Cimoszewicza (SLD). Ich trwałość wynosiła ok. szesnastu miesięcy. Cechą

<sup>326</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System polityczny RP*. Warszawa 2012, s.272-285.

charakterystyczną SLD w latach dziewięćdziesiątych było odkrycie i wykorzystanie formuły tzw. *metakoalicji*. Polegała ona na zjednoczeniu większości sił lewicowych oraz proporcjonalnej partycypacji w obsadzie stanowisk rządowych. Zastosowanie formuły *metakoalicji* umożliwiało do 2004 roku jedność działania oraz efektywną i skuteczną walkę o władzę. Lata 1991-1993 to okres będący dla partii politycznych fazą genetyczną, w której partie polityczne wyłaniały się głównie z inicjatyw podzielonych elit politycznych. Po 1993 roku zaczęło powstawać coraz więcej tzw. *partii koalicji*, które szukały za wszelką cenę swojego miejsca na scenie politycznej.<sup>327</sup> W kolejnych latach, w miarę wzrostu stabilności systemu partyjnego oraz zmian prawa wyborczego, zaczęto odchodzić od zasady wielopartyjnych gabinetów koalicyjnych, np. po wyborach w 1997 roku powstała koalicja AWS-UW, oparta głównie na przetargu i mało zbieżna programowo. Po wyborach w 2001 roku miała miejsce koalicja trzech partii: SLD, PSL, UP, podobnie po wyborach w 2005 roku koalicję tworzyły trzy partie polityczne: PiS, LPR, Samoobrona. Po wyborach w 2007 roku stanem naturalnym na polskiej scenie politycznej stała się dwupartyjna koalicja gabinetowa. Każda duża partia polityczna, swym zachowaniem i samym istnieniem, determinowała strategię wyborcze i parlamentarne innych uczestników rywalizacji, np. PiS wpłynął na funkcjonowanie, a później destabilizację LPR, tak samo AWS na UW czy RP (TR) na SLD. Na polskiej scenie politycznej dominował tłok po prawej stronie sceny politycznej oraz wolna przestrzeń po lewej stronie sceny politycznej. Występowały duże dysproporcje w społecznym zakorzenieniu partii oraz w ich pozycji na rynku wyborczym. Jak twierdzi M. Grabowska, współzawodnictwo wyborcze partii politycznych po komunizmie było nierówne, przewagę miała lewica. *Dwublokowa* polaryzacja sceny politycznej sprzyjała partiom silnym.<sup>328</sup> Partie małe często widziały swoją szansę w koalicjach, jednak albo nie udawało im się przekroczyć progu wyborczego, albo tworzyły rząd, przez co w kolejnych wyborach zostały całkowicie zmarginalizowane, jak np. LPR. Mogły też funkcjonować nieprzerwanie od 1991 roku, współtworząc na przemian różne rządy: czy to lewicowe czy to prawicowe, rezygnując jednak z własnej tożsamości programowej i kierując się jedynie chęcią władzy – np. PSL. W tworzeniu i funkcjonowaniu koalicji gabinetowych w Polsce można wyróżnić trzy okresy: *fazę niestabilności pierwotnej 1989-1993, fazę stabilizacji 1993-1997 oraz fazę niestabilności wtórnej po 1997 roku*. W fazie niestabilności pierwotnej formowano tzw. negatywne większości. Na fazę stabilizacji wpływ miało uchwalenie Małej Konstytucji, ograniczenie roli prezydenta

<sup>327</sup> T. GODLEWSKI: *Polski...*, s.59-147.

<sup>328</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.285-289.

oraz wprowadzenie zasady zawierania umowy koalicyjnej. W fazie niestabilności wtórnej dominowała wewnętrzna niespójność głównych ugrupowań politycznych (np. AWS), duży stopień polaryzacji politycznej oraz wysoki stopień indywidualizmu wewnątrz wyborczych koalicji (były to tzw. dwuwymiarowe negocjacje, którymi nacechowana była koalicja AWS).<sup>329</sup> W okresie dominacji partii dużych po 1993 roku występowała bezalternatywność tworzonych po wyborach koalicji. W przypadku rozpadu koalicji utworzenie nowej większościowej było wręcz nierealne.<sup>330</sup> Okres po 1993 roku można określić również jako etap alternacji synkretycznych oraz genetycznie uwarunkowanych, minimalnie zwycięskich koalicji.<sup>331</sup> Konflikt polityczny w Polsce po 2005 roku skryształizował się wokół dwóch biegunów: konserwatywno-liberalnego i konserwatywno-narodowego.<sup>332</sup> W ramach tego konfliktu od 2007 roku zauważa się powrót *fazy stabilizacji*, czego dowodem są wybory parlamentarne w 2011 roku i ponowne zwycięstwo tej samej ekipy rządzącej.<sup>333</sup> Jedyny typ gabinetu, jaki nie pojawił się w Polsce, był gabinet jednopartyjny większościowy. Powołanych zostało 9 koalicyjnych gabinetów większościowych, 5 jednopartyjnych gabinetów mniejszościowych, a także 3 koalicyjne gabinety mniejszościowe. Aż 9 gabinetów to koalicje minimalnie zwycięskie, 3 pozostałe gabinety to koalicje mniejszościowe, natomiast nie sformowano w ogóle koalicji nadwyżkowej. Najkrócej funkcjonowały gabinety J. Kaczyńskiego: dwa miesiące, potem rząd tylko z udziałem LPR a bez Samoobrony – jeden miesiąc, później znów z Samoobroną i LPR – dziewięć i pół miesiąca, następnie samodzielny rząd PiS – cztery i pół miesiąca. Najdłużej funkcjonującym gabinetem koalicyjnym był gabinet D. Tuska (czterdzieści osiem miesięcy), zaraz po nim plasuje się gabinet J. Buzka (trzydzieści jeden miesięcy, później bez udziału UW szesnaście miesięcy). Gabinety koalicyjne najczęściej upadały z powodu wotum nieufności (rządy J. Olszewskiego, H. Suchockiej, W. Pawłaka w 1995 roku), rezygnacji premiera (rządy J. Oleksego oraz L. Millera w 2004 roku), a także poprzez zmiany kompozycji partyjnej. W ostatnim dwudziestoleciu mieliśmy do czynienia z dużą alternacją wyborczą władzy. Stałe zjawisko na polskiej scenie politycznej to konfrontacyjny styl działania elit politycznych oraz obciążanie winą za złe reformy i złe sprawowanie władzy poprzednie gabinety rządzące.

Koalicje gabinetowe w Polsce po 1991 roku funkcjonowały w różnych fazach rozwoju systemu partyjnego oraz modelu rywalizacji politycznej. Lata 1991-1993 stanowiły

<sup>329</sup> W. WOJTASIK: *Gabinety koalicyjne w Polsce w latach 1989-2005*. W: *Polski system partyjny*.

M. MIGALSKI, W. WOJTASIK, M. MAZUR. Warszawa 2006, s.220.

<sup>330</sup> W. JEDNAKA: *Proces kształtowania się systemu partyjnego w Polsce*. Wrocław 1995, s.132-137.

<sup>331</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce...*, s.214.

<sup>332</sup> W. WOJTASIK: *Funkcje partii politycznych w Polsce po 1989 r.* W: *Polski...*, s.94.

<sup>333</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.250-251.



początek rywalizacji politycznej w Polsce, był to okres dezintegracji obozu Solidarności. Lata 1993-2005 były okresem, w którym podział postkomunistyczny stanowił trwałą regułę tworzenia koalicji oraz rywalizacji politycznej. Lata 2005-2011 były okresem, w którym prawicowy *POPiS* (PO oraz PiS) na trwale zdominował scenę polityczną, będąc głównym hegemonem rywalizacji politycznej. Rząd K. Bieleckiego był typową ponadpartyjną płaszczyzną, nie posiadającą trwałej bazy poparcia politycznego w Sejmie. W obozie tym dominującą pozycję posiadał liberalny KLD, co prowadziło do konfliktów z pozostałymi partiami tworzącymi obóz polityczny K. Bieleckiego. Brak jedności i słabość wewnętrzna koalicjantów cechowały także gabinet J. Olszewskiego, koalicjanci nie opracowali wspólnego programu politycznego. Gabinet J. Olszewskiego oraz *pozastolowe* partie polityczne tworzące jego skład wzmocniły i zinstytucjonalizowały podział postkomunistyczny (wpisując go na trwale w rywalizację polityczną), zapoczątkowany działaniami PC i L. Wałęsy w 1990 roku. Podział ten wpłynął wyraźnie na rywalizację wewnątrzkoalicyjną w gabinecie H. Suchockiej (UD, KLD kontra ZChN). ZChN, bazując na konflikcie aksjologicznym oraz posiadając 10,7% mandatów w Sejmie, była typową partią *szantażu*. W rządzie W. Pawlaka zbyt liberalne konotacje programowe SLD (polityka społeczna, prywatyzacja), temat rolnictwa oraz kwestie światopoglądowe przyczyniały się do konfliktów wewnątrzkoalicyjnych z PSL. W Polsce w latach dziewięćdziesiątych „Solidarność” została połączona z neoliberalizmem, odrzucającym z góry ideę sprawiedliwości społecznej: np. przypadek koalicji AWS oraz wykorzystania związku zawodowego przez polityków.<sup>334</sup> W koalicji AWS oraz AWS-UW główną oś sporu wyznaczała prawica *pozastolowa* (opcja konserwatywna, narodowa i nacjonalistyczna), generując wewnętrzne rozbieżności programowe. Koalicja AWS-UW, z racji zbyt dużej ideowej różnorodności prawicowych partii ją tworzących, nie stanowiła jednolitego monolitu politycznego, który byłby odporny na wewnętrzne i zewnętrzne konflikty. UW w tej koalicji propagowała własną odrębność: broniąc swej tożsamości, nie pozwalała na stopienie się z silniejszym partnerem koalicyjnym. Prawicowy mezalians partii o różnych ideowych konotacjach oraz związku zawodowego „Solidarność” ostatecznie doprowadził do rozbicia koalicji oraz marginalizacji AWS na polskiej scenie politycznej. Po 2001 roku SLD doprowadził do rozbicia ideowego lewicy, co zaowocowało w 2005 roku sukcesem wyborczym narodowców i populistów oraz otwarciem nowego rozdziału w rywalizacji politycznej. Gabinety koalicyjne J. Kaczyńskiego nacechowane były *backlashem*, który – wykorzystywany głównie przez prawicę *pozastolową* od czasów wojny na górze –

<sup>334</sup> A. WALICKI: *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii*. Kraków 2013, s. XXVIII.

rozwinął się w pełni, kształtując funkcjonowanie polskiej sceny politycznej, partii, koalicji oraz zachowań wyborczych. Koalicja PiS z nacjonalistami (LPR R. Giertycha) i folwarczno-ludycznym populizmem (Samoobrona A. Leppera) doprowadziła do wielomiesięcznych sporów i konfliktów wewnętrznych na tle ideowym oraz funkcjonalnym. Pomimo podobieństw programowych w niektórych kwestiach (wspólne założenia socjalne, narodowe, religijne), konserwatystom i narodowcom z PiS nie służył związek koalicyjny z pokrewnym ideowo LPR. Wewnętrzna walka o stanowiska w rządzie prowadzona przez LPR i Samoobronę, korupcja i spory personalno-ideowe stanowiły przyczynę upadku gabinetu. Radykalna rywalizacja polityczna PiS oparta na *backlashu* doprowadziła do zwycięstwa w 2007 roku największej partii opozycyjnej PO. Platforma sprytnie wykorzystała *backlash*, bazując na nim głównie po 2010 roku (katastrofa smoleńska, strach przed PiS) i wygrała kolejne wybory parlamentarne w 2011 roku. Zauważa się, iż w koalicji z PO, PSL jest partią, która dąży wyłącznie do władzy. W walce tej PSL jest w stanie zrezygnować z wielu priorytetów programowych (kwestie gospodarcze), podporządkowując się mocniejszemu koalicjantowi.

Analiza programów wyborczych koalicji wyborczych, które zwyciężyły w poszczególnych wyborach parlamentarnych, a następnie były beneficjentami koalicji gabinetowych, pozwala na dokładniejsze określenie kryterium, na bazie którego funkcjonowały koalicje polityczne w latach 1991-2011. W 1991 roku koalicja *POC* zdobyła 44 mandaty, współtworząc dzięki temu rząd J. Olszewskiego. W programie wyborczym koalicji głoszone hasła niepodległościowe, katolickie, antykomunistyczne oraz socjalne. Koalicja *PL* uzyskała 28 mandatów, współtworząc rząd J. Olszewskiego oraz rząd H. Suchockiej. Koalicję tę z pozostałymi prawicowymi formacjami łączył radykalny antykomunizm. Partia ZChN, będąca głównym beneficjentem koalicji *WAK*, po uzyskaniu 49 mandatów w wyborach parlamentarnych współtworzyła rząd J. Olszewskiego i H. Suchockiej. Z pozostałymi prawicowymi partnerami koalicyjnymi ZChN łączył silny antykomunizm oraz radykalne kwestie niepodległościowe i katolickie. W koalicji gabinetowej J. Olszewskiego PC wspólnie z PL oraz ZChN krok po kroku realizowało postulowany wcześniej program wyborczy. Radykalizm antykomunistyczny (*lista Macierewicza*), doprowadziły ostatecznie do upadku gabinetu J. Olszewskiego. W gabinecie H. Suchockiej partie polityczne, które dzięki koalicjom wyborczym zdobyły liczbę głosów umożliwiającą im udział w rządzie (ZChN oraz PL), poprzez konsekwentne próby realizacji swych programów wyborczych doprowadziły do destabilizacji gabinetu. Ciągły konflikt z liberalnym koalicjantem (KLD, UD) wskazywał na olbrzymią

nieśpójność programową. Zauważa się, że programy prawicowych koalicji wyborczych w 1991 roku stanowiły zapowiedź *backlashowej* strategii konfliktu aksjologicznego, który wyznaczał fundament rywalizacji politycznej w kolejnych latach, aż do 2011 roku. W 1993 roku koalicja wyborcza SLD wystartowała z hasłem wyborczym *Tak dalej być nie musi: Niech reformy służą ludziom*. Koalicji tej udało się zdobyć aż 171 mandatów, co pozwoliło im na utworzenie koalicji z PSL, który zdobył 132 mandaty. W programie wyborczym SLD mocno akcentowano kwestie socjalne, trafiając tym samym do elektoratu, który w wyniku transformacji gospodarczej poniósł szkody. Postulowano koncepcję przerwania *terapii szokowej* oraz związanego z nią procesu gospodarczego, cywilizacyjnego, kulturowego i społecznego upadku kraju. Koalicja wyborcza SLD po zwycięskich wyborach utworzyła koalicję gabinetową z PSL. W koalicji tej SLD, realizując program wyborczy, napotykała na opór PSL, który nie zgadzał się na prywatyzację majątku państwowego, miał odmienne zdanie w kwestiach światopoglądowych oraz w sprawie reformy samorządowej. Nie była to w pełni stabilna koalicja: w okresie tym kolejno funkcjonowały, aż trzy gabinety koalicyjne (W. Pawlaka, J. Oleksego, M. Belki). Koalicja SLD, realizując część programu wyborczego, napotykała na opór PSL. SLD do końca nie była w stanie zrealizować w pełni postulatów programowych, głoszonych w trakcie kampanii wyborczej. Sytuacja takowa świadczy o braku bliskości programowej obydwu koalicjantów. Współpraca miała formę wymuszoną, w której koalicjanci walczyli o jak największe wpływy w rządzie. W 1997 roku koalicja wyborcza AWS zdobyła 201 mandatów, współtworząc rząd z UW (60 mandatów). W swoim programie wyborczym AWS mocno postulowała neoliberalne rozwiązania gospodarcze (jako antidotum na sprawne funkcjonowanie gospodarki), budowę państwa na katolickich wartościach, antykomunizm (wojnę z postkomunistycznymi siłami politycznymi). Zwycięska koalicja wyborcza AWS utworzyła po wyborach koalicję gabinetową z UW. Postulaty wyborcze AWS w większości nie zostały zrealizowane. Cztery reformy (emerytalna, oświatowa, administracji, służby zdrowia) były częściowym odstępianiem od realizacji programu politycznego, społecznego i gospodarczego AWS, głoszonego w kampanii wyborczej. Zauważa się, iż to właśnie mezalians zbyt wielu ideowo sprzecznych partii politycznych (AWS), doprowadził do stopniowej dekompozycji oraz rozbicia koalicji. W 2001 roku koalicja wyborcza SLD-UP, z hasłem wyborczym *Przywróćmy normalność, wygrajmy przyszłość*, uzyskała 216 mandatów, co pozwoliło jej na utworzenie koalicji z PSL (42 mandaty). W programie wyborczym mocno krytykowano program AWS (założenia gospodarcze oraz reformy), podnosząc równocześnie kwestie socjalne i modernizacyjne

kraju. Deklarowano budowę Polski, w której praca nie jest przywilejem, w której nie ma ludzi odrzuconych i niepotrzebnych, Polski neutralnej światopoglądowo, równych szans i mającej silną pozycję w Europie i na świecie. SLD, w trakcie trwania koalicji, odszedł od realizacji części postulatów wyborczych na rzecz neoliberalnych rozwiązań, np. propozycji podatku liniowego, *planu Hausnera* oraz poparcia, jak to określili Joseph Stiglitz<sup>335</sup> i Noam Chomsky, *biznes-wojny* w Iraku. Koalicja ta nie miała w pełni charakteru programowego. Oskarżenia i prognozy lewicowego koalicjanta UP (oraz wielu publicystów i naukowców), iż SLD jest *bardziej papieska niż papież* (prawicowa gospodarczo i światopoglądowo), okazały się słuszne. Kryzys ideowy oraz wynikłe z tego rozbieżności polityczne, które zapoczątkowane zostały w trakcie funkcjonowania koalicji SLD-UP-PSL, doprowadziły do marginalizacji tej formacji na polskiej scenie politycznej. Zauważa się, iż koalicje na arenie gabinetowej miały charakter genetyczny. Koalicje wyborcze (które w poszczególnych wyborach parlamentarnych zdobywały adekwatną do tworzenia koalicji gabinetowych ilość głosów) formowały koalicje, które nie miały charakteru programowego. Był to jeden z czynników wpływających na ich destabilizację i niestabilność. Oddziaływało to również na sytuację, w której poszczególne partie polityczne tworzące koalicje nie były w stanie w pełni realizować swych planów (zamierzeń) wyborczych, postulowanych przed wyborami w programach koalicji wyborczych, które tworzyły. Zauważa się nieadekwatność koalicji wyborczych do późniejszych koalicji gabinetowych. Jeśli wygrała ta sama koalicja wyborcza, to w koalicji gabinetowej dominowały dysonans ideowy oraz konflikty z koalicjantem i opozycją. Cechy te prowadziły do rozplynięcia się programowych postulatów, które bardzo szlachetnie formułowane dawały zwycięstwo poszczególnym koalicjom i komitetom wyborczym w wyborach parlamentarnych.

Koalicje gabinetowe funkcjonujące w latach 1991-2011 charakteryzowało szereg czynników.

**Tabela 9. Analiza koalicji gabinetowych funkcjonujących w latach 1991-2011**

Partie tworzące koalicje, premier, rodzaj (rozmiar) koalicji, ilość mandatów	Spójność programowa (niska, średnia, wysoka)	Pole pozostawione opozycji (małe, średnie, duże)	Poziom wewnętrznego zrównoważenia (dysproporcjonalny, proporcjonalny)
PC, ZChN, PL, PChD, NSZZ „S”, Premier: J. Olszewski – PC, Koalicja mniejszościowa, 152 mandaty	Niska	Duże (308 mandatów)	Dysproporcjonalny
UD, ZChN, KLD, PL,			

<sup>335</sup> ZOB. J. STIGLITZ, S. BILMES: *Wojna za trzy biliony dolarów. Prawdziwy koszt konfliktu w Iraku*. Warszawa 2010 lub N. CHOMSKY: *Hegemonia albo przetrwanie. Amerykańskie dążenie do globalnej dominacji*. Warszawa 2005.

PChD, SLCh,PPG(PPPP), Premier: H. Suchocka – UD, Koalicja mniejszościowa, 203 mandaty	Niska	Duże (257 mandatów)	Dysproporcjonalny
SLD, PSL, Premier: W. Pawlak – PSL, Koalicja większościowa,303 mandaty	Średnia	Małe (157 mandatów)	Proporcjonalny
SLD, PSL, Premier: J. Oleksi – SLD, Koalicja większościowa,303 mandaty	Średnia	Małe (157 mandatów)	Proporcjonalny
SLD, PSL, Premier: W. Cimoszewicz – SLD, Koalicja większościowa, 303 mandaty	Średnia	Małe (157 mandatów)	Proporcjonalny
AWS, UW, Premier: J. Buzek – AWS, Koalicja większościowa,261 mandatów	Niska	Średnie (199 mandatów)	Dysproporcjonalny
AWS, Premier: J. Buzek – AWS, Gabinet jednopartyjny mniejszościowy, 201 mandatów	-----	Duże (259 mandatów)	-----
SLD, PSL, UP, Premier: L. Miller – SLD, Koalicja większościowa, 258 mandatów	Niska	Średnie (202 mandaty)	Dysproporcjonalny
SLD, Premier: L. Miller – SLD, Gabinet jednopartyjny mniejszościowy,216 mandatów	-----	Duże (244 mandaty)	-----
SLD, Premier: M. Belka – bezpartyjny, Gabinet jednopartyjny mniejszościowy,216 mandatów	-----	Duże (244 mandaty)	-----
PiS, Premier: K. Marcinkiewicz – PiS, Gabinet jednopartyjny mniejszościowy, 155 mandatów	-----	Duże (305 mandatów)	-----
PiS, LPR, Samoobrona, Premier: K. Marcinkiewicz – PiS, Koalicja większościowa, 245 mandatów	Niska	Średnie (215 mandatów)	Dysproporcjonalny
PiS, LPR, Samoobrona, Premier: J. Kaczyński – PiS, Koalicja większościowa,245 mandatów	Niska	Średnie (215 mandatów)	Dysproporcjonalny
PiS, LPR, Premier: J. Kaczyński – PiS, Koalicja mniejszościowa, 189 mandatów	Niska	Duże (271 mandatów)	Dysproporcjonalny
PiS, LPR, Samoobrona, Premier: J. Kaczyński – PiS, Koalicja	Niska	Średnie (215 mandatów)	Dysproporcjonalny

większościowa, 245 mandatów			
PiS, Premier: J. Kaczyński – PiS, Gabinet jednopartyjny mniejszościowy, 155 mandatów	-----	Duże (305 mandatów)	-----
PO, PSL, Premier: D. Tusk – PO, Koalicja większościowa, 239 mandatów	Niska	Średnie (221 mandatów)	Dysproporcjonalny

Źródło: Opracowanie własne na podstawie A. ANTOSZEWSKI: *System polityczny RP*. Warszawa 2012.

Pod względem poziomu wewnętrznego zrównoważenia wszystkie pozostałe gabinety koalicyjne miały formę dysproporcjonalną, koalicja była zawsze zdominowana przez jedno ugrupowanie (wyjątek stanowi koalicja SLD-PSL z lat 1993-1997). Kryterium programowe, na podstawie którego tworzone były koalicje gabinetowe, to kryterium genetyczne (wspólny stosunek do komunistycznej przeszłości). Zarówno partie prawicowe, jak i lewicowe, tworząc koalicje nie wychodziły poza własną orientację polityczną i ideową. Były to zatem nie koalicje homogeniczne, oparte na wspólnym kryterium programowym, ale koalicje synkretyczne, kierujące się innymi cechami niż podobieństwa programowe. Koalicja, która przełamała ten podział to PO-PSL (2007 rok), jednak nadal jest to koalicja synkretyczna. Jej głównym celem jest niedopuszczenie do władzy PiS.<sup>336</sup> Zauważa się, iż spójność programowa koalicji gabinetowych, funkcjonujących w latach 1991-2011, była niska. Wyjątek stanowi tylko koalicja SLD-PSL (1993-1997 rok), której spójność programową można określić jako średnią. W koalicji tej, pomimo tego, iż była nacechowana wewnętrznymi konfliktami (rolnictwo, gospodarka, religia), dominował proporcjonalny poziom wewnętrznego zrównoważenia koalicjantów. Gabinet ten nie był zdominowany tylko i wyłącznie przez jednego, silniejszego koalicjanta. W przypadku koalicji o charakterze dysproporcjonalnym koalicjanci często nie byli w stanie wypracować wspólnego programu politycznego, który gwarantowałby trwałą współpracę. Słabość wewnętrzna koalicji gabinetowych o niskiej spójności programowej była przyczyną destabilizacji poszczególnych rządów. Najczęściej dominowały wewnętrzne konflikty o podłożu ideowym oraz związane z chęcią dominacji w koalicji lub stanowiące wyraz otwartej walki o władzę w rządzie. W koalicjach dysproporcjonalnych pole pozostawione opozycji było często duże lub średnie, a to grozi zawsze ryzykiem utraty władzy. Ciekawy przypadek może stanowić ostatnia koalicja gabinetowa PO-PSL, w której, w przeciągu czterech lat jej funkcjonowania, nie doszło

<sup>336</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.206.

do zmiany gabinetu. Koalicja ta, pomimo wewnętrznych sporów na tle programowym, charakteryzowała się małą konfliktowością słabszego koalicjanta (PSL) oraz jego dobrowolnym podporządkowaniem się silniejszemu koalicjantowi (PO).

Istotną rolę w rywalizacji koalicyjnej odgrywał podział poszczególnych ministerstw pomiędzy partiami koalicyjnymi współtworzącymi rząd.

**Tabela 10. Podział ministerstw w gabinetach koalicyjnych w latach 1991-2011**

Gabinet koalicyjny/rząd	Skład rządu/ilość resortów ministerialnych przypadających dla partii współtworzących gabinety koalicyjne
J. Olszewskiego (PC) – PC, ZChN, PL, PChD. PC w siedemnasto osobowym składzie Rady Ministrów posiadało czterech przedstawicieli i premiera, ośmiu członków składu Rządu było bezpartyjnych.	A. Balazs (PL) – minister do spraw kontaktów politycznych G. Janowski (PL) – minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej J. Kropiwnicki (ZChN) – minister pracy i polityki socjalnej Z. Dyka (ZChN) – minister sprawiedliwości A. Macierewicz (ZChN) – minister spraw wewnętrznych
H. Suchockiej (UD) – UD, ZChN, KLD, PL, PChD, SLCh, PPG(PPPP). UD wprowadziła do Rządu pięciu swoich polityków, czterech członków Rady Ministrów było bezpartyjnych.	Z. Flisowski (ZChN) – minister edukacji narodowej Z. Dyka (ZChN) – minister sprawiedliwości Z. Jaworski (ZChN) – minister transportu i gospodarki morskiej H. Goryszewski (ZChN) – Wiceprezes Rady Ministrów J. Kropiwnicki (ZChN) – minister, kierownik CUP J. Lewandowski (KLD) – minister przekształceń własnościowych A. Arendarski (KLD) – minister współpracy zagranicznej z zagranicą K. Kilian (KLD) – minister łączności J. K. Bielecki (KLD) – minister ds. integracji europejskiej A. Wojtyła (PChD) – minister zdrowia i opieki społecznej P. Łączkowski (PChD) – Wiceprezes Rady Ministrów G. Janowski (PL) – minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej W. Niewiarowski (PL) – minister przemysłu i handlu Z. Hortmanowicz (PL) – minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnych J. Kamiński (PL) – minister ds. kontaktów z partiami politycznymi Z. Eysmont (PPG-PPPP) – minister ds. przedsiębiorczości
W. Pawlaka (PSL) – SLD, PSL. SLD wprowadziło do Rządu sześciu swoich polityków, jednego członka UP (M. Pol), sześć członków Rady Ministrów było bezpartyjnych.	K. Dejmek (PSL) – minister kultury i sztuki A. Śmietanko (PSL) – minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej A. Łuczak (PSL) – minister edukacji narodowej S. Żelichowski (PSL) – minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa L. Podkański (PSL) – minister współpracy gospodarczej z zagranicą

	<p>M. Strąg (PSL) – minister, szef Urzędu Rady Ministrów</p> <p>M. Pietrewicz (PSL) – minister, kierownik CUP</p>
<p>J. Oleksego (SLD) – <b>SLD</b>, PSL.</p> <p>SLD wprowadziło do Rządu ośmiu swoich polityków, sześć członków Rady Ministrów było bezpartyjnych.</p>	<p>K. Dejmek (PSL) – minister kultury i sztuki</p> <p>R. Jagieliński (PSL) – minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej</p> <p>A. Łuczak (PSL) – minister nauki</p> <p>S. Żelichowski (PSL) – minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa</p> <p>J. Buchacz (PSL) – minister współpracy gospodarczej z zagranicą</p> <p>K. Ścierski (PSL) – minister przemysłu i handlu</p> <p>M. Pietrewicz (PSL) – minister, kierownik CUP</p>
<p>W. Cimoszewicza (SLD) – <b>SLD</b>, PSL.</p> <p>SLD wprowadziło do Rządu siedmiu swoich polityków, sześć członków Rady Ministrów było bezpartyjnych.</p>	<p>R. Jagieliński (PSL) – wiceprezes RM, minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej</p> <p>M. Pietrewicz (PSL) – wiceprezes RM, minister, kierownik CUP</p> <p>L. Podkański (PSL) – minister kultury i sztuki</p> <p>S. Dobrzański (PSL) – minister obrony narodowej</p> <p>S. Żelichowski (PSL) – minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa</p> <p>J. Buchacz (PSL) – minister współpracy gospodarczej z zagranicą</p> <p>K. Ścierski (PSL) – minister przemysłu i handlu</p> <p>A. Łuczak (PSL) – minister nauki</p>
<p>J. Buzka (AWS) – <b>AWS</b>, UW.</p> <p>AWS wprowadziło do Rządu siedemnastu swoich polityków.</p>	<p>H. Suchocka (UW) – minister sprawiedliwości</p> <p>L. Balcerowicz (UW) – minister finansów</p> <p>B. Geremek (UW) – minister spraw zagranicznych</p> <p>J. Onyszkiewicz (UW) – minister obrony narodowej</p> <p>J. Wnuk Nazarowa (UW) – minister kultury i sztuki</p> <p>E. Morawski (UW) – minister transportu i gospodarki morskiej</p>
<p>L. Millera (SLD) – <b>SLD</b>, PSL, UP.</p> <p>SLD wprowadziło do Rządu dziesięciu swoich polityków, trzech członków Rady Ministrów było bezpartyjnych.</p>	<p>J. Kalinowski (PSL)- minister rolnictwa i rozwoju wsi</p> <p>S. Żelichowski (PSL)- minister środowiska</p> <p>M. Pol (UP)- minister infrastruktury</p>
<p>K. Marcinkiewicza (PiS) – <b>PiS</b>, LPR, Samoobrona.</p> <p>PiS wprowadziło do Rządu czternastu swoich polityków, jednego z Partii Centrum (Z. Religa), dziewięć członków Rady Ministrów było bezpartyjnych.</p>	<p>R. Wiechecki (LPR) – minister gospodarki morskiej</p> <p>R. Giertych (LPR) – minister edukacji narodowej</p> <p>A. Lepper (Samoobrona) – minister rolnictwa i rozwoju wsi</p> <p>A. Jaszczak (Samoobrona) – minister budownictwa</p> <p>A. Kalata (Samoobrona) – minister pracy i polityki społecznej</p>
<p>J. Kaczyńskiego (PiS) – <b>PiS</b>, LPR, Samoobrona.</p> <p>PiS wprowadziło do Rządu czternastu swoich polityków, jednego z Partii Centrum (Z. Religa), dziewięć członków Rady Ministrów było bezpartyjnych.</p>	<p>R. Giertych (LPR) – minister edukacji narodowej</p> <p>R. Wiechecki (LPR) – minister gospodarki morskiej</p> <p>A. Lepper (Samoobrona) – minister rolnictwa i rozwoju wsi</p> <p>A. Jaszczak (Samoobrona) – minister</p>



	budownictwa A. Kalata (Samoobrona) – minister pracy i polityki społecznej A. Aumiller (Samoobrona) – minister budownictwa
D. Tuska (PO) – PO, PSL. PO wprowadziła do Rządu szesnastu swoich polityków, dziewięciu członków Rady Ministrów było bezpartyjnych.	W. Pawlak (PSL) – minister gospodarki J. Fedak (PSL) – minister pracy i polityki społecznej M. Sawicki (PSL) – minister rolnictwa i rozwoju wsi

**Źródło:** Opracowanie własne na podstawie K. LESZCZYŃSKA: *Rządy Rzeczypospolitej Polskiej (1989-2005). Skład, organizacja i tryb funkcjonowania*. Toruń 2007, s. 184-194, 444-467.

Zauważa się, iż udział partii politycznych (współtworzących gabinety koalicyjne) w rozdziale resortów ministerialnych, stanowił istotny element konfliktowej rywalizacji politycznej. Najsilniejsza partia w koalicji, która zdobyła największą liczbę głosów, dobierała sobie do rządzenia słabszych koalicjantów, którym wyznaczała (często drogą konfliktowej politycznej walki) poszczególne miejsca w składzie rządu. W koalicji większościowej J. Olszewskiego partią taką było PC, w wyborach parlamentarnych w 1991 roku partia ta uzyskała 8,71% głosów. W składzie rządu PC posiadało większość stanowisk ministerialnych. Pozostali koalicjanci współtworzący rząd posiadali mniejszą ilość stanowisk ministerialnych, PL dwa, a ZChN trzy. W rządzie H. Suchockiej partią dominującą była UD, w wyborach parlamentarnych partia ta uzyskała 12,32% głosów. Silną pozycję miała również WAK (ZChN), która uzyskała aż 8,74% głosów. Zauważa się, iż koalicję mniejszościową H. Suchockiej cechowała duża proporcjonalność w podziale stanowisk ministerialnych. Koalicje tworzyło wówczas aż siedem partii politycznych. Mandaty w rządzie podzielono proporcjonalnie (równo) pomiędzy wszystkimi partiami współtworzącymi rząd. Działania takie miały na celu łagodzenie konfliktów oraz szukanie wspólnej nici porozumienia pomiędzy koalicjantami. Koalicyjne rządy W. Pawlaka, J. Oleksego oraz W. Cimoszewicza politycznie zdominowane były przez SLD, w wyborach parlamentarnych w 1993 roku partia ta uzyskała 20,41% głosów. Lewicowe koalicje większościowe w rozdziale stanowisk ministerialnych cechowała umiarkowana proporcjonalność wynikająca z tego, iż słabszy koalicjant – PSL – w wyborach parlamentarnych w 1993 roku uzyskał aż 15,40% głosów poparcia (tylko 5% mniej od SLD). W. Pawlak został Prezesem Rady Ministrów; PSL uzyskało osiem tek ministerialnych, a SLD dziewięć. W rządzie J. Buzka dominującą pozycję posiadało AWS, w wyborach parlamentarnych w 1997 roku partia ta uzyskała 33,83% głosów. W koalicji większościowej AWS-UW, UW (13,37% głosów poparcia w wyborach parlamentarnych) posiadała osiem stanowisk ministerialnych, zaś AWS dysponował, aż piętnastoma resortami. W rządzie L. Millera politycznie dominowało SLD, w wyborach

parlamentarnych w 2001 roku koalicja SLD-UP uzyskała 41,04 % głosów. W koalicji tej, określanej jako większościowa, hegemonem był SLD, który posiadał dziesięć resortów, zaś koalicyjne PSL (8,98% głosów poparcia w wyborach parlamentarnych) posiadało tylko dwa resorty, a UP jeden. Koalicyjne rządy K. Marcinkiewicza oraz J. Kaczyńskiego to okres hegemonii PiS: w wyborach parlamentarnych w 2005 roku partia ta uzyskała 26,99% głosów. Były to prawicowe koalicje większościowe, w których dominował PiS, posiadający trzynaście resortów. LPR (7,97% głosów poparcia w wyborach parlamentarnych) posiadał tylko dwa resorty, a Samoobrona RP (11,41% głosów poparcia w wyborach parlamentarnych) trzy resorty. Rząd D. Tuska to silna dominacja PO nad koalicyjnym PSL. W wyborach parlamentarnych w 2007 roku PO zdobyła 41,51% głosów. W koalicji większościowej D. Tuska PSL (8,91% głosów poparcia w wyborach parlamentarnych) posiadał zaledwie trzy resorty. Świadczy to o dużym zdominowaniu słabszego koalicjanta przez silniejszego sojusznika, a także o tym, iż ludowcy dla samej idei władzy i rządzenia są gotowi przystać na wiele poświęceń i kompromisów. Zauważa się, iż partie koalicyjne współtworzące koalicje gabinetowe, w swoich wewnętrznych konfliktach o wpływy i władzę antagonizowały polską scenę polityczną, prowadząc często do stopniowego upadku poszczególnych koalicyjnych gabinetów rządowych.

Wpływ na rywalizację polityczną ma kryterium spójności opozycji. Czym opozycja większa i bardziej spójna, tym jest bardziej skuteczna. Nowe systemy demokratyczne cechują się tym, iż jej zwolennicy utożsamiają demokrację z panowaniem własnego społeczno-kulturalno-politycznego obozu. Nowo powstała, dominująca polityczna większość gardzi słabością warstw, które były kojarzone ze starym reżimem. Demokracja taka jest utożsamiana z wykluczaniem politycznych przeciwników. Juan Linz wyróżnia opozycję lojalną, półlojalną oraz nielojalną. Opozycję lojalną charakteryzuje względny kompromis oraz wysoka kultura polityczna. Jak zauważa J. Linz, opozycja nielojalna zazwyczaj przedstawia przeciwników politycznych jako „*agentów tajemniczych i zakonspirowanych obcych sił: komunistów, masonów, światowego kapitału czy wrogiego mocarstwa.*” Opozycja półlojalna odrzuca skrajne metody, które stosuje opozycja nielojalna, jednak nie potępia i często usprawiedliwia metody stosowane przez opozycję nielojalną.<sup>337</sup> Opozycja polityczna w Polsce zazwyczaj była albo nielojalna albo półlojalna. W pierwszej kadencji Sejmu opozycji udało się wpłynąć dwukrotnie na upadek gabinetów koalicyjnych. Od 1993 roku opozycja w parlamencie stanowiła mniejszość – często tworzyły ją partie małe, niechętne wobec siebie i wobec idei

---

<sup>337</sup> J. LINZ: *Kryzys, załamanie i powrót do równowagi*. W: *Władza i społeczeństwo. Tom II*. Red. J. SZUPACZYŃSKI. Warszawa 1998, s.40, 42-44.

współpracy między sobą. Poziom spójności opozycji najwyższy był w latach 1997, 2005 oraz 2007. Najniższy poziom spójności występował w 1991 roku, funkcjonowało wówczas w Sejmie siedem partii opozycyjnych, posiadających 72% mandatów. W 2011 roku poziom spójności znów był niski. Przypadek polskiego parlamentaryzmu pokazuje zatem, że duże znaczenie ma nie spójność opozycji, lecz bardziej jej niespójność oraz brak dyscypliny obozu, który sprawuje władzę. Opozycja w Polsce zawsze traktowana była przez rywali jako wróg, którego trzeba zniszczyć i wyeliminować z życia politycznego kraju. Polityka często sprowadzana była do gry o sumie zerowej, w której głównym celem było zminimalizowanie wpływu rywala na przebieg politycznych procesów. Gra taka zawsze stanowi ryzyko, gdyż może zamienić się w grę o sumie negatywnej. Na polskiej arenie gabinetowej często dochodziło także do zawierania koalicji *sytuacyjnych*. Są one zawierane po wyborach lub w wyniku rozpadu gabinetu. Wyborcy nie mają w tym przypadku żadnego wpływu na proces przetargów i formowania się takowych koalicji.<sup>338</sup> Wpływ na destabilizację sceny politycznej miał także proces formowania się partii politycznych. Partie często zmagaly się z problemem *patriokracji* czyli sytuacją, w której politycy walczyli o władzę dla siebie i własnego grona. Partie te były tworzone odgórnie w Sejmie, a – jak trafnie ujmuje to Włodzimierz Wesołowski – zamiast stanowić instrument reprezentowania ludzi, stały się narzędziem służącym do *walki o stolki* (np. AWS).<sup>339</sup> Partie polityczne miały charakter partii elitarnych, na przestrzeni lat ich struktura organizacyjna była słabo rozbudowana, a o sukcesie wyborczym często decydowała osobowość liderów oraz sztuczki speców od PR. Tylko dwie z nich: PSL i SLD (funkcjonująca do 1999 roku jako koalicja) istnieją w Sejmie pod tą samą nazwą niezmiennie od 1991 roku. Co elekcję pojawiały się nowe podmioty w rywalizacji politycznej, np. w 1993 roku BBWR, w 1997 roku AWS, w 2001 roku PiS, PO, LPR, w 2011 roku RP (TR). Nowe ugrupowania – poza tym, że okazywały się zdolne do pozyskiwania dużej części elektoratu – nie zawsze były w stanie ustanowić z nim trwałe więzi (np. AWS, LPR).<sup>340</sup> Uzyskując duże poparcie wyborcze, nadawały dynamikę współzawodnictwu wyborczemu i wpływały tym samym na strategie polityczne rywali, np. PiS kontra PO, RP-TR kontra SLD. W Polsce, jak zauważa Marek Migalski, największe szanse wyborcze miały partie, które cechował dystans zarówno do silnego etatyzmu, jak i do skrajnego liberalizmu. Modelowi takiemu odpowiadała partia centrowa w wymiarze ekonomicznym oraz chrześcijańska w wymiarze aksjologicznym (odrzucająca

<sup>338</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.215-216, 222-232.

<sup>339</sup> W. WESOŁOWSKI: *Partie. Nieustanne kłopoty*. Warszawa 2000, s.70-72.

<sup>340</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Partie i systemy partyjne państw Unii Europejskiej na przełomie wieków*. Toruń 2009, s. 64-76.

fundamentalizm).<sup>341</sup> Stąd ostre zbliżenie się SLD, zwłaszcza po 2001 roku, do centrum, a po 2007 roku sukcesy wyborcze PO – partii typowo centrowej, adekwatnie do czynników zewnętrznych przemieszczającej się na osi prawica-lewica. Jednak, jak wskazuje W. Wesołowski, istnienie silnej partii centrum petryfikuje układ polityczny, stwarza warunki dla jej dominacji, co jest niekorzystne dla systemu partyjnego. Sytuacja ta wpływa na to, iż pozostałe partie polityczne uciekają na skrzydła, przesuwają się ku biegunowi – zarówno lewicowemu, jak i prawicowemu.<sup>342</sup> Z sytuacją taką mamy do czynienia obecnie. PO, stając się szerokim porozumieniem o charakterze centrowym, wpłynęła na radykalizację programową zarówno SLD, jak i PiS. Dominujące zjawisko na polskiej scenie politycznej to rozbieżność pomiędzy przynależnością, a poglądami. Często ludzie lewicy, jak i prawicy spotykali się w tych samych partiach politycznych. Brakowało w Polsce partii, w której byłoby wyłącznie zwolennicy jednego nurtu politycznego np. chadecy, socjaliści, prawica, lewica.<sup>343</sup> Przykładem mogą służyć duże koalicje, np. SLD oraz AWS, w których siłą rzeczy występowali politycy o różnych poglądach politycznych (np. w SLD liberałowie, w AWS narodowcy lub skrajni neoliberalowie). Ostatecznie wewnętrzny konflikt doprowadził do rozpadu AWS oraz marginalizacji SLD. W polskiej polityce szerokie koalicje obecnie nie występują, zamiast kompromisów dominuje polityka konfrontacji. Kształt rozwiązań instytucjonalnych jest zbliżony do konsensualnego (stawia na kooperację), jednak praktyka polityczna jest bliska modelowi większościowemu (dominuje taktyka konfrontacji). Najistotniejszy czynnik gry politycznej każdej partii to pozyskanie liczebnej przewagi nad rywalami politycznymi.<sup>344</sup>

Na polskiej scenie politycznej wzorce współpracy koalicyjnej często były zmienne oraz podporządkowane doraźnym celom. Strategie koalicyjne w mniejszym stopniu były styczne ideologicznie, a w większym stopniu kierowały się zasadą *podziału łupów* (ministerialne posady itp.).<sup>345</sup> Polskie koalicje wyróżniały się wyjątkowo niskim stopniem wzajemnego zaufania i współpracy.<sup>346</sup> Przyczyniało się to do obniżania efektywności systemu partyjnego w Polsce. Koalicje gabinetowe miały zawsze charakter bezalternatywny, tworzone były na kanwie wykluczenia politycznych konkurentów. Nie były to reformatorskie sojusze, otwarte na różne rozwiązania polityczne, ale zamknięte koalicje, często minimalnie zwycięskie lub minimalnego rozmiaru. Dominował efekt

<sup>341</sup> M. MIGALSKI: *Polskie ugrupowania parlamentarne na tle diady lewica-prawica*. W: *Polski...*, s.53.

<sup>342</sup> W. WESOŁOWSKI: *Partie...*, s.82.

<sup>343</sup> M. KARWAT: *Ucieczka przed tożsamością. Antynomie i paradoksy identyfikacji polskich polityków i partii*. W: *Dylematy polskiej transformacji*. Red. J. BŁUSZKOWSKI. Warszawa 2007, s.169.

<sup>344</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.56-58.

<sup>345</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Partie...*, s.68-69.

<sup>346</sup> J. WIATR: *Europa pokomunistyczna. Przemiany państw i społeczeństw po 1989 roku*. Warszawa 2006, s.318.

sinusoidalny – co wybory zmiana ekipy rządowej. Jest on charakterystyczny dla nieustabilizowanych demokracji.<sup>347</sup> Każde niepowodzenie w wyborach parlamentarnych powodowało zmiany organizacyjne w partiach politycznych lub całkowity rozpad poszczególnych partii. Funkcja rządu nigdy nie służyła partiom politycznym w Polsce. Partie, które uczestniczyły w rządzeniu, bardzo często ulegały rozbiciu (wyjątek może stanowić SLD oraz PO).<sup>348</sup> Zauważa się, iż koalicje gabinetowe w Polsce zawsze formowane były dla władzy, a nie dla celów programowych. Szansę na stabilność systemu politycznego powinny stwarzać koalicje większościowe, tworzone w oparciu o kryteria programowe, łączące poszczególnych koalicjantów oraz stanowiące główny wyznacznik rządu. Skuteczność koalicji gabinetowych miała charakter zróżnicowany. Zarówno lewica, jak i prawica odnosiły częściowe sukcesy oraz późniejsze porażki wyborcze. Spowodowane to było rodzajem rywalizacji politycznej, w której dominowały wartości bazujące na *backlashu*. Występował podział aksjologiczny (postkomunistyczny), który wyznaczał polaryzację sił w parlamencie. Dominował układ *bipolarny* zawierania koalicji, w którym koalicje gabinetowe miały charakter nie programowy, ale synkretyczny o charakterze genetycznym. Brakowało przez to spójności programowej wewnątrz poszczególnych koalicji gabinetowych. Konkurencyjne stronnictwa starały się uzyskać jak największy dostęp do władzy, jednak w wyniku rozproszenia sił w parlamencie zmuszone były do zawierania koalicji. Gabinety koalicyjne cechowała dość duża nietrwałość. Główny motyw partii uczestniczących w koalicjach gabinetowych to chęć posiadania władzy oraz zniszczenia przeciwnika politycznego. Partie polityczne koncentrowały się na wewnętrznych konfliktach, które generowały poszczególne frakcje w danej partii, często uniemożliwiając przez to wypracowanie wspólnej wizji ideowo-programowej. Partiom bardziej służyły koalicje o jednolitym profilu politycznym. Prawicowe partie oraz tworzone przez nie koalicje były nacechowane wewnętrznym konfliktem o podłożu ideowym, który od 1991 roku (gabinety J. Olszewskiego i H. Suchockiej), poprzez AWS do czasu powstania PiS, był głównym czynnikiem powodującym brak stabilności oraz niepowodzenia wyborcze. Ostateczny podział na liberalne PO i narodowo-konserwatywne PiS przysłużył się do późniejszej konsolidacji sił politycznych tworzących te partie oraz znacznych sukcesów wyborczych prawicy w kolejnych latach. Wzorec zachowań koalicyjnych na arenie gabinetowej wyznaczała antagonistyczna rywalizacja polityczna. Wzorce tworzenia koalicji

---

<sup>347</sup> W. WOJTASIK: *Polski system partyjny na tle wybranych koncepcji ewolucji politycznej i społecznej*. W: *Polski...*, s.251.

<sup>348</sup> W. WOJTASIK: *Funkcje partii politycznych w Polsce po 1989 r.* W: *Tamże*, s.98.

gabinetowych cechowała zazwyczaj niska spójność programowa oraz dysproporcjonalny poziom wewnętrznego zrównoważenia partii tworzących koalicję. Partie posiadające dużą relewantność, a więc duży współczynnik potencjału koalicyjnego, narzucały własne stanowiska, dominując w poszczególnych gabinetach koalicyjnych. Trudno w takiej sytuacji mówić o ustabilizowanym wzorcu zachowań koalicyjnych. Ustabilizowany wzorzec zachowań koalicyjnych powinien być charakterystyczny dla gabinetów koalicyjnych, które będą tworzone nie na kanwie podziałów synkretycznych, ale programowych. W gabinetach takich poszczególni koalicyjni partnerzy powinni dysponować wzajemną równowagą, opartą na proporcjonalnej współpracy wewnętrznej. Tylko w pełni ustabilizowany wzorzec zachowań koalicyjnych będzie w stanie wpłynąć na konsolidowanie się polskiej demokracji, która w dużym stopniu warunkuje stabilność koalicji.

Zauważa się, iż słaba współpraca oraz brak wewnętrznej równowagi pomiędzy podmiotami koalicyjnymi zawsze przyczyniały się do upadku poszczególnych gabinetów rządowych. W przypadku priorytetowych spraw partie o często odmiennych profilach ideowych potrafiły wspólnie zawrzeć doraźne porozumienia, np. w okresie rządów J. Olszewskiego przypadek *małej koalicji* – zgodnej współpracy opozycji w postaci SLD, KPN, UD, UPR, PSL. Zjawiska trwale cechujące gabinety koalicyjne to brak dyscypliny posłów współtworzących poszczególne koalicje w trakcie głosowania oraz rozgrywki personalne wewnątrz rządu. Zauważa się, że zbyt duża ilość partii politycznych (często o sprzecznych założeniach programowych) tworzących koalicję powodowała jej szybki rozpad np. przypadek gabinetu H. Suchockiej, który tworzyły partie nie do końca spójne programowo czy AWS i AWS-UW. Konflikt ideowy prawicy (AWS) oraz kryzys tożsamościowy lewicy (SLD II kadencja) doprowadziły do transformacji i podziału prawicy na dwa obozy: PiS (partia konserwatywna, narodowa) oraz PO (partia liberalna, neoliberalna, konserwatywna). Do 2005 roku w Polsce głównym kryterium podziału były czynniki historyczne. Po 2005 roku na polskiej scenie politycznej pojawił się spór między dwiema prawicowymi partiami. Kształtował się on wokół *liberalnego* podziału, w którym liberalizm przez partię PiS był całkowicie krytykowany i traktowany jako doktryna wroga państwu polskiemu.<sup>349</sup> W sporze tym istotne były (i nadal są) cechy ideowe partii politycznych, które go kształtowały. PO w sferze światopoglądowej propaguje liberalizm i tolerancję, natomiast w sferze gospodarczej rozwiązania neoliberalne. PiS w sferze światopoglądowej jest mocno konserwatywne, a w sferze gospodarczej lewicowe (socjalne). Partia, która – jako jedyna – na wzór amerykański

<sup>349</sup> A. WALICKI: *Od projektu...*, s. XXVIII.

proponuje liberalizm w sferze światopoglądowej oraz rozwiązania socjalne (lewicowe) w sferze gospodarczej to zmarginalizowany SLD. W podziale tym PiS odgórnie krytykował liberalizm, propagowany przez PO i utożsamiany w Polsce wyłącznie z wolnym rynkiem oraz z *walką* z kościołem katolickim. Liberalizm ma być zatem wrogi oraz szkodliwy dla funkcjonowania i rozwoju polskiego narodu. PiS, jako alternatywę wobec państwa liberalnego, często proponował wizję państwa solidarnego. Partiom bardziej służyły koalicje o jednolitym profilu politycznym, prawica-lewica. Rywalizacja na arenie gabinetowej miała formę antagonistycznej konfrontacji, której głównym celem było pokonanie i wyeliminowanie z systemu partyjnego rywala politycznego. Koalicje gabinetowe były tworzone na kanwie kryterium genetycznego, a nie programowego. Wewnętrzne spory i konflikty, głównie na tle ideowym, programowym oraz personalnym, wpływały negatywnie na czas funkcjonowania poszczególnych gabinetów koalicyjnych. Skuteczność koalicji gabinetowych uwarunkowana była przez wewnętrzną równowagę, uzależnioną od umiejętności stawiania na kompromis i rezygnację przez słabszego koalicjanta z priorytetów programowych oraz umiejętne wykorzystanie *wojen kulturowych* – *backlashu* oraz taktyczne pozycjonowanie kryteriów programowych na osi lewica-prawica. *Backlash* oraz *lewicowość* i *prawicowość* partii politycznych (ich miejsce na osi podziałów programowych) w Polsce częściowo były uwarunkowane przez transformację ekonomiczną, która nadała koloryt ideowy partiom wyznaczającym główne kryteria rywalizacji politycznej w Polsce. Polityka w Polsce była i jest traktowana jako rozgrywka mająca charakter wojny, która jest toczona do ostatecznego zwycięstwa. Jacek Kuroń pisał, iż sprawiedliwość i rynek zawsze są ze sobą sprzeczne. Partie polityczne, wykorzystując rynek, powinny tworzyć instytucje społeczne, które chroniłyby najsłabszych oraz wyrównywały szanse.<sup>350</sup> Jeśli się pozwoli mechanizmowi rynkowemu, jak twierdził Karl Polanyi, „aby był jedynym zarządcą człowieka i jego środowiska, może to przynieść jedynie spustoszenie społeczne!”<sup>351</sup> Zastosowana w początkowej fazie rozwoju terapia szokowa, skutki transformacji gospodarczej oraz późniejsze neoliberalne rozwiązania ekonomiczne, (np. rządy prawicowe po 1991 roku, koalicja AWS-UW, koalicja SLD i *plan Hausnera*), miały nieodzowny wpływ na funkcjonowanie koalicji politycznych w Polsce. *Backlash* oraz populizm (bazujący na wykorzystaniu społecznego gniewu), częściowo będące efektem transformacji systemowej (ekonomicznej), stanowiły po 1989 roku nieodłączny element funkcjonowania koalicji politycznych w Polsce. Populizm może jednak wywierać uzdrawiający wpływ na politykę. Demokrację liberalną charakteryzują

<sup>350</sup> J. KUROŃ: *Nadzieja i rozczarowanie, pisma polityczne 1989-2004*. Warszawa 2010, s.80.

<sup>351</sup> Szerzeń K. POLANYI: *Wielka transformacja*. Warszawa 2010.

dwa napięcia ideowej legitymizacji: demokratyczna idea suwerenności ludu (która jest źródłem populizmu) oraz liberalna idea ograniczania wszelkiej władzy przez prawa jednostek. Pierwszy z tych składników, jeśli zostaje oderwany od drugiego, rodzi populizm autorytarny, natomiast drugi w oderwaniu od pierwszego oligarchię. Nie można zatem dążyć do całkowitej eliminacji populizmu w demokracjach liberalnych.<sup>352</sup> Nieudane eksperymenty z *trzecią drogą* dowiodły, iż opozycja lewica-prawica tak długo będzie miała swój sens, jak długo w dyskursie publicznym obecne będą dylematy i problemy społeczno-gospodarcze oraz światopoglądowe. Opozycja ta umożliwia jednostkom zarówno rozumienie współczesnego wielowymiarowego świata, jak i skuteczną komunikację pomiędzy partiami politycznymi i elektoratami.<sup>353</sup> Trudno zatem uciec od podziałów społecznych i politycznych, które nie byłyby kształtowane poprzez wymiar opozycji lewica-prawica. Partie polityczne powinny, koncentrując się na wyborach, spełniać funkcję strukturyzacji, która opiera się na formowaniu wyrazistych, wyróżniających własną tożsamość ofert programowych.<sup>354</sup> Dzięki podziałowi lewica-prawica konflikt uzyskuje prawomocną formę, ulegając instytucjonalizacji.<sup>355</sup>

Jednym z paradoksów polskiej demokracji jest to, iż w systemie parlamentarnym wybieramy swoich przedstawicieli, którzy później rządzą niezgodnie z wolą wyborców. J. Tittenbrun twierdzi, iż „...demokracja funkcjonuje najlepiej, gdy partie polityczne powstają oddolnie, z aktywności obywatelskiej, z lokalnych, regionalnych stowarzyszeń i klubów.”<sup>356</sup> Polski przypadek przeczy tym regułom. Partie polityczne w latach 1991-2011 generowały rywalizację polityczną bazującą na konflikcie aksjologicznym (postkomunistycznym, *backlashowym* podziale). W aktualnym starciu *mafii* (PO) z *sektą* (PiS)<sup>357</sup>, wybór na polskiej scenie politycznej jest mocno ograniczony. Elektorat ma do wyboru, jak twierdzi G. Kołodko, albo prawicowy populizm, albo konserwatywny neoliberalizm.<sup>358</sup> Przyszłością może być partia (koalicja) polityczna koncentrująca się na głównych problemach politycznych kraju (gospodarczych, modernizacyjnych), nieulegająca zarazem *backlashowym* pokusom (często nierozstrzygalnym na poziomie politycznej gry). G. Satori zwracał uwagę, iż „...warunek wstępny demokracji to ograniczenie konfliktów oraz redukcja dogmatycznych fanatyzmów.”<sup>359</sup> Polskie życie

<sup>352</sup> A. WALICKI: *Od projektu...*, s.268.

<sup>353</sup> T. GODLEWSKI: *Meandry politycznego samookreślenia społeczeństwa polskiego*. W: *Dylematy...*, s.251.

<sup>354</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Partie...*, s.68.

<sup>355</sup> Ch. MOUFFE: *Polityczność*. Warszawa 2008, s.134.

<sup>356</sup> J. TITTENBRUN: *Gospodarka w społeczeństwie. Zarys socjologii gospodarki i socjologii ekonomicznej w ujęciu strukturalizmu socjoekonomicznego*. Poznań 2012, s.56, 272.

<sup>357</sup> R. ZIEMKIEWICZ: *Myśli nowoczesnego endeka*. Lublin 2012, s.56.

<sup>358</sup> G. KOŁODKO: *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*. Warszawa 2013, s.136.

<sup>359</sup> Zob. G. SARTORI: *Teoria demokracji*. Warszawa 1995.



polityczne ostatnich dwudziestu lat i jego efekty stoją w absolutnej sprzeczności z tymi zasadami.

Zauważa się, iż skuteczność koalicji gabinetowych miała charakter zróżnicowany. Zjawiskiem cechującym rywalizację koalicyjną było odkrycie, zarówno przez lewicę (SLD) jak i przez prawicę (AWS), formuły tworzenia tzw. *metakoalicji*, którą można określić jako *koalicję koalicji*. Polegała ona na zjednoczeniu większości sił politycznych (lewicowych, prawicowych) oraz proporcjonalnej partycypacji w obsadzie stanowisk rządowych (przypadek koalicji SLD-PSL, lata 1993-1997). Zastosowanie formuły *metakoalicji* w wyborach parlamentarnych przyniosło dwukrotny sukces lewicy (SLD w 1993 i 2001 roku) oraz prawicy (AWS w 1997 roku). Koalicje wyborcze, które w wyborach parlamentarnych zdobywały ilość głosów umożliwiającą tworzenie koalicji gabinetowych, formowały koalicje nie mające charakteru programowego. Był to jeden z głównych czynników, który wpływał na późniejszą destabilizację i niestabilność koalicji. Partie polityczne, tworząc koalicje gabinetowe, nie były w stanie realizować swych programów, które postulowały w koalicjach wyborczych. Zauważa się nieadekwatność koalicji wyborczych do późniejszych koalicji gabinetowych. W koalicjach gabinetowych dominował dysonans ideowy oraz konflikty z koalicjantem i opozycją. Cechy te zawsze prowadziły do rozpląnięcia się programowych postulatów. Z wyjątkiem koalicji SLD-PSL (w latach 1993-1997) wszystkie pozostałe gabinety koalicyjne miały formę dysproporcjonalną. Koalicja była przez to zawsze zdominowana przez jedno ugrupowanie. Koalicje gabinetowe były tworzone na podstawie kryterium genetycznego, którym był wspólny stosunek do komunistycznej przeszłości. Nie były to koalicje homogeniczne, oparte na wspólnym kryterium programowym, lecz koalicje synkretyczne. Spójność programowa koalicji gabinetowych, funkcjonujących w latach 1991-2011, była niska. Z powodu dużych rozbieżności programowych partie formowały negatywne większości, w których żaden z koalicjantów nie mógł w pełni utożsamiać się z programem rządu. Polskie koalicje wyróżniały się niskim stopniem wzajemnego zaufania i współpracy. Funkcja rządzenia nigdy nie służyła partiom politycznym w Polsce. Partie uczestniczące w rządzeniu zazwyczaj po jakimś czasie ulegały rozbiciu lub marginalizacji na scenie politycznej. *Metakoalicje* w okresie sprawowania władzy ulegały stopniowej destabilizacji. Zastosowanie formuły *metakoalicji* w przypadku prawicowej *koalicji-koalicji* AWS doprowadziło do jej zwycięstwa w wyborach parlamentarnych w 1997 roku. W wyniku natężenia konfliktu o podłoże ideowym doszło do późniejszego rozpadu

koalicji AWS. W 2001 roku powstały dwie partie: PiS i PO, które dzięki rozpadowi koalicji AWS na trwale zdominowały polską scenę polityczną. Lewicowa *koalicja-koalicji* SLD potrafiła organizacyjnie i funkcjonalnie lepiej wykorzystać formułę *metakoalicji*, która umożliwiła jej dwukrotne zwycięstwo w wyborach parlamentarnych w 1993 (SLD wówczas funkcjonowała nie jako partia, ale koalicja wyborcza) i w 2001 roku. Po roku 2001 kryzys tożsamościowy w SLD doprowadził do jego stopniowej marginalizacji na polskiej scenie politycznej. Zauważa się, iż szansą na stabilność systemu politycznego mogą być koalicje większościowe tworzone w oparciu o kryteria programowe. Zastosowanie w przyszłości przez partie polityczne (w wyborach parlamentarnych) taktyki *metakoalicji*, tworzonej w oparciu o kryteria programowe, którym nie będzie zagrażał kryzys tożsamościowy, może stanowić szansę na wyłonienie stabilnego gabinetu rządowego. Gabinet taki będzie się cechował ustabilizowanym wzorcem zachowań koalicyjnych. Tylko w pełni ustabilizowany wzorzec zachowań koalicyjnych jest w stanie wpłynąć na konsolidowanie się polskiej demokracji, która w dużym stopniu oddziałuje na stabilność koalicji.

## Rozdział 4

### Proces funkcjonowania koalicji politycznych (samorządowych) w Polsce w latach 1991-2011

#### 4.1 Koalicje samorządowe jako element rywalizacji politycznej

Samorząd terytorialny można scharakteryzować zarówno jako organizację społeczności lokalnej w gminie lub powiecie, jak i regionalnej w województwie. Samorząd terytorialny to także forma administracji publicznej, gdzie pod określonym ustawowo nadzorem administracji rządowej mieszkańcy tworzą z mocy prawa wspólnotę, decydując w niej o realizacji poszczególnych zadań administracyjnych, które wynikają z potrzeb tej wspólnoty. Samorząd terytorialny jest jednym z głównych filarów demokratycznego państwa, gdzie prawo jego obywateli do samostanowienia posiada rangę najwyższą.<sup>360</sup> Jak zauważa Marek Barański, *„Samorząd terytorialny jest instytucją prawną i polityczną, która obejmuje swym zasięgiem ogół mieszkańców danej jednostki terytorialnej. Mieszkańcy, którzy tworzą wspólnotę samorządową, są jej dominującym elementem w stosunku do terytorium.”*<sup>361</sup>

Istotnym polem rywalizacji politycznej, w której koalicje odgrywają znaczącą rolę, są samorządy lokalne. Samorząd może stanowić aktywne pole rywalizacji politycznej. Partie polityczne w Polsce bardzo często traktowały samorządy jak pole do pozyskiwania politycznych korzyści.<sup>362</sup> Po 1998 roku, w rywalizacji o mandaty samorządowe, partie polityczne stosowały, podobnie jak w rywalizacji o mandaty w Sejmie, strategie konfrontacyjne. W wyborach samorządowych trzecią siłą stanowiły koalicje lokalne, koalicje te często zdobywały najwięcej mandatów w gminach. W Polsce w dużym stopniu nie została przeniesiona konfrontacja między koalicją rządzącą, a opozycją na najniższy poziom samorządu terytorialnego. Jednak zarówno na poziomie regionalnym, jak

<sup>360</sup> M. BARAŃSKI, S. KUBAS: *Samorząd terytorialny w Rzeczypospolitej Polskiej*. W: *Samorząd terytorialny w Europie Środkowej i Wschodniej*. Red. M. BARAŃSKI. Katowice 2009, s. 160-185.

<sup>361</sup> M. BARAŃSKI: *Samorządowa konsultacja społeczna-instytucją demokracji bezpośredniej*. W: *Instytucjonalizacja demokracji w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Wybrane problemy*. Red. M. BARAŃSKI. Katowice 2014, s.27.

<sup>362</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Samorząd jako pole rywalizacji politycznej*. W: *20 Lat samorządu terytorialnego w Polsce. Sukcesy, porażki, perspektywy*. Red. K. MIECZKOWSKA-CZERNAK, K. RADZIK-MARUSZAK. Lublin 2012.

i lokalnym, rywalizacja polityczna uległa upartyjnieniu. W sejmikach województw często występowała wewnętrzna konfliktowość, wywołana nadrzędnym traktowaniem interesów partyjnych ponad interesami lokalnymi. Napięcia wynikały z rozbieżności między chęcią utrzymania władzy (cel partyjnej centrali), a chęcią rozwiązywania lokalnych problemów (cel samorządów). Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat ukształtował się w Polsce mocno nie zrównoważony system demokracji terytorialnej. Wpływ na tę sytuację miał brak przejrzystych i precyzyjnych regulacji i procedur oraz przewaga nieformalnych reguł. Model działalności publicznej charakterystyczny dla wielkiej polityki starano się przenosić na arenę lokalną i regionalną. Głównymi aktorami procesów rozwoju samorządności regionalnej były partie polityczne. Przełamaniem historycznego podziału postkomunistycznego była w 2006 roku koalicja LiD. W regionalnych przetargach koalicyjnych zawsze dominowały negocjacje, dotyczące obsadzania funkcji marszałka województwa.<sup>363</sup>

Koalicje w sejmikach województw oraz koalicje regionalne miały miejsce.<sup>364</sup>

- a) w wyborach samorządowych 11 X 1998 roku – w 1998 roku nowa ordynacja wyborcza wzmocniła pozycję partii politycznych, co doprowadziło do upolitycznienia wyborów samorządowych, wybieranych rad oraz sejmików. Wprowadzenie wyborów do rad powiatów oraz sejmików województw upolityczniło samorządy, uaktywniły się terenowe oddziały ogólnopolskich partii politycznych. Zastosowano metodę d'Hondta oraz 5% próg wyborczy, przez co wybory samorządowe w okręgach wielomandatowych upodobniły się do wyborów do Sejmu. Koalicja AWS-UW sprawująca władzę, przy wyznaczaniu granic województw, kierowała się przyszłymi wpływami politycznymi. Najbardziej upartyjnione były wybory do sejmików województw; w skali całego kraju AWS uzyskała 40% mandatów, SLD 38,5%. W dziewięciu województwach zwyciężyło SLD, a w sześciu AWS, zaś do remisu doszło w województwie śląskim. Przed wyborami powstała koalicja wyborcza Przymierze Społeczne, grupująca PSL, UP, Krajową Partię Emerytów i Rencistów oraz Samoobronę RP. Z jej list startowało aż 65 tys. kandydatów, ostatecznie koalicja uzyskała łącznie 4583 mandaty. W skali kraju koalicja ta uzyskała 11,9% mandatów, ale faktycznym zwycięzcą w ramach tej koalicji był PSL. Kolejna koalicja, która powstała w tamtym okresie, to Ruch Patriotyczny „Ojczyzna”, skupiający kilka partii i ugrupowań

---

<sup>363</sup> L. NIKOLSKI: *Partie polityczne w wyborach do sejmików województw 1998-2006*. Toruń 2011, s.8-10, 79, 218.

<sup>364</sup> Tamże, s.247.

politycznych: KPN, ROP, Krajowe Porozumienie Emerytów i Rencistów RP, Narodowo-Chrześcijańsko-Demokratyczny Blok dla Polski, Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, Polska Partia Ekologicznych-Zielonych, Partia Kupiecka, Partia Zielonych Rzeczypospolitej. Koalicja ta miała charakter antyrządowy – w wyborach samorządowych uzyskała 256 mandatów radnych.<sup>365</sup> W sejmikach województw utworzono koalicje w województwie warmińsko-mazurskim (koalicja AWS-UW-PSL) oraz w Radzie Miasta Racibórz (koalicja SLD-AWS). Koalicja samorządowa Przymierze Społeczne zawiązała współpracę w dziewięciu województwach z SLD, a w jednym województwie z AWS. Samorządy w Polsce po wyborach w 1998 roku zostały w dużym stopniu upartyjnione,

- b) w wyborach samorządowych 27 X 2002 roku – partie SLD i UP podtrzymały umowę koalicyjną z 2001 roku i startowały we wspólnej koalicji. Konkurencyjnym porozumieniem na prawicy była koalicja PO-PiS. Wystawiła ona wspólnych kandydatów w kilkunastu dużych i średnich miastach oraz w 15 województwach. Powstała wówczas także koalicja o nazwie *Unia Samorządowa*, zawiązana z inicjatywy UW. Wybory wygrała koalicja SLD-UP, zdobywając 189 mandatów, czyli 33,68% w skali kraju. Koalicja PO-PiS zdobyła 94 mandaty – w skali kraju 16,5%, a Unia Samorządowa zaledwie 3 mandaty, czyli w skali kraju 2,29%. W wyborach samorządowych w 2002 roku, poza województwem opolskim (gdzie zwyciężyła mniejszość niemiecka), partie polityczne zdominowały polskie sejmiki.<sup>366</sup> Koalicja SLD-Samoobrona została utworzona w sejmiku dolnośląskim i śląskim. Koalicja SLD-PSL-Samoobrona zdominowała sejmiki w województwach: kujawsko-pomorskim, lubelskim, łódzkim, podkarpackim, podlaskim, warmińsko-mazurskim. Koalicja PO-PiS-WM powstała w sejmiku małopolskim. W sejmiku mazowieckim powstała koalicja PiS-PSL-LPR, w sejmiku pomorskim koalicja PO-PiS-LPR,
- c) w wyborach samorządowych 12 XI 2006 roku – główną oś rywalizacji w sejmikach województw wyznaczała dychotomia pomiędzy koalicją PiS-LPR-Samoobrona, a koalicją PO, PSL i LiD. Doszło wówczas do tzw. blokowania list, które pozwalało wszystkim podmiotom biorącym udział w wyborach na łączenie sił w celu późniejszego rozdzielania mandatów według własnych opcji. Blokowanie

<sup>365</sup> S. KUBAS: *Dwie dekady polskich wyborów samorządowych*. W: *Wybory samorządowe 2010*. M. KOLCZYŃSKI, W. WOJTASIK. Katowice 2011, s.49-50.

<sup>366</sup> Tamże, s.51-52.

list było możliwe w gminach powyżej 20 tys. mieszkańców, a także w wyborach do rad powiatów i sejmików województw. Blokowanie list przyniosło największe różnice w podziale mandatów w sejmikach województw. Inicjator tego pomysłu – PiS – okazał się największym przegranym, stracił on 10 mandatów. PO straciła 6 mandatów, a LiD 21 mandatów. Głównym beneficjentem tego porozumienia okazały się dwie partie „antysystemowe”: LPR (zyskała 9 mandatów), Samoobrona (zyskała 26 mandatów) oraz PSL (zyskało 4 mandaty).<sup>367</sup> Koalicje PO-PSL-PiS utworzono w sejmikach województw: kujawsko-pomorskiego, lubuskiego, śląskiego, świętokrzyskiego. Koalicje PO-PiS utworzono w sejmiku lubelskim. W sejmiku łódzkim miała natomiast miejsce koalicja PO-PSL-LiD, a w sejmiku małopolskim występowała koalicja PiS-LPR-PSL. W sejmiku podlaskim powstała koalicja PiS-PSL,

- d) w wyborach samorządowych 21 XI 2010 roku – w sejmikach województw największą reprezentację posiadała PO (40% w skali kraju), PiS (25% w skali kraju), PSL (17% w skali kraju) oraz SLD (15% w skali kraju). Występowała wówczas także koalicja regionalna PO-SLD-PSL: na Opolszczyźnie i na Podkarpaciu.<sup>368</sup>

Kryterium poziomu rywalizacji w wyborach radnych do sejmików województw, w latach 2002-2010, prezentowało się następująco.

**Tabela 11. Podział mandatów i kandydaci, kryterium poziomu rywalizacji w wyborach radnych do sejmików województw w latach 2002-2010**

Typy komitetów wyborczych:	mandaty w %			kandydaci w %		
	2002 r.	2006 r.	2010 r.	2002 r.	2006 r.	2010 r.
<b>partyjne (suma)</b>	95,18	98,56	96,43	73,28	88,05	84,69
<b>jednopartyjne</b>	47,41	86,80	96,43	54,74	78,56	81,71
<b>koalicje</b>	47,77	11,76	-----	18,54	9,49	2,98
<b>stowarzyszenia i organizacje społeczne</b>	1,24	1,24	1,60	2,16	5,87	2,15
<b>wyborców</b>	3,56	0,17	1,96	24,53	6,06	13,14

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: A. HESS, M. MAZUR: *Wybory samorządowe w mediach regionalnych. Dzienniki regionalne i telewizyjne audycje wyborcze jako platformy komunikacji politycznej*. Katowice 2012, s.20.

Zauważa się, iż w rywalizacji samorządowej w latach 2002-2010 do sejmików województw, wyraźnie wzrosła rola partii politycznych, które zdobywały zawsze ok. 95%

<sup>367</sup> S. KUBAS: *Dwie dekady polskich wyborów samorządowych*. W: *Wybory...*, s.54.

<sup>368</sup> Tamże, s.57.

poparcia. Komitety partyjne dominowały wyraźnie nad komitetami wyborczymi stowarzyszeń i organizacji oraz wyborców. Wyrazem upartyjnienia była efektywność wyborcza partii oraz koalicji partii politycznych, jej najwyższy wskaźnik występował w 2010 roku. Stopniowo, od 2002 roku, wzrastała także skuteczność kandydatów partii w zdobyciu mandatów: partie zdobywały więcej mandatów niż wystawiały kandydatów.<sup>369</sup> Frekwencja we wszystkich wyborach samorządowych od 1998 roku wynosiła ok. 40-50%. Wszystkie wybory samorządowe (oprócz tych w 2010 roku) odbywały się rok po wyborach parlamentarnych. Prawie zawsze partie, zwyciężające w wyborach parlamentarnych oraz tworzące koalicje rządowe, potwierdzały swój zwycięski status w wyborach samorządowych.<sup>370</sup> Po wyborach samorządowych w 2002 roku model samorządowy w Polsce ulegał coraz większemu upartyjniению. Po każdych wyborach samorządowych i parlamentarnych bieżące interesy polityczne były ważniejsze niż potrzeba stabilizacji działań politycznych i administracyjnych na poziomie lokalnym. W latach 2001-2007 wykształciła się tendencja do petryfikacji rozwiązań o charakterze centralistycznym, a wiele zadań związanych z rozwojem społecznym na poziomie lokalnym pozostawało w zakresie kompetencji administracji rządowej. Po wyborach parlamentarnych w 2005 roku zjawisko to przybrało formę trendu *recentralizacyjnego*. Tendencje te zawsze ograniczają zakres samorządności terytorialnej, a co za tym idzie, demokrację na poziomie lokalnym. Po wyborach parlamentarnych w 2007 roku nastąpił stopniowy rozwój procesów decentralizacyjnych.<sup>371</sup> Jak zauważa Jerzy Hausner, „samorząd terytorialny w Polsce rozwija się dysfunkcjonalnie. Samorządy pracują, ale pojawiają się zaburzenia organów. Nie zabijają one organizmu, ale niezahamowane w końcu go zniszczą. Można to porównać do procesu chorobowego – organizm pracuje, ale pojawiają się zaburzenia różnych organów, które nie zabijają, lecz niezahamowane prowadzą do zniszczenia.”<sup>372</sup> Samorząd terytorialny w Polsce posiada szereg dysfunkcji. Najważniejsza z nich to dysfunkcja *etatystyczna*, oznaczająca postępujące upaństwowienie samorządu terytorialnego w Polsce. Kolejną z dysfunkcji J. Hausner określa jako autokratyczną: polega ona na stopniowym osłabianiu demokracji samorządowej, co prowadzi do pozbawiania radnych wpływu na funkcjonowanie urzędu. Samorząd w Polsce nie rozwinał swojej wspólnotowości obywatelskiej, nie wykształcił tzw.

<sup>369</sup> M. MAZUR, A. HESS: *Upartyjniение, mediatyzacja i profesjonalizacja samorządowych kampanii wyborczych*. W: *Wybory samorządowe w mediach regionalnych. Dzienniki regionalne i telewizyjne audycje wyborcze jako platformy komunikacji politycznej*. Red. A. HESS, M. MAZUR. Katowice 2012, s.19 -21.

<sup>370</sup> S. KUBAS: *Dwie dekady polskich wyborów samorządowych*. W: *Wybory...*, s.58.

<sup>371</sup> J. POKLADECKI: *Systemowe znaczenie demokracji na poziomie lokalnym w Polsce*. W: *Polska demokracja. Koncepcje, płaszczyzny, instytucje*. Red. S. WRÓBEL. Toruń 2008, s.308-310.

<sup>372</sup> Dostępne na <http://www.portalsamorzadowy.pl/prawo-i-finanse/raport-hausnera-rozwoj-samorzadow-przypomina-stan-chorobowy>, 44102.html

*fundamentu obywatelskiego. Dysfunkcja ułomnej wspólnotowości oznacza, że związki samorządów z obywatelami nie są partnerskie, nie są nastawione na współpracę, a prowadzą bardziej do wykluczania osób kompetentnych w samorządach.*<sup>373</sup> Jak ujmuje to J. Hausner, „*tworzą się koterie, które nie pozwalają na ujawnienie się kapitału społecznego obywateli, którzy są poza układami.*”<sup>374</sup> Porządek instytucjonalny nie sprzyja aktywności obywatelskiej, a co za tym idzie, obecności obywateli w przestrzeni publicznej. Obywatele są często z przestrzeni publicznej wypierani i tym samym wycofują się do sfery prywatnej. W działalności samorządu terytorialnego w Polsce zbyt małą rolę pełnią także konsultacje społeczne, które powinny stanowić ważny instrument komunikacji społecznej między mieszkańcami a władzą.<sup>375</sup> Wzrost znaczenia konsultacji społecznych w funkcjonowaniu samorządu terytorialnego wpłynąłby na rozwój formy demokracji deliberatywnej na szczeblach lokalnych i regionalnych kraju.

Wszystkie te zjawiska miały wpływ na to, iż regionalne koalicje charakteryzowały się niskim stopniem trwałości: w trzech kadencjach, w szesnastu sejmikach, dwadzieścia jeden razy zmieniano marszałka województwa w trakcie kadencji. Decyzje o nowych konstrukcjach koalicyjnych na szczeblach lokalnych podejmowały odgórnie partie polityczne, w równoważnym stopniu na poziomie regionalnym i krajowym. Powodami zmian koalicyjnych były zazwyczaj konflikty na tle personalnym lub zbyt autonomiczna działalność samorządowych władz regionalnych. Wynik wyborczy na szczeblach lokalnych zmuszał partie polityczne do ustępstw, bardzo często o wiele większych niż w przypadku koalicji gabinetowych. W sejmikowych koalicjach dominował model koalicji minimalnie zbieżnej zwycięskiej, motywacje dotyczące *podziału łupów* realizowano wspólnie z bliskimi programowo partnerami. W sejmikach województw w 1998 roku dominowała koalicja SLD-PSL, w 2002 roku koalicja SLD-PSL-Samoobrona, w 2006 roku koalicja PO-PSL oraz PO-PiS-PSL. W koalicjach sejmikowych kluczową rolę odgrywały zawsze partie mniejsze, które znajdowały się bliżej centrum na osi lewica-prawica. Kluczową rolę od 1998 roku odgrywało PSL, będąc jednym z głównych inicjatorów zmian w koalicjach oraz kreatorem pierwszych koalicji tuż po wyborach. Leszek Nikolski w swoich badaniach dowiódł, iż podmiotowość struktur regionalnych w kształtowaniu własnych polityk koalicyjnych, stopniowo wzrasta we wszystkich partiach politycznych. Proces budowania koalicji w regionach został

---

<sup>373</sup> J. HAUSNER: *Narastające dysfunkcje, zasadnicze dylematy, konieczne działania. Raport o stanie samorządności terytorialnej w Polsce*. Kraków 2013, s. 14, 32.

<sup>374</sup> Tamże, s. 13.

<sup>375</sup> M. BARAŃSKI: *Samorządowa konsultacja społeczna-instytucją demokracji bezpośredniej*. W: *Instytucjonalizacja...*, s. 40.



oderwany od uwarunkowań rządowych i układów koalicyjnych na szczeblach centralnych. Jest bardzo prawdopodobne, iż proces ten będzie trwał i rozwijał się w trakcie kolejnych wyborów samorządowych. Wzorce rywalizacji w przetargach koalicyjnych na poziomie województw miały charakter otwarty. Koalicje w sejmikach stały się poligonem doświadczalnym dla partii politycznych – były w nich testowane koalicje, które mogłyby być zawierane po kolejnych wyborach parlamentarnych. Na szczeblu samorządowym łatwiej było uzyskać skrajnym partiom politycznym relewancję koalicyjną, a podziały historyczne dominowały tutaj w o wiele mniejszym stopniu. Skuteczność koalicji w sejmikach była zależna od zdolności do wyjścia poza ukształtowany w parlamencie model rywalizacji.<sup>376</sup> Koalicje regionalne przełamały dominujący podział postkomunistyczny. Przełomem okazały się koalicje PiS z PO, SLD z PO, PO z PiS i LPR. Świadczy to o tym, iż koalicje te stanowiły efekt autonomicznej polityki regionalnych kierownictw partyjnych. Zauważa się, że koalicje na szczeblu samorządowym mogą okazać się szansą na zanik antagonisticznej rywalizacji politycznej.

#### 4.2 Koalicje i porozumienia przedwyborcze, decyzyjne

Biegun rywalizacji wyznaczają także koalicje przedwyborcze (pozaparlamentarne) do Senatu, do Parlamentu Europejskiego i koalicje parlamentarne decyzyjne. Do koalicji tych zaliczają się również porozumienia, których priorytetem była konsolidacja sił politycznych, mająca na celu zapewnienie zwycięstwa wybranym kandydatom w wyborach prezydenckich. Należały do nich:<sup>377</sup>

- a) *Blok Senat 2001* – była to koalicja PO-PiS-AWSP-UW. Koalicja ta zdobyła 31% głosów. W głosowaniu blokowym do Senatu w 2001 roku (na całą listę) wyborca głosował na tyłu kandydatów, ile mandatów obsadzało się w okręgach, a głosów nie można było kumulować. Głosowanie blokowe zawsze daje szansę partiom mniejszym, skorzystały na tym w 2001 roku głównie PSL, LPR oraz Samoobrona.
- b) *Porozumienie dla Przyszłości* – była to inicjatywa środowisk centrolewicowych (SdPL, PD, Zieloni 2004), utworzona przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2009 roku. Celem tego porozumienia miało być stworzenie

<sup>376</sup> L. NIKOLSKI: *Partie...*, s.265-274.

<sup>377</sup> K. PASZKIEWICZ: *Partie i koalicje polityczne III RP*. Wrocław 2004, s.12-104.

alternatywy wobec PO i PiS oraz start w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Koalicja ta miała charakter centrowo-lewicowy z zabarwieniem *zielonym*. W wyborach z listy koalicji startowali także kandydaci Stronnictwa Demokratycznego oraz Unii Lewicy III RP. Porozumienie to uzyskało zaledwie 2,44 % głosów, nie zdobywając miejsc w Europarlamencie.

- c) *Komisja Porozumiewawcza* – zawiązały go w 1999 roku następujące ugrupowania: Chrześcijańska Demokracja III RP, Konfederacja Polski Niepodległej, Porozumienie Prawicy oraz Ruch „Solidarni w Wyborach”. Celem tego porozumienia było zagospodarowanie wyborców prawicowych, niezadowolonych z rządów AWS. Koalicja ta miała stanowić kolejną próbę stworzenia silnego obozu L. Wałęsy przed wyborami prezydenckimi w 2000 roku. Po przegranej L. Wałęsy, koalicja ta rozpadła się.<sup>378</sup>
- d) *Konwent św. Katarzyny* – był to blok kilku prawicowych partii politycznych oraz NSZZ „Solidarność”. Utworzono go w 1994 roku na plebanii kościoła Św. Katarzyny w Warszawie. Konwent ten tworzyły Konfederacja Polski Niepodległej, Chrześcijańska Demokracja-Stronnictwo Pracy, Partia Chrześcijańskich Demokratów, PSL, PSL-PL, Ruch dla Rzeczypospolitej, Ruch Trzeciej Rzeczypospolitej, Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, Stronnictwo Demokracji Polskiej, NSZZ „S”, NSZZ „S” Rolników Indywidualnych. Celem tego porozumienia było wystawienie wspólnego kandydata w wyborach prezydenckich w 1995 roku. Jednak Konwentowi nie udało się wystawić ani jednego kandydata, doszło do kłótni między Hanną Gronkiewicz-Waltz, a Janem Olszewskim o wyniki głosowania sondażowego. W wyniku sporów Konwent ten się rozpadł.
- e) *Obóz Patriotyczny* – założony został w 1996 roku. Negocjacje i spotkania pomiędzy Konfederacją Polski Niepodległej, Bezpartyjnym Blokiem Wspierania Reform, Stronnictwem Demokracji Polskiej, Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym, PSL-Porozumieniem Ludowym, Ruchem dla Rzeczypospolitej, Partią Chrześcijańskich Demokratów i Porozumieniem Centrum trwały już od 1995 roku. Była to federacja różnych partii i stowarzyszeń politycznych oraz związków zawodowych. Koalicję tę tworzyły PSL-PL, Konfederacja Polski Niepodległej, Ruch dla Rzeczypospolitej, Stronnictwo Demokracji Polskiej, Porozumienie Centrum, PPE „Zieloni”, Partia „Victoria”, Polski Związek Zachodni, Prawica

---

<sup>378</sup> K. KOWALCZYK, J. SIELSKI: *Polskie partie i ugrupowania parlamentarne*. Toruń 2004, s.232.

Narodowa oraz Związek Zawodowy „Kontra”. Celem utworzenia obozu była konsolidacja prawicowych sił politycznych przed zbliżającymi się wyborami prezydenckimi oraz parlamentarnymi (wystawienie jednego wspólnego kandydata na prezydenta oraz utworzenie wyborczej koalicji parlamentarnej). Charakter tego ugrupowania był konserwatywno-narodowo-chrześcijański. W programie postulowano społeczną gospodarkę rynkową, a w kwestii UE koncepcję *Europy ojczyzn*. Ostatecznie wszystkie podmioty wchodzące w skład Obozu stały się częścią AWS.

- f) *Porozumienie 11 Listopada* – utworzone zostało w 1994 roku. Jego celem była integracja prawicy przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi. Porozumienie to tworzyły UPR, Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie, Partia Chrześcijańskich Demokratów, Partia Konserwatywna. Program tej koalicji miał charakter radykalnie liberalny (wolnorynkowy). Porozumienie to (zwłaszcza UPR) nie udzieliło poparcia obywatelskiemu projektowi konstytucji, który zgłaszał NSZZ „S” oraz inne partie prawicowe. Ostatecznie w wyniku międzypartyjnych przegrupowań Porozumienie 11 Listopada przestało istnieć.
- g) *Przymierze dla Polski* – utworzone w 1994 roku, składało się z ZChN, PC, PSL-Porozumienie Ludowe, Ruch dla Rzeczypospolitej. W 1995 roku Przymierze zawarło układ o współpracy z Porozumieniem 11 Listopada. Przymierze dla Polski zostało osłabione wskutek konfliktów dotyczących kandydatury L. Wałęsy na prezydenta – PC nie poparło tej kandydatury.
- h) *Sekretariat Ugrupowań Centroprawicowych* – powstał w 1993 roku, działały w nim PSL-PL, Stronnictwo Demokratyczne, Chrześcijańsko Demokratyczne Stronnictwo Pracy, Ruch Trzeciej Rzeczypospolitej, Zjednoczenie Polskie, Konfederacja Republikanów i Stronnictwo Wierności Rzeczypospolitej. Wsparcie tej inicjatywie udzieliła większość prawicowych ugrupowań. Koalicja ta chciała stanowić główne ogniwo integrujące prawicę.

Koalicje decyzyjne w Polsce zazwyczaj były zawierane w przypadku kluczowych spraw, dotyczących funkcjonowania państwa. Koalicje te były w stanie jednoczyć w trakcie głosowania w Sejmie opozycyjne względem siebie partie polityczne. Koalicje decyzyjne było zawierane w sprawach:

- a) wejścia Polski do UE – jedność w wielu głosowaniach łączyła PiS, PO, SLD, PSL,

- b) uchwalenia Konstytucji RP z 1997 roku – koalicję konstytucyjną tworzyły UP, SLD, PSL i UW,
- c) obalenia urzędującego gabinetu rządowego – w 1992 roku SLD wspólnie z PSL, KLD, UD, KPN oraz Polskim Programem Gospodarczym przyczyniły się do obalenia rządu J. Olszewskiego. W 1993 roku SLD zachowało się podobnie, głosując wspólnie z partiami prawicowymi za odwołaniem rządu H. Suchockiej. Współpraca opozycyjna, bazująca na wspólnym porozumieniu o charakterze destrukcyjnym dla rządu, występowała także w latach 1993-1997. Miała wówczas miejsce współpraca parlamentarna partii UW, UP, Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform, KPN. W 1997 roku ideowo przeciwstawne wobec siebie partie polityczne SLD i Ruch Odbudowy Polski wspólnie głosowały i popierały wybrane ustawy w Sejmie.

Zauważa się, iż w latach dziewięćdziesiątych dominującym zjawiskiem było powoływanie przez partie polityczne licznych sojuszy, koalicji, porozumień, komisji, których głównym celem była konsolidacja sił politycznych przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi lub prezydenckimi. W działaniach tym dominowała prawica. Kulminacyjnym etapem tych porozumień było ostatecznie utworzenie koalicji AWS. Wielość tworzonych sojuszy stanowiła katalizator sporów, ponieważ część z partii tworzących koalicje pragnęła zagospodarować wyłącznie dla siebie prawicową przestrzeń sceny politycznej. W przypadku kluczowych spraw dla Polski, takich jak akcesja do UE lub przyjęcia Konstytucji RP z 1997 roku, większość partii w parlamencie głosowała podobnie. Koalicje przedwyborcze (pozaparlamentarne), decyzyjne stanowią ważne ogniwo rywalizacji politycznej, będąc areną próbnych (testowych) koncyliacji i porozumień koalicyjnych. Testowane są tutaj porozumienia koalicyjne, które w przyszłości mogą odgrywać znaczącą rolę w budowaniu nowych sojuszy koalicyjnych.

Proces budowania koalicji w samorządach został oderwany od układów koalicyjnych na szczeblach centralnych. Koalicje regionalne przełamały dominujący w rywalizacji politycznej po 1991 roku podział postkomunistyczny. Koalicje w sejmikach województw były poligonem doświadczalnym dla partii politycznych – testowano koalicje *egzotyczne*, które mogłyby być zawierane po kolejnych wyborach parlamentarnych (np. PiS z PO, SLD z PO, PO z PiS i LPR). Rywalizacja samorządowa w latach 1998-2010 uległa jednak upartyjnieniu. W wyborach samorządowych wyraźnie wzrosła rola partii

politycznych, które zdobywały zawsze 95% poparcia. Komitety partyjne dominowały wyraźnie nad pozostałymi komitetami wyborczymi. W sejmikach województw często występowała wewnętrzna konfliktowość, spowodowana nadrzędnym traktowaniem interesów partyjnych ponad interesami lokalnymi. Konflikty wynikały z rozbieżności między chęcią utrzymania władzy, był to cel partyjnej centrali, a chęcią rozwiązywania lokalnych problemów, co było z kolei celem samorządów. Proces funkcjonowania koalicji samorządowych w sejmikach województw ulegał destabilizacji w wyniku szeregu czynników zakłócających ich funkcjonowanie. Do najważniejszych zaliczyć można upartyjnienie samorządów oraz brak rozwiniętej wspólnotowości obywatelskiej. Związki samorządów z obywatelami nie były partnerskie i nastawione na współpracę. Dominowała ułomna wspólnotowość. Częściowa skuteczność koalicji w samorządach była zależna od umiejętności wyjścia poza ukształtowany w parlamencie model rywalizacji.

### Polski model koalicji politycznych

#### 5.1 Standardy (modele) demokracji

Demokracja to zarówno system rządów, jak i forma sprawowania władzy, której głównym źródłem jest wola większości obywateli. Demokrację można zdefiniować w ujęciach proceduralnym (przestrzeganiu określonych procedur wyborczych), aksjologicznym (wolność, równość, uznanie, sprawiedliwość, godność), a także poprzez połączenie tych obydwóch ujęć. Procedury i instytucje są traktowane wówczas jako środek mający na celu osiągnięcie społecznych celów i efektów społecznych.<sup>379</sup> W państwach demokratycznych dominują trzy modele demokracji: poliarchia, model westminsterski oraz model konsensualny.<sup>380</sup> Istnieją także inne formy demokracji, takie jak demokracja deliberatywna, radykalna oraz autonomiczna.

Powszechna aktualnie forma demokracji, ustroju demokratycznego, to demokracja parlamentarna, której gwarantem funkcjonowania jest (zazwyczaj pisana) konstytucja.<sup>381</sup> Istnieje wiele wariantów demokracji. W ujęciu filozoficznym John Stuart Mill opisywał demokrację jako gwarant wolności, pojęty jako demokratyczny samorząd, w którym każda jednostka społeczna jest uzależniona od całej struktury społecznej, od wszystkich funkcjonujących w społeczeństwie jednostek.<sup>382</sup> Demokracja w ujęciu proceduralnym to zespół wzajemnie ze sobą powiązanych oraz wzmacniających się urządzeń instytucjonalnych, które umożliwiają kontrolę pochodzącą z wyboru większości, w celu zapobiegania wykorzystaniu jej przewagi dla zdominowania jednostek oraz grup stanowiących mniejszość. Celem demokracji jest osiągnięcie stanu faktycznego stosunków społecznych, w którym występuje pluralizm.<sup>383</sup> Demokracja to także, jak twierdzi Slavoj Žižek, *pusta rama*, która zawsze służy na użytek różnych sił politycznych (zazwyczaj tych

<sup>379</sup> J. POKLADECKI: *Systemowe znaczenie demokracji na poziomie lokalnym w Polsce*. W: *Polska demokracja. Koncepcje, płaszczyzny, instytucje*. Red. S. WRÓBEL. Toruń 2008, s.284-285.

<sup>380</sup> M. BARAŃSKI: *Parlamenty w reżimach politycznych*. W: *Parlament w państwach Grupy Wyszehradzkiej*. Red. M. BARAŃSKI, R. GLAJCAR, S. KUBAS. Katowice 2012, s.50.

<sup>381</sup> Ch. TILLY: *Demokracja*. Warszawa 2008, s.12-79.

<sup>382</sup> Zob. J. S. MILL: *Utylitaryzm. O wolności*. Warszawa 2012.

<sup>383</sup> I. SHAPIRO: *Stan teorii demokracji*. Warszawa 2006, s.4-10.

sprawujących władzę).<sup>384</sup> Demokrację można podzielić na konstytucyjną, rzeczową, proceduralną oraz procesualną. Demokracja konstytucyjna koncentruje się na prawie. Demokracja rzeczowa skupia się na warunkach życia obywateli, bezpieczeństwie, równości społecznej. Demokracja proceduralna skupia się na przestrzeganiu praw wyborczych. Model demokracji proceduralnej opisywał Joseph Schumpeter. Twierdził on, iż demokracją jest każdy system polityczny, w którym odbywają się cykliczne i rywalizacyjne wybory. Demokracja to system rządów przedstawicielskich, który jest sprawowany przez obieralnych urzędników i przedstawicieli. W ujęciu J. Schumpetera wybory legitymizują władzę rządzących, stanowią jedyny instrument, poprzez który możliwe jest egzekwowanie ich odpowiedzialności przed elektoratem. Demokracja oznacza rządy posiadające zgodę i aprobatę ludu, a nie rządy oznaczające rządy ludu. Dominującą rolę sprawują tutaj wąskie grupy, często zawodowych, polityków, w których rękach jest skoncentrowana władza. J. Schumpeter<sup>385</sup> w swoim modelu demokracji bagatelizuje kwestię ochrony praw mniejszości politycznych, głównym celem demokracji jest tutaj zasada rządów nieograniczonej większości. Kompromisy oraz godzenie interesów poszczególnych grup społecznych stanowią tutaj barierę utrudniającą skuteczne wyłanianie i funkcjonowanie rządów. W modelu tym podstawowa zasada demokracji to zasada większości elity politycznej, często mająca niewiele wspólnego z powszechną wolą ludu. Dalszy etap w procesie rozwoju koncepcji demokracji rozwinął R. Dahl. W modelu demokracji procesualnej R. Dahl wyszczególnia jej główne kryteria: efektywne uczestnictwo, równość głosowania oraz nadzór nad porządkiem obrad.<sup>386</sup> Demokracja procesualna, zwana przez R. Dahla *poliarchią*, cechuje się także wolnością, pluralizmem, obieralnością urzędników, partycypacją społeczną, wolnymi i częstymi wyborami, różnorodnością źródeł informacji, wolnością słowa, alternatywnymi źródłami informacji, autonomią stowarzyszeń oraz *inkluzywnym* obywatelstwem. Główna cecha poliarchii (jako konstrukcji uniwersalnej) to przyznanie praw politycznych jak największej części społeczeństwa. Demokracja – poliarchia – to stan idealny, który nigdy nie został w pełni osiągnięty i zrealizowany. Jest to pewnego rodzaju wizja, w której wszyscy członkowie uważają się za wzajemnie wobec siebie równych, posiadając równorzędnie środki i instytucje kluczowe dla rządzenia. Model poliarchii odrzuca koncepcję rządów większości, postulując ograniczenie rządów elit poprzez określony katalog procedur i instytucji. Inną z pośrednich form demokracji proponuje

<sup>384</sup> Slavoj Žižek: *Między demokracją a boską przemocą*. W: *Co dalej z demokracją?* AGAMBEN, BADIOU, BENSARD, BROWN, NANCY, RANCIERE, ROSS, ŽIZEK. Warszawa 2012, s.161.

<sup>385</sup> Zob. J. SCHUMPETER: *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*. Warszawa 2009.

<sup>386</sup> Ch. TILLY: *Demokracja...*, s.18-21.

A. Lijphart, tzw. *demokrację westminsterską oraz konsensualną*. Dzieli je, ze względu na stopień fragmentaryzacji kulturowej społeczeństwa (na wysoką i niską) oraz stylu zachowań politycznych elit (na rywalizacyjną lub konsensualną). A. Lijphart wyróżniał kilka kategorii demokracji:

- a) demokrację rywalizacyjną *odśrodkową* – dominuje rywalizacyjny styl elit politycznych oraz wysoki stopień fragmentaryzacji kulturowej społeczeństwa,
- b) demokrację rywalizacyjną *dośrodkową* – dominuje rywalizacyjny styl elit politycznych oraz niski stopień fragmentaryzacji kulturowej społeczeństwa,
- c) demokrację *konsocjonalną* – dominuje konsensualny styl elit politycznych oraz wysoki stopień fragmentaryzacji kulturowej społeczeństwa,
- d) demokrację *zdepolityzowaną* – dominuje konsensualny styl elit politycznych oraz niski stopień fragmentaryzacji kulturowej społeczeństwa.

A. Lijphart doszedł do wniosku, iż dla społeczeństw o niskim stopniu kulturowej segmentacji (społeczeństw homogenicznych), odpowiedni jest model westminsterski większościowy. Dla społeczeństw o wysokim stopniu kulturowej segmentacji, dla społeczeństw pluralistycznych, odpowiedni jest model konsensualny. Konsensualny model demokracji jest reżimem politycznym, w którym miejsce „zasady większości zostaje zastąpione formą ograniczenia, rozproszenia politycznego oraz udziału we władzy na wiele różnych sposobów”, np. umiejscowienie w systemie politycznym związków zawodowych, społecznych stowarzyszeń i organizacji, grup interesu. Jest to demokracja, w której styl uprawiania polityki opiera się na kanwie poszukiwania rozwiązań, które powinny zadowalać wszystkich jej uczestników. W dużej mierze demokracja konsensualna zależna jest od postaw, które reprezentują elity polityczne. W przypadku występowania izolujących się mniejszości lub antagonistycznie nastawionych wobec siebie segmentów społecznych model demokracji konsensualnej poszerza wymiar demokracji o *podmiot społeczny*, który powinien mieć wpływ na proces funkcjonowania demokracji. Demokracja konsensualna charakteryzuje się szukaniem rozwiązywania konfliktów politycznych poprzez kompromisy, minimalizację antagonistycznej rywalizacji oraz podejmowanie decyzji poprzez negocjacje. Dominuje w niej szeroki udział partii politycznych we władzy, występują wielkie koalicje. W demokracji tej zmniejsza się znaczenie rywalizacji wyborczej, gdyż wszystkie znaczące partie dzielą się władzą niezależnie od wyniku wyborów i żadna z partii politycznych nie jest partią dominującą. W modelu tym występuje wielowymiarowość systemu partyjnego, równowaga między parlamentem i rządem, zrównoważony bikameralizm oraz proporcjonalny system



wyborczy. Demokracji konsocjonalnej sprzyja wielostronna równowaga władzy między poszczególnymi segmentami społecznymi. Dwustronna równowaga władzy lub hegemonia tylko jednego segmentu społecznego zawsze wpływa negatywnie na funkcjonowanie państwa. Dominująca grupa zawsze będzie dążyć do całkowitego podporządkowania sobie sfery politycznej i społecznej, co prowadzi do hegemonicznych konfliktów. W demokracji tej kluczowa jest rola politycznych przywódców poszczególnych grup społecznych, którzy wbrew głębokim podziałom kooperują między sobą. Zachowanie takie sprzyja podtrzymywaniu jedności kraju oraz demokratycznych metod i praktyk. W przypadku, gdy w demokracji występują tylko dwa główne podziały segmentowe, wyznaczające model rywalizacji politycznej, ważne są linie podziału występujące między nimi. Istotne jest czy linie podziałów między nimi się *krzyżują* lub czy są bardzo ostre i wzajemnie się *separują*. To właśnie sposób przecinania się podziałów określa szansę demokracji konsocjonalnej. Wpływa on na ilość i rozmiary segmentów społecznych, wyznaczając równowagę władzy między nimi. Krzyżowanie się podziałów sprzyja umiarkowanym zachowaniom politycznym, które warunkują funkcjonowanie demokracji.<sup>387</sup> W modelu westminsterskim koalicje polityczne z reguły nie występują, a system partyjny jest zawłaszczony wyłącznie przez dwie duże partie polityczne.<sup>388</sup> W modelu tym występują koncentracja władzy wykonawczej w rękach jednopartyjnego większościowego gabinetu, fuzja władzy (dominacja gabinetu nad parlamentem), asymetryczny bikameralizm (skupienie całej władzy ustawodawczej w rękach izby niższej), system polityczny dwupartyjny, system wyborczy większościowy.

Współczesna demokracja liberalna, jak zauważa D. Held, „*niedostatecznie się zastanawia*” nad warunkami uczestnictwa w demokracji i deliberacji, formami kontroli demokratycznej oraz zakresem demokratycznego podejmowania decyzji. D. Held w swoich pracach stawia kluczowe dla demokracji liberalnej pytanie: „*jak połączyć potrzeby suwerennego państwa i suwerennego ludu?*” Próbę odpowiedzi na to pytanie stanowić może poszerzony model demokracji o deliberację i demokrację radykalną, w ujęciu D. Helda określany jako *demokracja autonomiczna* (kosmopolityczna). W modelu tym zasada autonomii nadaje prawo wszystkim obywatelom do uczestnictwa w sprawach publicznych oraz deliberacji nad nimi. Głównym celem tej formy demokracji jest zapewnienie prawowitego udziału (*rightful share*) w procesie rządzenia. Celem demokracji autonomicznej jest także zakorzenienie demokracji w życiu gospodarczym,

<sup>387</sup> A. LIJPHART: *Demokracja w społeczeństwach sfragmentaryzowanych*. W: *Władza i społeczeństwo*. Tom I. Red. J. SZUPACZYŃSKI, s.39-46.

<sup>388</sup> A. LIJPHART: *Thinking about Democracy: Power Sharing and Majority Rule in Theory and Practice*. Oxford 2007, s. 41-115, 215-287.

poprzez wpisanie zasad oraz procedur demokratycznych w reguły i procedury organizacyjne firm gospodarczych i korporacji. Trafnie zasadę tę przedstawia D. Held pisząc, że „jeśli demokracja ma przetrwać, konieczne jest zestrojenie podstawowych dla życia gospodarczego grup i zrzeszeń z instytucjami politycznymi tak, aby te pierwsze także stały się elementem funkcjonowania demokracji, przyjmując w samym swym modus operandi odpowiadającą mu strukturę reguł, zasad i praktyk.”<sup>389</sup> W państwie demokratycznym wolność jednych jednostek nie może się realizować kosztem wolności innych jednostek. Współcześnie przed demokracjami stoi zadanie wypracowania nowych form polityk społecznych i gospodarczych, a także nowych sposobów ich realizowania. *Demokracja autonomiczna* (kosmopolityczna) powinna posiadać wbudowane w różne sfery władzy politycznej, społecznej i gospodarczej mechanizmy praw i obowiązków. W dłuższej perspektywie model ten powinien tworzyć koherentny globalny system z funkcjonującym Parlamentem Globalnym. Model demokracji autonomicznej stanowi, w ujęciu D. Helda, odpowiedź na współczesny paradoks demokracji liberalnej, w którym idea demokracji sprowadzona została do jej wersji liberalnej, ograniczonej wyłącznie do spraw rządzenia w sferze politycznej, a nie gospodarczej i społecznej.<sup>390</sup>

Liberalizm powstał w epoce oświecenia, wywodzi się on z XVII- i XVIII-wiecznej Europy Zachodniej. W tamtym okresie liberalizm stanowił sprzeciw wobec absolutyzmu i feudalizmu. Liberalizm, jako nadrzędną i podstawową wartość, stawia jednostkę ludzką, postulując *wolność* (liberalizm klasyczny) oraz *równość* (socjalliberalizm). Koncepcja liberalizmu wyszła poza filozofię, na trwale wpisując się w życie publiczne nowoczesnych państw: w ich politykę, ekonomię i społeczeństwo. Liberalizm posiada wiele nurtów, kluczowe z nich to nurt klasyczny oraz socjalliberalny. Korzenie ideowe liberalizmu klasycznego są zawarte w pracach Thomasa Hobbesa i Johna Locke’a. Liberalizm klasyczny zakłada, że ani rząd, ani żadna grupa społeczna nie powinny zakłócać wolności jednostki. Współcześnie do idei liberalizmu klasycznego odwołują się neoliberalowie oraz libertarianie. Socjalliberalizm rozwinął się na początku XX wieku, odwołuje się on za interwencjonizmem instytucji państwowych w mechanizmy wolnego rynku, pluralizmem oraz tolerancją. Elementy składowe socjalliberalizmu to liberalizmem politycznym (m. in. wolność słowa i wyznania, prawa wyborcze) i liberalizmem obyczajowy (m. in. świeckość państwa, sprzeciw wobec ingerencji państwa w sferę życia prywatnego). Liberalizm w Stanach Zjednoczonych jest rozumiany jako doktryna lewicowa socjalliberalizmu, którą zapoczątkował swoją polityką Franklin D. Roosevelt, natomiast

<sup>389</sup> D. HELD: *Modele Demokracji*. Kraków 2010, s.365.

<sup>390</sup> Tamże, s.353, 355, 362, 365, 368, 397, 400.

w Europie liberalizm często jest kojarzony z prawicą, liberalizmem gospodarczym, wolnym rynkiem i polityką neoliberalną. Współczesny liberalizm jest powszechnie związany z demokracją.

Demokrację i liberalizm łączą wspólne idee, takie jak równość wobec prawa, równość szans, odpowiedzialny rząd, państwo prawa, wolność i swobody obywatelskie. W początkowej fazie swego rozwoju w XIX wieku liberalizm miał charakter antydemokratyczny. Liberałowie przeciwstawiali się demokracji, postulując interesy burżuazji. W mniemaniu tamtejszych liberałów demokracja była synonimem rządu motłochu, niebezpiecznego dla praw jednostki oraz własności.<sup>391</sup> Współcześnie dominującą formą ustroju politycznego jest demokracja liberalna. Główną cechą liberalizmu jest to, że, jak pisał B. Russell, „...*poglądy liberała zawsze są hipotetyczne, nigdy dogmatyczne.*”<sup>392</sup> W każdej chwili nowe fakty mogą podważyć i skorygować poszczególne paradygmaty. Demokracja liberalna to zestaw rozwiązań instytucjonalnych, a decydującą rolę pośród nich odgrywają zabezpieczenia przed nadużyciami władzy. Demokracja to także zestaw zjawisk kulturowych, akceptacja innych poglądów, zaufanie do aktorów politycznych, elastyczność, pragmatyzm, chęć dyskursu oraz dążenie do kompromisów.<sup>393</sup> Liberalizm to wielka tradycja Zachodu, która legitymizuje współczesne systemy liberalno-demokratyczne. Demokracja i liberalizm tworzą wspólny autonomiczny obszar, są ze sobą trwale związane. Jedynie demokracja jest w stanie w pełni urzeczywistniać liberalne ideały, wyłącznie liberalizm jest w stanie tworzyć warunki do zaprowadzenia demokracji.<sup>394</sup> Balans między demokracją a liberalizmem jest trudny do osiągnięcia, a jeszcze trudniejszy do utrzymania.<sup>395</sup> Szansę na budowę harmonii pomiędzy demokracją a liberalizmem stanowić może jego polityczna odmiana. Liberalizm polityczny jest budowany na kanwie porozumienia *modus vivendi*, które stara się ustalać zasady pokojowego współistnienia w ramach jednego państwa, często skonfliktowanych ze sobą, grup społecznych.<sup>396</sup> Szansą na wzmocnienie funkcjonowania oraz konsolidacji demokracji liberalnej jest komunitaryzm lewicowy, który nie antagonizuje demokracji na osi sporu *wspólnota-jednostka*.<sup>397</sup> Komunitaryzm taki powinien pogłębić projekt demokracji liberalnej, wpływając na stopniowy rozwój równości w demokracji. Odnajdywanie harmonii między bardzo różnymi wartościami to podstawa liberalnej

<sup>391</sup> P. KELLY: *Liberalizm*. Warszawa 2007, s.24-157.

<sup>392</sup> B. RUSSELL: *Dzieje zachodniej filozofii*. Warszawa 2012, s.730-900.

<sup>393</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Partie i systemy partyjne państw Unii Europejskiej na przełomie wieków*. Toruń 2009, s.19.

<sup>394</sup> N. BOBBIO: *Liberalizm i demokracja*. Kraków 1998, s.36-40.

<sup>395</sup> A. HELLER: *Wykłady i seminarium lubelskie*. Lublin 2006, s.151.

<sup>396</sup> Zob. J. GRAY: *Dwie twarze liberalizmu*. Warszawa 2001.

<sup>397</sup> Prawicową, konserwatywną szkołę komunitaryzmu tworzą m. in. Alasdair MacIntyre, Michael Sandel.

demokracji, budowanej na kanwie równości w demokracji, którą postulował M. Walzer. Samo zapewnienie wolności politycznej to za mało, aby człowiek mógł godnie żyć.<sup>398</sup> Neoliberalizm odnosi się tylko do doktryny ekonomicznej, zaś liberalizm polityczny jest półśrodkiem wykonawczym legitymizującym tę doktrynę. W świecie podzielonym nierównościami, w którym narastające kryzysy zagrażają egzystencji krajów, trudno mówić o doktrynie neoliberalnej jako gwarancie bezpieczeństwa i stabilności.<sup>399</sup> Obecnie bezalternatywność demokracji liberalnej (o której pisał po 1989 roku F. Fukuyama) nie jest tak oczywista, jak w minionych latach; krytycy domagają się nadania demokracji jej pierwotnego sensu, jakim jest władza zbiorowości, której miejsce zawłaszczyły wyobcowane elity.<sup>400</sup> Liberalna demokracja to, jak pisał R. Dahrendorf, rządzenie poprzez konflikt, który jest nieusuwalny. Trwały rozwój liberalizmu politycznego to konieczny element budowy demokracji liberalnej, w której agonistyczny konflikt będzie stanowił wyznacznik funkcjonowania stabilnej sceny politycznej. Obecny model liberalnej polityki bardzo często pomija i marginalizuje etos dobra wspólnego, które powinno być wyznacznikiem efektywnego rządzenia. Dobro wspólne nigdy nie jest czymś danym, ale stanowi raczej pewien wzorzec, typ do którego społeczeństwa powinny dążyć. Sam Arystoteles uważał, iż „człowiek w pełni może realizować się tylko wewnątrz wspólnoty politycznej, traktując politykę jako działalność o charakterze etycznym.”<sup>401</sup> Jean-Jacques Rousseau twierdził, iż państwo będzie realizować wspólne dobro, zwane wolą powszechną, tylko poprzez nieustanną partycypację obywateli w życiu politycznym, a obywatele są w pełni wolni tylko wtedy, gdy biorą udział w kształtowaniu życia własnej wspólnoty.<sup>402</sup> Dobro wspólne możliwe jest do osiągnięcia poprzez wysoką aktywność społeczną obywateli w państwie. M. Walzer uważa, że państwo to nie tylko, jak twierdzą teoretycy liberalni, rama dla społeczeństwa obywatelskiego, państwo to także narzędzie walki o kształt wspólnego życia. Państwo w rozumieniu Spinozy to jednostka jednostek, posiadająca ciało i duszę. W stanie społecznym ogół obywateli łączy się w jedno ciało społeczne. Kiedy masa jest w pełni aktywna oraz doskonale zorganizowana, wówczas państwo osiąga absolut władzy, stabilność wewnętrzną.<sup>403</sup> Obecnie w globalnej gospodarce, która oparta jest na bezosobowych siłach rynku, społeczeństwo obywatelskie staje się swoistą enklawą. Sektorem schronienia, w którym społeczeństwo buduje zaufanie,

<sup>398</sup> M. WALZER: *Sfery sprawiedliwości. Obrona pluralizmu i równości*. Warszawa 2008, s.187-200.

<sup>399</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Partie...*, s.22.

<sup>400</sup> J. RANCIERE: *Nienawiść do demokracji*. Warszawa 2008, s.25-67.

<sup>401</sup> ARYSTOTELES: *Polityka*. Warszawa 2011, s.37-112.

<sup>402</sup> J. ROUSSEAU: *Umowa społeczna*. Kęty 2002, s.16-45.

<sup>403</sup> E. BALIBAR: *Spinoza i polityka*. Warszawa 2009, s.121, 198.

bliskość, zbiorową tożsamość, dążąc zarazem do wspólnych celów.<sup>404</sup> Fundamentem funkcjonowania demokracji liberalnej w XXI wieku jest kilka czynników: rozwój społeczeństwa obywatelskiego, wysoka jakość zaufania społecznego oraz kapitał społeczny. Od wysokiego stopnia rozwoju wszystkich tych czynników jest zależne dobro wspólne, stanowiące esencję demokracji. Państwo neoliberalne zawsze jest państwem rynkowym, w którym polityka trzyma się logiki kapitału. W modelu takim dobro wspólne często schodzi na plan dalszy.<sup>405</sup> Wyznacznikiem rządów prawa powinna być pełna inkluzja społeczna oraz sprawiedliwa polityka społeczna, której gwarantem może być tylko istota rządu oparta na priorytecie dobra wspólnego. Jak zauważa T. Eagleton, podstawowy błąd liberalizmu to twierdzenie, iż człowiek może być wolny i szczęśliwy w politycznej próżni, dbając wyłącznie o komfort i względnie nienachalny wystrój zamieszkiwanej przez siebie twierdzy.<sup>406</sup> Człowiek, dbając tylko i wyłącznie o własny egoistyczny interes, nie buduje trwałej i silnej wspólnoty społecznej, jaką stanowi państwo. Potrzeby życiowe przesuwane są w sferę konsumpcji, pozwala to zarówno zneutralizować napięcia społeczne, jak i zindywidualizować problemy społeczne, które są wspólne. Ludzie postrzegają wówczas skutki mechanizmów ekonomicznych i politycznych tylko jako swoje prywatne problemy. Zjawisko to wpływa negatywnie na budowanie wspólnot politycznych. Demokratyczne społeczeństwo, jak zauważa Jan Hartman, to nie takie, gdzie działają partie polityczne oraz odbywają się wybory, lecz takie, w którym ludzie aktywnie kształtują swoje otoczenie instytucjonalne i społeczne. To państwo powinno budować stosunki, które będą wzmacniać zarówno realną wolność, jak i demokrację. Odpowiedzialności za realizację tych celów nie da się przerzucić na abstrakcję wolnego rynku. Puszczona *samopas* logika wolnego rynku prowadzi do nierówności oraz wykluczenia części społeczeństwa z udziału w dobrodziejstwach państwa.<sup>407</sup> Jak zauważa Richard Sennett, sytuacja, w której ludzie nie potrafią rozpoznać swojego rzeczywistego położenia, marksiści zwykli niegdyś określać mianem *falszywej świadomości*. Obecnie mamy do czynienia z podobną sytuacją: ludzie żyją przekonani, iż nie są nikomu potrzebni, reagując jednocześnie zobojętnieniem.<sup>408</sup>

Właściwie funkcjonująca demokracja liberalna powinna być w pełni skonsolidowana. J. Schumpeter stwierdzał, iż w proceduralnej definicji demokracji głównym

---

<sup>404</sup> J. RIFKIN: *Trzecia rewolucja przemysłowa*. Katowice 2012, s.289-312.

<sup>405</sup> U. BECK: *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*. Warszawa 2005, s.325-330.

<sup>406</sup> T. EAGLETON: *Koniec teorii*. Warszawa 2012, s.34-77.

<sup>407</sup> J. HARTMAN: *Polityka filozofii. Eseje*. Kraków 2010, s.30-31.

<sup>408</sup> R. SENNETT: *Koroźja charakteru osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*. Warszawa 2006, s.205-208.

kryterium określania poziomu konsolidacji demokracji są wolne rywalizacyjne wybory, akceptacja alternacji władzy oraz niewysoki poziom chwiejności wyborczej. Minimalne ujęcie demokracji, zakładające wyłącznie pakiet podstawowych praw obywatelskich, to tylko jeden z elementów właściwie funkcjonującej demokracji. J. Linz i Alfred Stepan uznają proceduralne mierniki za niewystarczające, uważając je jedynie za wymogi wstępne konsolidacji. Proces demokratyzacji uznają za rozpoczęty, jeśli zostały przeprowadzone wolne, demokratyczne wybory, a opozycja polityczna korzysta z przywilejów wymienionych w katalogu praw demokratycznych oraz dochodzi do równouprawnienia szans obywateli oraz obrony praw mniejszości. A. Antoszewski, powołując się na teorie Samuela J. Valenzueli, Antonia Rodriguez-Diaza i Clausa von Beyme, pisał, iż oprócz wprowadzenia określonych rozwiązań proceduralnych, konieczne jest uzyskanie w miarę powszechnej akceptacji elit i społeczeństwa dla ustanowionych instytucji demokratycznych. O wzroście poziomu konsolidacji demokracji świadczy sytuacja, gdy relewantni aktorzy polityczni uznają zasady systemu za obowiązujące, respektując je. Konsolidacja demokracji oznacza przyjęcie nowych reguł oraz odmiennego postępowania przez elity polityczne i społeczeństwo, powstanie więzi między partiami politycznymi, a innymi aktorami politycznymi i społeczeństwem oraz współzawodnictwo między podmiotami politycznymi potwierdzające, że dominuje powszechna akceptacja dla sposobów rozstrzygania konfliktów w sposób demokratyczny. W procesie konsolidacji demokracji można wyróżnić kilka poziomów: konsolidację konstytucyjną (na poziomie porządku ustrojowego), konsolidację na poziomie systemu partyjnego, konsolidację zachowań *nieformalnych* aktorów politycznych (np. grupy radykalne) oraz konsolidację na poziomie społeczeństwa obywatelskiego. Konsolidacja demokracji to ostatnia faza demokratyzacji, stanowi ona zakończenie *tranzycji*. Jednak transformacja niekoniecznie musi zakończyć się pełną konsolidacją demokracji. Konsolidacja to stopniowy proces wzmacniania się demokracji, która będąc w pełni dojrzała, powinna potrafić zapobiegać i rozwiązywać wewnętrzne kryzysy. Demokracja skonsolidowana to system zintegrowany, który powinien być w stanie zapewnić wystarczający poziom spójności pomiędzy wartościami, strukturami oraz zachowaniami politycznymi.<sup>409</sup> J. Linz, i A. Stepan stwierdzają, że proces konsolidacji demokracji dokonuje się równocześnie na trzech płaszczyznach: konstytucyjnej, intelektualnej oraz behawioralnej. O konsolidacji demokracji na płaszczyźnie konstytucyjnej świadczą normy konstytucyjne, które powinny odzwierciedlać szereg wartości, wolność, równość, pluralizm. Na płaszczyźnie intelektualno-behawioralnej normy te powinny znajdować odzwierciedlenie w postawach

---

<sup>409</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System polityczny RP*. Warszawa 2012, s.48-87, 184-223.

i zachowaniach elit oraz mas społecznych. Przejaw konsolidowania się demokracji to także manifestowanie sprzeciwu przeciw postawom i zachowaniom, które odbiegają od tych zasad. Ważna cecha skonsolidowanej demokracji to jej *elastyczność*, możliwość systemu do demokratycznej reprodukcji, czyli przewyższania sytuacji kryzysowych.<sup>410</sup> Kluczowa cecha demokracji skonsolidowanej to sytuacja, gdy żadnej grupie społecznej nie odmawia się możliwości ekspresji jej interesów politycznych. Konsolidacja demokracji to stopniowe uzyskiwanie przez nowy system cech demokracji liberalnej-poliarchii (w ujęciu R. Dahla). Cechy te to cyklicznie odbywające się rywalizacyjne wybory, brak wyłączenia jakiegokolwiek grupy społecznej z procesu rywalizacji o władzę, realizacja swobód politycznych oraz swobodny dostęp do alternatywnej informacji politycznej.<sup>411</sup> Proces konsolidacji demokracji obejmuje formowanie i utrwalanie wzorców rywalizacji politycznej oraz zdobywanie dla tych wzorców szerokiej akceptacji. W procesie tym dominującą rolę sprawują partie polityczne.<sup>412</sup> To właśnie partie polityczne na trwale wpisują w habitus społeczny model rywalizacji politycznej. Jeśli przybierze on antagonistyczną formę, konsolidacja demokracji ulega spowolnieniu. Wskaźnik demokratyzacji jest wyznaczany przez poziom rywalizacyjności.<sup>413</sup> Ustabilizowanie rywalizacji politycznej to warunek wstępny konsolidacji demokracji.<sup>414</sup> O zakończeniu procesu konsolidacji można mówić wtedy, gdy żadna z liczących się partii politycznych nie pragnie rewizji konstytucji w celu zniesienia podziału władzy, zniesienia rywalizacyjnych wyborów oraz ograniczenia politycznych praw obywatelskich. Stopień konsolidacji demokracji wyznaczają postawy i zachowania polityczne, musi też istnieć powszechnie podzielane przekonanie o wartości demokracji i legitymizacji konstytucyjnych instytucji. Społeczna akceptacja systemu demokratycznego nie jest dana raz na zawsze i może ulec zmianie, bowiem zawsze istnieje ryzyko powstrzymania konsolidacji demokracji oraz powrót do autorytaryzmu. Konsolidacja demokracji to proces odwracalny. Jest to także osiągnięcie stanu, w którym powrót do autorytaryzmu powinien być niemożliwy.<sup>415</sup> Główne wyznaczniki konsolidacji demokracji to:

- a) sytuacja gdy żadna z relewantnych partii politycznych nie pragnie znaczących zmian konstytucji,

---

<sup>410</sup> J. LINZ, A. STEPAN: *Problems of Democratic Transition and Consolidation, Southern Europe, South America, and Post-Communist Europe*. Baltimore–London 1996, s.2-15.

<sup>411</sup> R. DAHL: *Demokracja i jej krytycy*. Warszawa 2012, s.310-312.

<sup>412</sup> K. SOBOLEWSKA-MYŚLIK: *Partie i systemy partyjne na świecie*. Warszawa 2004, s.16-20.

<sup>413</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.189.

<sup>414</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Partie...*, s. 51.

<sup>415</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.42-43, 183-184.

- b) sytuacja, gdy wybory są wolne oraz uczciwe, ich wyniki respektują wszyscy uczestnicy rywalizacji,
- c) sytuacja, gdy poziom chwiejności wyborczej się zmniejsza,
- d) sprawnie funkcjonujące społeczeństwo obywatelskie (aktywna partycypacja obywateli w życiu publicznym kraju),
- e) sytuacja, gdy funkcjonariusze publiczni nie są ograniczani w swej władzy, przez niepochozące z wyboru instytucje,
- f) sytuacja, w której alternacja władzy odbywa się bez żadnych zakłóceń,
- g) wzrost zaufania do demokracji,
- h) kapitał społeczny, który funkcjonuje w oparciu o szerokie ramy aktywności obywatelskiej,<sup>416</sup>
- i) sytuacja, w której zostało osiągnięte porozumienie elit co do swobody zrzeszania się, sposobu tworzenia rządu, terytorialnego podziału kompetencji oraz dostępu do mediów.

Skonsolidowana demokracja jest możliwa, gdy sprawnie funkcjonuje, wpływając na siebie pięć płaszczyzn: społeczeństwo obywatelskie, społeczeństwo polityczne, rządy prawa, aparat władzy państwowej oraz społeczeństwo ekonomiczne. Interesy oraz wartości społeczeństwa obywatelskiego decydują o kształcie społeczeństwa politycznego, które umożliwia społeczności kontrolę nad aparatem władzy państwowej oraz społeczeństwem ekonomicznym. Istnienie społeczeństwa politycznego w ustroju demokratycznym wymaga od niego uznania podstawowych procedur i instytucji demokratycznych, w tym przede wszystkim wyborów, ale także działalności różnych partii politycznych, liderów partyjnych, koalicji politycznych.<sup>417</sup> Wpływ na konsolidację demokracji mają także wzajemnie ze sobą powiązane czynniki: typ kultury politycznej, charakter rywalizacji, sposób funkcjonowania instytucji politycznych, treści prawnych regulacji. Czynniki te mogą sprzyjać konsolidowaniu demokracji lub ją opóźniać. Bariery konsolidowania demokracji można podzielić zatem na:<sup>418</sup>

- a) kulturowe (interpretacja demokracji, oczekiwania wobec demokracji, sposób traktowania rywali politycznych, rodzaj i hierarchia wartości politycznych),

<sup>416</sup> Pisze o tym R. PUTNAM: *Samotna gra w kręgle*. Warszawa 2009.

<sup>417</sup> J. LINZ, A. STEPAN: *Problems...*, s.2-15.

<sup>418</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.178-189, 213-231.



- b) prawne (regulacje konstytucyjne dotyczące funkcjonowania państwa, ordynacja wyborcza)<sup>419</sup>,
- c) polityczne (rodzaj rywalizacji politycznej, instytucjonalizacja systemu partyjnego).

Demokracja może w pełni się realizować wtedy, gdy osiągnie pewien typ kultury politycznej: godność, zaufanie, przyzwoitość, pluralizm, tolerancja, partnerstwo, pojednawczość, otwartość, pragmatyzm. Ukształtowanie społeczeństwa opartego na tych wartościach będzie kolejnym etapem świadczącym o konsolidacji demokracji.<sup>420</sup> Kultura polityczna to całokształt wartości, reguł i norm zachowań, które są utrwalone w świadomości podmiotów biorących udział w działaniach politycznych.<sup>421</sup> Kultura polityczna stanowi pośrednik między jednostką a instytucjami politycznymi. Formowanie się kultury politycznej to proces długotrwały. Kultura polityczna i jej wysoki poziom wpływa na formowanie się kapitału społecznego, który powinien stanowić podstawę stabilnie funkcjonującej demokracji. Kultura polityczna jest częścią kultury obywatelskiej, a wyznaczają ją czynniki określające charakter relacji między aktorami politycznymi, np. zaufanie, tolerancja wobec innych ras, kompromis, myślenie w kategorii dobra wspólnego. Kultura polityczna i demokracja funkcjonują w symbiotycznym związku; demokracja w warunkach niskiej kultury politycznej (obywatelskiej) funkcjonuje wadliwie.<sup>422</sup> Gabriel Almond i Sidney Verba twierdzili, iż „*polityczna kultura danego narodu to wszystkie wzorce postaw wobec obiektów społecznych ujęte w swym specyficznym rozkładzie pośród obywateli.*”<sup>423</sup> G. Almond i C. Verba jako istotny czynnik kształtujący kulturę polityczną wyszczególniają kulturę obywatelską, która cechuje się wysokim poziomem pluralizmu, siłą dyskusji i argumentacji, otwartością na zmiany oraz różnorodnością i porozumieniem. W kulturze obywatelskiej postawy uczestnictwa politycznego nie wypierają postaw zaściankowości i podporządkowania, ale łączą się z nimi. Kluczową rolę w kulturze obywatelskiej odgrywają zarówno chęć uczestnictwa w życiu politycznym kraju, jak i zaufanie społeczno-polityczne. Główną rolą kultury obywatelskiej jest zachowanie tradycyjnych nastawień każdego obywatela oraz spojenie ich z postawami politycznego uczestnictwa w celu budowania harmonijnej kultury politycznej. Im kultura obywatelska jest wyższa, tym mocniejsza jest presja społeczna

<sup>419</sup> W Polsce proceduralny etap konsolidowania się demokracji dopełniła Konstytucja RP oraz ustawa o partiach politycznych z 1997 roku.

<sup>420</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.178-186, 217-231.

<sup>421</sup> W. SOKÓŁ: *Systemy partyjne*. W: *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*. Red. W. SOKÓŁ, M. ŻMIGRODZKI. Lublin 2003, s.108-112.

<sup>422</sup> E. WNUK LIPIŃSKI: *Socjologia życia publicznego*. Warszawa 2008, s.162-165.

<sup>423</sup> G. ALMOND, C. VERBA: *Problem kultury politycznej*. W: *Władza...*, s.333.

na dalszy rozwój demokracji.<sup>424</sup> Kultura polityczna to główny czynnik, który stabilizuje demokrację i jest ona ważniejsza nawet od czynników ekonomicznych. Kultura polityczna i demokracja to czynniki nierozdzielnie związane ze sobą, mające wpływ na własny rozwój.<sup>425</sup>

Konieczny warunek konsolidacji demokracji to także instytucjonalizacja partii i systemu partyjnego.<sup>426</sup> Poziom stabilności sceny politycznej, wpływa na konsolidację demokracji.<sup>427</sup>

Demokracja jest skonsolidowana, jeśli nie ma liczącej się partii politycznej, która pragnęłaby działać poza polem wyznaczonym przez demokratyczną infrastrukturę. W celu dalszej konsolidacji demokracji powinno się rozwiązywać konflikty społeczno-polityczne metodami pokojowymi, uznawać pokojową rywalizację o władzę, cenić mniej zwycięstwo, a bardziej wartości demokratyczne.<sup>428</sup> Jak zauważa A. Przeworski, *„demokratyzacja to akt podporządkowania wszystkich interesów regułom współzawodnictwa, jest to zatem zawsze zinstytucjonalizowana niepewność.”*<sup>429</sup> Dla każdego demokratycznego przywództwa kluczowym wyzwaniem jest legitymizacja. Im wyższa jest wiara w prawomocność systemu demokratycznego, tym większą ma on szansę na przetrwanie groźnych kryzysów, na które zawsze skazana jest każda, a zwłaszcza nowopowstała, demokracja.<sup>430</sup> Stabilność systemu demokratycznego zależy zatem zarówno od jego legitymizacji, jak i od jego skuteczności. Skuteczność demokracji wynika z rywalizacji politycznej, opartej na współpracy. Jedną z kluczowych cech demokracji jest współpraca. Politycy w ramach rywalizacji i konkurencji politycznej powinni współpracować i współdziałać kolektywnie, kierując się dobrem całej wspólnoty.<sup>431</sup> Jak zauważa A. Lijphart, *„stabilne demokratyczne rządy w społeczeństwach sfragmentaryzowanych są możliwe wówczas, gdy przywódcy polityczni reprezentują integracyjny, a nie nastawiony na ostrą rywalizację, styl uprawiania polityki.”*<sup>432</sup>

Kolejne istotne kryteria konsolidacji demokracji to zdolność rządu.<sup>433</sup> Zdolność ta jest w pełni osiągalna, gdy proces konsolidacji demokracji obejmuje kształtowanie

---

<sup>424</sup> Tamże, s.330-341.

<sup>425</sup> Tamże, s.66-125.

<sup>426</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.302.

<sup>427</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Partie...*, s.252-260.

<sup>428</sup> Z. BŁOK: *Transformacja jako konwersja funkcji wewnątrz systemowych na przykładzie Polski*. Poznań 2006, s.173-208.

<sup>429</sup> A. PRZEWORSKI: *Demokracja i rynek*. W: *Władza...*, s.123.

<sup>430</sup> J. LINZ: *Kryzys, załamanie i powrót do równowagi*. W: *Tamże...*, s.46, na problem ten zwraca także uwagę M. LIPSET: *Homo Politicus, społeczne podstawy polityki*. Warszawa 1995, s.177-121.

<sup>431</sup> P. SCHMITTER, T. KARL: *Czym jest demokracja... i czym nie jest*. W: *Władza...*, s.31.

<sup>432</sup> A. LIJPHART: *Demokracja w społeczeństwach sfragmentaryzowanych*. W: *Tamże*, s.48.

<sup>433</sup> A. GRUSZCZAK: *Problemy rządzenia w krajach Europy Środkowowschodniej*. Kraków 2000, s.28-65.

wzorców oraz nawyków zachowań politycznych, które nie wykraczają poza ramy demokratycznych reguł. Jednak za w pełni skonsolidowaną demokrację można uznać taką, w której ustanowiono demokratyczne porozumienie wszystkich jednostek.<sup>434</sup> Aby demokracja była stabilna, podziały klasowe nie powinny być ostre.<sup>435</sup> Demokracja liberalna ukrywająca i marginalizująca klasę ludzi wykluczonych nie spełnia warunków demokracji *inkluzywnej*, która stanowić powinna fundament, wokół którego funkcjonować będzie system polityczny. Sytuacja taka z czasem może przyczyniać się do osłabiania konsolidacji demokracji, wpływając na niestabilność polityczną. Główne kryteria demokracji liberalnej bazujące na inkluzji zakładają, iż podstawą jest demokracja, w której wszyscy obywatele są prawowitymi członkami wspólnoty, a ludzie są na trwałe włączeni w system gospodarczy.

Konsolidacja demokracji to efekt procesu politycznego. Proces ten możliwy jest dzięki szerokiemu porozumieniu społecznemu, które powinno zapewnić zdolność systemu politycznego do demokratycznej reprodukcji, czyli zdolności do rozwiązywania sytuacji kryzysowych.<sup>436</sup> Na konsolidację demokracji mają również wpływ konsensusy: społeczny na poziomie społeczności lokalnej (konsensus podstawowy), na poziomie systemu rządów (konsensus proceduralny) oraz na poziomie polityki (konsensus polityczny). Konsensus podstawowy nie stanowi koniecznego warunku demokracji, warunek wstępny to konsensus proceduralny.<sup>437</sup> Jednoczesny nadmiar i deficyt demokracji często prowadzą do rosnącej liczby konfliktów społecznych o bardzo gwałtownym charakterze.<sup>438</sup> Wysoka stabilność systemu politycznego występuje tam, gdzie funkcjonuje i równoważy się wzajemnie silne państwo oraz silne społeczeństwo obywatelskie.<sup>439</sup> Równowaga między silnym państwem, a silnym społeczeństwem umożliwia stabilne funkcjonowanie demokracji. Miarą konsolidacji demokracji powinna być zdolność instytucji nowego reżimu do pozytywnej odpowiedzi na wyzwania o charakterze ekonomicznym, a także socjopolitycznym.<sup>440</sup>

Paradoksem nowoczesności obecnie jest to, iż demokracja, która jest nierozzerwalnie złączona z nowoczesnością, stała się we współczesnych czasach źródłem lęków oraz ludzkich cierpień. Demokracja to nieustanny i ciągły eksperyment, który nie zawsze

---

<sup>434</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.106-108.

<sup>435</sup> L. DIAMOND: *Trzy paradoksy demokracji*. W: *Przyszłość demokracji*. Red. P. ŚPIEWAK. Warszawa 2005, s.53.

<sup>436</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Partie...*, s.140-141.

<sup>437</sup> L. RAJCA: *Demokracja-studium polityczne*. Toruń 2007, s.64, 120-121.

<sup>438</sup> A. KOHLI: *Źródła konfliktów społecznych i politycznych w demokracjach naśladowczych*. W: *Przyszłość...*, s.309.

<sup>439</sup> F. FUKUYAMA: *Historia ładu politycznego. Od czasów przedludzkich do rewolucji francuskiej*. Poznań 2012, s.478.

<sup>440</sup> A. GRUSZCZAK: *Problemy...*, s.25-26.

jest w stanie sprostać rosnącym wyzwaniom i problemom.<sup>441</sup> Współcześnie, gdy dominacja konsensusu neoliberalnego określa charakter większości partii politycznych, prawdziwa demokratyczna polityka zanika. Parlamenty krajów europejskich ze sfery debaty publicznej przekształcają się w aparat, który służy utrzymywaniu stabilności społecznej. Zjawisko to Tadeusz Klementewicz określa jako *depolityzacja*.<sup>442</sup> Być może rację ma S. Žižek twierdząc, że w obecnym systemie reprezentacji wielopartyjnej, który nie spełnia oczekiwań społecznych, „*demokrację trzeba wymyślić na nowo?*”<sup>443</sup>

Demokrację liberalną współcześnie cechuje wiele wewnętrznych kryzysów, wad, problemów, słabości, które wpływają na jej destabilizację. Do problemów tych zaliczyć można:

- a) *populizm* – stała cecha systemów demokratycznych to genetyczne napięcie, jakie powstaje między władzą ludu, a władzą elit wybranych przez lud.<sup>444</sup> Demokracja to ciągle byt niedokończony. Jak długo będzie istnieć sprzeczność między wyidealizowaną demokracją, a niedoskonałą rzeczywistością polityczną, tak długo będzie istnieć przestrzeń dla wszelkiej maści populizmów oraz nacjonalizmów,
- b) *model funkcjonalny partii politycznych* – idealna demokracja zawsze powinna dążyć do równowagi między swymi dwoma filarami: demokracją ludową (demokracja reprezentacyjna) oraz demokracją konstytucyjną (demokracja proceduralna). Współcześnie demokracja ludowa oraz konstytucyjna oddalają się od siebie.<sup>445</sup> Na sytuację taką ma wpływ funkcjonowanie partii politycznych, które obecnie w pełni realizują swoje funkcje proceduralne, porzucając funkcje przedstawicielskie, takie jak integrowanie i mobilizowanie obywateli. Przez działania partii politycznych reprezentacja ulega biurokratyzacji, a jej roszczenia co do społecznej uniwersalności stają się iluzoryczne. Sprawowanie władzy politycznej tym samym pozostaje w rękach elit. Instytucje reprezentacji stają się zawodne,<sup>446</sup>
- c) *model funkcjonalny kapitalizmu* – obecnie, jak postuluje Samir Amin, we współczesnym świecie dominuje forma demokracji tzw. *niskiej intensywności*.

Demokracja o niskiej intensywności to taka, która jest podporządkowana wyłącznie

<sup>441</sup> L. KOCZANOWICZ: *Lęk nowoczesny*. Kraków 2011, s.7.

<sup>442</sup> T. KLEMENTEWICZ: *Geopolityka trwałego rozwoju. Ewolucja cywilizacji i państwa w trakcie dziejotwórczych kryzysów*. Warszawa 2013, s.446.

<sup>443</sup> S. ŽIZEK: *Rok niebezpiecznych marzeń*. Warszawa 2014, s.164.

<sup>444</sup> Y. MENY, Y. SURE: *Demokracja w obliczu populizmu*. Warszawa 2007, s.37-49.

<sup>445</sup> P. MAIR: *Demokracja populistyczna a demokracja partyjna*. W: *Zachowania polityczne. Tom 1*. Red. D. RUSSELL, H. KLINGEMANN. Warszawa 2010, s.129-136.

<sup>446</sup> M. HARDT, A. NEGRI: *Rzeczpospolita- poza własność prywatną i dobro publiczne*. Kraków 2012, s.465.

wymogom i regułom rynku.<sup>447</sup> Jak zauważa Jan Iwanek, „współczesnym demokracjom coraz trudniej znaleźć skuteczne mechanizmy i środki kontroli.”<sup>448</sup> Kapitalizm we wczesnym etapie swego rozwoju rozwijał i generował demokrację liberalną. Od momentu pojawienia się kapitalizmu monopolowego (prowadzącego do rozwoju oligarchii finansowych) postępowało stopniowe ograniczanie demokracji do poziomu nie zagrażającego funkcjonowaniu kapitalizmu monopolowego.<sup>449</sup> Współczesny paradoks kapitalizmu trafnie określa J. Sztumski twierdząc, iż „usiłowania doprowadzenia do tego, aby kapitalizm przybrał ludzkie oblicze, są bardziej trudne do urzeczywistnienia w praktyce niż ongiś dążenia do przydania ludzkiej twarzy zdeformowanemu socjalizmowi.”<sup>450</sup> Kapitalizm i demokracja zawsze są w stanie napięcia, ponieważ różne są ich cele i logiki. W demokracji liberalnej zawsze występuje napięcie między demokracją, a kapitalizmem, między głoszoną przez demokrację równością polityczną, a nierównościami społecznymi.<sup>451</sup> Procesy globalizacji, zapoczątkowane w latach osiemdziesiątych XX wieku, były triumfem kapitalizmu, jednak stanowiły zagrożenie dla demokracji. W obecnej fazie funkcjonowania gospodarki światowej, określanej często jako faza globalizacji, dominuje *wielość form nowoczesności*. W świetle teorii *neomodernizacyjnych* formuły modernizacji ukierunkowane na wzór zachodni uległy wyczerpaniu, modernizacja obecnie stała się procesem uniwersalnym.<sup>452</sup> W fazie tej słabością polskiej demokracji liberalnej jest nieumiejętność wyjścia poza schemat półperyferyjnych relacji gospodarczych. Splot interesów kapitału zachodniego z lokalnymi finansistami stanowią kluczową przeszkodę w modernizacji Europy Wschodniej (w tym Polski), która – jak na razie – nie wyszła (lub tylko częściowo wyszła) z regionu tzw. półperyferii, o których pisał Immanuel Wallerstein.<sup>453</sup> Jak zauważa T. Kowalik, półperyferyjność polskiej gospodarki wpływa na destabilizację stosunków pracy oraz likwidację zabezpieczeń socjalnych np. płace w Polsce wciąż utrzymują się

<sup>447</sup> S. AMIN: *Wirus liberalizmu – permanentna wojna i amerykańizacja świata*. Warszawa 2007, s.33.

<sup>448</sup> J. IWANEK: Wstęp. W: *Demokracja w dobie globalizacji Tom 2, Aspekty teoretyczne*. Red. M. DOMAGAŁA, J. IWANEK. Katowice 2008, s.8.

<sup>449</sup> Podobnie uważa D. HELD: *Modele Demokracji*. Kraków 2010, s.365, pisząc, iż „demokracji zagrażają przemożne trendy ekonomiczne oraz organizacje, zdolne dzięki podstawom ich działania wypaczać czy zniekształcać przebieg i efekty jej funkcjonowania.”

<sup>450</sup> J. SZTUMSKI: *Szanse i zagrożenia demokracji w XXI wieku*. W: *Demokracja w dobie globalizacji Tom 2, Aspekty teoretyczne*. Red. M. DOMAGAŁA, J. IWANEK. Katowice 2008, s. 134, 137.

<sup>451</sup> A. HEYWOOD: *Politologia*. Warszawa 2006, s.103-123.

<sup>452</sup> Zob. S. EISENSTADT: *Utopia i nowoczesność, porównawcza analiza cywilizacji*. Warszawa 2009.

<sup>453</sup> Szerzeń I. WALLERSTEIN: *Analiza systemów światów, wprowadzenie*. Warszawa 2007.

na poziomie ok. 30% płac zachodnich.<sup>454</sup> Kapitalizm wolnorynkowy wytwarza nierówności, co ogranicza demokratyczny potencjał demokracji poliarchicznej.<sup>455</sup> W wyniku nierówności w dostępie do politycznych zasobów jedni obywatele zyskują znacznie większe niż inni wpływy na politykę rządu. Polityczna równość obywateli, jedna z moralnych zasad demokracji, w wyniku tych działań jest poważnie naruszona. Doświadczenia systemu komunistycznego i kapitalistycznego dowiodły, że ani rynek, ani państwo nie były i nigdy nie będą doskonałymi mechanizmami koordynacji, które byłyby w stanie zapewnić rozwój i stabilność społeczno-gospodarczą.<sup>456</sup>

- d) *polityczny marketing i technokratyzm* – zagrożenie dla demokracji stanowi obecnie technokratyzm, który wyłącza z dyskusji olbrzymie sfery życia społecznego; poza dyskusją są zarówno wszelkie cele, jak i alternatywne ścieżki ich osiągania. Na miejsce świadomego i poinformowanego obywatela technokratyzm wprowadza eksperta, natomiast na miejsce polityki, która powinna być sztuką publicznej debaty, politykę jako technikę administrowania.<sup>457</sup> Problem demokracji liberalnej to *pastisz* polityk, które często zostają sprowadzone do instrumentalnej aktywności i egoistycznej bieganiny za prywatnymi interesami.<sup>458</sup> Ograniczenie demokracji liberalnej do zestawu neutralnych procedur oraz transformacja obywateli w politycznych konsumentów przez partie typowo wyborcze (stosujące marketingowe techniki zdobywania władzy) spłyca polską politykę, zubożając treść programów politycznych poszczególnych partii,
- e) *funkcje wyborów* – jedną ze słabości demokracji, jak zauważa Andrzej Stelmach, jest to, iż „*dobrze zorganizowana mniejszość jest w stanie podporządkować sobie niezorganizowaną większość*.” Decyzje wyborcze często są podejmowane przez największe grupy społeczne, nawet jeśli stanowią one mniejszą część społeczeństwa.<sup>459</sup> Sytuacja taka wpływa na to, iż władza sprawowana jest wówczas w interesie najlepiej zorganizowanej grupy społecznej, a nie ogółu społeczeństwa,
- f) *zanik tradycji komunitariańskich* – liberalna demokracja odrzuca koncepcję ludowładztwa, co może prowadzić stopniowo do upadku idei demokracji. Liberalna

<sup>454</sup> Zob. T. KOWALIK: *WWW.Polska Transformacja.pl*. Warszawa 2009.

<sup>455</sup> R. DAHL: *O demokracji*, Kraków 2000, s.163-164.

<sup>456</sup> J. HAUSNER: *Zarządzanie publiczne*. Warszawa 2008, s.77.

<sup>457</sup> A. SZAHAJ: *Jednostka czy wspólnota. Spór liberalistów z komunitarystami a sprawa polska*. Warszawa 2009, s.215 oraz A. SZAHAJ: *Liberalizm, wspólnotowość, równość. Eseje z filozofii polityki*. Toruń 2012.

<sup>458</sup> P. ŚPIEWAK: *Przyszłość...*, s.8.

<sup>459</sup> A. STELMACH: *Funkcje wyborów i ich weryfikacja we współczesnym świecie*. W: *W poszukiwaniu modelu demokratycznego*. Red. S. ZYBOROWICZ. Toruń 2010, s.208.

demokracja, zamiast na zbiorowości, skupia się na jednostce.<sup>460</sup> Przekłada się to na skrajną indywidualizację oraz alienację społeczną. Wciąż nierozstrzygalny problem teorii demokracji to stworzenie ustroju technicznie sprawnego, w którym wszyscy obywatele będą mieć rzeczywisty wpływ na rządy,<sup>461</sup>

- g) *fasadowość* – demokracja liberalna często staje się tylko pozorem i fasadą, za którą działają nieformalne powiązania biznesu ze światem polityki.<sup>462</sup> Każdy ustrój demokratyczny, który jest oparty na wyborach i rywalizacji politycznej, służy wspieraniu interesów finansjery lub wielkich korporacji. Partie polityczne, które prowadzą walkę polityczną na zasadach zbliżonych do gry rynkowej, są zmuszone do korzystania z licznych źródeł materialnych, aby móc przetrwać.<sup>463</sup>
- h) *brak pełnej inkluzji* – kryterium demokratyczne, którego brak był nie do przyjęcia już dla starożytnych Greków, a które musi spełniać przyzwoita demokracja, to *inkluzja*.<sup>464</sup> Prawdziwy stan demokracji politycznej wyznacza *inkluzja*, stan w którym żadna z grup społecznych, z uwagi na swoje interesy albo tożsamość, nie jest wykluczona ze wspólnoty politycznej, opartej na zasadzie pluralizmu. W Polsce demokracja przestała gwarantować *inkluzję*, tracąc swój w pełni liberalny charakter,<sup>465</sup>
- i) *brak bezpieczeństwa* – jedna ze słabości demokracji liberalnej to, w imię postępu i rozwoju, marginalizowanie tak niezwykle koniecznej człowiekowi potrzeby, jak potrzeba bezpieczeństwa,<sup>466</sup>
- j) *brak przejrzystości* – słabość demokracji liberalnej to jej nieprzejrzystość,<sup>467</sup> często nie jest jasne kogo winić za problemy. Wielość instytucji i organizacji powoduje, że często trudno znaleźć osoby odpowiedzialne za dany stan rzeczy,
- k) *brak zaufania* – demokracja liberalna opiera się na zaufaniu do jednostki oraz na instytucjonalizacji nieufności wobec władzy. Konieczny warunek demokracji to odpowiedni poziom zaufania, bowiem spadek zaufania zawsze zagraża demokracji. Współpracę z systemem demokratycznym z reguły podejmują podmioty, które podchodzą z dużym zaufaniem do polityki demokratyczne.

<sup>460</sup> C. AKE: *Niebezpieczne związki. Globalizacja a demokracja*. W: *Przyszłość...*, s. 324.

<sup>461</sup> L. RAJCA: *Demokracja...*, s. 181.

<sup>462</sup> O koncepcji elit władzy szerzej: C. WRIGHT MILLS: *Elita władzy*. Warszawa 1961 lub R. SOJAK, A. ZYBERTOWICZ: *Transformacja podszyta przemocą. O nieformalnych mechanizmach przemian instytucjonalnych*. Toruń 2008.

<sup>463</sup> J. HARTMAN: *Polityka...*, s. 28-30.

<sup>464</sup> R. DAHL: *O demokracji...*, s. 97.

<sup>465</sup> D. OST: *Kłęska Solidarności. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*. Warszawa 2007, s. 13-40, 360-375.

<sup>466</sup> Zob. np. Z. BAUMAN: *Społeczeństwo w stanie obłąkania*. Warszawa 2006.

<sup>467</sup> Zwracają na to uwagę zarówno R. Dahl jak i D. Ost.

Brak zaufania to zjawisko dominujące, zarówno w polskim społeczeństwie, jak i na polskiej scenie politycznej.<sup>468</sup>

Współczesną demokrację można określić jako *demokrację blokową*, której celem jest ograniczanie społeczeństwa w możliwościach autentycznego wyrażania swojej woli, np. poprzez manipulację opinią publiczną. Głównym problemem współczesnej demokracji, jak zauważa J. Sztumski, jest próba odpowiedzi na pytanie: *w jaki sposób dokonać pełnego upodmiotowienia wszystkich obywateli?*<sup>469</sup>

## 5.2 Konsolidacja demokracji w Polsce

Jakość i stopień konsolidacji demokracji w Polsce prezentują badania, które corocznie przeprowadza organizacja Freedom House. Raporty te dotyczą demokracji i wolności, skupiają się na ochronie i respektowaniu przez władze państwowe praw politycznych (wolne wybory, swoboda działalności partii politycznych) oraz wszystkich wolności obywatelskich. Każdemu państwu przyznawana jest tutaj, osobno w dziedzinie praw politycznych oraz osobno w dziedzinie wolności obywatelskich, ocena w skali od 1 do 7 (1 oznacza najwyższy poziom wolności, a 7 najniższy). Średnia ocena państwa z obu tych obszarów określa jego status jako wolny (od 1 do 2,5 pkt.), częściowo wolny (od 3 do 5 pkt.) lub bez wolności (od 5,5 do 7 pkt.). W kategorii praw politycznych oraz swobód obywatelskich Polska w 2009 roku dostała ocenę 1, co klasyfikuje ją jako kraj wolny.<sup>470</sup> Warto jednak zwrócić uwagę na analizę poszczególnych kategorii, które FH przeprowadzała w Polsce w latach 1999-2010. Po 1999 roku polska demokracja przeszła już podstawowy etap konsolidacji, kwestie proceduralne (przez J. Linza i A. Stepana uznawane za wstępne procesu konsolidacji) zostały ustabilizowane. Kolejne lata to etap dalszej konsolidacji, który warto zanalizować w oparciu o statystykę FH.

---

<sup>468</sup> P. SZTOMPKA: *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków 2007, s.340-345.

<sup>469</sup> J. SZTUMSKI: *Szanse i zagrożenia demokracji w XXI wieku*. W: *Demokracja...*, s.135, 137.

<sup>470</sup> Dostępne na <http://www.freedomhouse.org/reports>



Tabela 12. Analiza funkcjonalna polskiej demokracji w latach 1991-2011

	Lata 1999- 2000	Rok 2001	Rok 2002	Rok 2003	Rok 2004	Rok 2005	Rok 2006	Rok 2007	Rok 2008	Rok 2009	Rok 2010
<b>Proces wyborczy (electoral process)</b>	1,25	1,25	1,25	1,50	1,50	1,75	1,75	2,00	2,00	2,00	1,75
<b>Prawa obywatelskie (civil society)</b>	1,25	1,25	1,25	1,25	1,25	1,25	1,25	1,50	1,25	1,50	1,50
<b>Niezależność mediów (independent media)</b>	1,50	1,50	1,50	1,75	1,75	1,50	1,75	2,25	2,25	2,00	2,25
<b>Jakość rządzenia (governance)</b>	1,75	1,75	2,00	2,00	2,00	-----	-----	-----	-----	-----	-----
<b>Rządzenie na szczeblu centralnym (national democratic governance)</b>	-----	-----	-----	-----	-----	2,50	2,75	3,25	3,50	3,25	3,25
<b>Rządzenie na szczeblu lokalnym (local democratic governance)</b>	-----	-----	-----	-----	-----	2,00	2,00	2,25	2,25	2,00	1,75
<b>Jakość i niezależność sądownictwa (judicial framework and independence)</b>	1,50	1,50	1,50	1,50	1,50	2,00	2,25	2,25	2,50	2,25	2,50
<b>Korupcja (corruption)</b>	2,25	2,25	2,25	2,50	2,50	3,00	3,25	3,00	3,00	2,75	3,25
<b>Punkty demokracji, suma</b>	1,58	1,58	1,63	1,75	1,75	2,00	2,14	2,36	2,39	2,25	2,32

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych dostępnych w World Wide Web: <http://www.freedomhouse.org/reports>.

Zauważa się, że w kategorii procesów wyborczych, najlepsze współczynniki (1,25) Polska osiągała w latach 1999-2002, w okresie rządów koalicji AWS-UW oraz SLD-UP-PSL, następnie współczynnik ten zaczął stopniowo rosnąć, osiągając najwyższą wartość (2,00) w latach 2007-2009, w okresie rządów koalicji PO-PSL. W kategorii praw obywatelskich najlepsze współczynniki występowały w latach 1999-2006, w okresie rządów koalicji AWS-UW, SLD-UP-PSL, PiS-LPR-Samoobrona, po 2006 roku współczynnik ten wzrósł, osiągając w 2010 roku wartość (1,50). W kategorii niezależności mediów współczynnik cyklicznie rósł, osiągając najwyższy poziom (2,25) w latach 2007-2010, był to okres rządów koalicji PO-PSL. W kategorii jakości rządzenia na szczeblu centralnym współczynnik od poziomu (1,75) w latach 1999-2001 cyklicznie się powiększał, osiągając w roku 2008 wartość (3,50), a w 2010 roku wartość (3,25). Był to okres rządów koalicji PO-PSL. W kategorii rządzenia na szczeblu lokalnym współczynnik cyklicznie malał (z małymi wyjątkami rok 2007 i 2008), osiągając swoją najniższą wartość (1,75) w 2010 roku, w okresie rządów koalicji PO-PSL. W kategorii jakości i niezależności sądownictwa współczynnik cyklicznie rósł od poziomu (1,50) w latach 1999-2004, osiągając najwyższy poziom (2,50) w roku 2010. W kategorii korupcji współczynnik

w latach 1999-2002, za rządów koalicji AWS-UW, SLD-UP-PSL, był na poziomie (2,25), następnie powiększał się, osiągając w roku 2010 najwyższą wartość (3,25). Od 1999 roku wszystkie współczynniki wszystkich kategorii FH (oprócz jakości rządzenia na szczeblu lokalnym) wykazywały tendencje rosnące. Szkodziło to tylko konsolidacji i rozwojowi polskiej demokracji. Współczynnik demokratyzacji z poziomu (1,58) w latach 1999-2001 wzrastał, a najwyższą wartość (2,39) osiągnął w 2008 roku, malejąc tylko do poziomu (2,32) w 2010 roku. Największy wzrost wszystkich współczynników nastąpił po 2005 roku. Był to moment objęcia władzy przez PiS oraz zmiana rywalizacji politycznej na bardziej agresywną. Rywalizacji, w której dwie prawicowe partie: PiS i PO zdominowały polską scenę polityczną, wpływając na obniżenie poziomu jakości konsolidującej się demokracji. Zauważa się, iż w Polsce konsolidacja demokracji to dynamiczny proces, któremu grozi destabilizacja oraz obniżenie jakości rządzenia. W państwach postkomunistycznych proces demokratyzowania trwa dopiero dwadzieścia pięć lat, demokrację liberalną cechuje, jak pisał R. Dahl, niebywała *kruchosc*. W demokracjach postkomunistycznych (takich, jak Polska) duża destabilizacja może wpłynąć na proces cofnięcia demokratyzacji oraz wpisania poszczególnych państw w kategorię krajów częściowo wolnych (w skali FH od (3) do (5) pkt.). Analizując życie polityczne na przestrzeni ostatnich siedmiu lat, zauważa się brak demokratycznej kultury politycznej oraz słaby rozwój pluralizmu politycznego, który przekłada się na brak współpracy pomiędzy rządem, a opozycją.

W świetle założeń A. Lijpharta polską demokrację można określić jako konsensualną. Demokracja konsensualna w dużym stopniu zależna jest od postaw elit politycznych. W polskiej demokracji konsensualnej rywalizacyjny, antagonistyczny styl zachowania elit politycznych prowadzi do jej modyfikacji – przybiera ona postać *hybrydalną*, utrudniającą dalszy proces jej konsolidacji. W polskiej polityce brakuje kompromisów, które są istotnym wyznacznikiem właściwie funkcjonującej demokracji konsensualnej. W świetle głównych wyznaczników konsolidacji demokracji, autorstwa A. Antoszewskiego, J. Linza i A. Stepana, D. Osta, G. Almonda i S. Verby, polska demokracja jest tylko częściowo skonsolidowana. Przemawia za tym szereg czynników (które opóźniają proces konsolidacji demokracji w Polsce), np.:

- a) relewantna partia polityczna PiS pragnie zmiany konstytucji, podważa w wątpliwość uczciwość wyborów parlamentarnych i tym samym nie respektuje w pełni zasad systemu demokratycznego,
- b) na płaszczyźnie konstytucyjnej (prawnej) polska demokracja została skonsolidowana pod koniec lat dziewięćdziesiątych, na płaszczyźnie intelektualno-

behawioralnej normy konstytucyjne nie znajdują w pełni odzwierciedlenia w postawach i zachowaniach elit politycznych i społeczeństwa. W wyniku antagonistycznej rywalizacji politycznej społeczeństwo polskie jest skłócone, wrogo nastawione do siebie, nie w pełni akceptuje ono reguły i standardy demokracji liberalnej (badania sondażowe J. Czapieńskiego lub badania CBOS),

- c) nie dominuje powszechna zgoda wśród elit politycznych na rozwiązywanie konfliktów polityczno-społecznych w sposób demokratyczny, brakuje demokratycznego porozumienia na płaszczyźnie społecznej i politycznej,
- d) konsensus podstawowy, społeczny, na poziomie społeczności lokalnej cechuje większa stabilność niż konsensus proceduralny (na poziomie systemu rządów) oraz konsensus polityczny (na poziomie polityki). Konsensus proceduralny i polityczny osłabiają funkcjonowanie polskiej demokracji,
- e) porozumienia elit w kwestii funkcjonariuszy publicznych lub dostępu do mediów są tylko połowiczne.

Proces konsolidacji demokracji określa poziom rywalizacyjności systemu partyjnego. Jego najniższy poziom oznacza dominację jednego ugrupowania na scenie politycznej. W latach 1991-2011 poziom rywalizacyjności prezentował się następująco.

**Tabela 13. Poziom rywalizacyjności w latach 1991-2011**

Rok	1991	1993	1997	2001	2005	2007	2011
Poziom rywalizacyjności	0,97	0,75	0,80	0,31	0,89	0,77	0,76

Źródło: A. ANTOSZEWSKI: *System polityczny RP*. Warszawa 2012, s.189.

Najwyższy poziom rywalizacyjności występował w 1991 roku, wówczas to system partyjny był najbardziej zróżnicowany i rozproszony. Jego najniższą wartość w Polsce odnotowano w 2001 roku w okresie rządów koalicji SLD-PSL-UP. Bardzo znaczący wzrost nastąpił w 2005 roku, był to okres ostrej i konfliktowej walki wyborczej między PiS a PO. W ostatnich latach poziom ten uległ optymalizacji, wynosząc średnio 0,76. Zauważa się zatem, iż utrzymanie poziomu rywalizacyjności z lat 2007 i 2011 może częściowo wpływać na dalszą konsolidację polskiej demokracji. Jednak poziom rywalizacyjności ma charakter zmienny i odwracalny.

Niestabilność sceny politycznej i systemu partyjnego była główną barierą konsolidacji demokracji w Polsce. Kluczowa dla systemu partyjnego jest jego instytucjonalizacja, czyli konsolidacja systemu partyjnego. Jest to proces utrwalania

poprzez nabieranie cech powtarzalności oraz wzrastającą akceptację wzorców rywalizacji międzypartyjnej. Akceptacja ta jest następstwem stabilizacji zachowań wyborczych oraz stabilizacji wzorców tworzenia koalicji. Bez instytucjonalizacji partii politycznych, nie można osiągnąć skonsolidowanej demokracji. Stabilność i powtarzalność, które stanowią podstawę instytucjonalizacji systemu partyjnego, to główne warunki konsolidacji młodych demokracji.<sup>471</sup> Brak partii zdolnych do trwałego uczestnictwa w rywalizacji politycznej w latach 1991-2011 wpływał na konsolidację demokracji.<sup>472</sup> Trwałość gabinetów to jeden z głównych wskaźników procesu stabilizacji demokracji. Dominował raczej niski poziom porozumienia elit politycznych. Przeciętny gabinet trwał w Polsce ok. trzynastu miesięcy, wynik ten zbliża nas do najbardziej niestabilnych demokracji zachodnioeuropejskich po II wojnie światowej. Polska demokracja łączy w sobie cechy demokracji elitystycznej, występuje wysoki poziom rywalizacji elit o władzę oraz rywalizacji wyborczej, występuje niski poziom zaangażowania społeczeństwa w procesy polityczne oraz słaba frekwencja wyborcza. Pakt polityczny nie doprowadził do ukształtowania się polityki, której fundamentem powinien być kompromis. Dominujący charakter relacji pomiędzy partiami politycznymi w Polsce to wciąż konfrontacja. Etap rywalizacji politycznej w latach 1991- 2011 wpływał na konsolidację demokracji. Niestabilność koalicji uwarunkowana radykalnie konfliktową rywalizacją wpływała na destabilizację polskiej demokracji.

Stopień konsolidacji demokracji, jak twierdzi Jerzy Szacki, zależy od poziomu liberalizmu politycznego. Liberalizm polityczny stanowi lewicową odmianę liberalizmu – w pierwszej kolejności akcentowana jest w nim wolność jednostki, która możliwa jest w oparciu o trwałe więzi wspólnotowe z państwem i społeczeństwem. Liberalizm polityczny widzi dobro w tym, co wspólne, a nie tylko w tym, co odróżnia poszczególnych obywateli w społeczeństwie. Wpisana na trwałe w doktrynę liberalną koncepcja liberalizmu politycznego wpływa na stopniowy zanik społecznego zindywidualizowania, które prowadzi bardzo często do zaniku społeczeństwa obywatelskiego, braku rozwoju kapitału społecznego, niskiego zaufania społecznego oraz małej partycypacji wyborczej. W krajach Europy Środkowo-Wschodniej liberalizm, z powodu uwarunkowań historycznych, jest pozbawiony tradycji. Liberalizmu w Polsce nie było nigdy wcześniej i z tej racji w Polsce nie ukształtował się w pełni liberalizm polityczny.<sup>473</sup> Liberalizm polityczny powstał znacznie wcześniej niż liberalizm ekonomiczny. Liberalizm w świecie

---

<sup>471</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Partie...*, s.252-260.

<sup>472</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.302.

<sup>473</sup> J. SZACKI: *Liberalizm po komunizmie*. Kraków 1994, s.19-25.

zachodnim to fenomen, podobnie jak demokracja, natomiast próba jego przeniesienia na inny grunt modyfikuje jego formę i często jest to mniej lub bardziej udany przeszczep (np. przypadek Polski).<sup>474</sup> Zwracał na ten problem uwagę także Karl Mannheim pisząc, iż przeniesienie idei w inne środowisko społeczne zawsze pociąga za sobą zmianę jej funkcji oraz znaczenia.<sup>475</sup> W Polsce brakowało utrwalonej tradycji liberalizmu, a same narodziny liberalizmu poprzedzała wcześniejsza demokratyzacja kraju.<sup>476</sup> Liberalizm ukształtowany w Polsce po 1990 roku można by określić jako wysoce prymitywny. W Polsce dominowała hipoteza, iż radykalny liberalizm gospodarczy jest podstawą liberalizmu politycznego, co spowodowało że ci, którzy odrzucali liberalizm gospodarczy, odrzucali także liberalizm polityczny. W sferze politycznej często mieliśmy i nadal mamy do czynienia w Polsce z formą okrojonego liberalizmu. Liberalizm ekonomiczny godzony jest z nieliberalnymi poglądami na niemal wszystkie tematy. Brak pełnego rozwinięcia doktryny liberalnej stanowił w Polsce trwałą przeszkodę, uniemożliwiającą stabilność polityczną. Liberalizm ekonomiczny przeniósł antykomunistyczny radykalizm z poglądów i działań politycznych na ekonomiczne. Dominowała również cecha do definiowania liberalizmu jako orientacji prawicowej, eliminując zarazem wszystko, cokolwiek mogłoby go zbliżyć ku lewicy. Partie polityczne w swoich programach bardzo często nie prezentowały koncepcji, mogącej trwale wpłynąć na rozwój liberalizmu politycznego w kraju.<sup>477</sup> Był to radykalnie gloryfikowany liberalizm, ograniczony jednak do sfery ekonomicznej, np. dominujące na prawej stronie sceny politycznej partie konserwatywno-liberalne, jak AWS, działania J. Korwin-Mikkego, programy polityczne KLD, PO. Konieczna powinna być także komunitariańska korekta polskiego liberalizmu – jej sensem jest liberalizm bardziej egalitarny, odznaczający się większym zaangażowaniem politycznym.<sup>478</sup> W Polsce, jak twierdzi Andrzej Szahaj, potrzebny jest ponowoczesny liberalizm o charakterze komunitarystycznym, który będzie zawsze wrażliwy na ludzką krzywdę. Liberalizm taki walczy z fundamentalizmem ekonomicznym, tyranią pieniądza oraz niesprawiedliwością społeczną. Liberalizm ponowoczesny traktuje wszystkich obywateli jako równych i wolnych. Liberalizm ten jest za odnowieniem poczucia obywatelskości, co może wpłynąć na faktyczne realizowanie się idei demokracji.<sup>479</sup> Liberalna wolność była w Polsce utożsamiana wyłącznie z neoliberalnym wolnym rynkiem, który jednak bardzo często ogranicza ludzką wolność. Neoliberalizm to tylko

<sup>474</sup> N. BOBBIO: *Liberalizm...*, s.54.

<sup>475</sup> Zob. K. MANNHEIM: *Ideologia i utopia*. Warszawa 2008.

<sup>476</sup> J. HALL: *Utrwalenie demokracji*. W: *Przyszłość...*, s.64.

<sup>477</sup> D. OST: *Kłęska...*, s.72, 157, 177, 243, 389.

<sup>478</sup> M. WALZER: *Polityka i namiętność – o bardziej egalitarny liberalizm*. Warszawa 2006, s.10-16.

<sup>479</sup> A. SZAHAJ: *Jednostka...*, s.327-328.

przejściowy trend myśli liberalnej, wypaczający bardzo często główne założenia ideowe liberalizmu. Liberalny ekonomizm w swej idei zawsze zwalczał pluralizm nierynkowych grup interesu. Jak zauważa Andrzej Walicki, na polskiej scenie politycznej dochodziło wręcz do paradoksu, w którym polscy liberałowie, atakując związki zawodowe, byli w jawnym konflikcie z ideą społeczeństwa obywatelskiego, którą kilkadziesiąt lat temu przeciwstawiali komunizmowi.<sup>480</sup> W Polsce konieczne jest, jak twierdzi J. Szacki, wypracowanie liberalizmu integralnego, którego jedynym wyznacznikiem nie byłaby apologia kapitalizmu.<sup>481</sup>

W Polsce istnieje duży deficyt więzi zrzeszeniowych, co przekłada się na zanik społeczeństwa obywatelskiego, niską jakość zaufania społecznego oraz brak kapitału społecznego. Wpływ na zanik tych czynników w Polsce na pewno miało zbyt duże wycofanie się państwa, co zawsze prowadzi do odspołecznienia i alienacji obywatelskiej.<sup>482</sup> Brak zaufania w polskim społeczeństwie to jeden z czynników przyczyniających się do alienacji społeczno-politycznej, a co za tym idzie, do braku działania na rzecz dobra wspólnego. W Polsce mamy do czynienia ze zjawiskiem, o którym pisał Michael Foucault. Twierdził on, iż nowoczesne formy władzy wpływają destrukcyjnie na grupowe więzi solidarności społecznych, zastępując je sfabrykowaną koncepcją indywidualności. Demokratyczna kontrola mechanizmów dyscyplinujących nie ogranicza władzy i nadaje jej sferze publicznej miano policji. Społeczeństwo obywatelskie jest sprowadzone do obszaru, który jest przeniknięty technikami dyscyplinowania oraz strategiami władzy, przez co staje się ono zaprzeczeniem samego siebie.<sup>483</sup> Dominująca tendencja w Polsce to, jak pisał Z. Bauman, budowanie *wspólnot szatniowych*.<sup>484</sup> Zarówno kulturowy *Mcświat* (liberałowie neoliberalni – model angloamerykański), jak i *Dżihad* (konserwatyści – tworzący z Polski skansen Europy), nie przybliżają polskiego społeczeństwa do ideału demokracji obywatelskiej.<sup>485</sup> Demokracja obywatelska (określana także jako partycypacyjna), oparta na realizacji dobra wspólnego, jest demokracją, która angażuje obywatela o wiele mocniej niż demokracje oligarchiczne, którymi, jak twierdzi Paweł Śpiewak, z roku na rok stają się demokracje współczesnego świata.<sup>486</sup> W Polsce po komunizmie występowało zjawisko zaniku

<sup>480</sup> A. WALICKI: *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii*. Kraków 2013, s. XXIX, 208.

<sup>481</sup> J. SZACKI: *Liberalizm...*, s.52.

<sup>482</sup> J. STANISZKIS: *O władzy i bezsilności*. Kraków 2006, s.38.

<sup>483</sup> M. FOUCAULT: *Narodziny biopolityki*. Warszawa 2011, s.25-76.

<sup>484</sup> Zob. Z. BAUMAN: *Społeczeństwo...*,

<sup>485</sup> P. ŻUK: *Demokracja symulacji*. W: *Demokracja spektaklu*. Red. P. ŻUK. Warszawa 2004, s.52-63, Podobnej analogii wobec społeczeństwa amerykańskiego użył B. BARBER: *Dżihad kontra Mcświat*. Warszawa 2013.

<sup>486</sup> P. ŚPIEWAK: *Przyszłość...*, s.62, 162.

obywatelstwa czy też niskiego poczucia obywatelstwa w społeczeństwie. Państwo bardzo często nie było lubiane, jednak dominowała opinia, iż powinno spełniać oczekiwania obywateli. Zjawisko to jest określane jako *amoralny kolektywizm* czyli bezwzględne dążenie do własnych celów i interesów kosztem innych grup społecznych, w przekonaniu że zachowanie takowe jest wyznacznikiem demokracji liberalnej i gospodarki kapitalistycznej. Próżnia aksjologiczna oraz amoralny kolektywizm stały się, jak twierdzi Edmund Wnuk-Lipiński, główną przyczyną słabości społeczeństw obywatelskich w krajach postkomunistycznych.<sup>487</sup> W Polsce przetrwała kultura bojkotu,<sup>488</sup> która rozwinęła się w latach osiemdziesiątych XX wieku. Ciągłe dominują reakcje wycofania oraz reakcje rytualistyczne. Czynniki te wpływają na niską aktywność obywatelską, dużą absencję wyborczą oraz brak koncepcji budowania dobra wspólnego. W polskim społeczeństwie myślenie o obywatelstwie jest niesłychanie chaotyczne i stanowi margines problemów społecznych.<sup>489</sup> Zobojętnienie to przekłada się w Polsce na absencję wyborczą, zanik społeczeństwa obywatelskiego, a co za tym idzie, zanik kapitału społecznego. W świetle badań CBOS zainteresowanie polityką w Polsce oscyluje w granicach 40-50% polskiego społeczeństwa. Polacy nie lubią stowarzyszeń politycznych, a wobec partii politycznych są nastawieni niechętnie i obojętnie. Obraz społeczeństwa polskiego wydaje się bardzo ponury: mamy najniższą w Europie przeciętną frekwencję w wyborach parlamentarnych, dominuje nikłe zainteresowanie polityką, a preferencje wyborcze są słabo skryształizowane.<sup>490</sup> Zaufanie to ważny wymiar kultury politycznej. Ewolucja oraz trwanie masowej demokracji wymagają pewnego rodzaju zwyczajów i postaw wśród społeczeństwa. Jedną z kluczowych postaw jest poczucie zaufania społecznego. Zaufanie jest także podstawowym składnikiem kapitału społecznego.<sup>491</sup> Jak zauważa Piotr Sztompka, każdy system gospodarczy i polityczny wymaga zaufania.<sup>492</sup> Być może rację miała Hannah Arendt pisząc, że tylko ludzie mający zabezpieczoną egzystencję materialną będą w stanie poświęcać się sprawom dobra

---

<sup>487</sup> E. WNUK-LIPIŃSKI: *Socjologia...*, s.134-140.

<sup>488</sup> Na zjawisko to w swoich badaniach zwraca uwagę E. Wnuk-Lipiński.

<sup>489</sup> J. RACIBORSKI: *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*. Warszawa 2011, s.126-130.

<sup>490</sup> Tamże, s.122-123, 198, 275-276.

<sup>491</sup> W Polsce dominuje raczej **kultura nieufności**. Na zjawisko to zwraca uwagę M. BONI: *Raport. Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*. Red. Warszawa 2009. Raport ten przedstawia dziesięć kluczowych wyzwań, jakie stoją przed Polską. Jako pierwsze przedstawiono został kapitał społeczny, utożsamiany z zaufaniem. Zaufanie to podstawa kapitału rozwojowego, który polega na zdolności ludzi do ufania sobie we wszystkich wymiarach życia. Według badań *European Social Survey* poziom zaufania w Polsce jest jednym z **najniższych w Unii Europejskiej**. Tylko ponad 10% dorosłych Polaków ufa innym ludziom, niskie jest zaufanie wobec Sejmu, Senatu i partii politycznych, niskie są również wyniki badań w odniesieniu do wrażliwości na dobro wspólne. Raport dostępny na:

<http://rpo.slaskie.pl/zalaczniki/2014/01/17/1389965604.pdf>

<sup>492</sup> P. SZTOMPKA: *Zaufanie...*, s.50-61.

wspólnego.<sup>493</sup> Brak w pełni rozwiniętej infrastruktury kulturowej i społecznej wpływa na przedłużające się powstawanie obywatelskich społeczeństw w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, w tym w Polsce.<sup>494</sup> Społeczeństwa obywatelskie, charakteryzujące się dużym udziałem i partycypacją obywateli, zawsze są gotowe do kompromisów, negocjacji, współpracy oraz budowania dobra wspólnego. Społeczeństwom takim do funkcjonowania jest potrzebna dobrze rozwinięta demokracja. W Polsce społeczeństwo obywatelskie stanowi niszę, co przekłada się na niską partycypację polityczną. Aby partycypacja polityczna w Polsce osiągnęła wysoki poziom to, jak twierdzi J. Szacki, muszą zmniejszyć się różnice w sile i dominacji politycznej poszczególnych grup społecznych. Podzielone zbyt dużymi różnicami społeczeństwo obywatelskie nie jest w stanie funkcjonować.<sup>495</sup> W świetle teorii D. Osta polska demokracja jest systemem mało demokratycznym.<sup>496</sup> Zbyt duże nierówności społeczne, z którymi mamy do czynienia w Polsce, obniżają jakość demokracji oraz jej konsolidację.<sup>497</sup>

W Polsce barierą wpływającą na konsolidację demokracji jest kultura polityczna oraz wynikająca z niej bariera kulturowa i polityczna. Ważnym wyznacznikiem konsolidacji demokracji jest poziom porozumienia elit, który w polskiej polityce jest mało efektywny. Eskalacja konfliktów politycznych na tle historyczno-kulturowym to ciągle dominujący motyw przewodni rywalizacji politycznej w Polsce. Kultura polityczna aktorów życia politycznego w Polsce występuje na niskim poziomie. Dominują zjawiska takie, jak prywata, korupcja, nepotyzm, partykularyzm, alienacja, wzajemna wrogość i walka, brak poszanowania dla przeciwników oraz realizowanie własnych interesów (bez zwracania uwagi na dobro wspólne). Taką formę kultury politycznej można określić raczej jako zaściankową.

Trudno precyzyjnie określić i sprecyzować początek i koniec procesu transformacji.<sup>498</sup> Według Freedom House bariery konsolidacji demokracji w Polsce to przede wszystkim jakość rządzenia na poziomie centralnym oraz duży poziom korupcji. Demokracja przede wszystkim musi dojrzeć w sercach i umysłach ludzkich.<sup>499</sup> Demokracje naśladowcze (jak Polska) importują modernizacyjne rozwiązania instytucjonalne krajów rozwiniętych, osadzając je na odmiennym gruncie społecznym, ekonomicznym, kulturowym. Rozwiązania te często okazują się mało kompatybilne w innym modelu społeczno-

---

<sup>493</sup> H. ARENDT: *Kondycja ludzka*. Warszawa 2011, s.270-275.

<sup>494</sup> A. TOFFLER: *Zmiana władzy. Wiedza, bogactwo i przemoc u progu XXI stulecia*. Poznań 2003, s.152-230.

<sup>495</sup> J. SZACKI: *Liberalizm...*, s.69, 177.

<sup>496</sup> D. OST: *Kłęska...*, s.380.

<sup>497</sup> E. WNUK LIPIŃSKI: *Socjologia...*, s.54-66.

<sup>498</sup> K. VON BEYME: *Współczesne teorie polityczne*. Warszawa 2007, s.210-230.

<sup>499</sup> G. RYDLEWSKI: *Rządzenie w świecie megazmian*. Warszawa 2009, s.13-30.



kulturowym, a taki panuje w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Proces budowania demokracji to bardzo długi okres (przykład może stanowić USA). Zadowalających efektów z nowopowstałych demokracji nie da się osiągnąć w przeciągu dwudziestu lat.<sup>500</sup> Wpływ na rozwój konfliktów na polskiej scenie politycznej ma rozczarowanie społeczne z ekonomicznych efektów transformacji (np. według badań Eurobarometru do 2006 roku poziom zadowolenia z demokracji w żadnym z krajów Europy Środkowo-Wschodniej nie osiągnął średniej zachodnioeuropejskiej, wynoszącej 65%<sup>501</sup>), brak prodemokratycznej kultury politycznej, konfrontacyjny styl rywalizacji politycznej. Demokracje pokomunistyczne są szczególnie wrażliwe na liczne kryzysy i zagrożenia (np. nacjonalizm), które mogą doprowadzić do zahamowania ich rozwoju, a nawet upadku (powrót autorytaryzmu). W polskiej polityce poszczególne ekipy rządowe często w wielu dziedzinach nie kontynuowały programu poprzednich ekip, nie nadbudowywały kolejnych piętér demokratycznej budowlı, lecz ciągle zaczynały od nowa. Zjawisko to wpływało na osłabienie demokracji, której odporność na kryzysy stopniowo malała. Bardzo trudno jest stwierdzić, że Polska demokracja jest w pełni skonsolidowana. Jak zauważa G. Kołodko, demokracja zaczyna w pełni funkcjonować dopiero na odpowiednim poziomie rozwoju. Za w pełni skonsolidowaną demokrację można uznać taką, w której ustanowiono demokratyczne porozumienie wszystkich jednostek. W świetle teorii J. Linza i A. Stepana konsolidacja demokracji to efekt procesu politycznego, który jest możliwy dzięki szerokiemu porozumieniu społecznemu, zapewniającemu zdolność systemu politycznego do demokratycznej reprodukcji, czyli zdolność do tzw. *elastyczności* (przewycięzania sytuacji kryzysowych). Zauważa się, iż konsens polityczny w warunkach polskiej demokracji to poziom wciąż nieosiągalny. Wpływ na funkcjonowanie koalicji politycznych w latach 1991-2011 miała antagonistyczna rywalizacja, która destabilizowała proces konsolidowania się demokracji. W 2010 roku, w świetle badań FH, stopień demokratyzacji w Polsce wynosił 2,32, w porównaniu z poprzednimi latami uległ on zwiększeniu, co świadczy o spadku jakości polskiej demokracji.<sup>502</sup> Demokratyzacja w Polsce ma swoją specyfikę, która charakteryzuje się:

- a) formą demokracji naśladowczej,<sup>503</sup>
- b) brakiem pełnego rozwoju liberalizmu politycznego,<sup>504</sup>

---

<sup>500</sup> A. KOHLI: *Źródła konfliktów społecznych i politycznych w demokracjach naśladowczych*. W: *Przyszłość...*, s.309.

<sup>501</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Partie...*, s.37.

<sup>502</sup> Podobnie prezentują się badania nad demokracją w Polsce przeprowadzone przez brytyjski tygodnik *The Economist*.

<sup>503</sup> P. ŚPIEWAK: *Przyszłość...*,

<sup>504</sup> J. SZACKI: *Liberalizm...*,

- c) brakiem etosu dobra wspólnego,<sup>505</sup>
- d) niskim poziomem kultury politycznej (zarówno elit, jak i społeczeństwa):<sup>506</sup> jest ona płytka i zantagonizowana przez zachowania elit politycznych. Jak dowodzą G. Almond i S. Verba, demokracja z powodu niskiej kultury politycznej funkcjonuje wadliwie,
- e) zmiennym poziomem chwiejności wyborczej,<sup>507</sup>
- f) dominacją niskiego stopnia funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego;<sup>508</sup> w świetle teorii A. Antoszewskiego, J. Linza i A. Stepana brakuje sprawnie funkcjonującego społeczeństwa obywatelskiego, a to przekłada się na kryzys funkcjonowania społeczeństwa politycznego, aparatu władzy i społeczeństwa ekonomicznego. W polskich realiach sam zanik społeczeństwa obywatelskiego uniemożliwia funkcjonowanie kolejnych płaszczyzn; w ujęciu F. Fukuyamy<sup>509</sup> brakuje równowagi między silnym państwem, a silnym społeczeństwem obywatelskim,
- g) niskim zaufaniem społecznym wobec polityków i demokracji;<sup>510</sup> zaufanie do demokracji spada, rośnie za to zaufanie wobec autorytaryzmu,<sup>511</sup>
- h) brakiem rozwoju kapitału społecznego; wśród krajów UE występuje w Polsce najniższy wskaźnik rozwoju kapitału społecznego,<sup>512</sup>
- i) dominacją niskiego poziomu porozumienia elit,
- j) niską trwałością gabinetów koalicyjnych (ok.10-13 miesięcy); trwałość ta stanowi wskaźnik procesu stabilizacji demokracji,
- k) występowaniem antagonistycznego charakteru rywalizacji politycznej; rywalizacja polityczna nie jest w pełni ustabilizowana, ma ona wymiar i charakter antagonistyczny, a przeciwnik polityczny traktowany jest jak wróg, którego pragnie się na trwale usunąć z rywalizacji politycznej,
- l) dominacją niestabilnego systemu partyjnego,<sup>513</sup>

<sup>505</sup> M. WALZER: *Polityka...*,

<sup>506</sup> E. WNUK LIPIŃSKI: *Socjologia...*,

<sup>507</sup> T. GODLEWSKI: *Polski system polityczny. Instytucje – procedury – obywatele*. Toruń 2005.

<sup>508</sup> J. RACIBORSKI: *Obywatelstwo...*,

<sup>509</sup> Zob. F. FUKUYAMA: *Historia...*,

<sup>510</sup> P. SZTOMPKA: *Zaufanie...*,

<sup>511</sup> Prof. JANUSZ CZAPIŃSKI w badaniach *Diagnoza społeczna* (prowadzonych od 2010 roku) dowiódł, że po raz pierwszy od 20 lat spadł odsetek osób przekonanych, że demokracja ma przewagę nad wszystkimi innymi formami rządów. W Warszawie, Poznaniu i Krakowie zdeklarowanych zwolenników systemu demokratycznego było zaledwie 44 %. W Wałbrzychu mniej niż 7%, a antydemokratów aż 18 proc. Dostępne w World Wide Web: <http://www.polityka.pl/kraj/rozmowyzakowskiego/1547009,1,prof-janusz-czapinski-o-stanie-polskiego-spoleczenstwa.read>.

<sup>512</sup> M. BARAŃSKI: *Kapitał społeczny i polityka w procesie transformacji ustrojowej Europy Środkowej i Wschodniej*. Katowice 2012.

- m) dominacją niskiej partycypacji obywatelskiej, wyborczej i politycznej obywateli,<sup>514</sup>
- n) dominacją populizmu,<sup>515</sup>
- o) brakiem pełnej inkluzji politycznej;<sup>516</sup> podziały klasowe są duże, dominuje duże wykluczenie społeczne, nie wszystkie segmenty społeczne są na trwale włączone w system gospodarczy. Polska demokracja nie spełnia warunków demokracji *inkluzywnej*,
- p) występowaniem wolności bez równości,<sup>517</sup>
- q) brakiem zdolności rządzenia, której brakuje zarówno partiom politycznym, jak i politykom,<sup>518</sup>
- r) porzucaniem przez partie polityczne funkcji przedstawicielskich na rzecz funkcji proceduralnych,<sup>519</sup>
- s) niską intensywnością; demokracja ma formę niskiej intensywności, podporządkowana jest wyłącznie regułom rynku,<sup>520</sup>
- t) dominacją zjawiska fasadowości.<sup>521</sup>

Wszystkie te zjawiska wpływają na sytuację, w której poparcie wobec instytucji i mechanizmów demokratycznych z roku na rok stopniowo słabnie. Konsolidacja demokracji oznacza wzrost poparcia dla wspólnoty politycznej, dla zasad i wartości, które charakteryzują demokratyczny reżim oraz wzrost poparcia dla działania demokracji, jej aktorów i instytucji. J. Linz twierdził, że stopień legitymizacji władzy jest jednym z podstawowych czynników decydujących o stabilności demokracji.<sup>522</sup> Polacy na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat wykazywali zmienny charakter poparcia wobec demokracji: dla przykładu w 2009 roku demokrację jako formę rządów, która ma przewagę nad wszystkimi innymi reżimami, popierało 68% badanych przez CBOS, stosunek negatywny miało tylko 14% badanych. Z badań, które CBOS przeprowadziło w latach 1989-1999 wynika, że rządy niedemokratyczne mogą być czasem bardziej pożądane niż rządy demokratyczne. Tezę tę popierało co roku średnio aż 45% badanych. W nowej dekadzie, po wyborach parlamentarnych w 2005 roku, aprobatę dla rządów

<sup>513</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*,

<sup>514</sup> M. CZEŚNIK: *Partycypacja wyborcza w Polsce. Perspektywa porównawcza*. Warszawa 2007.

<sup>515</sup> J. ŻAKOWSKI: *Nauczka*. Warszawa 2007.

<sup>516</sup> D. OST: *Kłęska...*,

<sup>517</sup> G. SARTORI: *Teoria demokracji*. Warszawa 1995.

<sup>518</sup> A. GRUSZCZAK: *Problemy...*,

<sup>519</sup> R. HERBUT: *Teoria i praktyka funkcjonowania partii politycznych*. Wrocław 2001.

<sup>520</sup> S. AMIN: *Wirus...*,

<sup>521</sup> R. SOJAK, A. ZYBERTOWICZ: *Transformacja...*,

<sup>522</sup> Zob. J. LINZ, A. STEPAN: *Problems of Democratic Transition and Consolidation, Southern Europe, South America, and Post-Communist Europe*. Baltimore-London 1996.

autorytarnych wyrażało 52% badanych przez CBOS, natomiast w 2010 roku współczynnik ten uległ lekkiemu osłabieniu – pogląd taki wyrażało 41% badanych CBOS. Badania CBOS wskazują także, iż polski naród cechuje duży stopień alienacji politycznej. W 2009 roku (podobnie jak w 1999 roku) aż  $\frac{3}{4}$  badanych twierdziło, że nie ma wpływu na życie polityczne kraju. Sam parlamentaryzm, który jest oparty na rywalizacji, nie zapewnia wymaganej kontroli obywatelskiej nad działaniami polityków, przez co nie jest dostateczną gwarancją konsolidacji demokracji.<sup>523</sup> Według danych *Eurobarometr* z 2006 roku Polska, na tle innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, ma najniższy wskaźnik zaufania do parlamentu, wynoszący 13%, oraz średni poziom zadowolenia z demokracji – wynosił on 38%.<sup>524</sup>

Synteza wszystkich cech polskiego wariantu demokracji może świadczyć o odrębności oraz wyjątkowości modelu demokracji liberalnej w Polsce, który nacechowany jest wielością wewnętrznych konfliktów. Ukształtowanie w pełni skonsolidowanej oraz stabilnie funkcjonującej demokracji w Polsce to proces kolejnych lat. Jednak konsolidacja demokracji to proces odwracalny, a każda młoda demokracja liberalna jest zawsze wrażliwa i mało odporna na destabilizację. Miarą konsolidacji demokracji powinna być zdolność instytucji nowego reżimu do pozytywnej odpowiedzi na wyzwania o charakterze ekonomicznym, a także socjopolitycznym. Poszukiwanie optymalnych wzorców rywalizacji politycznej, ich ustabilizowanie oraz utrwalanie to główny cel kolejnego etapu konsolidowania się demokracji w Polsce. W demokracji istotną rolę odgrywa agora. Celem agory pozostaje uzgadnianie zarówno interesów prywatnych, jak i publicznych. Jej funkcja to dokonywanie przekładu w obie strony, między ideą interesu indywidualnego i rodzinnego a ideą interesu publicznego. Stopień demokracji mierzy się sukcesem lub niepowodzeniem powyższego przekładu.<sup>525</sup> W Polsce, na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat, trudno mówić o skutecznym realizowaniu się zarówno interesu publicznego, jaki prywatnego, a dobro wspólne często nie było należycie realizowane. Wszelkie polityczne zamiary realizowania dobra wspólnego miały tendencje półautorytarne (koalicja PiS-LPR). Claude Lefort przestrzegał, że w demokracji miejsce władzy zawsze pozostaje puste, władza zawsze jest rozproszona. Występuje mnogość aktorów oraz interesów politycznych, a władza nigdy nie znajduje się w posiadaniu

---

<sup>523</sup> Dostępne na <http://badanie.cbos.pl/>, badania Michała Feliksiaka: *Opinie o demokracji, Państwo-Demokracja* oraz badanie Beaty Roguskiej: *Zmiany w psychologicznych profilach elektoratów partyjnych, Afiliacje polityczne sprzed roku 1989 a stosunek do przemian ustrojowych i poczucie wpływu na sprawy publiczne*.

<sup>524</sup> Szerzej A. ANTOSZEWSKI: *Partie...*,

<sup>525</sup> Z. BAUMAN: *Straty uboczne. Nierówności społeczne w epoce globalizacji*. Kraków 2012, s.18-26.

pojedynczej jednostki. W demokracji łączą się dwie sprzeczne zasady: „*władza emanuje z ludu, a zarazem nie należy do nikogo*.”<sup>526</sup> Dzięki tej sprzeczności demokracja rozkwita.

Jak zauważa Wojciech Musiał, po pierwszej fali modernizacji w dwudziestoleciu międzywojennym (1918-1939) oraz drugiej fali modernizacji opartej na modelu sowieckim (1945-1989), Polska wkroczyła po 1989 roku we wciąż jeszcze niedokończoną trzecią fazę modernizacji. W Polsce transformacja oraz modernizacja przez integrację z UE odbywały się w oparciu o instytucje, które były wzorowane na rozwiązaniach funkcjonujących w krajach wysoko rozwiniętych. Polska, wchodząc po 1989 roku w globalny system kapitalistyczny, podążała ścieżką modernizacji imitacyjnej. Modernizacja ta przyjmowała jednocześnie wzory oraz instytucje, które były charakterystyczne dla kilku faz rozwojowych nowoczesnych społeczeństw. W latach dziewięćdziesiątych mocno rywalizowały ze sobą dwie kluczowe koncepcje gospodarcze: neoliberalna czyli *plan L. Balcerowicza* oraz interwencjonistyczna czyli *Strategia dla Polski* autorstwa G. Kołodki. Deterministyczny kierunek rozwoju (stosowany w Polsce za rządów prawicy) ujednolicał wszystkich *imitatorów*, upodabniając ich do wzorców zachodnich; nie znalazł on jednak dostatecznego potwierdzenia w rzeczywistości. Współcześnie występujące teorie neomodernizacyjne są mieszanką różnych wzorców i wariantów, stanowiąc metodę doboru optymalnych rozstrzygnięć z dostępnej światowej puli wzorców modernizacji. Przykładem stosowania takich wzorców może być np. Korea Południowa lub Japonia, czyli kraje w których zmieniano i modyfikowano zapożyczane wzorce modernizacji systemowej aż do momentu uzyskania zadowalającego efektu. Kraje te stopniowo wkraczały na drogę innowacji, stając się społeczeństwami – punktami odniesienia dla innych, licznych naśladowców. Głównym wyzwaniem, przed którym stoi Polska, powinno być dokończenie dzieła modernizacji, a nie kolejna po eksperymencie, jakim był sowiecki komunizm, neoliberalna droga na skróty do obecnie występującego w rozwiniętych społeczeństwach zachodnich modelu postindustrialnego. W pełni dokończony projekt modernizacji Polski może wpłynąć na rozwój państwa, w którym innowacyjna gospodarka, rozwinięte społeczeństwo obywatelskie oraz w pełni skonsolidowana demokracja będą stanowić punkt odniesienia dla innych krajów jako wzór do częściowego naśladownictwa.<sup>527</sup> Zależać to jednak będzie od obranej po kolejnych wyborach parlamentarnych (w 2015 roku) ścieżki modernizacyjnego rozwoju kraju. Konsolidacja demokracji w Polsce to wciąż proces otwarty, uzależniony głównie od modelu rywalizacji politycznej. Dalsze procesy i etapy konsolidowania polskiej

---

<sup>526</sup> C. LEFORT: *Writing: The Political Test*. Durham 2000, s.12-68.

<sup>527</sup> W. MUSIAŁ: *Modernizacja Polski*. Toruń 2013, s.259-260, 269-270.

demokracji będą zależne od zmian głównie w dwóch sferach: w sferze gospodarczej oraz w strukturze polskiego społeczeństwa. Jak twierdzi Zbigniew Blok<sup>528</sup>, szybkie tempo realizacji pierwszych etapów transformacji ustrojowej to normalność. Natomiast kolejne etapy transformacji, nastawione na budowanie demokracji skonsolidowanej, będą procesami trudnymi, konfliktogennymi, trwającymi bardzo długo. Polska demokracja zmuszona była przez wiele lat funkcjonować w mało sprzyjającym otoczeniu i środowisku społecznym, gospodarczym, kulturowym i politycznym. Polska demokracja często bliska była modelowi demokratycznego elityzmu, co oznacza przestrzeganie określonych procedur, ale zaniechanie pełnej realizacji w pełni demokratycznych wartości.<sup>529</sup> W krajach Europy Zachodniej, w ramach pierwszej fali, najpierw budowano gospodarkę rynkową, później formowano podstawy społeczeństwa obywatelskiego, później wcielano w życie zasady rządów prawa, a na końcu na tym fundamencie formowano nadbudowę instytucji demokratycznych. W Polsce proces ten przebiegał według odwrotnej kolejności. Demokratyzacja zachodząca w Polsce rządzi się swoimi prawami i regułami, odstającymi od utartych schematów zachodnich.<sup>530</sup> Ciągły proces konsolidowania się polskiej demokracji stanowi szansę na jej dalszy rozwój. Długofalowe przetrwanie danego reżimu może wpływać na proces konsolidowania się demokracji. Jednakże reżim oparty na agresywnej rywalizacji i walce politycznej destabilizuje demokrację (w Polsce lata 1991-2011). Poszukiwanie optymalnych wzorców rywalizacji politycznej oraz ich utrwalanie to meritum konsolidacji demokracji. Na polskiej scenie politycznej wzrost siły pierwszego i drugiego w kolejności ugrupowania parlamentarnego oraz spadek efektywnej liczby partii to przesłanki do tylko częściowej konsolidacji demokracji.<sup>531</sup> Do gwałtownej i antagonistycznej polaryzacji politycznej prowadzą często nierówności ekonomiczne, które w Polsce są jednymi z najwyższych w UE. Zauważa się, iż konsens polityczny w warunkach polskiej demokracji to poziom wciąż nieosiągalny. Jedynym kryterium dojrzałości systemu jest jakościowe zaawansowanie instytucji kultury rynkowej. Poziom i rozwój jakości polskiej gospodarki to wciąż proces otwarty, wielowymiarowy, wymagający dalszego postępu. W pełni dojrzała gospodarka, do której aspiruje Polska, powinna być gotowa do harmonijnego rozwoju, a przede wszystkim do konkurencji na skalę globalną. W Polsce, jak twierdzi G. Kołodko, demokracja formalnie powstała,

---

<sup>528</sup> Zob. Z. BLOK: *Transformacja jako konwersja funkcji wewnątrz systemowych na przykładzie Polski*. Poznań 2006.

<sup>529</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.192, 318.

<sup>530</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Dylematy demokracji w warunkach globalizacji i rewolucji informatycznej*. W: *Szanse i zagrożenia procesu konsolidacji systemu politycznego III RP*. Red. J. KUCIŃSKI. Warszawa 2005, s.52.

<sup>531</sup> A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*. Wrocław 2004, s.8, 22.

ale realnie wciąż nie jest w stanie dostarczyć i zagwarantować stabilizacji politycznej, społecznej, gospodarczej. Syndrom niewydolności instytucji demokracji utrudnia transformację gospodarki i relatywnie obniża ogólną efektywność makroekonomiczną.<sup>532</sup> Dysfunkcjonalność demokracji opóźnia podejmowanie decyzji racjonalizujących gospodarowanie. Rozwój gospodarki społecznej (której w Polsce brak) to ważny wyznacznik rozwoju skonsolidowanej demokracji, gwarantującej bezpieczeństwo obywatelom.<sup>533</sup> G. Sartori zwracał uwagę, iż warunek wstępny demokracji to ograniczenie konfliktów oraz redukcja dogmatycznych fanatyzmów. Polskie życie polityczne ostatnich dwudziestu lat i jego efekty stoją w diametralnej sprzeczności z postulatami Sartoriego.

### 5.3 Skuteczność koalicji politycznych w Polsce w latach 1991-2011

Współczesną politykę można zdefiniować jako sztukę administracji eksperckiej czyli politykę bez polityki.<sup>534</sup> Partie polityczne funkcjonujące w takim modelu, pretendując do objęcia władzy, przedstawiają się jako reprezentanci całości społeczeństwa lub jego większej, *znaczącej* części. W momencie zwycięstwa w wyborach parlamentarnych dobro wspólne schodzi jednak na plan dalszy, a zwycięska partia zaczyna zazwyczaj roztapiać się w abstrakcjach, deformując tym samym świadomość społeczną oraz zaciemniając (często fałszując) kluczowe i realne interesy społeczne, które mogłyby podważyć legitymizację zwycięskiej partii politycznej.<sup>535</sup> W Polsce zarówno na lewicy, jak i na prawicy, dominuje polityka wzajemnego zwalczania się klanów, tzw. *trybalizm partyjny*.<sup>536</sup> W polityce tej wszystkie środki są dozwolone, a głównym celem jest zniszczenie i delegitymizacja instytucjonalna przeciwnika. Mroczna strona *solidarności*, destrukcyjne nastawienie *my przeciwko nim* stanowi obecnie nieusuwalny element politycznego życia, mocno odciskając swe piętno na społeczeństwach współczesnych liberalnych demokracji (nie jest to wyłącznie specyfika dominująca w Polsce). Brakuje alternatywnej polityki

---

<sup>532</sup> G. KOŁODKO: *Świat na wyciągnięcie myśli*. Warszawa 2010, s.11-78.

<sup>533</sup> T. BODIO: *Między romantyzmem i pragmatyzmem. Psycho-polityczne aspekty transformacji w Polsce*. Warszawa 1999, s.117-120.

<sup>534</sup> S. ŽIŽEK: *Kukła i karzeł. Perwersyjny rdzeń chrześcijaństwa*. Bydgoszcz 2006, s.131.

<sup>535</sup> L. RASINSKI: *Śladami Marksa i Wittgensteina*. Warszawa 2012, s.317.

<sup>536</sup> M. MAFFESOLI: *Czas plemion*. Warszawa 2008, s.12-13.

współpracy.<sup>537</sup> Polityczna kooperacja stanowi niezbędny element gry o władzę. Musi ona respektować szacunek wobec politycznego koalicjanta. Wspólny interes z pominięciem szacunku w koalicyjnej współpracy stanowić może przysłowiowy *gwóźdź do trumny*, powodujący rozmycie tożsamości politycznej poszczególnych partii koalicyjnych. Cecha dominująca na polskiej scenie politycznej to konfrontacyjny styl działania elit politycznych. Po 1991 roku *prawica pozastolowa* w znacznym stopniu narzuciła biegun rywalizacji politycznej, oparty na *backlashu* i podziale postkomunistycznym. Wpływ na niską efektywność rywalizacji politycznej w latach 1991-2011 miał podział socjopolityczny. Podział ten R. Herbut definiuje jako wzajemne przeciwstawienie się grup społecznych, które są zaangażowane w konflikt wynikający z odmiennych wartości prezentowanych przez te grupy. Aby reprezentować własne interesy, grupy te tworzą partie polityczne lub znajdują inne formy ekspresji własnych interesów.<sup>538</sup> Podział socjopolityczny pełni funkcję petryfikującą, wpływa ona na stabilizację elektoratów oraz zachowań wyborczych. Funkcja podziału socjopolitycznego bazuje na pierwotnych identyfikacjach społecznych, przez co umożliwia jednostkom samoodniesienie wobec religii, pochodzenia etnicznego i statusu społecznego. Funkcja ta umożliwia postrzegać tożsamości grupowe jako wyraz interesów umacnianych poprzez trwałe poparcie określonych sił politycznych. Podziały socjopolityczne zawsze znajdują wymiar instytucjonalny np. w partiach politycznych, związkach zawodowych, organizacjach.<sup>539</sup> Podział socjopolityczny w Polsce wynika z uwarunkowań historycznych. Społeczeństwo polskie jest zróżnicowane wewnętrznie. Różnice w sferze gospodarczej oraz sferze kulturowej stanowią główną oś podziału i zróżnicowania regionalnego Polski. Pomimo tego, iż społeczeństwo polskie w dużym stopniu wydaje się monokulturowe, to jednak dominują w nim duże różnice regionalne. Objawia się to podczas każdych wyborów parlamentarnych: wschodnio-południowa część polski (dawny zabór rosyjski i austriacki) popiera partie prawicowe i konserwatywne, a zachodnia część kraju (dawny zabór pruski) popiera partie liberalne i lewicowe. Zauważa się zatem, iż społeczeństwo polskie dzieli się na Polskę Zachodnią oraz Polskę Wschodnią. Polska Zachodnia jest bardziej uprzemysłowiona i zurbanizowana, mniej religijna oraz bardziej otwarta i liberalna kulturowo. Polska wschodnia jest bardziej religijna, mniej uprzemysłowiona

<sup>537</sup> R. SENNETT: *Razem. Rytuały, zalety i zasady współpracy*. Warszawa 2013, s.49, 88, 361.

<sup>538</sup> R. HERBUT: *Podziały socjopolityczne*. W: *Studia z teorii polityki*. Red. A. JABŁOŃSKI, L. SOBKOWIAK. Wrocław 1996, s.92-102.

<sup>539</sup> W. WOJTASIK: *Funkcje wyborów w III Rzeczypospolitej. Teoria i praktyka*. Katowice 2012, s.47-48.



i zurbanizowana, bardziej konserwatywna oraz mniej tolerancyjna i otwarta kulturowo.<sup>540</sup> Partie polityczne, wykorzystując uwarunkowania socjopolityczne, generowały rywalizację polityczną bazującą bardzo często na *tematach zastępczych, backlashu*. Efektywna rywalizacja polityczna to jedno z najważniejszych kryteriów konsolidacji demokracji w systemie postkomunistycznym. Rywalizacja taka nie zagraża podstawom systemu politycznego, takim jak wolność jednostek, równość obywateli, ochrona mniejszości, rządy prawa. Najpełniejszy wyraz efektywnej rywalizacji politycznej to w pełni skonsolidowany system partyjny. W Polsce jest on skonsolidowany nie w pełni. Na polskiej scenie politycznej brakuje zinstytucjonalizowanej rywalizacji politycznej, która mogłaby określać ściśle wzorce oraz reguły konfliktu i współpracy. Podział postkomunistyczny nie był w stanie ustabilizować sceny politycznej, wpłynął on tylko częściowo na zakorzenienie partii politycznych, które dzięki temu podziałowi nadal zbijają kapitał polityczny. Podział ten wiąże się z antagonistyczną walką polityczną, co wpływa destabilizująco na proces konsolidowania się demokracji. System partyjny w Polsce można przez to określić jako zideologizowany – partie kształtujące ten system walczą ze sobą przy pomocy argumentów ideologicznych. Na polskiej scenie politycznej brakuje utrwalonych wzorców współpracy międzypartyjnej, które mogłyby zapewnić tworzenie stabilnych koalicji programowych. Stabilność koalicji wyraża się w zdolności partii politycznych do wzajemnej współpracy na arenie gabinetowej i parlamentarnej. Zdolność ta wpływa na efektywność systemu partyjnego. Słabość polskiego systemu partyjnego to także niska frekwencja wyborcza, duża chwiejność wyborcza oraz proces formowania się (częstych zmian) partii politycznych. Świadczy to o tym, iż proporcje między zmiennością a stabilnością występującą w systemie partyjnym nie były właściwie utrzymane, co wpływało na rosnącą niestabilność demokracji. W polskim systemie politycznym istnieje dwustronna zależność, w której system wyborczy oraz system partyjny determinują się wzajemnie, wpływając tym samym na proces tworzenia oraz funkcjonowania koalicji politycznych. W Polsce partie polityczne, zgodnie z niezwykle aktualnymi założeniami Anthoniego Downsa, zazwyczaj formułowały programy po to, aby wygrywać wybory, a nie po to, aby je realizować.<sup>541</sup>

Trwałość rządu koalicyjnego to kluczowy wskaźnik efektywności i stabilności systemu politycznego. W demokracjach stabilnych nie istnieje żadna korelacja między krótkim okresem trwania rządu a polityczną niestabilnością. W demokracjach mało stabilnych

<sup>540</sup> P. ŻUK: *Zróżnicowanie regionalne a otwartość kulturowa społeczeństwa polskiego*. W: *Współczesne oblicza autorytaryzmu*. Red. P. ŻUK. Warszawa 2014, s.27, 42-43.

<sup>541</sup> J. RACIBORSKI: *Wybory i wyborcy*, W: *Demokratyzacja polska 1989-2003*. J. WIATR, J. RACIBORSKI, J. BARTKOWSKI, B. FRĄTCZAK-RUDNICKA, J. KILIAN. Warszawa 2003, s.208.

(demokracja polska), jakość rządzenia zawsze stanowiła istotny czynnik, który wpływał na stabilizację demokracji oraz na rozwój społeczno-ekonomiczny.<sup>542</sup> O wydajności i zdolności demokracji do stabilnego funkcjonowania świadczy jej wrażliwość na żądania wyborców oraz efektywność odpowiedzi na te żądania.<sup>543</sup> Programy partyjne powinny koncentrować się wokół celów konkretnych i zawierać odpowiedź na pytanie, co oraz w jakiej kolejności zamierza partia polityczna zrobić, wykorzystując zasoby i siły państwa. Programy polskich partii politycznych zazwyczaj zawierały propagandę odwołującą się do emocji, wyłącznie kusząc swymi demagogicznymi ogólnikami oraz symbolami.<sup>544</sup> Krótkotrwałość gabinetów, a także niestabilność koalicji parlamentarnych, wpływały na zanik długofalowych działań poszczególnych rządów, negatywnie rzutując na kompetencje polityków. Na proces kształtowania i funkcjonowania koalicji politycznych w Polsce, w latach 1991-2011, ważny wpływ miała transformacja systemowa oraz *wojny kulturowe*. Jak twierdzi m. in. J. Staniszkis, „...*negatywny efekt zastosowania teorii szoku oraz kontynuacja radykalnie neoliberalnych reform doprowadziły do nadmiernych różnic w dochodach pomiędzy najbiedniejszymi a najbogatszymi, co do dzisiaj przekłada się na konfliktogenną strukturę społeczną w naszym kraju.*”<sup>545</sup> Zauważa się obustronną zależność pomiędzy transformacją systemową (gospodarczą) a zjawiskiem *wojen kulturowych*. Obydwa zjawiska wzajemnie się warunkowały. *Wojny kulturowe* stanowiły trwałe spoiwo, dzięki któremu partie polityczne w Polsce, w latach 1991-2011, były w stanie budować własny kapitał polityczny. Negatywne skutki transformacji systemowej (gospodarczej) przyczyniły się tylko do mobilizacji politycznej *wykluczonych* i wykorzystania ich poparcia wyborczego przez populistyczne i nacjonalistyczne partie polityczne. Organizacja i wykorzystanie gniewu społecznego, o którym pisał D. Ost, wpłynęło na późniejsze sukcesy *backlashowych* partii politycznych. Walkę polityczną w Polsce, jak zauważa Jerzy Kochan, można określić jako *magiczno-racjonalną*, jako że cechuje ją nieczytelność oraz paradoksalność. Wpływ na tę sytuację mają *wojny kulturowe*, których rozwój i instytucjonalizacja w polskiej rywalizacji politycznej możliwe były dzięki polskiej świadomości obywatelskiej, nasiąkniętej wartościami takimi, jak chorobliwy neoliberalizm oraz nacjonalistyczno-katolicka wizja represyjnego *państwa wyznaniowego*. W Polsce model antagonistycznej rywalizacji politycznej bazującej na *backlashu* wciąż dewastuje przestrzeń publiczną, niszcząc racjonalną komunikację społeczną. Tematy zastępcze,

<sup>542</sup> T. GODLEWSKI: *Polski system polityczny. Instytucje – procedury – obywatele*. Toruń 2005, s.123-124.

<sup>543</sup> J. HAMAN: *Demokracja, decyzje, wybory*. Warszawa 2003, s.256-258.

<sup>544</sup> S. OPARA: *Tyrania złudzeń. Studia z filozofii polityki*. Warszawa 2009, s.30.

<sup>545</sup> J. STANISZKIS: *O władzy...*,

tzw. *wojny kulturowe*, stanowią społeczne zasłony epistemologiczne, przyczyniając się często do tworzenia bezpiecznych płaszczyzn konfliktu.<sup>546</sup> W wojnach kulturowych, zarówno w USA jak i w Polsce, najlepiej odnajduje się prawica, co siłą rzeczy wpływa na jej wzrost poparcia wyborczego. Prawica tym samym buduje własny kapitał polityczny na frustracjach i gniewie społecznym, wywołanym często przez sytuację ekonomiczną, którą ta sama prawica zafundowała swoim wyborcom. Polski *backlash* po 2001 roku funkcjonuje w trochę innym środowisku niż jego amerykańska wersja. Elektorat *Radia Maryja* nie głosuje jeszcze na PO – partię, która mówi o niskich podatkach, reprezentując ludzi lepiej sytuowanych materialnie. Wykluczeni i poszkodowani w procesach transformacji systemowej w Polsce popierali (popierają) głównie LPR i PiS, partie socjalne w kwestiach gospodarczych oraz konserwatywno-nacjonalistyczne we wszystkich pozostałych sferach życia społecznego i politycznego kraju. Partie polityczne w Polsce, lawirując na osi lewica-prawica, często zatracaly własne credo ideowe. Dominował zanik tradycyjnych podziałów politycznych. Podziały polityczne w Polsce nie wynikały z różnicy interesów (jak w społeczeństwach przemysłowych), ale były zastępowane przez podziały oparte na grupowej tożsamości. Partie polityczne często koncentrowały się na problemach aksjologicznych zamiast na realnych problemach społecznych i gospodarczych kraju. Konfliktowa współpraca oraz brak wewnętrznej równowagi pomiędzy podmiotami koalicyjnymi zawsze przyczyniały się do upadku poszczególnych gabinetów rządowych. W rywalizacji politycznej lat 1991-2011 prawica antagonizowała konflikty polityczne, bazujące na ideowej wrogości wobec opozycyjnej lewicy. W rywalizacji tej lewica starała się szukać wspólnej płaszczyzny, umożliwiającej instytucjonalizację konfliktów politycznych i próbując tym samym tworzyć szanse dla dalszej konsolidacji systemu partyjnego i demokracji. W latach 1991-2005 co wybory władzę sprawowała na przemian prawica i lewica. Po roku 2005, gdy o władzę zaczęła walczyć prawica, tzw. *POPiS*, antagonizm wobec opozycji koncentrował się między dwoma pravicowymi hegemonami sceny politycznej. Wzajemna wrogość opozycji wobec siebie w Polsce to czynnik, który na trwale wpisał się w rywalizację polityczną, destabilizując dalszą konsolidację demokracji. Zbyt duża ilość partii politycznych (o sprzecznych założeniach programowych) tworzących poszczególne koalicje powodowała ich szybki rozpad (AWS). Konflikt ideowy prawicy (AWS) oraz kryzys tożsamościowy lewicy (SLD – II kadencja) stanowiły poważne elementy destabilizujące koalicje. Skuteczność koalicji wyborczych była uzależniona od konsolidacji sił politycznych (lewicy i prawicy). Partiom tworzącym koalicje wyborcze bardziej służyły

---

<sup>546</sup> J. KOCHAN: *Socjalizm*. Warszawa 2013, s.11, 117.

porozumienia (koalicje) o jednolitym profilu politycznym, opartym na podziale prawica–lewica. Koalicje wyborcze tworzone były na bazie antagonistycznego konfliktu i stanowiły ważny element rywalizacji politycznej. Zarówno partie prawicowe, jak i lewicowe, tworząc koalicję, nie wychodziły poza własną orientację polityczną i ideową. Wewnętrzne konflikty, głównie na tle ideowym, programowym oraz personalnym wpływały negatywnie na czas funkcjonowania poszczególnych gabinetów koalicyjnych. Skuteczność koalicji gabinetowych uwarunkowana była przez wewnętrzną równowagę, uzależnioną od umiejętności stawiania na kompromis i rezygnację przez słabszego koalicjanta z priorytetów programowych (np. PO-PSL), umiejętne wykorzystanie *wojen kulturowych* czyli *backlashu* (np. PiS-LPR-Samoobrona) oraz taktyczne pozycjonowanie kryteriów programowych na osi lewica-prawica (np. SLD-UP). Zauważa się, iż główną oś rywalizacji politycznej, opartej na konflikcie aksjologicznym, wyznaczała prawica *pozastolowa*, tworząca koalicje nie programowe, a aksjologiczno-genetyczne. Spójność programowa koalicji gabinetowych funkcjonujących w latach 1991-2011 była niska. W przypadku koalicji o charakterze dysproporcjonalnym koalicjanci często nie byli w stanie wypracować wspólnego programu politycznego, który gwarantowałby trwałą współpracę. Najczęściej dominowały wewnętrzne konflikty o podłożu ideowym, spory o dominację w koalicji oraz o władzę w rządzie. Na polskiej scenie politycznej wzorce współpracy koalicyjnej często były zmienne oraz podporządkowane doraźnym celom. Strategie koalicyjne w mniejszym stopniu były styczne ideologicznie, a w większym stopniu kierowały się zasadą *podziału łupów* (np. ministerialnych posad). Polskie koalicje wyróżniały się wyjątkowo niskim stopniem wzajemnej lojalności partnerów i miały one zawsze charakter bezalternatywny. Tworzone były na kanwie wykluczenia politycznych konkurentów. Nie były to reformatorskie sojusze, otwarte na różne rozwiązania polityczne, ale zamknięte koalicje, często minimalnie zwycięskie lub minimalnego rozmiaru. Dominował efekt sinusoidalny, co wybory następowała zmiana ekipy rządowej. Efekt ten jest charakterystyczny dla nieustabilizowanych demokracji. Szansą na stabilność systemu politycznego powinny być koalicje większościowe, tworzone w oparciu o kryteria programowe. Koalicje programowe są, w większym stanie niż koalicje genetyczne, neutralizować wewnętrzne konflikty. Na polskiej scenie politycznej dominował układ *bipolarny* zawierania koalicji, w którym koalicje gabinetowe miały charakter nie programowy, ale synkretyczny o charakterze genetycznym. Brakowało przez to spójności programowej wewnątrz poszczególnych koalicji gabinetowych. Zarówno lewica, jak i prawica odnosiły częściowe sukcesy oraz późniejsze porażki wyborcze. Spowodowane to było rodzajem antagonistycznej rywalizacji politycznej. W rywalizacji

występował podział aksjologiczny (postkomunistyczny), który wyznaczał polaryzację sił w parlamencie. Prawicowe partie oraz tworzone przez nie koalicje były nacechowane wewnętrznym konfliktem o podłożu ideowym, który od 1991 roku (gabinety J. Olszewskiego i H. Suchockiej, poprzez AWS, aż do czasu powstania PiS), był głównym czynnikiem powodującym brak stabilności koalicyjnej oraz brak sukcesów wyborczych prawicy. Ostateczny podział na liberalne PO i narodowo-konserwatywne PiS przysłużył się późniejszej konsolidacji sił politycznych tworzących te partie oraz przyczynił się do ich sukcesów wyborczych po 2005 roku. Wzorzec zachowań koalicyjnych na arenie gabinetowej i wyborczej wyznaczała antagonistyczna rywalizacja polityczna. Partie, które posiadały dużą relewantność oraz duży współczynnik potencjału koalicyjnego narzucały własne stanowiska, dominując w poszczególnych gabinetach koalicyjnych. Zarówno lewica, jak i prawica kierowały się strategią przetrwania, dostosowania do otoczenia oraz strategią wycofywania się i transformacji partii w inne ugrupowania. Gabinety koalicyjne w Polsce zawsze zmierzały ku centrum, jest to stała domena i cecha charakteryzująca koalicje rządowe. Zauważa się brak ustabilizowanego wzorca zachowań koalicyjnych, na kanwie którego mogłyby być tworzone stabilne gabinety. Ustabilizowany wzorzec zachowań koalicyjnych powinien być charakterystyczny dla gabinetów koalicyjnych, które będą tworzone nie na kanwie podziałów genetycznych, ale programowych. W gabinetach takich koalicyjni partnerzy powinni dysponować wzajemną równowagą, opartą na proporcjonalnej współpracy wewnętrznej. Tylko w pełni ustabilizowany wzorzec zachowań koalicyjnych będzie w stanie wpłynąć na konsolidowanie się polskiej demokracji, która w dużym stopniu warunkuje stabilność koalicji. Zauważa się, że – jak twierdzi A. Lijphart – bez uwzględnienia czynnika programowego i ideologicznego mamy do czynienia z koalicjami *ślepymi* i synkretycznymi. Koalicje takie stanowiły główne ogniwo rywalizacji politycznej w Polsce.

Skuteczność koalicji politycznych w latach 1991-2011 warunkowało szereg zależności.

Tabela 14. Skuteczność koalicji politycznych w latach 1991-2011

Rodzaj koalicji	Strategia tworzenia i funkcjonowania	Trwałość: mała, średnia, duża	Skuteczność: mała, średnia, duża
Koalicje wyborcze (zwycięskie)			
1.Wybory parlamentarne 25 X 1991 r.			
POC-8,71% głosów	koalicja jednolita programowo i ideowo,	-----	średnia
WAK-8,74% głosów	koalicja jednolita programowo i ideowo,	-----	średnia

<b>2. Wybory parlamentarne 19 IX 1993 r.</b>			
SLD-20,4% głosów	koalicja jednolita programowo i ideowo,	-----	duża
<b>3. Wybory parlamentarne 21 IX 1997 r.</b>			
AWS-33,8% głosów	koalicja jednolita ideowo – synkretyczna,	-----	duża
<b>4. Wybory parlamentarne 23 IX 2001 r.</b>			
SLD-UP-41,04% głosów	koalicja jednolita programowo i ideowo,	-----	duża
<b>Koalicje gabinetowe</b>			
1. 23 XII 1991- 5 VI 1992 r. Rządy partii <b>PC-ZChN-PL- PChD</b> . Gabinet J. Olszewskiego.	koalicja: synkretyczna, jednolita ideowo,	mała	mała
2. 11 VII 1992-25 X 1993 r. Rządy partii <b>UD-ZChN- KLD-PL-PChD-SLCh-PPG</b> . Gabinet H. Suchockiej	koalicja: sytuacyjna, synkretyczna,	mała	mała
3. 26 X 1993- 30 X 1997 r. Rządy partii <b>SLD-PSL</b> . Gabinety: W. Pawlaka, J. Oleksego, W. Cimoszewicza.	koalicja: proporcjonalna, programowa,	średnia	średnia
4. 31X 1997-18 X 2001 r. Rządy partii <b>AWS-UW</b> . Gabinet J. Buzka (od 2000 r. bez UW).	koalicja: dysproporcjonalna, synkretyczna,	duża	mała
5. 19 X 2001-31 X 2005 r. Rządy partii <b>SLD-PSL-UP</b> . Gabinety: L. Millera (od 2003 r. bez PSL i UP), M. Belki (tylko SLD).	dominowała płynność programowo-ideowa na osi lewica-prawica, koalicja: pragmatyczna, dysproporcjonalna,	średnia	średnia
6. 31 X 2005-5 XI 2007 r. Rządy partii <b>PiS-LPR- Samoobrona</b> . Gabinety: K. Marcinkiewicza (od 2006 r. w koalicji), J. Kaczyńskiego (od 2007 r. bez LPR i Samoobrony).	koalicja: dysproporcjonalna, synkretyczna, jednolita ideowo,	mała	mała
7. 24 XI 2007-18 XI 2011 r. Rządy partii <b>PO-PSL</b> . Gabinet D. Tuska.	koalicja: dysproporcjonalna, synkretyczna,	duża	średnia
<b>Koalicje samorządowe (sejmiki województw)</b>			
1. Wybory 11 X 1998 r. Koalicje: <b>Przymierze Społeczne</b> (PSL, UP, KPEiR, Samoobrona RP)- <b>SLD</b> (w 9 województwach), <b>Przymierze Społeczne-AWS</b> (w 1 województwie) <b>AWS-UW-PSL</b> (w 1 województwie), <b>SLD-AWS</b> (w 1 województwie).	koalicje testowe	mała	średnia
2. Wybory 27 X 2002 r. Koalicje: <b>SLD-Samoobrona</b> (w 2 województwach), <b>SLD-PSL-Samoobrona</b> (w 6 województwach), <b>PO-PiS-WM</b> (w 1 województwie), <b>PiS-PSL-LPR</b> (w 1 województwie), <b>PO-PiS-LPR</b> (w 1 województwie).	koalicje testowe	mała	średnia
3. Wybory 12 XI 2006 r. Koalicje: <b>PO-PSL-PiS</b> (w 4 województwach), <b>PO-PiS</b> (w 1 województwie), <b>PO-PSL-LiD</b> (w 1 województwie), <b>PiS-LPR-PSL</b> (w 1 województwie), <b>PiS-PSL</b> (w 1 województwie).	koalicje testowe	mała	mała
4. Wybory 21 XI 2010 r. Koalicje: <b>PO-SLD-PSL</b> (w 2 województwach).	koalicje testowe	mała	mała

Źródło: Opracowanie własne.

Zauważa się, iż jednolitość ideowa służyła koalicjom wyborczym. Do wyborów parlamentarnych w 1997 roku to nie treść programów partyjnych, lecz jednolitość ideowa decydowała, na kogo wyborca oddawał głos. Skuteczność koalicji wyborczych była uzależniona od konsolidacji sił politycznych (lewicy i prawicy) i tworzenia tzw. *metakoalicji*. Konsolidacja ta gwarantowała poszczególnym koalicjom wyborczym dużą skuteczność funkcjonalną, zapewniającą zdobycie dużej liczby mandatów w Sejmie.

Zauważa się nieadekwatność zwycięskich koalicji wyborczych do tworzonych przez nie koalicji gabinetowych. Jeśli wygrała ta sama koalicja wyborcza to w koalicji gabinetowej dominował dysonans ideowy, a także konflikty z koalicjantem i opozycją. Czynniki te prowadziły do rozpląnięcia się programowych postulatów, dających zwycięstwo poszczególnym koalicjom i komitetom wyborczym w wyborach parlamentarnych.

W latach 1991-1993 dominowała rywalizacja wyborcza między ugrupowaniami postsolidarnościowymi: prawicą *pozastołową* oraz prawicą *stołową*. Koalicja gabinetowa J. Olszewskiego była typową koalicją synkretyczną, jednolitą ideowo. Cechowała ją mała trwałość oraz mała skuteczność. Koalicja gabinetowa H. Suchockiej była koalicją synkretyczną, sytuacyjną.<sup>547</sup> Cechowała ją mała trwałość oraz mała skuteczność. Koalicje gabinetowe w Polsce, poza koalicją SLD-PSL (1993-1997 rok), były dysproporcjonalne, przez co nie potrafiły wypracować wspólnego programu. Koalicja SLD-PSL była typową koalicją proporcjonalną, programową, dzięki temu cechowała ją średnia trwałość oraz średnia skuteczność. Koalicje gabinetowe w Polsce miały charakter genetyczny, cechowała je niska spójność programowa. W koalicjach gabinetowych występowała zbyt duża ilość partii politycznych o sprzecznych założeniach programowych. Prowadziło to ostatecznie do upadku i marginalizacji poszczególnych ugrupowań politycznych tworzących koalicję. Tak było w przypadku koalicji AWS-UW: była to koalicja synkretyczna, dysproporcjonalna, cechowała ją duża trwałość, jednak wewnętrzna ideowa destabilizacja wpłynęła na jej małą skuteczność. Koalicje gabinetowe jednolite ideowo, synkretyczne, dysproporcjonalne zazwyczaj cechowała mała trwałość oraz mała skuteczność. Jednolitość ideowa wynikająca nie z programowych, ale z synkretycznych uwarunkowań funkcjonalnych nie służyła trwałości i skuteczności koalicji gabinetowych.

Koalicje samorządowe były typowymi *koalicjami testowymi*. Koalicje takie można określić jako formę porozumienia, w której testowane są różne partyjne warianty (formaty) współpracy politycznej. Koalicje samorządowe w sejmikach województw były typowymi

---

<sup>547</sup> Celem zawierania **koalicji sytuacyjnej** są często sytuacje nadzwyczajne np. konieczność zapewnienia władzy w państwie, głosowanie nad priorytetową ustawą itp.

koalicjami partyjnymi, toteż w wyniku rozgrywek politycznych cechowała je mała trwałość. Skuteczność wyborczą gwarantowało tworzenie szerokich sojuszy, np. w roku 1998 koalicja *Przymierze dla Polski* zdobyła 11,9% głosów, w 2002 roku koalicja *PO-PiS* zdobyła 16,5% głosów.

Zauważa się, iż podstawowym kryterium, którym kierowały się poszczególne koalicje polityczne, była funkcja wyborcza oraz funkcja rządzenia. Podstawowym celem realizacji funkcji wyborczej przez koalicje wyborcze i samorządowe było zdobycie władzy. Celem realizacji funkcji rządzenia przez koalicje gabinetowe była za wszelką cenę chęć utrzymania władzy, w wyniku czego strategie koalicyjne partii kierowały się zasadą podziału łupów dla władzy, a nie dla celów programowych. Funkcja wyborcza i funkcja rządzenia stanowiły główny wyznacznik koalicji politycznych w Polsce w latach 1991-2011. Kluczowy priorytet, zarówno przy tworzeniu, jak i funkcjonowaniu koalicji, stanowiła *relewantność*. W poszczególnych koalicjach politycznych dominowały partie relewantne, zarówno te większe, jak i te mniejsze, od których zależne było funkcjonowanie koalicji. Podstawą w każdym porozumieniu koalicyjnym powinno być taktyczne pozycjonowanie kryteriów programowych. Koalicje polityczne w Polsce nie bazowały na takiej formie organizacyjno-funkcjonalnej współpracy. Polski model koalicji politycznych, w rywalizacji politycznej w latach 1991-2011, w dużym stopniu nie był w stanie zapewnić koalicjom trwałości i skuteczności funkcjonowania.

W Polsce po 1989 roku największe sukcesy wyborcze zaczęły odnosić partie polityczne, powstałe na kanwie trzech doktryn: liberalnej, socjaldemokratycznej oraz konserwatywnej. Jednak typowo polski problem to niewykształcenie się wyrazistych nurtów: konserwatywnego, lewicowego i prawicowego. Partie polityczne albo zamazywały swoją tożsamość (np. SLD) albo w miarę potrzeby przemieszczały się po ideowej osi lewica-prawica (np. PO).<sup>548</sup> Młode, często nowopowstałe, partie polityczne musiały przejść proces instytucjonalizacji. W demokratycznym systemie politycznym wyróżnia się trzy fazy instytucjonalizacji partii politycznych. Faza identyfikacji polega na wypracowaniu formuły i tożsamości programowej oraz wyznaczeniu czytelnego miejsca w spektrum rywalizacji międzypartyjnej. Faza organizacji polega na zdobyciu umiejętności organizacyjnych oraz wypracowaniu odpowiedniej struktury organizacyjnej. W fazie stabilizacji cel działania partii politycznej to maksymalizacja wyników wyborczych oraz podjęcie skutecznych negocjacji koalicyjnych. Instytucjonalizacja to konieczny warunek tego, aby partia polityczna była w stanie sprawnie rządzić

---

<sup>548</sup> J. ŻAKOWSKI: *Nauczka...*, s.211.



i funkcjonować w demokratycznym państwie.<sup>549</sup> W warunkach polskiej transformacji systemowej partie *postsolidarnościowe* znalazły się od razu w fazie stabilizacji, co w znacznym stopniu wpłynęło na porażki wyborcze i rządzenie prawicy w latach 1991-1995. Skorzystała na tym lewica.

Demokratyzację można zdefiniować jako proces utrwalania systemu partyjnego, poprzez nabieranie cech powtarzalności oraz wzrastającą akceptację wzorców rywalizacji międzypartyjnej. Akceptacja ta jest następstwem stabilizacji zachowań wyborczych oraz stabilizacji wzorców tworzenia koalicji. Stabilność oraz powtarzalność, które stanowią podstawę instytucjonalizacji systemu partyjnego, to główne warunki konsolidacji młodych demokracji. Jednak dominujący charakter relacji pomiędzy partiami politycznymi w Polsce, to wciąż konfrontacja. Niestabilność koalicji, uwarunkowana radykalnie konfliktową rywalizacją, wpływała na destabilizację polskiej demokracji. Stopień konsolidacji demokracji wyznaczają postawy i zachowania polityczne. Zbyt radykalne zachowania polityczne mogą prowadzić do zaniku i ograniczenia społecznej akceptacji systemu demokratycznego. Grozić to może ryzykiem powstrzymania konsolidacji polskiej demokracji oraz powrotem do autorytaryzmu. Konsolidacja demokracji to zawsze proces odwracalny. W świetle analizy programów koalicyjnych, zachowań koalicyjnych, rywalizacji politycznej oraz danych FH zauważa się, iż polskiej demokracji ciągle zagraża powrót do autorytaryzmu. Od 1999 roku wszystkie współczynniki poszczególnych kategorii FH (oprócz jakości rządzenia na szczeblu lokalnym) wskazywały tendencję rosnącą (obniżał się poziom jakości demokracji), osiągając w 2010 roku wartość (2,32) punktów demokracji. Największy wzrost wszystkich współczynników nastąpił po 2005 roku. Od tego czasu dominuje typ rywalizacji, w której dwie prawicowe partie PiS i PO podporządkowały sobie polską scenę polityczną, wpływając na jeszcze większe obniżenie poziomu jakości konsolidującej się demokracji. W demokracjach postkomunistycznych (takich, jak Polska) duża destabilizacja może wpłynąć na proces cofnięcia demokratyzacji oraz skutkować wpisaniem poszczególnych państw w kategorię krajów częściowo wolnych (w skali FH od 3 do 5 pkt). Zauważa się, że polska demokracja jest tylko częściowo skonsolidowana. Relewantna partia polityczna PiS pragnie zmiany konstytucji, poziom chwiejności wyborczej jest zmienny, trwałość gabinetów koalicyjnych była niska, brakuje sprawnie funkcjonującego społeczeństwa obywatelskiego, zaufanie do demokracji spada, a poziom kapitału społecznego jest marginalny. Konsolidację demokracji określa także stopień społecznego poparcia wobec demokracji. W Polsce z roku na rok współczynnik ten malał, wynosząc np. w 2009 roku tylko 55% (wg CBOS).

---

<sup>549</sup> W. SOKÓŁ: *Partie w systemach politycznych*. W: *Współczesne...*, s.132-133.

Demokracja skonsolidowana to także aktywna partycypacja obywateli w życiu publicznym. Wpływ na konsolidację demokracji mają również wzajemnie ze sobą powiązane czynniki, typ kultury politycznej oraz charakter rywalizacji politycznej. Ukształtowanie demokracji opartej na kulturze politycznego kompromisu i współpracy, będzie kolejnym etapem świadczącym o jej konsolidacji. Brak porozumienia elit (będącego jednym z wyznaczników konsolidacji demokracji), wpływał na niestabilność polskiej sceny politycznej oraz systemu partyjnego. Niestabilny system partyjny stanowił jedną z barier konsolidacji demokracji w Polsce. Ważny element konsolidowania się demokracji to jej funkcja *inkluzji*. Demokracja liberalna ukrywająca i marginalizująca klasę ludzi wykluczonych nie spełnia warunków demokracji *inkluzywnej*. Poszukiwanie optymalnych wzorców rywalizacji politycznej oraz ich utrwalanie to główny cel, który będzie umożliwiał dalszą konsolidację demokracji w Polsce. Ważne kryterium konsolidacji to efektywna zdolność rządzenia. W Polsce, w wyniku antagonistycznej rywalizacji politycznej, nie była (nadal nie jest) ona w pełni osiągalna. Ustabilizowanie rywalizacji politycznej to warunek wstępny konsolidacji demokracji, ponieważ demokracja zaczyna w pełni funkcjonować dopiero na odpowiednim poziomie rozwoju. Konsens polityczny w warunkach polskiej demokracji to poziom wciąż nieosiągalny. Demokrację w Polsce można określić jako model demokracji konsolidującej się, w której dominuje antagonistyczny rodzaj rywalizacji politycznej, a sam etos demokracji sprowadzony został jedynie do wyborów. Jest to model demokracji, któremu na każdym etapie funkcjonowania grozi destabilizacja, a co za tym idzie, cofnięcie procesu konsolidacyjnego.

Obecnie rządy bardziej skupiają się na zarządzaniu niż rządzeniu, administrują problemami bez tworzenia sfery świata wspólnego, sfery polis. Główny cel i zadanie, jakie powinny stawiać przed sobą partie polityczne w Polsce, to intensywniejsze tworzenie głębszej, jak twierdził K. Polanyi, *powszechnej wolności*. Tworzenie takich struktur wolności powinno być pozbawione obaw przed tym, iż władza, kontrola lub planowanie zwróćą się przeciw wolności.<sup>550</sup> Wolność może być budowana tylko przy pomocy tych pojęć (instrumentów), tworząc ostatecznie swój główny sens, jakim jest poczucie bezpieczeństwa. C. Schmitt twierdził, iż liberalna demokracja to reżim utopijny, gdyż liberalizm jest zaprzeczeniem demokracji, a demokracja zaprzeczeniem liberalizmu. Jednak wyjątkowość demokracji bierze się stąd, że stanowi ona połączenie dwóch odmiennych tradycji: liberalnej (rządy prawa, prawa człowieka, indywidualna wolność) oraz demokratycznej (równość, władza ludu). Liberalizm ulega tutaj demokratyzacji, natomiast demokracja liberalizacji. Jednak pełna wolność oraz pełna równość nigdy nie są

---

<sup>550</sup> K. POLANYI: *Wielka transformacja*. Warszawa 2010, s.308.

osiągalne, co stanowi kolejny paradoks demokracji. Nie należy zapominać, iż często doktryna demokracji liberalnej stanowi *pustą wydmuszkę*, w której, w imię wolności, znaczna część społeczeństwa jest pozbawiona równości, godnego i bezpiecznego życia.<sup>551</sup> Zadaniem systemu liberalno-demokratycznego jest zawsze połączenie wolności z równością. Liberalizm jest techniką ograniczania władzy państwa (indywidualizm), natomiast demokracja zawsze dąży do tego, aby władza ludu przenikała struktury państwa (społeczna równość). Główna zasada liberalnej demokracji to określanie jej jako równość poprzez wolność i za pomocą wolności. Liberalizm niesie wolność, natomiast demokracja równość.<sup>552</sup> W Polsce na trwałe zakorzeniła się liberalna koncepcja wolności, natomiast budowa równości, którą niesie demokracja, to wciąż otwarta perspektywa. Jednak, jak twierdzi G. Satori, bez wyidealizowanej koncepcji demokracji nie byłoby realnej demokracji. Tylko od wolności można spokojnie przejść do równości, w której możliwa będzie budowa sprawnego państwa. W państwie takim regulatorem jego funkcjonowania powinien być szeroko rozwinięty kapitał społeczny. Kapitał społeczny oparty na zaufaniu to zbiór zarówno rzeczywistych, jak i potencjalnych zasobów, jakie związane są z członkostwem w grupie, która dostarcza każdemu ze swoich członków wsparcia w postaci kapitału posiadanego przez kolektyw. Na kapitał społeczny składają się wzajemne sieci powiązań, oparte na normach wzajemności oraz zaufaniu społecznym. Kapitał społeczny umożliwia współpracę, która wykracza poza więzi rodzinne. Kapitał ten wzmacnia osiąganie wspólnych celów, wytwarza kulturę obywatelskiej współpracy, wzmacnia demokratyczny rząd oraz efektywność rządzenia. Im bardziej ludzie sobie ufają oraz wzajemnie sobie pomagają, i im bardziej liczne są stowarzyszenia, tym bardziej jest sprawny rząd. Pod względem kapitału społecznego Polska jest na ostatnim miejscu w Europie. Winę za taki stan rzeczy ponosi państwo, które okazując obywatelom brak zaufania, często skłaniało ich do wzajemnej nieufności. Polska jest także w czołówce krajów o najwyższym rozwarstwieniu dochodowym.<sup>553</sup> Jak wskazuje wielu naukowców, drogą do dobrostanu społeczeństw powinna być równość, gdyż im mniejsza rozpiętość dochodowa między najbogatszymi i najbiedniejszymi, tym mniejsza skala problemów społecznych.<sup>554</sup> Rośnie tym samym bezpieczeństwo społeczne, gospodarcze, publiczne. Kluczowa w tym aspekcie zawsze jest polityka poszczególnych partii. Rozwój kapitału społecznego jest koniecznym elementem budowy bezpiecznej i nowoczesnej Polski

<sup>551</sup> L. RAJCA: *Demokracja...*, s.32-40.

<sup>552</sup> G. SARTORI: *Teoria...*, s.470-477.

<sup>553</sup> M. TYRAŁA: *Bezpieczeństwo wewnętrzne w programach partii politycznych w wyborach parlamentarnych w Polsce w 2011 r.* W: *Kapitał...*, s.83-99.

<sup>554</sup> Zob. K. PICKETT, R. WILKINSON: *Duch równości. Tam gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej.* Warszawa 2011.

w XXI wieku. Prawdziwa wolność oraz wysoka jakość życia może się spełnić tylko poprzez głęboki współudział w życiu innych, oparty na trwałości więzi społecznych. Ekonomisci oświecenia twierdzili, iż szczęście jest równoznaczne z gromadzeniem osobistego bogactwa, jednak u progu trzeciej rewolucji przemysłowej szczęście jest wprost proporcjonalne do zebranego kapitału społecznego. Homo sapiens ustępuje miejsca *homo empathicus*.<sup>555</sup> Jak ujmuje to F. Fukuyama, wciąż niezrealizowany przez partie polityczne (w krajach demokratycznych) cel, to odkrycie właściwych mechanizmów regulacyjnych, które miałyby na celu ująć w karby niestabilność kapitalizmu;<sup>556</sup> wbrew koncepcjom wielu wybitnych badaczy, w tym Stevena Lukesa, który twierdził, że każda idea poprowadzona do granic absurdu jest błędna i nie istnieje jedyna słuszna koncepcja.<sup>557</sup> W Polsce poszczególne ekipy rządzące postulowały, mniej lub bardziej jednolity, neoliberalny model gospodarczy. Partie polityczne mniej koncentrowały się na rozwiązywaniu problemów społecznych, a bardziej na wyborach i walce o władzę. To właśnie dzięki rozwiązywaniu problemów licznych grup społecznych, partie mogłyby budować stabilny system polityczny.<sup>558</sup> Obecnie programy partyjne, w wyniku marketingu wyborczego, ulegają zjawisku *pragmatyzacji*, czyli marginalizacji wartości ideologicznych.<sup>559</sup> Bezideowość partii politycznych to obecnie częsty standard na polskiej scenie politycznej pośród relewantnych partii politycznych (np. PO, PSL). Porzucenie funkcji społecznej oraz bezideowość mogą przyczynić się do utraty znacznej części elektoratu, który w dobie kryzysu ekonomicznego szuka alternatywnych i racjonalnych rozwiązań problemów społecznych. Partie, porzucając funkcje programowe, mogą nie posiadać gotowych strategicznych mechanizmów, będących w stanie sprostać nieprzewidywalnym zagrożeniom ekonomicznym, o których pisze Paul Krugman.<sup>560</sup> M. Weber twierdził, że państwo zawsze jest instrumentem dominacji, posiada ono monopol na legalny przymus. Jednak współcześnie rządy funkcjonują w odmiennych warunkach i obecnie, jak twierdzi Z. Bauman, mamy do czynienia ze zjawiskiem „*mocy uwolnionej od polityki oraz polityki pozbawionej mocy*.”<sup>561</sup> Współczesne państwa europejskie stanowią etap przejściowy na drodze do narodowości kosmopolitycznej, gdzie narodowa tradycja zostaje zmodyfikowana na sposób *kosmopolityczny*.<sup>562</sup> Jednak pomimo *kosmopolitycznej* formy organizacji, państwo to dla partii politycznych nadal wygodna przestrzeń, służąca im

<sup>555</sup> J. RIFKIN: *Trzecia...*, s.304-323.

<sup>556</sup> F. FUKUYAMA: *Historia...*, s.21-44.

<sup>557</sup> Zob. S. LUKES: *Niezwykłe oświecenie profesora Caritata*, Warszawa 2003.

<sup>558</sup> A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s.245.

<sup>559</sup> M. ŻMIGRODZKI: *Pojęcie, geneza i badania partii politycznych*. W: *Współczesne...*, s.16-29.

<sup>560</sup> Zob. P. KRUGMAN: *Zakończcie ten kryzys*. Gliwice 2013.

<sup>561</sup> Z. BAUMAN: *Straty uboczne. Nierówności społeczne w epoce globalizacji*. Kraków 2012, s.30.

<sup>562</sup> U. BECK: *Niemiecka Europa. Nowe krajobrazy władzy pod znakiem kryzysu*. Warszawa 2013, s.86-109.

do walki o hegemonię. Życie bez konfliktu to tylko liberalny *mit*, wokół którego partie liberalne w Polsce pragnęły budować własny habitus. W Polsce po 1991 roku prawica znalazła swój *mit*, była nim walka z *komunizmem*, natomiast lewicy zabrakło *mitu* wokół którego mogłaby prowadzić rywalizację polityczną, a miejsce centrowej partii ukierunkowanej do klasy średniej po 2005 roku zajęła typowo liberalna PO. Dychotomiczny konflikt bazujący na podziale postkomunistycznym stanowił fundament tworzenia i funkcjonowania koalicji politycznych. Dialektyka, wokół której kształtowała się rywalizacja polityczna (koalicyjna), skupiona była wokół wartości aksjologicznych. Wartości te, jak słusznie zauważa Marek Migalski, w Polsce są na trwałe wpisane w społeczny habitus. Często jednak były one wykorzystywane przez elity polityczne, które nadawały im antagonistyczny wymiar rywalizacji. Jak zauważa J. Żakowski, problem między PO i PiS jest taki, iż różnice je dzielące są tylko pozornie wyraziste. Obydwie partie chciałyby w pełni pozyskać elektorat klerykalno-konserwatywny. Natomiast PiS i SLD zwracają się do tych samych wyborców socjalnych, którzy często potrzebują pomocy państwa opiekuńczego. Podczas pierwszej kadencji SLD przejmowało konserwatywny elektorat, przez co pole konfrontacji lewicy z prawicą częściowo się zacierało. Być może to właśnie podobieństwa, a nie różnice są jednym z głównych przyczyn napięć na polskiej scenie politycznej. Brak zbyt dużych różnic programowych między PiS, SLD i PO powoduje, iż partie te, zamiast współpracować, są skazane na ciągłą walkę.<sup>563</sup> Jasno wyartykułowane różnice programowe poszczególnych partii byłyby drogą do zawierania politycznych koalicji opartych na kompromisie, kompromisie budowanym drogą agonistycznej współpracy. Szansą na bardziej trwałe relacje koalicyjne jest także rozwój kapitału społecznego, społeczeństwa obywatelskiego, partycypacji obywatelskiej. Podstawowy wariant skutecznej rywalizacji politycznej to, jak twierdzi A. Antoszewski, czytelna alternatywa polityczna, oparta na wyrazistym podziale politycznym lewica–prawica. Wyznacznikiem stabilności koalicji może być tworzenie programowych koalicji, opartych na szerokiej społecznej inkluzji. Przełoży się to na konsolidowanie się polskiej demokracji; w obecnej sytuacji konsolidacja ta przyjmuje, według danych FH, stan pośredni. Tak budowane koalicje polityczne powinny być wyznacznikiem stabilnej demokracji w Polsce. Po 2007 roku dominującą pozycję w systemie partyjnym zajmuje PO w koalicji z PSL, przy czym ludowcy są traktowani instrumentalnie. Jest to tzw. stabilność wymuszona, która wcale nie musi przekładać się na sprawnie funkcjonującą i konsolidującą się demokrację. *POPiS* zdominował system partyjny, w którym inne partie polityczne stanowią wyborczy margines. Nie są one na tyle relewantne, aby móc

<sup>563</sup> J. ŻAKOWSKI: *Nauczka...*, s.212.

wyznaczyć nową formę konfliktu i podziału politycznego, wokół którego koncentrowałoby się życie polityczne. Obecna trwałość gabinetu koalicyjnego D. Tuska tylko częściowo świadczy o stabilizacji zachowań koalicyjnych, bowiem trwałość koalicji wynika z uległości PSL. Polska demokracja (jak twierdzą G. Kołodko, A. Antoszewski) osiągnęła tylko jeden z pułapów rozwoju, przed nią jeszcze długa droga do pełnej funkcjonalności na wzór państw Europy Zachodniej. Demokracji polskiej ciągle zagraża szereg zewnętrznych i wewnętrznych czynników, będących w stanie obniżyć jej poziom i wpływających na spowolnienie procesu konsolidacji. W sytuacji, gdy trwałość koalicji PO-PSL nie przekłada się na jakość rządzenia (o czym świadczą badania sondażowe CBOS), o stabilności koalicji powinien świadczyć poziom funkcjonowania i konsolidacji demokracji. W świetle badań CBOS od 2009 roku poparcie dla rządu oraz ocena jego działalności stopniowo słabły. Poparcie dla rządu w lipcu 2013 roku wynosiło tylko 25%, przeciwników było aż 44%. Ocena działalności rządu w lipcu 2013 roku wynosiła: rząd funkcjonuje dobrze – 23% (badanych), rząd funkcjonuje źle – 65% (badanych).<sup>564</sup> Załamanie demokracji następuje wówczas, gdy siła przywiązania do ideologii lub do interesów nie pozwala na zawieranie kompromisów. Demokracja polega na łączeniu oraz godzeniu ze sobą konkurencyjnych recept.<sup>565</sup> W Polsce bardzo rzadko dochodziło do zawierania wspólnych porozumień między rządem, a opozycją. Wyjątek mogą stanowić kwestie o najwyższym znaczeniu dla funkcjonowania państwa polskiego np. referendum europejskie, Konstytucja RP z 1997 roku. To, czego brakowało w wielu programach koalicyjnych partii prawicowych (AWS, UW, KLD), to, jak pisał już w latach dziewięćdziesiątych G. Soros, szukanie właściwej równowagi między polityką, a rynkiem, między tworzeniem zasad, a ich przestrzeganiem. Celem partii politycznych powinna być budowa społeczeństwa otwartego, które nie znajduje się już w opozycji do społeczeństwa zamkniętego, lecz zajmuje niepewny środek pola, w którym jest zagrożone ze wszystkich stron przez uniwersalne idee, które zostały doprowadzone do swego logicznego końca, przez wszystkie rodzaje ekstremizmów, łącznie z fundamentalizmem rynkowym.<sup>566</sup> Istotne jest, aby przyszłe koalicje były trwałe, a system partyjny funkcjonował jako w pełni ustabilizowany. Przyszłością będą te koalicje, które posiadać będą zbliżone stanowiska w większości spraw, jasno określone priorytety programowe oraz drogę ich realizacji. Podstawę każdej koalicji zawsze stanowi wewnętrzny mechanizm negocjowania interesów. Partie powinny wypracować wspólną przestrzeń aktywności i zagospodarować

---

<sup>564</sup> Dostępne na: [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K\\_102\\_13.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_102_13.PDF)

<sup>565</sup> D. HELD: *Modele...*, s.194, 336.

<sup>566</sup> G. SOROS: *Kryzys światowego kapitalizmu*. Warszawa 1999, s.126-144.

ją w celu osiągnięcia realnej współpracy, możliwej dzięki zastosowaniu mechanizmów optymalnej kooperacji. Mechanizmy te powinny scalać różne koncepcje ideowe. Strategia partii powinna dostosowywać długofalowy plan działania do preferencji społecznych. Priorytet kluczowy dla stabilnej współpracy koalicyjnej to negocjacja zamiast walki. Trwalszy i stabilniejszy kształt koalicji można osiągnąć tylko na drodze stopniowej współpracy, w oparciu o poszanowanie standardów demokratycznych. Szansą mogą być mechanizmy dyskursywne, a także rozwój w pełni ukształtowanego społeczeństwa obywatelskiego, które wpłynie na kształt i funkcjonowanie demokracji, opartej na silnych zasadach pluralistycznych. Przyszłe gabinety koalicyjne powinny być budowane w oparciu o partnerskie relacje, służące dobru państwa i szukaniu *złotego środka*, który ciągle powinien być priorytetowym celem każdej młodej demokracji, funkcjonującej często w mało sprzyjającym otoczeniu. Konieczne powinno być poszukiwanie nowej formuły jakościowej, która wpłynie na budowanie oraz umacnianie trwałych relacji koalicyjnych.<sup>567</sup> Formułę tę może stanowić demokracja agonistyczna, w której państwo jest postrzegane jako mechanizm, przez który zmniejszane są antagonizmy klasowe. Antagonizm jest zawsze wbudowany w demokrację, nie ma możliwości ucieczki przed nim. Konsensus demokratyczny może być przedstawiony tylko jako konsensus konfliktowy.<sup>568</sup> Zatem warunkiem istnienia demokracji jest jej agoniczna konfrontacja.

Rywalizacja polityczna w Polsce funkcjonowała w demokracji, w której brakowało równowagi między wolnością, a równością. Alexis de Tocqueville zwracał uwagę, iż struktury władzy tworzone oddolnie, takie jak instytucje samorządowe, obywatelskie lub społeczne, chronią jednostkę przed nadużyciami władzy, zapewniając jej także udział w podejmowaniu decyzji. Zasada tzw. ograniczonego rządu, zabezpiecza przed tyranią większości. Zawsze potrzebny jest kompromis między wolnością, a dobrem wspólnoty, tak aby nie dochodziło zarówno do atomizacji społeczeństwa, jak i zniewolenia jednostki. Warunkiem rozwoju dobra wspólnego w jego koncepcjach była idea równowagi między równością, a wolnością, możliwa dzięki społecznej aktywności politycznej. Ponieważ, jak twierdził A. Tocqueville, jednym z paradoksów demokracji jest sytuacja, gdy ludzie albo posiadają zbyt dużo władzy, albo gdy nie interesują się nią wcale (przypadek Polski).<sup>569</sup> Próba odpowiedzi na ten problem mogą być procedury demokracji deliberacyjnej. Demokracja prowadzi do odkrycia i zdefiniowania dobra wspólnego tylko

---

<sup>567</sup> M. TYRAŁA: *Charakterystyka polskich koalicji rządowych w latach 1991-2010*. W: *Partie i systemy partyjne Europy Środkowo-Wschodniej. Dwie dekady doświadczeń*. A. CZWOLEK, M. NOWAK-PARALUSZ, K. GAWRON-TABOR. Toruń 2013, s.363-382.

<sup>568</sup> L. KOCZANOWICZ: *Lęk...*, s.117-118.

<sup>569</sup> A. TOCQUEVILLE: *O demokracji w Ameryce*. Warszawa 2005, s.450-597.

i wyłącznie, jeśli indywidualne preferencje zmieniają się w procesach komunikowania się jej uczestników. Każda debata polityczno-społeczna oparta jest bowiem na procesach komunikowania się jej uczestników.<sup>570</sup> Deliberacja, jak twierdzi Jürgen Habermas, powinna zażegnać konflikty między rządem, a społeczeństwem oraz partiami politycznymi w parlamencie, zapewniając równość i partycypację w polityce jednostkom społecznym. J. Habermas rozwija myśli Kanta, wyobrażając sobie demokrację jako idealną wspólnotę komunikacji. To Carl Schmitt twierdził, iż demokracja zawsze wiąże się z inkluzją oraz ekskluzją, a konflikt pomiędzy *my* i *oni* prowadzi samoczynnie do samounicestwienia demokracji liberalnej. Według niego eliminacja pluralizmu ze sfery publicznej to warunek powstania konsensu.<sup>571</sup> Wbrew temu J. Habermas zauważa, iż decyzje, które są podejmowane przez demokratyczne instytucje to wyraz bezstronnego punktu widzenia, który odzwierciedla interesy wszystkich obywateli danego społeczeństwa. Wymaga to jednak wprowadzenia demokratycznych procedur partycypacyjnych, możliwych dzięki deliberacji. Wolna od wykluczeń publiczna sfera deliberacji, gdzie powinien zapanować racjonalny konsens, neguje konfliktową naturę nowoczesnego pluralizmu. Sfera publiczna, którą J. Habermas dzieli na kulturową i polityczną, stanowi strukturę komunikacyjną, w której wszelkie problemy, które musi rozwiązać system polityczny, są artykułowane. W sferze tej dochodzi do udziału obywateli w procesie legislacyjnym rządu. System władzy zyskuje dzięki temu większą legitymizację. Obecnie w Polsce mamy do czynienia z sytuacją, o której kilka dekad temu pisał J. Habermas. Partie polityczne funkcjonują, jak maszyny wyborcze, przechodzą one ze sfery publicznej do tzw. nowej sfery politycznej (będącej zaprzeczeniem sfery publicznej), w której niejawne machinacje władzy to standard. Współcześnie sfera publiczna w Polsce systematycznie zanika. W sferze tej obywatele zastępują partyjni mandatarjusze, a także przedstawiciele świata biznesu. Obywatele przestają być obywatelami, a stają się klientami partii politycznych, które funkcjonują jako wyspecjalizowane maszyny *Catch All* i umiejętnie manipulują elektoratem. Ma to wpływ na zanik swobodnej publicznej komunikacji, szerokiej partycypacji politycznej obywateli oraz spadek frekwencji wyborczej. Według J. Habermasa polityka *deliberacyjna* stanowi podsystem systemu politycznego i może być odpowiedzią na niską partycypację obywatelską.<sup>572</sup> Celem demokracji jest zawsze agregacja indywidualnych preferencji w wiążące decyzje zbiorowe. Demokracja wymaga aktywnego obywatelstwa, poprzez artikulację interesów i deliberację. Dzięki temu

---

<sup>570</sup> A. PRZEWORSKI: *Demokracja i rynek*. W: *Władza...*, s.125.

<sup>571</sup> Zob. C. SCHMITT: *Teologia polityczna i inne pisma*. Warszawa 2012.

<sup>572</sup> J. HABERMAS: *Teoria działania komunikacyjnego Tom 1*. Warszawa 2002, s.32-156



preferencje publiczne mogą być zidentyfikowane i przekształcone w decyzje zbiorowe.<sup>573</sup> To właśnie zanik partycypacji obywatelskiej pogłębia w Polsce deficyt demokracji. Jak zauważa A. Antoszewski, partycypacja polityczna w Polsce jest nadal płytka. Niska partycypacja wynika także z tego, iż jak twierdzi Z. Bauman, rządy z jednej strony muszą zaspokajać pragnienia i oczekiwania swych wyborców, zazwyczaj tęskniących za poczuciem wspólnoty. Z drugiej strony muszą one spełniać oczekiwania globalnych sił, zazwyczaj wrogo nastawionych do wszelkich autarkicznych ambicji i wspólnot. Tendencji tych nie da się pogodzić, przez co słabnie wiara wyborców wobec polityków.<sup>574</sup> Związek obywatelstwa i demokracji zawsze prowadzi do rozwoju demokracji partycypacyjnej. *Strong democracy* – tzw. *silna demokracja* (w Polsce jej brakuje), o której pisał B. Barber, stanowi przeciwwagę wobec słabej liberalnej demokracji.<sup>575</sup> Niezbędny element rozwoju obywatelstwa to uczestnicząca partycypacja tworząca silną demokrację, w której obywatel może w pełni się realizować. W Polsce, w wyborach parlamentarnych w latach 1991-2011, dominowała słaba frekwencja wyborcza, lekki przełom stanowiły tylko wybory parlamentarne w 2007 roku. Wpływ na niską frekwencję wyborczą miały m.in. rozwój kapitalizmu politycznego<sup>576</sup>, słabe powiązanie partii politycznych ze społeczeństwem, alienacja wyborcza i polityczna, brak zaufania (Polska jest jedynym krajem w Europie, w którym współczynnik zaufania społecznego jest najniższy), nieufność do instytucji partii politycznej oraz do polityków. Zaufanie jest uważane za główną platformę współpracy i porozumienia, bez zaufania społeczeństwo nie jest w stanie właściwie funkcjonować.<sup>577</sup> W Polsce występował elektorat nieustrukturyzowany, bardzo często mobilny, nieidentyfikujący się na stałe z partiami politycznymi. Elektorat ustrukturyzowany (w przeciwieństwie do elektoratu nie ustrukturyzowanego) to taki, którego decyzje wyborcze stanowią efekt trwałej identyfikacji partyjnej, która wynika ze struktury podziałów społecznych (socjopolitycznych).<sup>578</sup> W Polsce partie polityczne nie dysponowały trwałym powiązaniem z grupami społecznymi. Zauważa się, iż polski wyborca dopiero w 2011 roku zaczął w sposób trwały identyfikować się z konkretną formacją polityczną. Jeśli PO uda się wygrać kolejne wybory parlamentarne, może to świadczyć o stopniowej stabilizacji zachowań wyborczych. Aczkolwiek zachowania wyborcze Polaków nadal mogą być nieprzewidywalne: w świetle badań CBOS, aż 56%

<sup>573</sup> J. D.-RUSSELL, H.D. KLINGEMAN: *Obywatele a zachowania polityczne*. W: *Zachowania...*, s.47.

<sup>574</sup> Z. BAUMAN: *Żyjąc w czasie pożyczonym*. Kraków 2010, s.103.

<sup>575</sup> B. BARBER: *Strong Democracy, participatory politics for a new age*. Berkeley 1984, s.12-78.

<sup>576</sup> Szerzej E. WNUK LIPiŃSKI: *Socjologia...*,

<sup>577</sup> P. SZTOMPKA: *Zaufanie...*, s.34-89.

<sup>578</sup> W. JEDNAKA: *Wybory parlamentarne w latach 1989-2001*, W: *Demokracja w III RP*. Red. A. ANTOSZEWSKI. Wrocław 2002, s.73-75.

badanych uważało, że nie utożsamia się z żadną partią polityczną.<sup>579</sup> W demokracji partycypacyjnej możliwy jest autentyczny *substancjalny* udział obywateli w sprawowaniu władzy. Autentyczne uczestnictwo w demokracji nie powinno się ograniczać jedynie do wrzucenia kartki do urny w dniu wyborów. Prawdziwa partycypacja powinna umożliwiać czerpanie niezbędnej mądrości z dyskusji, która zawsze umożliwi podjęcie lepszej decyzji. Oznacza to zaangażowanie społeczeństwa w wiele rodzajów aktywności obywatelskich, spośród których głosowanie stanowi tylko jeden z elementów.<sup>580</sup> W Polsce trudno mówić o w pełni ukształtowanej demokracji partycypacyjnej, ponieważ dominuje wysoka absencja wyborcza, a aktywność obywatelska jest niszowa. Na proces dużej alienacji politycznej społeczeństwa polskiego miał wpływ styl uprawiania polityki, co częściowo przełożyło się na typ kultury politycznej, która w Polsce ma formę kultury poddańczej. Wyróżnia się trzy typy kultury politycznej: zaściankową (całkowita alienacja obywatela od państwa), poddańczą (ludzie mają świadomość istnienia władz centralnych, ale z różnych powodów nie uczestniczą w życiu publicznym kraju) oraz uczestniczącą.<sup>581</sup> Zmiana typu kultury politycznej na uczestniczącą mogłaby wpłynąć na większy wzrost frekwencji wyborczej w Polsce. Jednak warto pamiętać słowa J. Schumpetera, iż „w polityce zawsze mamy do czynienia z wykreowaną, a nie z prawdziwą wolą ludu.”<sup>582</sup> Kultura polityczna, dzięki której społeczeństwo świadomie deklaruje własne sympatie polityczne, które przekładają się także na większe zaangażowanie obywatelskie, to istota sprawnie funkcjonującej demokracji. Kultura polityczna to trwały mechanizm, za pomocą którego dokonuje się instytucjonalizacja władzy. Władza to, jak twierdzi Manuel Castells, zdolność relacyjna, która umożliwia aktorowi społecznemu wywieranie wpływu na decyzje innych aktorów społecznych. Władza ma charakter wielowymiarowy, konstruowana jest wokół sieci, które programują każdą dziedzinę ludzkiego życia według intencji i interesów najsilniejszych aktorów. Relacje władzy kształtowane są poprzez dominację instytucji społecznych, a sprawuje się ją za pomocą konstruowania znaczeń w ludzkich umysłach dzięki procesowi komunikacji.<sup>583</sup> Dyskursy władzy są tworzone poprzez zaszczepienie *ram* w umysłach społeczeństwa. Proces *ramowania*, o którym pisze George Lakoff, to ważny element wpływający na proces rywalizacji politycznej.<sup>584</sup> W procesie *ramowania*

<sup>579</sup> Sondaż z 05.03. 2013 roku: *Polacy nie mają na kogo głosować. PO to partia 21% Polaków, PiS 14%*, Dostępny na <http://www.gazetaprawna.pl/>

<sup>580</sup> M. CZEŚNIK: *Partycypacja wyborcza w Polsce. Perspektywa porównawcza*. Warszawa 2007, s.17-33.

<sup>581</sup> G. ALMOND, S. VERBA: *The Civic...*, s.12-26.

<sup>582</sup> J. SCHUMPETER: *Kapitalizm...*, s.328.

<sup>583</sup> M. CASTELLS: *Władza i komunikowanie*. Warszawa 2013, s. 23, 418.

<sup>584</sup> G. LAKOFF: *Nie myśl o słoniu. Jak język kształtuje politykę*. Warszawa 2011, s.15-67.

dominującą pozycję w Polsce odgrywała prawica, wyznaczając główne filary konfliktu, na którym bazowała rywalizacja polityczna.

Demokracje w XXI wieku funkcjonują w zmienionych realiach politycznych, w których władza nadal wyznacza kryteria rządzenia, jest to jednak inna forma rządzenia i dominacji niż w poprzednim stuleciu. J. Habermas twierdził, iż władza tworzy złożone sieci zależności. Nikt ich nie musi rozumieć, ani nikt nie musi być za nie odpowiedzialny. J. Baszkiewicz pisał, iż władza to zawsze synteza autorytetu oraz przymusu.<sup>585</sup> Inną definicję władzy proponował P. Bourdieu: twierdził, iż władza to zawsze forma przemocy symbolicznej, sprawowana za pomocą racjonalnej komunikacji, takiej jak sądy, szkoły czy instytucje państwowe. Przy wymuszonym udziale tych, którzy jako zdominowany wytwór porządku godzą się na panowanie zracjonalizowanej siły.<sup>586</sup> Władza polityczna w obecnych czasach zaczyna tracić swoją pozycję i znaczenie, wobec innych rodzajów władzy, zwłaszcza władzy ekonomicznej.<sup>587</sup> Globalizacja zmieniła charakter oraz sposób funkcjonowania władzy. Obecnie władza przyjmuje formę rozproszoną, bezosobową i niewidzialną, przez co bardzo często demokracja w krajach UE ulega destabilizacji. Globalizacja w znacznym stopniu koroduje ustrojowe podstawy postkomunistycznych państw, w których demokracja nie zdążyła się jeszcze w pełni skonsolidować.<sup>588</sup> Wedle Johna Rawlsa, dobrze urządzone społeczeństwo liberalizmu politycznego to takie, w którym obywatele wyznający bardzo różne poglądy mają wpływ na bieg życia politycznego kraju.<sup>589</sup> W demokracji zawsze rozwiązanie jednego problemu stwarza kolejne problemy, demokracja to proces ciągłych negocjacji (konsultacji, ustaleń) oraz gry politycznej między partiami oraz między rządem, a społeczeństwem. Proces ten można określić za E. Laclau, jako *walkę o hegemonię*. Obecnie w krajach Europy Zachodniej mamy do czynienia z załamywaniem się podziału na rządzących i rządzonych, zjawisko to jest połączone, jak twierdzi G. Rydlewski, z rozwojem różnych form samorządzenia. W procesie tym istotny postęp może stanowić *demokratyzacja demokracji*, o której pisał A. Giddens. *Demokratyzacja demokracji* częściowo byłaby w stanie zapewnić lepszą skuteczność swego funkcjonowania poprzez włączanie obywateli w proces dyskusji nad decyzjami politycznymi, na równi z politykami oraz ekspertami. Przydatne w tym procesie mogłyby być nowe formy uczestnictwa obywatelskiego,

---

<sup>585</sup> Zob. J. BASZKIEWICZ: *Władza*. Warszawa 2009.

<sup>586</sup> P. BOURDIEU: *Medytacje Pascaliańskie*. Warszawa 2006, s.120-134.

<sup>587</sup> G. RYDLEWSKI: *Rządzenie...*, s.31.

<sup>588</sup> J. STANISZKIS: *O władzy...*, s.15-19.

<sup>589</sup> J. RAWLS: *Prawo ludów*. Warszawa 2010, s.255.

np. referenda.<sup>590</sup> Jak twierdzi Jeremy Rifkin, policentryczny styl rządzenia to ciągły dialog i negocjacje między podmiotami, które uczestniczą w sieciach pól oddziaływań rządów w zakresach gospodarczym, politycznym i społecznym.<sup>591</sup> Demokracja to zawsze dążenie do władzy z tytułu obywatelstwa. Demokracja wyraża się w nieustannej i ciągłej krytyce instytucji, demokracja to anarchistyczny element, który podważa system polityczny od wewnątrz. Demokracja to zawsze żywioł niezgody oraz zmiany, a społeczeństwo demokratyczne najłatwiej można poznać po jego ciągłych narzekaniach, iż nie jest wystarczająco demokratyczne.<sup>592</sup> W toku hegemonicznej dominacji zawsze jeden z elementów systemu zdobywa pozycję na tyle silną, iż jest w stanie narzucić pozostałej części społeczeństwa własną wizję świata. Prowadzi to zawsze do konfliktów i antagonizmów.<sup>593</sup> Jak twierdził Leszek Kołakowski, „*demokracja powinna służyć jako narzędzie umożliwiające rozwiązywanie i łagodzenie konfliktów.*”<sup>594</sup> J. Schumpeter proponował demokrację agregacyjną, która oparta jest głównie na rywalizacji wyborczej. Jednak taka wizja demokracji we współczesnej Polsce nie jest w stanie rozwiązywać stojących przed nią problemów i wyzwań. J. Schumpeter pisał, że jeśli w narodzie, w wyniku sprzecznych interesów i ideałów, brak gotowości do kompromisu, demokracja może przestać działać.<sup>595</sup> Polski model demokracji bardzo często nie był w stanie osiągnąć kompromisu. W demokracji konieczne jest, by materiał ludzki polityki prezentował odpowiednią jakość, aby decyzje polityczne posiadały skuteczny zakres oraz aby walka polityczna toczyła się wokół określonych reguł. W Polsce polaryzacja konfliktu politycznego, która jest znacznie silniejsza niż w dojrzałych demokracjach, wpływa na niemożliwość budowania rozwiązań kompromisowych.<sup>596</sup> Demokracja tworzy przestrzeń, w której zarówno konfrontacja, jak i kwestionowanie stosunków władzy jest zawsze możliwe, a zwycięstwo nigdy nie jest ostateczne. Paradoksalna natura demokracji liberalnej oznacza, iż możliwość pluralistycznej demokracji jest warunkiem niemożliwości jej faktycznego wdrożenia. Całkowicie pluralistycznej demokracji zrealizować się nie da.<sup>597</sup> Jedną z podstawowych wad liberalizmu w sferze polityczności, która jest przestrzenią władzy, konfliktu i antagonizmu, to zanegowanie trwale wpisanego w tę sferę antagonizmu. Liberalizm uniemożliwia rozpoznanie zbiorowych tożsamości, przez co

<sup>590</sup> A. GIDDENS: *Trzecia droga odnowa socjaldemokracji*. Warszawa 1999, s.63-77.

<sup>591</sup> J. RIFKIN: *Europejskie marzenie*. Warszawa 2005, s.274.

<sup>592</sup> Z. BAUMAN: *Zindywidualizowane społeczeństwo*. Gdańsk 2008, s.71-72.

<sup>593</sup> E. LACLAU: *Rozum Populistyczny*. Wrocław 2008, s.4-55.

<sup>594</sup> Zob. L. KOŁAKOWSKI: *Mini wykłady o maxi sprawach*. Kraków 2003.

<sup>595</sup> J. SCHUMPETER: *Kapitalizm...*, s.362-369.

<sup>596</sup> J. WIATR: *Europa pokomunistyczna. Przemiany państw i społeczeństw po 1989 roku*. Warszawa 2006, s.259-262.

<sup>597</sup> Ch. MOUFFE: *Paradoks demokracji*. Wrocław 2005, s.35-78.

często nie jest on w stanie uchwycić pluralistycznej natury świata społecznego oraz jego konfliktów. Warunkiem istnienia demokracji jest jej agonistyczna konfrontacja.<sup>598</sup> Przykład wyborów parlamentarnych w Polsce pokazuje, iż zarówno zbyt duży nacisk na kompromis, konsens i odrzucenie konfrontacji (SLD w latach 90.), jak i antagonistyczna walka międzypartyjna (PiS-PO), prowadzą często do rozczarowań partycypacją w polityce. Rezultatem tego staje się artykulacja zbiorowych oczekiwań wokół problemów, które bardzo często są nierozwiązywalne. Warunkiem stabilności politycznej w takiej sytuacji stają się programowe koalicje polityczne, budowane na kanwie agonistycznego pluralizmu. Konsensus w wydaniu liberalnej demokracji stwarza tylko pozory porozumienia, dlatego konieczna jest agonistyczna modyfikacja demokracji. Demokracja w wersji agonistycznej powinna być w stanie stworzyć silniejsze zabezpieczenia przed każdym populistycznym zrywem społecznym. W demokracji występuje napięcie pomiędzy demokracją i liberalizmem, między wolnością i równością. Napięcie to jest katalizatorem konfliktów i sporów. Słabość liberalizmu to jego przekonanie, iż z polityki można usunąć elementy antagonistyczne. Usuwając te elementy w życiu społecznym, dochodzi do zaniku wymiaru polityczności.<sup>599</sup> Liberalizm, jak twierdzi Ch. Mouffe, żyje złudzeniem, iż uda mu się całkowicie wyeliminować konflikt, jednak prowadzi to zawsze do zaostrenia sporu i do radykalnej konfrontacji, np. wzrost populistycznych i nacjonalistycznych partii, ostra walka między PiS, a PO. W ostatnim dwudziestoleciu większość relewantnych partii politycznych pragnęła umieścić się w centrum; spowodowało to, iż część elektoratu pozostała bez partii wyrażających i reprezentujących ich interesy. Wyborcy pozostawieni poza obrębem działania relewantnych partii politycznych zwrócili się ku partiom populistycznym, często o nacjonalistycznym charakterze (np. LPR). Antagonizmu z demokracji nie da się wykorzenić, stanowi to swego rodzaju paradoks, którego jedyną szansą może być demokracja agonistyczna. To właśnie demokracja radykalna tworzy warunki, aby konflikt przyjął formę konfrontacji między przeciwnikami. Dzięki temu dochodzi do uniknięcia frontalnej walki między wrogami. Antagonizm zostaje zastąpiony *agonizmem*. Dominująca obecnie tendencja w demokracji to pomijanie władzy ludu. Wzrost pluralizmu zawsze jest katalizatorem wzrostu demokracji, zasada ta stanowi podstawę tego, iż demokracja oraz jej instytucje nie stanowią wyłącznie fasady.<sup>600</sup> Główne zadanie, które obecnie powinno być celem polskiej demokracji, to próby eliminowania antagonizmu poprzez

---

<sup>598</sup> Ch. MOUFFE: *Polityczność*. Warszawa 2008, s.25.

<sup>599</sup> Tamże, s.12-13, 121.

<sup>600</sup> Tamże, s.14-26.

wcielanie w życie idei agonistycznego pluralizmu. W pluralizmie tym podstawową relacją powinna być konfrontacja polityczna, nie między *wrogami*, ale między *przeciwnikami* wzajemnie się szanującymi. To, co *polityczne* to, jak twierdzi Ch. Mouffe, antagonistyczny wymiar stosunków między ludźmi, politykami i partiami politycznymi. Polityka zawsze pozostaje pod wpływem tego, co polityczne, powinna jednak starać się łagodzić antagonizmy, które są zawsze obecne w relacjach społecznych.<sup>601</sup> Ch. Mouffe, w swoim teoretyzowaniu nad demokracją, poszła jeszcze dalej niż J. Habermas, który wierzył w utopię powszechnego konsensusu – był to tzw. *projekt polityki bez przeciwnika*. Pomimo przeciwnieństw (Ch. Mouffe – ciągła konfrontacja, J. Habermas – konsensus), wspólna płaszczyzna, która ich łączyła to chęć budowy *pluralizmu demokratycznego*. B. Crick twierdzi, iż polityka to ciągły kompromis i konsensus.<sup>602</sup> Jednak, aby unikać kryzysów, konieczne jest wzmacnianie demokratycznych systemów politycznych, właśnie poprzez deliberację oraz politykę agonistyczną. R. Dahl postulował, iż poliarchia musi być oparta na społecznej partycypacji i kontroli społeczeństwa nad rządem i jego działaniami. Demokracje dialogowe zawsze stoją w opozycji do wszelkich fundamentalizmów, czy to narodowych, czy religijnych. Jak twierdzi D. Held, demokracja dyskursywna zawsze wpływa na większą przejrzystość władzy i procesu rządzenia. Demokracja w takiej formie zawsze zwiększa wiarę w sens samej polityki.<sup>603</sup> Polityka, jak twierdziła H. Arendt, wyłania się z relacji międzyludzkich, powstaje z tego, co zachodzi pomiędzy ludźmi. Nie powinno się stracić wiary w politykę, ponieważ jej sensem jest wolność.<sup>604</sup> Polityka to forma aktywności ludzkiej, a jej celem jest tworzenie i poprawa zasad życia społecznego. Polityka jest nierozzerwalnie związana z konfliktem oraz kooperacją.<sup>605</sup> Główny cel polityki to proces i sposób rozwiązywania konfliktów, których zazwyczaj w pełni nigdy nie da się rozwiązać.

Obecna faza *postpolityczna* wyklucza część realnych potrzeb obywateli, sprowadzając działanie polityczne do technokratycznego zarządzania. B. Russell słusznie zauważał, iż nie powinno się dążyć do wyeliminowania rywalizacji, ale tylko pilnować, aby nie przybrała ona szkodliwych form. Polityka agonistyczna pozwoli na rozładowanie antagonizmu, który stale kryje się w stosunkach społecznych.<sup>606</sup> Jednym z istotnych kryteriów funkcjonowania demokracji jest zdolność rządzenia. Jest to umiejętność rozwiązywania konfliktów, które zawsze narażają system polityczny na zakłócenia,

<sup>601</sup> Ch. MOUFFE: *Paradoks...*, s.33-118.

<sup>602</sup> Zob. B. CRICK: *W obronie polityki*. Warszawa 2004.

<sup>603</sup> D. HELD: *Modele...*, s.150-278.

<sup>604</sup> H. ARENDT: *Polityka jako obietnica*. Warszawa 2005, s.126-138.

<sup>605</sup> A. HEYWOOD: *Politologia...*, s.4-9.

<sup>606</sup> Ch. MOUFFE: *Paradoks...*, s.6, 35-44.

destabilizację lub rozpad. Zdolność rządzenia obejmuje wszelkie interakcje między rządzonymi, a rządzącymi, między żądaniami społecznymi, a możliwościami rządu. Zdolność ta jest konieczna do utrzymania się na scenie politycznej przez partie w XXI wieku, w którym demokracja przybiera bardzo różne formy.<sup>607</sup> Obecnie, jak zauważa Z. Bauman, znajdujemy się w okresie *interregnum*: „*stare już nie działa, nowe jeszcze się nie narodziło.*”<sup>608</sup> Ważną rolę w takich okolicznościach może mieć do spełnienia demokracja, realnie spełniająca ludzkie potrzeby. W demokracji nie da się odkryć tylko jednej prawdy, wokół której połączy się społeczeństwo. Demokracja to synteza wielu idei, symboli oraz przeciwieństw. Obecnie, jak pisze Pierre Rosanvallon, żyjemy w epoce *kontrdemokracji*, jest to demokracja władz pośrednich rozsianych po całym organizmie społecznym państwa. Jest to demokracja zorganizowanej nieufności wobec demokracji, legitymizowanej procesem wyborczym. *Kontrdemokracja* obejmuje zespół praktyk nadzorowania, stawiania przeszkód oraz osądu władzy, dzięki czemu społeczeństwo wywiera naciski na rządzących. Ma ona na celu naświetlić realne interakcje, które wytwarzają różnice i podziały społeczne. Kontrdemokracja, eksperymentując z przeszkodami, ma na celu stworzenie państwa, opartego na sile wzajemnego zaangażowania.<sup>609</sup> Prawdziwa demokracja, jak twierdził Samuel Huntington, oznacza skuteczną kontrolę obywateli nad polityką, racjonalne debaty o kluczowych problemach państwa, odpowiedzialne i uczciwe rządy oraz równe uczestnictwo i władzę.<sup>610</sup> Demokracja taka może stanowić fundament początkowy demokracji *wielości*, która oparta jest na koncepcji dobra wspólnego, a dominują w niej rządy wszystkich przez wszystkich. Wielość stwarza samą siebie poprzez składanie w tym, co wspólne pojedynczych podmiotowości. Jak twierdzi Antonio Negri, „*wielość składa się z pojedynczości, które łączą się poprzez ubóstwo i miłość, w procesie reprodukcji dobra wspólnego.*”<sup>611</sup>

W każdej demokracji stabilność koalicji to nie tylko ich trwałość, lecz także efektywność ich tworzenia oraz przede wszystkim funkcjonowania. Na polskiej scenie politycznej na niestabilność koalicji wpływała antagonistyczna rywalizacja polityczna. A.Lijphart twierdził, że krzyżowanie się podziałów sprzyja umiarkowanym zachowaniom politycznym, warunkującym funkcjonowanie demokracji. W Polsce podziały polityczne

---

<sup>607</sup> A. GRUSZCZAK: *Problemy...*, s.37-41.

<sup>608</sup> Z. BAUMAN: *To nie...*, s.145.

<sup>609</sup> P. ROSANVALLON: *Kontr-demokracja. Polityka w dobie nieufności*. Wrocław 2011, s.220.

<sup>610</sup> S. HUNTINGTON: *Trzecia fala demokratyzacji*. Warszawa 2009, s.18-21.

<sup>611</sup> M. HARDT, A. NEGRI: *Rzeczpospolita...*, s.43, 79-81, 131.

nie krzyżowały się, przeciwnicy polityczni zawsze stali po dwóch przeciwnych stronach podziału politycznego.

Każdy proces demokratyczny wyłania zwycięzców oraz przegranych. Jeśli polityka stanowi antagonistyczną (nierozstrzygalną) relację między *nami* i *nimi*, wówczas konflikt może być rozwiązany wyłącznie przez odwołanie się do przemocy. Zjawisko to stanowi duże zagrożenie dla funkcjonowania demokracji liberalnej.<sup>612</sup> Jak zauważa Jerzy Mizgalski, najważniejsze czynniki oddziałujące na sferę polityczną to ideologia, ekonomia oraz kultura. Czynniki te kształtują tożsamość polityczną (jednostkową, grupową), która zawsze jest determinowana interesem politycznym. Każda polityka zakłada istnienie ideologii, uzasadniającej działania polityczne.<sup>613</sup> Ideologia to, jak dowodził K. Mannheim, wytworzony przez zbiorowość specyficzny sposób myślenia, podtrzymujący porządek społeczny.<sup>614</sup> Ideologię zawsze stanowi uporządkowany system wartości i celów, przypisany wielkim zbiorowościom społecznym. Ideologia ma wpływ na powstawanie tożsamości społecznej, a w jej ramach – tożsamości kulturowej. Na fundamencie tożsamości kulturowej funkcjonuje tożsamość polityczna, zawsze służąca budowaniu przez polityków wizji politycznych, które są skierowane do elektoratów wyborczych poszczególnych partii politycznych. Tożsamość polityczna to struktura tworząca relacje, które zachodzą między tożsamością społeczeństwa, a tożsamością państwa i władzy.<sup>615</sup> Programy koalicji wyborczych i gabinetowych, tworzonych przez relewantne partie polityczne, nacechowane *backlashem* oraz płynnością ideową na osi lewica-prawica, warunkowały rozwój antagonistycznych wzorców rywalizacji politycznej. Skutki niestabilności koalicyjnej, która występowała w latach 1991-2011, to przede wszystkim brak efektywności rządu. Wynikała ona z tego, iż dominował antagonistyczny stosunek do rywala (wrogość), przekładało się to na niewielką relewantę (potencjał koalicyjny) części ugrupowań politycznych. Znacznie większy potencjał koalicyjny partie polityczne osiągają w systemie partyjnym, w którym dominuje kooperacja. W Polsce relewantne partie tworzyły koalicje głównie dla celów taktycznych, były one niestabilne i tworzyły mało efektywną rywalizację polityczną. Stabilnie funkcjonujące koalicje polityczne powinny stanowić główny warunek rozwoju pluralizmu demokratycznego. Stabilność ta może być realizowana poprzez agonistyczną demokrację, w której konflikt jest zinstytucjonalizowany. Konflikt powinien posiadać zinstytucjonalizowaną formę, nadając demokracji wymiar agonistyczny. Stabilnie funkcjonujące koalicje polityczne

---

<sup>612</sup> A. PRZEWORSKI: *Demokracja i rynek*. W: *Władza...*, s.126.

<sup>613</sup> J. MIZGALSKI: *Tożsamość polityczna. Studium zjawiska*. Toruń 2008, s.14, 98.

<sup>614</sup> Szerzeń K. MANNHEIM: *Ideologia...*,

<sup>615</sup> J. MIZGALSKI: *Tożsamość...*, s.113, 126, 128.



powinny wpłynąć na rozwój efektywnej rywalizacji politycznej. Stabilność koalicji wynika z jakości demokracji, która w Polsce jest na średnim szczeblu rozwoju, jednak poziom jej jakości od 2005 roku się obniża. Wzorzec zachowań koalicyjnych na arenie gabinetowej i wyborczej w latach 1991-2011 wyznaczała antagonistyczna rywalizacja polityczna. Rywalizacja ta wpływała negatywnie na rozwój jakości polskiej demokracji oraz na proces jej konsolidacji. Niestabilność koalicji, uwarunkowana radykalnie konfliktową rywalizacją, warunkowała destabilizację polskiej demokracji. Zauważa się, że obecny w Polsce model liberalnej polityki bardzo często pomijał i marginalizował etos dobra wspólnego, które powinno być wyznacznikiem efektywnego rządzenia. Etos ten jest możliwy do osiągnięcia w demokracji, w której liberalizm polityczny jest na trwałe wpisany w jej mechanizmy. W Polsce nie ukształtował się w pełni liberalizm polityczny. Brak pełnego rozwinięcia doktryny liberalnej stanowił trwałą przeszkodę uniemożliwiającą stabilność polityczną. Stabilne koalicje to takie, których funkcjonowanie nie destabilizuje demokracji. Stabilizacja (polityczna, koalicyjna) to złożony proces: składa się na niego szereg czynników, takich jak skonsolidowana demokracja (która posiada wysoki poziom jakości), w pełni zinstytucjonalizowany i ustabilizowany system partyjny, długa trwałość gabinetów koalicyjnych, w pełni *inkluzywna* demokracja, wysokie społeczne poparcie dla demokracji, rozwinięte społeczeństwo obywatelskie (gwarantujące wzrost kapitału społecznego oraz aktywności obywatelskiej i wyborczej), niska chwiejność wyborcza (gwarantująca stabilizację zachowań wyborczych w okresie min. 10 lat). W Polsce osiągnięcie tych czynników będzie zależne od modelu rywalizacji politycznej. Koalicje polityczne w przyszłości powinny stanowić wyznacznik stabilnej demokracji w Polsce. Zauważa się jednak, że dopóki model rywalizacji politycznej w Polsce nie ulegnie zmianie, dopóty koalicje polityczne będą niestabilne.

## Zakończenie

Rozważane w tej pracy zagadnienie jest ważnym elementem problematyki funkcjonowania systemu politycznego w Polsce. Przedstawione w niniejszej pracy wyniki, w powiązaniu z analizami opublikowanymi przez innych autorów, wskazują na konieczność kontynuowania dalszych badań nad funkcjonowaniem koalicji politycznych w Polsce. Sformułowanie relacji i zależności (które łączyły wszelkie zdarzenia i obserwacje) pozwoliło na dowiedzenie głównej tezy pracy, która dotyczyła *niestabilności koalicji politycznych w Polsce*. Koalicje w pracy zostały zdefiniowane jako płaszczyzna, sfera współpracy i rywalizacji. Płaszczyznę tę tworzą wszelkie porozumienia o charakterze politycznym, których celem jest zdobycie i sprawowanie władzy lub przeforsowanie stosownych decyzji. Wszystkie partie polityczne można określić jako koalicje ludzi o różnorodnych celach i dążeniach. Koalicje polityczne to wszelkie koalicje wyborcze, gabinetowe, samorządowe, pozaparlamentarne, partyjne, decyzyjne. Po przeprowadzeniu badań (analizy poszczególnych programów i gabinetów koalicyjnych, analizy i porównania funkcjonalności poszczególnych koalicji, analizy koalicji samorządowych, analizy funkcjonowania demokracji w Polsce w latach 1991-2011) możliwa była odpowiedź na tezę, pytania badawcze oraz hipotezy poboczne.

Rywalizacja w każdej demokracji liberalnej toczy się o określenie jej tożsamości, z czym wiąże się bezpośrednio wytyczanie granicy *my/oni*. To właśnie z tego powodu istnieć musi możliwość rywalizacji, w ramach której dochodzi do artykulacji sprzecznych stanowisk politycznych. Konflikt, zwany politycznym, zawsze generują partie polityczne. Zauważa się, że w polskich realiach politycznych instytucjonalizacja konfliktu to wciąż otwarty proces. Radykalnie konfliktowy spór bazujący na antagonizmie stanowił fundament rywalizacji politycznej w latach 1991-2011. Polska scena polityczna, zamiast być efektem podziałów społecznych, była miejscem konfliktów między politykami. Polski system partyjny w latach 1991-2011 był często określany jako *alternatywno-ideologiczny*, w którym dominowała antagonistyczna rywalizacja koalicyjna (polityczna). Nie wpływało to pozytywnie na system partyjny z tego powodu, iż jego konkurencyjność często zanika tam, gdzie podziały pomiędzy partiami są zbyt ostre. Element konkurencji programów wyborczych po raz pierwszy pojawił się (w wyraźny sposób) dopiero w trakcie kampanii wyborczej w 1997 roku. Od 1991 roku prym wiodła dwupasmowa rywalizacja polityczna,

w której prawica *pozastolowa*, prawica *stolowa* oraz lewica rywalizowały (albo wręcz ostro walczyły) między sobą.

Analizując programy poszczególnych koalicji zauważono, iż zjawisko *wojen kulturowych* po 1989 roku stanowiło nieodłączny element funkcjonowania koalicji politycznych w Polsce. *Gniew społeczny* prawica *pozastolowa* (m. in. PC oraz ZChN), bazując na zjawisku jakim jest *backlash*, wpisała na trwale w rywalizację polityczną w Polsce. Rywalizacja polityczna w kolejnych latach utrwaliła podział postkomunistyczny, na kanwie którego budowano poszczególne koalicje polityczne. *Wojny kulturowe* częściowo były uwarunkowane przez *transformację systemową*, która nadała koloryt ideowy partiom politycznym. W rywalizacji politycznej dominowała obustronna zależność pomiędzy *wojnami kulturowymi*, a transformacją systemową (gospodarczą).

Na polskiej scenie politycznej źródła zróżnicowania prawicowo-lewicowego bardzo często uwarunkowane były historycznie. Stanowiło to istotny czynnik rywalizacji koalicyjnej w latach 1991-2011. Partie polityczne nie konkurowały na programy, co wpływało negatywnie na ustalenie trwałych wzorców rywalizacji politycznej. Wyłącznie dzięki podziałowi na linii lewica-prawica konflikt uzyskuje prawomocną formę, ulegając instytucjonalizacji. Miejsce, które partie i koalicje polityczne zajmowały na osi podziałów programowych w Polsce, decydowało o strukturze rywalizacji politycznej.

Na niestabilność koalicji politycznych wpływało szereg czynników, zarówno o charakterze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. W latach 1991-2011 konfliktowa, *antagonistyczna* rywalizacja polityczna przyczyniła się do zaniku efektywności rządzenia. W Polsce zanik tradycyjnego podziału socjopolitycznego miał wpływ na niską efektywność rywalizacji politycznej. Efektywna rywalizacja polityczna to jedno z najważniejszych kryteriów konsolidacji demokracji. Efektywność ta jest zależna od stopnia konsolidacji systemu partyjnego. System partyjny w Polsce nadal ulega procesowi stopniowej konsolidacji (stabilizacji). W polskim systemie politycznym występowała dwustronna zależność: system wyborczy oraz system partyjny determinowały się wzajemnie, wpływając tym samym na proces tworzenia oraz funkcjonowania koalicji politycznych. Charakterystyczna cecha procesu demokratyzacji w Polsce to zmieniający się często system wyborczy. Zjawisko to nie sprzyjało stabilizacji zachowań koalicyjnych. Rywalizacja polityczna w Polsce na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat była mało efektywna. Na polskiej scenie politycznej wciąż brak zinstytucjonalizowanej rywalizacji politycznej, która mogłaby określać ściśle wzorce i reguły konfliktu oraz współpracy.

Jednym z głównych wyznaczników efektywności systemu partyjnego jest trwałość koalicyjnych gabinetów rządowych. W latach 1991-2011 trwałość ta miała niski współczynnik, gabinety koalicyjne urzędowały średnio ok. 1,7-1,9 miesiąca. Analizując poszczególne gabinety koalicyjne zauważono, iż konfliktowa współpraca oraz brak wewnętrznej równowagi pomiędzy podmiotami koalicyjnymi zawsze przyczyniały się do upadku poszczególnych gabinetów rządowych. Rywalizacja polityczna koncentrowała się wokół otwartej walki, której celem było wyeliminowanie konkurencji. W poszczególnych etapach rozwoju systemu partyjnego rywalizacja nie służyła wyłonieniu stabilnych układów koalicyjnych. Wpływ na niestabilność koalicji miała także struktura organizacyjna partii politycznych, które porzuciły lub zmarginalizowały większość systemowych funkcji (które powinny realizować) na rzecz funkcji typowo wyborczych. Podobnie negatywny wpływ na funkcjonowanie koalicji miała rola prezydenta: jeżeli nie był on z tego samego obozu politycznego co rząd, to utrudniał proces rządzenia, np. przypadek L. Wałęsy, L. Kaczyńskiego. Antagonistyczna rywalizacja koalicyjna i polityczna oddziaływały negatywnie na frekwencję wyborczą, skutkowałą spadkiem zaufania społecznego i zanikiem społeczeństwa obywatelskiego, a co za tym idzie, niskim rozwojem kapitału społecznego. Wszystkie te czynniki miały wpływ na niestabilność koalicyjną, słabość polskiego systemu partyjnego oraz niestabilność demokracji. Trwałą przeszkodą, która uniemożliwiała stabilność polityczną, był także brak pełnego rozwinięcia doktryny liberalnej (dominował tzw. liberalizm rynkowy). Liberalizm polityczny, lewicowy nie wpisał się na trwałe w proces funkcjonowania demokracji liberalnej w Polsce. Zauważono, iż skuteczność koalicji gabinetowych była uzależniona od ustępstw ze strony koalicjanta o mniejszym stopniu relewancji, np. w koalicjach gabinetowych ZChN, UW, LPR, Samoobrona, PSL. Konflikt ideowy prawicy (AWS) oraz kryzys tożsamościowy lewicy (SLD po 2001 roku) stanowiły ważny element destabilizujący koalicje. Skuteczność koalicji wyborczych była uzależniona od konsolidacji sił politycznych (lewicy i prawicy). Zauważono, iż partiom tworzącym koalicje wyborcze bardziej służyły porozumienia (koalicje) o jednolitym profilu politycznym według podziału prawica-lewica. Zarówno koalicje wyborcze, jak i gabinetowe tworzone były na bazie antagonistycznego konfliktu i stanowiły ważny element rywalizacji politycznej. Koalicje wyborcze, stabilne pod względem profilu ideowego (lewica-prawica), w swoich programach postulowały antagonistyczną rywalizację. Tworzone później przez zwycięskie komitety wyborcze koalicje gabinetowe cechowała przez to niska stabilność.

Wzorce tworzenia i rywalizacji koalicyjnej w Polsce w latach 1991-2011 miały kilka charakterystycznych cech. Dychotomiczny konflikt bazujący na podziale postkomunistycznym stanowił fundament tworzenia i funkcjonowania koalicji politycznych. Dialektyka, wokół której kształtowała się rywalizacja koalicyjna, skupiona była wokół wartości aksjologicznych, na których bazował *backlash*. Cechą dominującą na polskiej scenie politycznej był konfrontacyjny styl działania elit politycznych oraz niespójność opozycji. Na polskiej scenie politycznej po 1991 roku *prawica pozastolowa* (partie nie uznające porozumień Okrągłego Stołu), w znacznym stopniu narzuciła biegun rywalizacji politycznej, który był oparty na *backlashu* i podziale postkomunistycznym. W rywalizacji politycznej bardzo często dominowały (i wciąż dominują) wartości kulturowe o charakterze aksjologicznym. Wynikająca z tego *dwublokowa* polaryzacja (pasmo *postsolidarnościowe* oraz pasmo *postkomunistyczne*) sceny politycznej sprzyjała partiom silnym. Głównym kryterium relewancji koalicyjnej było kryterium wartości. Rywalizacja wyborcza w Polsce charakteryzowała się niskim poziomem uczestnictwa oraz dużą zmiennością preferencji. Programy prawicowych koalicji wyborczych w 1991 roku stanowiły zapowiedź *backlashowej* strategii rywalizacji politycznej, która miała miejsce w latach 1991-2011. Koalicje na arenie gabinetowej miały charakter synkretyczny, o podłożu genetycznym. Brakowało przez to spójności programowej wewnątrz poszczególnych koalicji gabinetowych. Spójność programowa koalicji gabinetowych, funkcjonujących w latach 1991-2011, była niska. Wewnętrzne konflikty w koalicjach gabinetowych, głównie na tle ideowym, programowym oraz personalnym, wpływały negatywnie na czas funkcjonowania poszczególnych gabinetów koalicyjnych. Skuteczność koalicji gabinetowych uwarunkowana była przez wewnętrzną równowagę, uzależnioną od kompromisu i rezygnacji przez słabszego koalicjanta z priorytetów programowych (np. PO-PSL), taktyczne wykorzystanie *backlashu* (np. PiS-LPR-Samoobrona) lub pozycjonowanie kryteriów programowych na osi lewica-prawica (np. SLD-UP). Niemal każda koalicja gabinetowa była zawsze zdominowana przez najsilniejsze ugrupowanie. Słabość wewnętrzna koalicji gabinetowych o niskiej spójności programowej była przyczyną destabilizacji poszczególnych rządów. Wzorce współpracy koalicyjnej często były zmienne oraz podporządkowane doraźnym celom. Strategie koalicyjne w mniejszym stopniu były styczne ideologicznie, a w większym stopniu kierowały się zasadą *podziału politycznych łupów*. Koalicje gabinetowe w Polsce zawsze formowane były dla władzy, a nie dla celów programowych. Koalicje wyborcze po zwyciężkach (dla siebie) wyborach parlamentarnych formowały koalicje gabinetowe, które nie miały charakteru programowego. Był to jeden z czynników wpływających na ich

niestabilność. Zarówno koalicje lewicowe, jak i prawicowe odnosiły sukcesy oraz późniejsze porażki wyborcze. W starciu tym lewica miała do 2005 roku zdecydowaną przewagę. Wzorzec zachowań koalicyjnych na arenie gabinetowej i wyborczej wyznaczała antagonistyczna rywalizacja polityczna, bazująca na *backlashu*. Wzorce tworzenia koalicji gabinetowych cechowała zazwyczaj niska spójność programowa oraz dysproporcjonalny poziom wewnętrznego zrównoważenia partii tworzących koalicję. Partie, które posiadały dużą relewantność oraz duży współczynnik potencjału koalicyjnego, narzucały własne stanowiska, dominując w poszczególnych gabinetach koalicyjnych. Strategie koalicyjne były bardziej determinowane dążeniem partii do przetrwania poszczególnych kadencji niż do realizacji określonych postulatów programowych. Gabinety koalicyjne w Polsce zawsze zmierzały ku centrum: była to stała domena i cecha charakteryzująca koalicje rządowe. Szansę na stopniowy zanik antagonistycznej rywalizacji politycznej mogą stanowić koalicje na szczeblu samorządowym. Proces budowania koalicji w regionach został oderwany od układów koalicyjnych na szczeblach centralnych. Koalicje regionalne przełamały dominujący podział postkomunistyczny. Częściowa skuteczność wyborcza koalicji w sejmikach województw była zależna od umiejętności wyjścia poza ukształtowany w parlamencie model rywalizacji. Wzorzec zachowań koalicyjnych na arenie gabinetowej i wyborczej wyznaczała antagonistyczna rywalizacja polityczna. Rywalizacja ta wpływała negatywnie na rozwój jakości polskiej demokracji oraz na proces jej konsolidacji. Analizując proces rywalizacji koalicyjnej (politycznej) w latach 1991-2011 zauważono brak ustabilizowanego wzorca zachowań koalicyjnych, na kanwie którego mogłyby być tworzone stabilne gabinety. Ustabilizowany wzorzec zachowań koalicyjnych powinien być charakterystyczny dla gabinetów koalicyjnych, które będą tworzone nie na kanwie podziałów genetycznych, ale na kanwie programowych. W gabinetach takich poszczególni koalicyjni partnerzy powinni dysponować wzajemną równowagą, opartą na proporcjonalnej współpracy wewnętrznej.

O stabilności koalicji powinien świadczyć poziom konsolidacji demokracji. Polska demokracja nie jest w pełni skonsolidowana. Trwałość gabinetów to jeden z ważnych wskaźników procesu stabilizacji demokracji. Przeciętny gabinet trwał w Polsce ok. trzynastu miesięcy, wynik ten zbliża polską demokrację do najbardziej niestabilnych demokracji zachodnioeuropejskich. Podział postkomunistyczny, który dominował w rywalizacji politycznej, wiązał się z antagonistyczną walką polityczną, co wpływało destabilizująco na proces konsolidowania się polskiej demokracji. Stopień konsolidacji demokracji zawsze wyznaczają postawy i zachowania polityczne (koalicyjne). Etap

rywalizacji politycznej w latach 1991-2011 wpływał na konsolidację demokracji. Niestabilność koalicji, uwarunkowana radykalnie konfliktową rywalizacją, wpływała na destabilizację polskiej demokracji. Co wybory następowała zmiana ekipy rządowej. Efekt ten jest charakterystyczny dla nieustabilizowanych demokracji. Niska jakość rządzenia, wynikająca z krótkotrwałości gabinetów koalicyjnych, wpływała na destabilizację polskiej demokracji. Demokracja skonsolidowana cechuje się aktywną partycypacją obywateli w życiu publicznym. Partycypacja taka w Polsce była niewielka, o czym świadczy zanik społeczeństwa obywatelskiego. Konsolidację demokracji określa także stopień jej społecznego poparcia. W Polsce, w latach 1991-2011, współczynnik poparcia wobec demokracji cyklicznie co rok się zmniejszał. Konsolidacja demokracji to efekt procesu politycznego, który jest możliwy dzięki szerokiemu porozumieniu społecznemu, zapewniającemu zdolność systemu politycznego do demokratycznej reprodukcji. Ważny wyznacznik konsolidacji demokracji to porozumienie elit politycznych, którego w Polsce brakowało. Stabilność oraz powtarzalność zachowań wyborczych oraz wzorców tworzenia koalicji, stanowiących podstawę instytucjonalizacji systemu partyjnego, to główne warunki konsolidacji młodych demokracji. Ustabilizowanie rywalizacji politycznej stanowi warunek wstępny konsolidacji demokracji. Tylko w pełni ustabilizowany wzorec zachowań koalicyjnych jest w stanie wpłynąć na konsolidowanie się polskiej demokracji, która jest głównym fundamentem funkcjonowania koalicji politycznych. Poszukiwanie optymalnych wzorców rywalizacji politycznej oraz ich utrwalanie to główny cel, który powinien umożliwiać dalszą konsolidację demokracji w Polsce. Ważne kryterium konsolidacji to także efektywna zdolność rządzenia, która w Polsce, w wyniku antagonistycznej rywalizacji politycznej, nie była w pełni osiągalna. Demokratyzacja zachodząca w Polsce rządziła się swoimi regułami, odmiennymi od standardów zachodnioeuropejskich. W Polsce demokracja na szczeblu lokalnym, samorządowym jest nieco bardziej dojrzała niż demokracja na szczeblu centralnym. W świetle badań FH, współczynnik jakości rządzenia na szczeblu lokalnym w latach 2005-2010 kształtował się na poziomie (2,00-1,75). Zjawisko to jednak osłabia upartyjnienie samorządów oraz niskie uspołecznienie i partycypacja obywatelska. W samorządach lokalnych wciąż konieczne jest dalsze udoskonalenie demokracji. Polską demokrację można określić jako model demokracji wciąż się konsolidującej, w której dominuje antagonistyczny rodzaj rywalizacji politycznej. Etos, istota demokracji w polskim wydaniu została sprowadzona jedynie do wyborów. Zauważa się, iż w Polsce konsolidacja demokracji to nieustający proces, któremu w każdej chwili grozi destabilizacja oraz obniżenie jakości rządzenia. Konsolidacja demokracji to proces

odwracalny, a jego meritum to osiągnięcie stanu, w którym powrót do autorytaryzmu będzie niemożliwy. W świetle analizy rywalizacji koalicyjnej (politycznej) oraz danych FH polskiej demokracji ciągle zagraża powrót do autorytaryzmu. Polska demokracja osiągnęła tylko jeden z pułapów rozwoju, przed nią jeszcze długa droga do pełnej funkcjonalności na wzór państw Europy Zachodniej. Wyznacznikiem stabilności koalicji może być tworzenie koalicji programowych, opartych na szerokiej społecznej inkluzji, co przełoży się na dalszy proces konsolidacyjny demokracji. Demokracja zaczyna w pełni funkcjonować dopiero na odpowiednim poziomie rozwoju. Bez kompromisu budowanego drogą agonistycznej współpracy demokracja w Polsce może ulec dalszej destabilizacji.

W rywalizacji politycznej, w latach 1991-2011, polski model koalicji politycznych w dużym stopniu nie był w stanie zapewnić koalicjom trwałości i skuteczności funkcjonalnej. Propozycje rozwiązania problemu badawczego mogą stanowić koalicje *deliberatywne*, budowane w oparciu o kryteria programowe, w programach których *backlash* nie będzie stanowił głównego wyznacznika rywalizacji. Koalicje takie, w oparciu o kryteria pełnej *inkluzji*, deliberacji społecznych, a także kapitału społecznego, mogą współtworzyć model demokracji agonistycznej, w której poszczególne antagonizmy powinny być stopniowo rozwiązywane. Efektywność funkcjonowania demokracji w Polsce to priorytet, efektywność ta jednak w dużym stopniu jest zależna od stabilności rządu. W Polsce relewantne partie budowały koalicje głównie dla celów taktycznych: były to koalicje niestabilne i tworzyły mało efektywną rywalizację polityczną. Szansą na stabilność systemu politycznego powinny być koalicje większościowe, tworzone w oparciu o kryteria programowe. Koalicje programowe są w stanie – o wiele bardziej, niż koalicje synkretyczne („ślepe”) – neutralizować wewnętrzne konflikty. Stabilność koalicji wynika z jakości demokracji, która w Polsce jest na średnim szczeblu rozwoju (poziom jej jakości od 2005 roku się obniża). W celu unikania kryzysów konieczne jest wzmacnianie demokratycznych systemów politycznych poprzez demokrację deliberacyjną oraz bazującą na niej demokrację radykalną. Koalicje polityczne, budowane dzięki implementacji mechanizmów polityki (demokracji) agonistycznej, mogą stanowić szansę na większą stabilność. Konsensus demokratyczny może być przedstawiony tylko jako konsensus konfliktowy. Warunkiem istnienia demokracji jest jej agonistyczna konfrontacja. Natomiast warunkiem stabilności politycznej w przypadku, gdy rywalizacja ma kształt antagonistyczny, są programowe koalicje polityczne, budowane na kanwie agonistycznego pluralizmu. W każdej demokracji stabilność koalicji to nie tylko ich trwałość, lecz także efektywność ich tworzenia oraz – przede wszystkim – funkcjonowania. Na polskiej scenie



politycznej na niestabilność koalicji wpływała antagonistyczna rywalizacja polityczna. Programy koalicji wyborczych i gabinetowych, tworzonych przez relewantne partie polityczne nacechowane *backlashem*, warunkowały rozwój antagonistycznych wzorców rywalizacji politycznej. Skutkiem niestabilności koalicyjnej, która występowała w latach 1991-2011, był brak efektywności rządzenia. Stabilnie funkcjonujące koalicje polityczne powinny stanowić główny warunek rozwoju pluralizmu demokratycznego. Stabilność ta może być realizowana poprzez agonistyczną demokrację, w której konflikt jest zinstytucjonalizowany. Efektywna rywalizacja to jedno z najważniejszych kryteriów konsolidacji demokracji. W pełni skonsolidowana demokracja to szansa na rozwój takiego pułapu jej funkcjonowania, gdzie demokracja to ustrój, w którym *wszyscy rządzą wszystkimi*.

## Bibliografia

### Akty prawne

- *Ustawa z dnia 28 czerwca 1991 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*. Dz. U. 1991 nr 59 poz. 252.
- *Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 1993 r. dotycząca ustalenia powszechnie obowiązującej wykładni przepisów ustawy z dnia 10 maja 1991 r. - Ordynacja wyborcza do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy z dnia 28 maja 1993 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*. Dz. U. 1993 nr 50 poz. 234.
- *Ustawa z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*. Dz. U. 2001 nr 46 poz. 499.
- *Ustawa z dnia 30 czerwca 2005 r. Ustawa o zmianie ustawy. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*. Dz. U. 2005 nr 140 poz. 1173.
- *Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym*. Dz. U. 1992 nr 84 poz. 426.
- *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r.* Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483.

### Monografie i prace zbiorowe

1. AGAMBEN G., BADIOU A., BENSARD D., BROWN W., NANCY J., RANCIERE J., ROSS K., ZIZEK S., *Co dalej z demokracją?* Warszawa 2012.
2. ALMOND G., VERBA S., *The Civic Culture*. Princeton 1963.
3. AMIN S., *Wirus liberalizmu*. Warszawa 2007.
4. ANTOSZEWSKI A. (red.), *Demokratyzacja w III RP*. Wrocław 2002.
5. ANTOSZEWSKI A., HERBUT R. (red.), *Encyklopedia politologii t. 3, Partie i systemy partyjne*. Kraków 1999.
6. ANTOSZEWSKI A., *Partie i systemy partyjne państw Unii Europejskiej na przełomie wieków*. Toruń 2009.
7. ANTOSZEWSKI A., *System polityczny RP*. Warszawa 2012.
8. ANTOSZEWSKI A., *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*. Wrocław 2004.

9. ANTOSZEWSKI A., HERBUT R. (red.), *Demokracje Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej*. Wrocław 1998.
10. ARENDT H., *Kondycja ludzka*. Warszawa 2011.
11. ARENDT H., *Polityka jako obietnica*. Warszawa 2005.
12. ARYSTOTELES., *Polityka*. Warszawa 2011.
13. BALIBAR E., *Spinoza i polityka*. Warszawa 2009.
14. BARAŃSKI M. (red.), *Instytucjonalizacja demokracji w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Wybrane problemy*. Katowice 2014.
15. BARAŃSKI M. (red.), *Kapitał społeczny i polityka w procesie transformacji ustrojowej Europy Środkowej i Wschodniej*. Katowice 2012.
16. BARAŃSKI M., GLAJCAR R., KUBAS S. (red.), *Parlament w państwach Grupy Wyszehradzkiej*. Katowice 2012.
17. BARAŃSKI M. (red.), *Samorząd terytorialny w Europie Środkowej i Wschodniej*. Katowice 2009.
18. BARAŃSKI M. (red.), *Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej. Ustrój organy władzy, partie polityczne*. Katowice 2005.
19. Barber B., *Dżihad kontra Mcświat*. Warszawa 2013.
20. BARBER B., *Strong Democracy, participatory politics for a new age*. Berkeley 1984.
21. BASZKIEWICZ J., *Władza*. Warszawa 2009.
22. BAUDRILLARD J., *Symulakry i symulacja. Rzeczywistość nie istnieje*. Warszawa 2005.
23. BAUMAN Z., *Spółczesność w stanie obłądzenia*. Warszawa 2006.
24. BAUMAN Z., *Straty uboczne. Nierówności społeczne w epoce globalizacji*. Kraków 2012.
25. BAUMAN Z., *To nie jest dziennik*. Kraków 2012.
26. BAUMAN Z., *Zindywidualizowane społeczeństwo*. Gdańsk 2008.
27. BAUMAN Z., *Żyjąc w czasie pożyczonym*. Kraków 2010.
28. BECK U., *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*. Warszawa 2005.
29. BECK U., *Niemiecka Europa. Nowe krajobrazy władzy pod znakiem kryzysu*. Warszawa 2013.
30. BEYME K., *Współczesne teorie polityczne*. Warszawa 2005.
31. BŁOK Z., *Transformacja jako konwersja funkcji wewnątrz systemowych na przykładzie Polski*. Poznań 2006.
32. BIHR A., *Nowomowa neoliberalna*. Warszawa 2009.
33. BŁUSZKOWSKI J. (red.), *Dylematy polskiej transformacji*. Warszawa 2007.
34. BOBBIO N., *Liberalizm i demokracja*. Kraków 1998.
35. BOBBIO N., *Prawica i lewica*. Kraków 1996.
36. BODIO T., *Miedzy romantyzmem i pragmatyzmem*. Warszawa 1999.
37. BOURDIEU P., *Medytacje Pascaliańskie*. Warszawa 2006.
38. BOURDIEU P., *Rozum praktyczny. O teorii działania*. Kraków 2009.
39. BURSZA W., *Kotwice pewności. Wojny kulturowe z pop nacjonalizmem w tle*. Warszawa 2013.
40. CAMPBELL J., *Potęga mitu*. Kraków 2013.
41. CASTELLS M., *Władza i komunikowanie*. Warszawa 2012.
42. CHMAJ M. (red.), *Administracja rządowa w Polsce*. Warszawa 2012.
43. CHMAJ M. (red.), *Rządy koalicyjne w III RP*. Olsztyn 2006.
44. CHOMSKY N., *Hegemonia albo przetrwanie. Amerykańskie dążenie do globalnej dominacji*. Warszawa 2005.
45. CRICK B., *W obronie polityki*. Warszawa 2004.

46. CZEŚNIK M., *Partycypacja wyborcza w Polsce. Perspektywa porównawcza*. Warszawa 2007.
47. CZWOŁEK A., NOWAK-PARALUSZ M., GAWRON-TABOR K., *Partie i systemy partyjne Europy Środkowo-Wschodniej. Dwie dekady doświadczeń*. Toruń 2013.
48. DAHL R., *Demokracja i jej krytycy*. Kraków 2012.
49. DAHL R., *O demokracji*. Kraków 2000.
50. DAHL R., STINEBRICKNER B., *Współczesna analiza polityczna*. Warszawa 2007.
51. DAHRENDORF R., *Klasy i konflikt klasowy w społeczeństwie przemysłowym*. Kraków 2008.
52. DAHRENDORF R., *Nowy konflikt społeczny, esej o wolności*. Warszawa 1993.
53. DAMASIO A., *Błąd Kartezjusza*. Poznań 2011.
54. DEBORD G., *Spółczesność spektaklu*. Warszawa 2006.
55. DIAMOND L., GUNTHER R., *Political parties and democracy*. Baltimore 2001.
56. DOŁBAKOWSKA M., SŁODKOWSKA I. (red.), *Wybory 1997: partie i ich programy*. Warszawa 2004.
57. DOŁBAKOWSKA M., SŁODKOWSKA I. (red.), *Wybory 2005: partie i ich programy*. Warszawa 2006.
58. DOMAGAŁA M., IWANEK J. (red.), *Demokracja w dobie globalizacji Tom 2, Aspekty teoretyczne*. Katowice 2008.
59. DUDEK A., *Historia polityczna Polski 1989-2005*. Kraków 2006.
60. DUVERGER M., *Political parties, their organization and activity in the modern state*. London 1964.
61. EAGLETON T., *Koniec teorii*. Warszawa 2012.
62. EAGLETON T., *Kultura a śmierć Boga*. Warszawa 2014.
63. EASTON D., *A systems analysis of political life*. New York 1965.
64. EISENSTADT S., *Utopia i nowoczesność, porównawcza analiza cywilizacji*. Warszawa 2009.
65. EPSTEIN L., *Political parties in Western democracies*. New Brunswick. 1980.
66. FRANK T., *Co z tym Kansas? Czyli opowieść o tym jak konserwatyści zdobyli serce Ameryki*. Warszawa 2008.
67. FOUCAULT M., *Narodziny biopolityki*. Warszawa 2011.
68. FUKUYAMA F., *Historia ładu politycznego. Od czasów przedludzkich do rewolucji francuskiej*. Poznań 2012.
69. GARDZIEL T., GAWROŃSKI S., *Wybory 2007: partie, programy, kampania wyborcza*. Rzeszów 2007.
70. GIDDENS A., *Poza lewicą i prawicą. Przyszłość polityki radykalnej*. Poznań 2001.
71. GIDDENS A., *Trzecia droga odnowa socjaldemokracji*. Warszawa 1999.
72. GODLEWSKI T., *Polski system polityczny. Instytucje – procedury – obywatele*. Toruń 2005.
73. GRABOWSKA M., SZAWIEL T., *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*. Warszawa 2003.
74. GRABOWSKA M., *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*. Warszawa 2004.
75. GRAY J., *Dwie twarze liberalizmu*. Warszawa 2001.
76. GRAY J., *Fałszywy świt. Urojenia globalnego kapitalizmu*. Wrocław 2014.
77. GRUSZCZAK A., *Problemy rządzenia w krajach Europy Środkowo-wschodniej*. Kraków 2000.
78. HABERMAS J., *Teoria działania komunikacyjnego. Tom I*. Warszawa 2002.

79. HAMAN J., *Demokracja, decyzje, wybory*. Warszawa 2003.
80. HARDT M., NEGRI A., *Rzeczpospolita- poza własność prywatną i dobro publiczne*. Kraków 2012.
81. HARTMAN J., *Polityka filozofii. Eseje*. Kraków 2010.
82. HAUSNER J., *Narastające dysfunkcje, zasadnicze dylematy, konieczne działania. Raport o stanie samorządności terytorialnej w Polsce*. Kraków 2013.
83. HAUSNER J., *Zarządzanie publiczne*. Warszawa 2008.
84. HELLER A., *Wykłady i seminarium lubelskie*. Lublin 2006.
85. HELD D., *Modele Demokracji*. Kraków 2010.
86. HERBUT R., *Teoria i praktyka funkcjonowania partii politycznych*. Wrocław 2001.
87. HESS A., MAZUR M. (red.), *Wybory samorządowe w mediach regionalnych. Dzienniki regionalne i telewizyjne audycje wyborcze jako platformy komunikacji politycznej*. Katowice 2012.
88. HEYWOOD A., *Politologia*. Warszawa 2006.
89. HOBBSBAWM E., *Jak zmienić świat. Marks i marksizm 1840-2011*. Warszawa 2013.
90. HONNETH A., *Walka o uznanie. Moralna gramatyka konfliktów społecznych*. Kraków 2013.
91. HUNTINGTON S., *Trzecia fala demokratyzacji*. Warszawa 2009.
92. JABŁOŃSKI A. (red.), *Czym jest teoria w politologii*. Poznań 2010.
93. JABŁOŃSKI A., SOBKOWIAK L. (red.), *Studia z teorii polityki*. Wrocław 1996.
94. JEDNAKA W., *Gabinety koalicyjne w III RP*. Wrocław 2004.
95. JEDNAKA W., *Proces kształtowania się systemu partyjnego w Polsce po 1989 r.* Wrocław 1995.
96. JUDT T., *Żle ma się kraj. Rozprawa o naszych współczesnych bolączkach*. Wołowiec 2011.
97. KATZ R., *Democracy and elections*. Oxford 1997.
98. KATZ R. S., MAIR P., *Three faces of party organization: adaptation and change*. Manchester 1990.
99. KELLY P., *Liberalizm*. Warszawa 2007.
100. KEY V. O., *Politics, Parties and Pressure Groups*. New York 1964.
101. KIEŻUN W., *Patologia transformacji*. Warszawa 2012.
102. KITSCHOLT H., *The Transformation of European Social Democracy*. Cambridge 1994.
103. KLEIN N., *Doktryna szoku*. Warszawa 2008.
104. KLEMENTEWICZ T., *Geopolityka trwałego rozwoju. Ewolucja cywilizacji i państwa w trakcie dziejotwórczych kryzysów*. Warszawa 2013.
105. KOCHAN J., *Socjalizm*. Warszawa 2013.
106. KOCZANOWICZ L., *Lęk nowoczesny*. Kraków 2011.
107. KOLCZYŃSKI M., SZTUMSKI J., *Marketing polityczny*. Katowice 2003.
108. KOLCZYŃSKI M., WOJTASIK W., *Wybory samorządowe 2010*. Katowice 2011.
109. KOŁAKOWSKI L., *Mini wykłady o maxi sprawach*. Kraków 2003.
110. KOŁODKO G., *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*. Warszawa 2013.
111. KOŁODKO G., *Świat na wyciągnięcie myśli*. Warszawa 2010.
112. KOŁODKO G., *Wędrujący świat*. Warszawa 2008.
113. KOWALCZYK K., TOMCZAK Ł., *Partie i system partyjny RP. Stan i perspektywy*. Toruń 2007.

114. KOWALCZYK K., SIELSKI J., *Polskie partie i ugrupowania parlamentarne*. Toruń 2006.
115. KRUGMAN P., *Zakończcie ten kryzys*. Gliwice 2013.
116. KOWALIK T., *WWW.Polska Transformacja.pl*. Warszawa 2009.
117. KRAUZ MOZER B., *Teorie polityki. Założenia metodologiczne*. Warszawa 2007.
118. KUCIŃSKI J. (red.), *Szanse i zagrożenia procesu konsolidacji systemu politycznego III RP*. Warszawa 2005.
119. KUROŃ J., *Nadzieja i rozczarowanie, pisma polityczne 1989-2004*. Warszawa 2010.
120. LACLAU E., *Rozum populistyczny*. Wrocław 2008.
121. LAKOFF G., *Nie myśl o słoniu. Jak język kształtuje politykę*. Warszawa 2011.
122. LEFORT C., *Writing: The Political Test*. Durham 2000.
123. LESZCZYŃSKA K., *Rządy Rzeczypospolitej Polskiej (1989-2005). Skład, organizacja i tryb funkcjonowania*. Toruń 2007.
124. LIJPHART A., *Electoral systems and party systems. A study of 27 Democracies 1945-1990*. Oxford 1994.
125. LIJPHART A., *Thinking about Democracy: Power Sharing and Majority Rule in Theory and Practice*. Oxford 2007.
126. LINZ J., STEPAN A., *Problems of Democratic Transition and Consolidation, Southern Europe, South America, and Post-Communist Europe*. Baltimore–London 1996.
127. LIPSET M., *Homo Politicus, społeczne podstawy polityki*. Warszawa 1995.
128. LIPSET M., ROKHAN S., *Party Systems and voters alignments: crossnational perspectives*. New York 1967.
129. LUKES S., *Niezwykłe oświecenie profesora Caritata*. Warszawa 2003.
130. MAFFESOLI M., *Czas plemion*. Warszawa 2008.
131. MAIR P., *Party System Change. Approaches and Interpretations*. Oxford 1997.
132. MANNHEIM K., *Ideologia i utopia*. Warszawa 2008.
133. MARSH D., STOKER G. (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*. Kraków 2006.
134. MENY Y., SURE Y. (red.), *Demokracja w obliczu populizmu*. Warszawa 2007.
135. MIECZKOWSKA-CZERNAK K., RADZIK-MARUSZAK K. (red.), *20 Lat samorządu terytorialnego w Polsce. Sukcesy, porażki, perspektywy*. Lublin 2012.
136. MIGALSKI M., WOJTASIK W., MAZUR M., *Polski system partyjny*. Warszawa 2006.
137. MILL J. S., *Utylitaryzm. O wolności*. Warszawa 2012.
138. MILLS W., *Elita władzy*. Warszawa 1961.
139. MILLS W., *Wyobrażenia socjologiczne*. Warszawa 2007.
140. MIZGALSKI J., *Tożsamość polityczna. Studium zjawiska*. Toruń 2008.
141. MOUFFE Ch., *Paradoks demokracji*. Wrocław 2005.
142. MOUFFE Ch., *Polityczność*. Warszawa 2008.
143. MUSIAŁ W., *Modernizacja Polski*. Toruń 2013.
144. NIKOLSKI L., *Partie polityczne w wyborach do sejmików województw 1998-2006*. Toruń 2011.
145. NOHLEN D., *Prawo wyborcze i system partyjny. O teorii systemów wyborczych*. Warszawa 2000.
146. OFFE C., *Drogi transformacji. Doświadczenia wschodnioeuropejskie i wschodniemieckie*. Warszawa 1999.

147. OPARA S., *Tyrania złudzeń. Studia z filozofii polityki*. Warszawa 2009.
148. OST D., *Kłęska Solidarności. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*. Warszawa 2007.
149. PASZKIEWICZ A. (red.), *Partie i koalicje polityczne III RP*. Wrocław 2004.
150. PICKETT K. WILKINSON R. *Duch równości. Tam gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*. Warszawa 2011.
151. POLANYI K., *Wielka transformacja*. Warszawa 2010.
152. POPPER K., *W poszukiwaniu lepszego świata*. Warszawa 1997.
153. PUTNAM R., *Samotna gra w kręgle*. Warszawa 2009.
154. RACIBORSKI J., *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*. Warszawa 2011.
155. RAJCA L., *Demokracja-studium polityczne*. Toruń 2007.
156. RANCIERE J., *Nienawiść do demokracji*. Warszawa 2008.
157. RASIŃSKI L., *Śladami Marksa i Wittgensteina*. Warszawa 2012.
158. RAWLS J., *Prawo ludów*. Warszawa 2010.
159. REJKOWSKI J. (red.), *Projekt dla Polski perspektywa lewicowa*. Warszawa 2011.
160. RIFKIN J., *Europejskie marzenie*. Warszawa 2005.
161. RIFKIN J., *Trzecia rewolucja przemysłowa*. Katowice 2012.
162. RIKER W., *The theory of political coalitions*. New Heaven 1962.
163. ROSANVALLON P., *Kontr-demokracja. Polityka w dobie nieufności*. Wrocław 2011.
164. ROSZKOWSKI W., *Najnowsza historia Polski 1980-2006*. Warszawa 2006.
165. ROUSSEAU J., *Umowa społeczna*. Kęty 2002.
166. RUSSELL B., *Dzieje zachodniej filozofii*. Warszawa 2012.
167. RUSSELL B., *Problemy filozofii*. Warszawa 2003.
168. RUSSELL D., KLINGEMANN H. (red.), *Zachowania polityczne tom 1*. Warszawa 2010.
169. RYDLEWSKI G., *Rządzenie w świecie megazmian*. Warszawa 2009.
170. SARTORI G., *Parties and Party Systems. A Framework for Analysis*. Cambridge 1976.
171. SARTORI G., *Teoria demokracji*. Warszawa 1995.
172. SCHMITT C., *Teologia polityczna i inne pisma*. Warszawa 2012.
173. SCHUMPETER J., *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*. Warszawa 2009.
174. SENNETT R., *Korozja charakteru osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*. Warszawa 2006.
175. SENNETT R., *Razem, Rytuały, zalety i zasady współpracy*. Warszawa 2013.
176. SHAPIRO I., *Stan teorii demokracji*. Warszawa 2006.
177. SIEKLUCKI D., *Partie lewicy i centrolewicy w polskim systemie partyjnym: aktywność SLD, PSL i UP na polskiej scenie politycznej*. Kraków 2006.
178. SKARZYŃSKI R., *Podstawowy dylemat politologii. Dyscyplina nauki czy potoczna wiedza o społeczeństwie*. Białystok 2012.
179. SLOTERDIJK P., *Gniew i czas*. Warszawa 2011.
180. SŁODKOWSKA I. (red.), *Wybory 1991: programy partii i ugrupowań politycznych*. Warszawa 2001.
181. SŁODKOWSKA I. (red.), *Wybory 1993: partie i ich programy*. Warszawa 2001.
182. SŁODKOWSKA I. (red.), *Wybory 2001: partie i ich programy*. Warszawa 2002.
183. SOBOLEWSKA-MYŚLIK K., *Partie i systemy partyjne na świecie*. Warszawa 2004.

184. SOJAK R., ZYBERTOWICZ A., *Transformacja podszyta przemocą o nieformalnych mechanizmach przemian instytucjonalnych*. Toruń 2008.
185. SOKÓŁ W., ŻMIGRODZKI M. (red.), *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*. Lublin 2003.
186. SOROS G., *Kryzys światowego kapitalizmu*. Warszawa 1999.
187. STANISZKIS J., *O władzy i bezsilności*. Kraków 2006.
188. STIGLITZ J., BILMES S., *Wojna za trzy biliony dolarów. Prawdziwy koszt konfliktu w Iraku*. Warszawa 2010.
189. SUCH J., SZEŚNIAK M., *Filozofia nauki*. Poznań 1999.
190. SZACKI J., *Liberalizm po komunizmie*. Kraków 1994.
191. SZAHAJ A., *Jednostka czy wspólnota. Spór liberałów z komunitarystami a sprawa polska*. Warszawa 2009.
192. SZAHAJ A., *Liberalizm, wspólnotowość, równość. Eseje z filozofii polityki*. Toruń 2012.
193. SZMULIK B., ŻMIGRODZKI M. (red.), *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*. Lublin 2003.
194. SZTOMPKA P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków 2007.
195. SZUPACZYŃSKI J. (red.), *Władza i społeczeństwo. Tom I*. Warszawa 1995.
196. SZUPACZYŃSKI J. (red.), *Władza i społeczeństwo. Tom II*. Warszawa 1998.
197. ŚPIEWAK P. (red.), *Przyszłość demokracji*. Warszawa 2005.
198. TILLY Ch., *Demokracja*. Warszawa 2008.
199. TINDER G., *Myślenie polityczne*. Warszawa 2003.
200. TITTENBRUN J., *Gospodarka w społeczeństwie. Zarys socjologii gospodarki i socjologii ekonomicznej w ujęciu strukturalizmu socjoekonomicznego*. Poznań 2012.
201. TOCQUEVILLE A., *O demokracji w Ameryce*. Warszawa 2005.
202. TOFFLER A., *Zmiana władzy. Wiedza, bogactwo i przemoc u progu XXI stulecia*. Poznań 2003.
203. WALLERSTEIN I., *Analiza systemów światów, wprowadzenie*. Warszawa 2007.
204. WALICKI A., *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii*. Kraków 2013.
205. WALZER M., *Polityka i namiętność – o bardziej egalitarny liberalizm*. Warszawa 2006.
206. WALZER M., *Sfery sprawiedliwości. Obrona pluralizmu i równości*. Warszawa 2008.
207. WEBER M., *Polityka jako zawód i powołanie*. Kraków 1998.
208. WESOŁOWSKI W., *Partie. Nieustanne kłopoty*. Warszawa 2000.
209. WIATR J., RACIBORSKI J., BARTKOWSKI J., FRĄTCZAK-RUDNICKA B., KILIAN J., *Demokratyzacja polska 1989-2003*. Warszawa 2003.
210. WIATR J., *Europa pokomunistyczna. Przemiany państw i społeczeństw po 1989 roku*. Warszawa 2006.
211. WNUK-LIPIŃSKI E., *Socjologia życia publicznego*. Warszawa 2008.
212. WOJTASIK W., *Funkcje wyborów w III Rzeczypospolitej. Teoria i praktyka*. Katowice 2012.
213. WRÓBEL S. (red.), *Polska demokracja. Koncepcje, płaszczyzny, instytucje*. Toruń 2008.
214. ZIEMKIEWICZ R., *Myśli nowoczesnego endeka*. Lublin 2012.
215. ZIZEK S., *Kukła i karzeł. Perwersyjny rdzeń chrześcijaństwa*. Bydgoszcz 2006.
216. ZIZEK S., *Przemoc. Sześć spojrzeń z ukosa*. Warszawa 2010.
217. ZIZEK S., *Rok niebezpiecznych marzeń*. Warszawa 2014.



218. ZYBOROWICZ S. (red.), *W Poszukiwaniu modelu demokratycznego*. Toruń 2010.
219. ŻAKOWSKI J., *Nauczka*. Warszawa 2007.
220. ŻUK P. (red.), *Demokracja spektaklu*. Warszawa 2004.
221. ŻUK P. (red.), *Podziały klasowe i nierówności społeczne. Refleksje socjologiczne po dwóch dekadach realnego kapitalizmu w Polsce*. Warszawa 2010.
222. ŻUK P. (red.), *Współczesne oblicza autorytaryzmu*. Warszawa 2014.

### Czasopisma naukowe

- BŁOK Z., *Drogi poszukiwania tożsamości „nauki o polityce”*, Przegląd politologiczny. UAM, nr 4/2013.
- BŁUSZKOWSKI J., MIDER D., *Konsolidacja polskiej demokracji. (Tezy projektu badawczego). Polskie wybory 1991-2011*. Studia politologiczne 2012, Uniwersytet Warszawski, Vol. 22.
- FILIPOWICZ S., *Dogma and experience. Notes on the profile of polish democracy, “Polish politics after the transformation. Condition and Prospects of development”*. Studia politologiczne 2014, Uniwersytet Warszawski, Vol. 31.
- MARCINIAK E., *Komunikowanie polityczne w ujęciach interpretacyjnych, Komunikowanie politologiczne. Wybrane zagadnienia*. Studia politologiczne 2012, Uniwersytet Warszawski, Vol. 25.

### Witryny internetowe

- <http://www.cbos.pl/>
- <http://www.diagnoza.com/>
- <http://www.economist.com/>
- <http://www.freedomhouse.org/>
- <http://www.gazetaprawna.pl/>
- <http://www.interia.pl/>
- <http://isap.sejm.gov.pl/>
- <http://pkw.gov.pl>
- <http://www.polityka.pl/>
- <http://www.portalsamorzadowy.pl>
- <http://rpo.slaskie.pl/>
- <http://wybory2011.pkw.gov.pl>

## Spis tabel

<b>Tab. 1</b> Kategoryzacja partii politycznych w Polsce w latach 1991-2011.....	26
<b>Tab. 2</b> Typologia polskiego systemu partyjnego w latach 1991-2011.....	38
<b>Tab. 3</b> Polityczne konsekwencje systemów wyborczych do Sejmu w latach 1991-2011.....	45
<b>Tab. 4</b> Chwiejność wyborcza i międzyblokowa w latach 1991-2011.....	50
<b>Tab. 5</b> Efektywna liczba partii politycznych na poziomie wyborczym w latach 1991-2011.....	52
<b>Tab. 6</b> Efektywna liczba partii politycznych na poziomie parlamentarnym w latach 1991-2011.....	53
<b>Tab. 7</b> Podmioty rywalizujące na arenie wyborczej w latach 1991-2011.....	66
<b>Tab. 8</b> Gabinety koalicyjne w Polsce w latach 1991-2011.....	110
<b>Tab. 9</b> Analiza koalicji gabinetowych funkcjonujących w latach 1991-2011.....	130
<b>Tab. 10</b> Podział ministerstw w gabinetach koalicyjnych w latach 1991-2011.....	133
<b>Tab. 11</b> Podział mandatów i kandydaci, kryterium poziomu rywalizacji w wyborach radnych do sejmików województw w latach 2002-2010.....	148
<b>Tab. 12</b> Analiza funkcjonalna polskiej demokracji w latach 1991-2011.....	175
<b>Tab. 13</b> Poziom rywalizacyjności w latach 1991-2011.....	177
<b>Tab. 14</b> Skuteczność koalicji politycznych w latach 1991-2011.....	195
<b>Tab. I</b> Lewicowe koalicje i komitety wyborcze w latach 1991-2007.....	234
<b>Tab. II</b> Prawicowe koalicje i komitety wyborcze w latach 1991-2007.....	240

## **Aneksy**

### **Aneks I: Tabela I. Lewicowe koalicje i komitety wyborcze w latach**

**1991-2007.....234**

### **Aneks II: Tabela II. Prawicowe koalicje i komitety wyborcze w latach**

**1991-2007.....240**

Lewicowe komitety oraz koalicje wyborcze o zasięgu ogólnokrajowym, które zarejestrowały listy wyborcze na terenie całego kraju w latach 1991-2007, prezentowały następujące programy wyborcze.

Tabela I. Lewicowe koalicje i komitety wyborcze w latach 1991-2007

Rok	Rodzaj porozumienia	Program wyborczy
Wybory parlamentarne-25 października 1991 r.	<i>Komitet Wyborczy Platformy Wyborczej SLD.</i> Koalicja ta grupowała szereg partii, związków, organizacji. Koalicję tworzyli socjaldemokraci, socjaliści, związkowcy, działacze organizacji młodzieżowych i kobiecych, spółdzielcy, stowarzyszenia walczące o poprawę losu bezrobotnych, bezdomnych. Dominowały w niej SdRP oraz Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, pozostali członkowie tworzący koalicję to m. in. PPS, Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Demokratyczna Unia Kobiet, Komitet Obrony Bezrobotnych. Ugrupowanie to uzyskało 11,98% głosów, 60 mandatów.	Hasło wyborcze tej koalicji brzmiało <i>Tak dalej być nie może!</i> Program wyborczy tej koalicji koncentrował się wokół <i>gospodarki</i> (celem była zmiana polityki gospodarczej, aby zahamować degradację gospodarczą Polski, w programie zwracano uwagę, iż Polska płaci ogromną cenę za prowadzenie przez rządzących ideologicznej neoliberalnej polityki, <i>niewidzialna ręka rynku</i> oraz polityka monetarystyczna nie zapewniły równowagi i rozwoju, poddając naszą gospodarkę dyktatowi MFW, celem lewicy było socjalne korygowanie niedoskonałości gospodarki rynkowej, zwiększenie udziału pracowników w prywatyzacji oraz poddanie jej kontroli Sejmu, zmiana polityki podatkowej, ożywienie inwestycji przy pomocy tanich kredytów, zmiana polityki państwa w sprawach zatrudnienia, likwidacja <i>popiwku</i> , wprowadzenie kursu płynnego-który wpłynie na rozwój eksportu, zmiana polityki państwa wobec bezrobotnych, uruchomienie państwowo-publicznych inwestycji, zmiany polityki celnej-aby zahamować niekontrolowany odpływ dewiz, równouprawnienie wszystkich form własności, wzmocnienie aktywnej roli państwa w gospodarce, rozwój własności spółdzielczej i komunalnej, powstrzymanie bezmyślnego rujnowania polskiego rolnictwa, ochrona środowiska. Wszystkie te cele w świetle programu miały być możliwe dzięki budowie trwałych podstaw społecznej gospodarki rynkowej dającej Polsce szansę na zbliżenie się do krajów rozwiniętych), <i>budowy polityki liczącej się z interesami ludzi pracy, rozwoju i ugruntowania demokracji w Polsce</i> (hasło programowe brzmiało <i>warunkiem rozwoju oraz trwałości demokracji jest bezpieczeństwo ekonomiczne i socjalne obywateli</i> , kluczowe koncepcje w tym zakresie to rozwój samorządności społeczeństwa obywatelskiego, budowa państwa prawa – które będzie dbać o bezpieczeństwo obywateli, troska o neutralność światopoglądową państwa demokratycznego, budowa demokratycznego ładu informacyjnego), <i>stworzenia sprawiedliwej polityki społecznej</i> (kluczowe koncepcje w tym zakresie to rozwój bezpieczeństwa socjalnego oraz sprawiedliwości społecznej, zgodnie z hasłem <i>człowiek jest najważniejszy</i> koalicja postulowała iż żaden program gospodarczy nie może przekładać celów czysto ekonomicznych nad społecznymi, prawo do pracy oraz zabezpieczeń społecznych, równouprawnienie kobiet, prawo młodzieży do równego startu), <i>umocnienia bezpieczeństwa i suwerenności państwa</i> . Koalicja ta mocno deklarowała, że będzie bronić godności ludzi pracy.
Wybory parlamentarne-19 września 1993 r.	<i>Komitet Wyborczy SLD.</i> Ugrupowanie to uzyskało 20,4% głosów, 171 mandatów.	Hasło wyborcze koalicji brzmiało <i>Tak dalej być nie musi. Niech reformy służą ludziom.</i> W programie przedstawiano liczne problemy, takie jak wzrost nierówności społecznych, słabnącą rolę Polski, poszerzające się obszary biedy i nędzy, upadek całych gałęzi gospodarki. Postulowano koncepcję

		<p>przerwania procesu gospodarczego, cywilizacyjnego, kulturowego i społecznego upadku kraju. Zwracano uwagę na fakt, iż SLD uchwaliło Kartę Społeczną, Socjalną i Ekonomiczną jako niezbędny krok ku budowie demokratycznego państwa, które będzie urzeczywistniać zasady sprawiedliwości społecznej. Program koncentrował się wokół <i>sprawiedliwości i postępu społecznego, nowego projektu Konstytucji, socjalnych zmian</i> (których celem jest człowiek i jego los), <i>nowoczesnej i efektywnej gospodarki</i> (rozwój przez wzrost produkcji i eksportu, walkę z bezrobociem, wykorzystanie zdolności polskiej nauki, równouprawnienie własności państwowej, prywatnej, samorządowej i spółdzielczej, ochronę polskiego rynku, tworzenie nowych miejsc pracy), <i>prawa do wykształcenia, pracy, bezpieczeństwa i godności</i> (minimum socjalne gwarantowane przez państwo, ochrona interesów ludzi pracy, emerytów, rencistów, start zawodowy młodzieży, sprawny system instytucji ochrony prawnej, zagwarantowanie praw kobiet), <i>państwa praworządnego, demokratycznego i sprawiedliwego</i> (pluralizm w życiu publicznym, świeckie państwo), <i>wizji Polski suwerennej, otwartej oraz szanowanej na świecie</i> (by polityka zagraniczna służyła realizacji Polskich interesów gospodarczych, postulowano integrację ze wspólnotami europejskimi). W programie bardzo wyraźnie akcentowano, iż prymat dogmatów ideologicznych i ekonomicznych w polskiej ekonomii doprowadził do tego, że kosztami przemian obciążono najuboższych, reformy i sprawiedliwość nie mogą być sobie przeciwstawne, w nowo budującej się demokracji najważniejsza powinna być sprawiedliwość społeczna oraz godność i dobre imię ludzi pracy!</p>
<p><b>Wybory parlamentarne- 21 września 1997 r.</b></p>	<p><i>Komitet Wyborczy SLD.</i> Ugrupowanie to uzyskało 27,13% głosów, 164 mandaty.</p>	<p>Hasło wyborcze koalicji brzmiało <i>Dobre dziś-lepsze jutro</i>. Program koncentrował się wokół <i>państwa silnego</i> (demokratycznego, sprawiedliwego z rozwiniętym samorządem terytorialnym), <i>państwa świeckiego, szybkiego rozwoju gospodarczego przy jednoczesnym dążeniu do zapewnienia pełnego i produktywnego zatrudnienia, polityki obniżania deficytu budżetowego, zadłużenia publicznego i inflacji, przemian cywilizacyjnych na wsi, tworzenia systemu podatkowego</i> (opartego na ulgach i odpisach pobudzających do inwestowania i tworzenia nowych miejsc pracy – wyższe podatki dla tego co więcej konsumuje, a niższe dla tego, co więcej inwestuje), <i>systematycznego wzrostu zarobków, walką z bezrobociem i biedą, pomocy socjalnej dla rodzin ubogich, walki z przestępczością, ochrony praw kobiet, budowy nowoczesnego systemu oświaty, tworzenia efektywnego systemu emerytalnego oraz systemu ochrony zdrowia, budowy platformy dialogu społecznego dla ludzi pracy</i> (ochrona praw pracowniczych, prawo do współuczestniczenia w zarządzaniu zakładem pracy, udział pracowników w sukcesach ekonomicznych przedsiębiorstw), <i>kontynuacji prywatyzacji oraz komercjalizacji gospodarki, łatwiejszego dostępu do mieszkań, bezpieczeństwa kraju</i> (integracja z UE oraz z NATO). Mocno deklarowano, iż w programie SLD nie ma dzielenia Polaków na lepszych i gorszych (prawdziwych i nieprawdziwych), nienawiści, zapowiedzi politycznych rozliczeń i gróźb. W programie deklarowano, że SLD szanuje zarówno pokolenie, które odbudowało Polskę po II wojnie światowej jak i pokolenie, które w drodze do</p>

		<p>demokracji i suwerenności obaliło poprzedni reżim. Zwracano uwagę, iż SLD pragnie Polski bez demagogii i ideologii gospodarczej oraz Polski, w której nikomu nie będzie się narzucać jedynie słusznego stylu życia. W programie znajdowało się także rozliczenie okresu rządów SLD-PSL (polska demokracja otrzymała mocne konstytucyjne podstawy, ugruntowano swobody obywatelskie, szybko rozwijała się gospodarka, wzrosły dochody ludności, trzykrotnie spadła inflacja, a bezrobocie zmniejszyło się o 1 mln osób, był czterokrotny wzrost inwestycji zagranicznych, wzrosły zasiłki dla bezrobotnych, podwyższono renty i emerytury, wzrosły nakłady na naukę, uchwalono Konstytucję III RP, wzrosły płace, rozszerzono prywatyzację z udziałem pracowników). Jak zwykle, w programie mocno odwołano się do kwestii socjalnych, zwrócono uwagę, że w Polsce nadal wiele rodzin cierpi niedostatek oraz nie w pełni korzysta z owoców przemian i rozwoju gospodarczego. Postulowano, iż przyszłość Polski to demokratyczne państwo prawa budowane na kanwie takich wartości, jak wolność, demokracja, obywatelskie swobody oraz rozwój gospodarczy, społeczny i cywilizacyjny. SLD zwracało uwagę że nawiązuje do najlepszych tradycji polskiej lewicy i socjaldemokracji europejskiej.</p>
<p><b>Wybory parlamentarne- 23 września 2001 r.</b></p>	<p><i>Komitet Wyborczy SLD-UP. Była to koalicja wyborcza którą zawarły: SLD, UP, KPEiR, SD, PLD. Komitet ten poparło OPZZ. Koalicja ta w 2001 roku wygrała wybory parlamentarne uzyskując 41,04% głosów, 216 mandatów.</i></p>	<p>Hasło wyborcze komitetu brzmiało <i>Przywróćmy normalność, wygrajmy przyszłość</i>. W programie postulowano, że Polska potrzebuje nadziei na lepsze jutro, ponieważ AWS po trzech latach rządów doprowadziła kraj do kryzysu społecznego i gospodarczego. Doszło do gospodarczego zastoju, dramatycznego wzrostu bezrobocia, groźby zapaści finansów publicznych. W programie postulowano naprawę nieudolnie przeprowadzonych reform przez obóz AWS – UW. Wyszczególniano cztery kluczowe zadania: uporządkować państwo, zdynamizować rozwój gospodarczy, sprawiedliwie dzielić korzyści rozwoju gospodarczego oraz korzystnie zintegrować Polskę z UE. Deklarowano budowę Polski <i>w której praca nie jest przywilejem, w której nie ma ludzi odrzuconych i niepotrzebnych, neutralnej światopoglądowo, równych szans, mającej silną pozycję w Europie i na świecie, aktywnej</i> (polityka społeczno-gospodarcza dbająca o zrównoważony rozwój, zapobiegająca nierównościom, wrażliwa na cele społeczne), <i>tańszej</i> (niższe koszty rządzenia z mniejszą ilością urzędów i mniej kosztowną władzą), <i>nowoczesnej</i> (rozwój edukacji, nauki i informatyzacji) oraz <i>profesjonalnej</i> (przejrzyste prawo, które będzie gwarantować jawność życia publicznego, państwo ingerujące w sprawy bezpieczeństwa, praworządności i pomocy społecznej). Program wyborczy tej koalicji koncentrował się także wokół <i>skutecznej walki z bezrobociem, przywrócenia odpowiedzialności państwa za kształtowanie polityki zdrowotnej, wzmocnienia samorządności lokalnej, zapewnienia sprawnego funkcjonowania systemu emerytalnego, walki z korupcją, dokończenia negocjacji akcesyjnych z UE, poprawy relacji ze wschodnimi sąsiadami, przyspieszenia rozwoju gospodarczego</i> (silne wsparcie dla krajowej przedsiębiorczości i eksportu, uzdrowienie finansów państwa, wsparcie dla rozwoju wsi i rolnictwa, wyrównywanie szans życiowych, rozsądne i sensowne prywatyzowanie oraz gospodarowanie majątkiem państwowym- tak, aby celem prywatyzacji nie było łatanie</p>

		dziur budżetowych, ale modernizacja i rozwój gospodarczy), <i>wyrównywania szans oraz likwidowania barier edukacyjnych, społecznych i ekonomicznych</i> (pomoc najłabszym, wprowadzenie systemu zasiłków rodzinnych oraz świadczeń pomocy społecznej, zmniejszenie dysproporcji między regionami, ułatwienie dostępu do kultury i sportu).
<b>Wybory parlamentarne- 25 września 2005 r.</b>	<i>Komitet Wyborczy PPP-</i> (socjalizm, socjalizm demokratyczny, socjaldemokracja, syndykalizm, trockizm) - Antyklerykalna Partia Postępu Racja Polskiej Lewicy (socjaldemokracja, antyklerykalizm, antynazizm, feminizm, pacyfizm), PPS (demokratyczny socjalizm, socjalizm etyczny, socjaldemokracja, zielony socjalizm), Partia Zielonych (zielona polityka, socjalizm). Partie te, stawiając na konsolidację szeroko rozumianej lewicy, podpisały wzajemne porozumienie wyborcze, w ramach którego z list wyborczych Komitetu PPP w wyborach startowali członkowie pozostałych partii. Wyniki wyborów parlamentarnych: 0,77% głosów.	Treść porozumienia zawierała główny komunikat stwierdzający, że partie te łączą swe siły, aby dać nadzieję ludziom pracy na godną reprezentację parlamentarną. Reprezentacja ta chciała realizować postulaty poszanowania godności ludzkiej, sprawiedliwości społecznej, Polski równych szans oraz państwa demokratycznego i świeckiego o zrównoważonym rozwoju gospodarczym. Manifest wyborczy tych partii obejmował postulaty zwolnienia z podatku dochodowego emerytów i rencistów, minimalnej płacy na poziomie 68% średniej krajowej, tańszego państwa (likwidacja powiatów), wycofania wojsk polskich z Iraku, trzydziestopięciogodzinnego tygodnia pracy, weryfikacji prywatyzacji, wypowiedzenia Konkordatu, zapobiegania wypływowi nie opodatkowanych dochodów za granicę, strategii wzrostu gospodarczego (rozwój budownictwa mieszkalnego), niskich stawek VAT na artykuły podstawowe, wspierania przez państwo przedsiębiorstw, które inwestują w nowe miejsca pracy oraz technologie, wzmocnienia roli budżetu w polityce społecznej, niskoprocentowych kredytów państwowych dla gospodarstw rolnych, kontroli państwa nad strategicznymi dziedzinami gospodarki, bezpłatnej i powszechnej opieki zdrowotnej, przyjęcia obowiązujących w UE standardów socjalnych, wspierania instytucji międzynarodowych (których celem jest anulowanie zadłużenia krajów rozwijających się, a także wprowadzenie podatku Jamesa Tobina), rozwoju spółdzielczości producentów rolnych, jawności prawnych i finansowych fundacji, tolerancji i poszanowania praw wszystkich mniejszości, uspołecznienia systemu funduszy emerytalnych, prawa do bezpłatnej antykoncepcji i aborcji, wprowadzenia edukacji seksualnej w szkołach, neutralności światopoglądowej państwa, bezpłatnej edukacji, polityki wspierania rodziny, walki z globalną dominacją kapitału międzynarodowego, korporacji oraz masową kulturą konsumpcyjną, poparcia uniwersalnych wartości i praw człowieka.
	<i>Komitet Wyborczy SdPL</i> - porozumienie wyborcze podpisały SdPL (socjaldemokracja), UP(socjaldemokracja, społeczna gospodarka rynkowa) oraz Zieloni 2004 (zielona polityka, pacyfizm). W ramach tego porozumienia członkowie UP oraz Zielonych startowali z list wyborczych SdPL. Wspólnie poparli kandydaturę Marka Borowskiego na urząd prezydenta RP oraz podjęli współpracę na forum parlamentu, a także	Porozumienie wyborcze było skupione wokół wspólnych celów: <i>wzmacnianie społeczeństwa obywatelskiego</i> (kontrola instytucji publicznych, dostęp do informacji, konsultacje społeczne, zwiększanie kompetencji organizacji pozarządowych), <i>sprawiedliwość i spójność społeczna</i> (wyrównywanie życiowych szans dzieci i młodzieży, ograniczenie rozwarstwienia oraz wykluczenia społecznego, społeczna gospodarka rynkowa, odpartyjnienie państwa, poprawa jakości prawa – powołanie Rady Legislacyjnej, zmniejszenie bezrobocia, nowoczesna i przyjazna edukacja), <i>równouprawnienie kobiet i mężczyzn, w stosunkach międzynarodowych poparcie multilateralizmu proponowanego przez Unię Europejską, realizacja konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju</i> (zdrowie, bezpieczeństwo publiczne, ochrona przyrody rozwój obszarów wiejskich i transportu zbiorowego, polityka energetyczna oparta na odnawialnych źródłach energii oraz jej oszczędzaniu).

	w organach samorządu terytorialnego. Wyniki wyborów parlamentarnych: 3,89% głosów.	
	<p><i>Komitet Wyborczy SLD</i> – przed wyborami parlamentarnymi SLD podpisało porozumienie wyborcze z OPZZ, Unią Lewicy III RP (socjaldemokracja), Ruchem Odrodzenia Gospodarczego im. Edwarda Gierka (socjaldemokracja), SG (socjaldemokracja).</p> <p>W wyniku porozumienia kandydaci na posłów i senatorów z tych partii startowali z listy wyborczej SLD. Wyniki wyborów parlamentarnych: 11,31% głosów, 55 mandatów.</p>	Program SLD koncentrował się wokół kwestii sprawiedliwej i efektywnej, społecznej gospodarki, świeckiego państwa, ochrony socjalnej, walki z bezrobociem, silnej pozycji Polski w UE, wzmacniania samorządności lokalnej.
Wybory parlamentarne- 21 października 2007 r.	<p><i>Koalicyjny Komitet Wyborczy LiD</i> – było to koalicyjne ugrupowanie polityczne, które powstało przed wyborami samorządowymi w 2006 roku. Celem tej socjaldemokratycznej i centrolewicowej koalicji było budowanie alternatywy dla dominującej na scenie politycznej centroprawicy. Współtworzyły ją: SLD, UP, PD, SdPL. Porozumienie miało na celu wzmocnienie demokratycznej lewicy oraz demokratycznego centrum. Koalicja ta uzyskała 13,15% głosów, 53 mandaty. Twarzą kampanii wyborczej był Aleksander Kwaśniewski. SLD zablokował start Leszka Millera z listy wyborczej LiD, wówczas złożył on legitymację członkowską w SLD i startował z pierwszego miejsca łódzkiej listy Samoobrony. W 2008 roku, w wyniku wewnętrznych sporów (odejście SdPL), LiD się rozpadł.</p>	Główne postulaty programu wyborczego w 2007 roku skoncentrowane były wokół <i>silnego państwa</i> (które wyraża swą siłę zbiorowością oraz poczuciem wolności obywateli, a nie strukturami, które wyłącznie krępują tę wolność, władza państwowa ma być nie wszechwładna, lecz odpowiedzialna, ma służyć narodowi, a nie być narzędziem represji i strachu, władza powinna budować, a nie niszczyć, podpisanie Karty Standardów Politycznych – powołanie społecznej Rady Strażników Standardów Politycznych, rozwój kapitału społecznego), <i>solidarnej i przyjaznej współpracy międzynarodowej</i> (Polska powinna współtworzyć nowoczesną Europę, stanowiąc ważny fundament w rozwoju wzajemnej współpracy), <i>tolerancji, wolności i szacunku dla poglądów drugiego człowieka, budowaniu tożsamości opierającej się na szacunku do wszystkich ludzi, państwie świeckim, płacy minimalnej na godziwym poziomie</i> . Pozostałe postulaty to <i>ochrona zdrowia obywateli, sfera bezpieczeństwa socjalnego</i> (stworzenie Narodowego Programu Walki z Ubóstwem, ograniczenie eksmisji mieszkaniowych, wprowadzenie emerytur pomostowych oraz waloryzacja rent i emerytur, walka z bezdomnością, wzrost zatrudnienia osób niepełnosprawnych), <i>edukacja</i> (reforma podręczników szkolnych, wychowanie w duchu tolerancji dla innych poglądów, poszanowanie dla człowieka bez względu na narodowość, rasę, orientację seksualną, zwiększenie liczby przedszkoli, wzrost płac dla nauczycieli), <i>bezpieczne państwo, bezpieczni obywatele</i> (zwiększenie zatrudnienia w policji, straży pożarnej, stworzenie ogólnopolskiego zintegrowanego systemu koordynacji działań ratunkowych i antykrzysowych, profesjonalizacja polskiego wojska), <i>Polska demokratyczna, praworządna, ponadpartyjna</i> (utworzenie komisji ds. przeglądu postanowień Konstytucji, rozdzielenie stanowiska ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, przywrócenie służby cywilnej w administracji rządowej, walka z korupcją – jawność i społeczna kontrola działań administracji i ministerstw,



		<p>ograniczenie immunitetów, likwidacja Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, przekazanie archiwów Instytut Pamięci Narodowej do archiwów państwowych – powołanie Komisji Prawdy i Pojednania, nowelizacja ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, troska o dobro wspólne, przywrócenie zaufania społecznego do władzy państwowej w myśl zasady, iż polityka powinna być służbą na rzecz pożytku publicznego, a nie własnych interesów), <i>kraj wolnych ludzi</i> (wyeliminowanie cenzury w nauce i sztuce, wolność sumienia i wyznania, zwalczanie przemocy, rasizmu, homofobii, przeciwdziałanie dyskryminacji osób starszych i niepełnosprawnych w dostępie do pracy i usług publicznych, stworzenie nieodpłatnych biur pomocy prawnej dla obywateli ubogich, swoboda zrzeszania się pracowników fizycznych w związki zawodowe, pluralizm w mediach, media wolne od ideologii politycznej, poparcie Karty Praw Podstawowych UE), <i>równy status kobiet i mężczyzn, kultura</i> (zwiększenie nakładów na utrzymanie i rozwój instytucji kultury, a także na edukację kulturalną w szkołach), <i>gospodarka i podatki</i> (ograniczenie liczby koncesji i licencji wymaganych do prowadzenia działalności gospodarczej, umożliwienie rejestracji w trzy dni firmy przez internet, wyważona polityka budżetowa, zwolnienie na trzy lata pracodawców z opłat na ubezpieczenia społeczne, ulgi podatkowe dla małych i średnich firm), <i>infrastruktura</i> (budowa nowych autostrad, rozwój kolejnictwa), <i>informatyzacja kraju, ekologia jako atut</i> (rozwój zgodny z Zieloną Księgą UE, oszczędzanie energii, zwiększenie udziału energetycznych źródeł odnawialnych, system recyklingu, tworzenie sieci obszarów chronionych), <i>polityka zagraniczna Polska w Europie</i> (Polska w strefie Schengen i Euro, poprawa stosunków z Niemcami, Francją oraz państwami Grupy Wyszehradzkiej, podjęcie działań mających na celu otwarcie przez wszystkie państwa Unii rynków pracy dla Polaków, bezpieczeństwo energetyczne kraju, wycofanie wojsk polskich z Iraku, urynkowienie Wspólnej Polityki Rolnej, starania o zachowanie wśród głównych celów UE wydatków związanych z pokonywaniem różnic, w poziomie rozwoju gospodarczego pomiędzy państwami Unii), <i>wielkie wydarzenia sportowe i kulturalne</i> (przygotowanie Polski do Mistrzostw Europy w piłce nożnej 2012 roku, obchody Roku Chopinowskiego w 2010 roku). Komitet, miesiąc przed wyborami, przedstawił także zmodyfikowaną wersję programu wyborczego <i>Nowa polityka. Nowa nadzieja</i>. Program ten obejmował 100 konkretnych, a rozpoczął się od krytyki rządów koalicji PiS- LPR- Samoobrona.</p>
--	--	--

Źródło: Opracowanie własne na podstawie I. SŁODKOWSKA: *Wybory 1991: programy partii i ugrupowań politycznych*. Warszawa 2001, s. 242-260, I. SŁODKOWSKA: *Wybory 1993: partie i ich programy*. Warszawa 2001, s. 119- 139, M. DOŁBAKOWSKA, I. SŁODKOWSKA: *Wybory 1997: partie i ich programy*. Warszawa 2004, s. 117-134, I. SŁODKOWSKA: *Wybory 2001: partie i ich programy*. Warszawa 2002, s. 10-38, M. DOŁBAKOWSKA, I. SŁODKOWSKA: *Wybory 2005: partie i ich programy*. Warszawa 2006, s. 49-52, 100-109, T. GARDZIEL, S. GAWROŃSKI: *Wybory 2007: partie, programy, kampania wyborcza*. Rzeszów 2007, s. 195-216.

## Aneks II

Prawicowe komitety oraz koalicje wyborcze o zasięgu ogólnokrajowym, które zarejestrowały listy wyborcze na terenie całego kraju w latach 1991-2007, prezentowały następujące programy wyborcze.

**Tabela II. Prawicowe koalicje i komitety wyborcze w latach 1991-2007**

Rok	Rodzaj porozumienia	Program wyborczy
Wybory parlamentarne-25 października 1991 r.	<i>Komitet Wyborczy „Chrześcijańska Demokracja”</i> . Koalicja ta grupowała: Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy, Polskie Forum Chrześcijańsko-Demokratyczne oraz Chrześcijańską Partię Pracy. Ugrupowanie to zdobyło 2,36% głosów, 5 mandatów.	Program wyborczy tej koalicji koncentrował się wokół utrwalenia prawdziwej niepodległości oraz suwerenności Ojczyzny, odrodzenia moralnego narodu, zapewnienia emerytom i rencistom godziwych warunków życia, odbudowy gospodarki, walki z bezrobociem, odnowy rolnictwa, walki z korupcją.
	<i>Komitet Wyborczy „Porozumienie Obywatelskie Centrum”</i> . Koalicja ta grupowała PC (chrześcijańska demokracja), Komitet Obywatelski „Solidarność” oraz Polskie Forum Ludowo-Chrześcijańskie „Ojcowizna” (konserwatyzm, agraryzm). W kilku okręgach Porozumienie tworzyło zablokowane listy z listami NSZZ „Solidarność”. Ugrupowanie to uzyskało 8,71% głosów, 44 mandaty.	Program wyborczy tej koalicji koncentrował się wokół budowy silnej, demokratycznej i w pełni niepodległej Polski, ochrony polskiej racji stanu, dekomunizacji, zerwania z polityką <i>grubej kreski</i> oraz z wymuszonymi kompromisami Okrągłego Stołu, reformy gospodarczej przeciwstawiającej się tworzącemu się kapitalizmowi biedy (w którym bogactwo jest koncentrowane w rękach nielicznych), gospodarki rynkowej tworzonej w oparciu o mocną pozycję związków zawodowych, opieki nad najsłabszymi, budowy państwa opartego na systemie wartości chrześcijańskich, budowy silnego Parlamentu, Rządu oraz lojalnej współpracy z Prezydentem, bezpieczeństwa (współpraca z NATO), ratunkowego planu gospodarczego dla sprawnych przedsiębiorstw państwowych, sprawiedliwej prywatyzacji, ochrony krajowego rynku żywności, współpracy państwa z Kościołem, zwalczania przestępczości, uwłaszczenia obywateli poszkodowanych przez poprzedni system, walki z korupcją. Komitet ten mocno akcentował hasło <i>dokończenia polskiej rewolucji rozpoczętej przez Solidarność w sierpniu 1980 roku</i> .
	<i>Komitet Wyborczy „Porozumienie Ludowe”</i> . Komitet ten został zorganizowany przez antykomunistyczne środowiska ruchu ludowego (nurt prawicowy, agrarny). Koalicja ta grupowała	Program wyborczy tej koalicji koncentrował się wokół postulatów związanych z wolnością człowieka, troski o należne miejsce Polski w Europie i świecie, budowy nowoczesnej armii, sprawnej policji oraz sprawiedliwych sądów, przemian w gospodarce służącym ludziom, rozwoju rolnictwa i budownictwa, strategii gospodarczej (m. in. tworzenie barier celnych), ochrony polskiej gospodarki przed prywatyzacją, ochrony środowiska, ochrony polskiej wsi oraz polskiego rolnictwa, rozwoju oświaty i kultury narodowej, budowy godnej opieki społecznej i lekarskiej, budowy dialogu

	<p>PSL „Solidarność”, PSL „Mikołajczykowski” oraz NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Ugrupowanie to dostało 5,47% głosów, 28 mandatów.</p>	społecznego.
	<p><i>Komitet Wyborczy „Wyborcza Akcja Katolicka”</i>. Koalicję tę stanowiło głównie ZChN (narodowa demokracja, nacjonalizm, konserwatyzm). Ugrupowanie to dostało 8,74% głosów, 49 mandatów.</p>	<p>Program wyborczy tej koalicji koncentrował się wokół odbudowy niepodległego, silnego, sprawiedliwego i demokratycznego państwa, chrześcijańskich i narodowych zasad kształtujących państwo Polskie, wzmocnienia władzy Prezydenckiej, budowy gospodarki narodowej (w myśl hasła <i>Polacy gospodarzami we własnym kraju</i> – działanie w gospodarce na rzecz polskiego interesu narodowego, prywatna własność oraz swoboda inicjatywy gospodarczej, pomoc dla przedsiębiorstw państwowych – rozwój i ochrona produkcji krajowej w przemyśle i rolnictwie, kontrola kapitału zagranicznego, zerwanie z <i>planem Balcerowicza</i>), ochrony grup najsłabszych, ochrony rodziny, ochrony środowiska, odbudowy kultury narodowej oraz moralności publicznej, rozliczenia systemu (dekomunizacja), bezpiecznej Polski w Europie ojczyzn, walki z przestępczością, godziwych emerytur i rent, suwerenności gospodarczej Polski wobec Wschodu i Zachodu.</p>
<p><b>Wybory parlamentarne- 19 września 1993 r.</b></p>	<p><i>Komitet Wyborczy Porozumienie Centrum Zjednoczenie Polskie</i>. Koalicja ta grupowała PC, Ruch III RP (konserwatyzm), ChDSP, Stronnictwo Wierności Rzeczypospolitej (niepodległościowość) oraz Porozumienie Regionalne Ruchu dla Rzeczypospolitej (chrześcijańska demokracja). Ugrupowanie to zdobyło 4,42% głosów, nie uzyskując mandatów w Sejmie.</p>	<p>Program wyborczy tej koalicji koncentrował się wokół idei modernizacji ekonomicznej, ustrojowej oraz społecznej państwa. Modernizacji budowanej na kanwie wartości narodowych i chrześcijańskich. W programie pod hasłem <i>Polsko! Czas na zmiany!</i> mocno akcentowano dekomunizację (i surową ocenę PRL), obronę budżetu państwa, uzdrowienie systemu bankowego (zmiany w prawie bankowym, rozbięcie patologicznego układu bankowego), rozwój gospodarczy i walkę z bezrobociem (rozwój małych średnich przedsiębiorstw, rozwój ulg podatkowych na inwestycje), nową politykę społeczną (skoncentrowaną na rodzinie jako najważniejszej komórce społecznej), uczciwą prywatyzację, ochronę polskiego rolnictwa, budowę nowego państwa, bezpieczeństwo obywateli (radikalne zaostreżenie praktyk karnych), rozwój edukacji narodowej.</p>
	<p><i>Katolicki Komitet Wyborczy „Ojczyzna”</i>. Koalicja ta grupowała ZChN, Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie (konserwatyzm, agraryzm), PChD, Partię Konserwatywną oraz Federację Polskiej Przedsiębiorczości. Ugrupowanie to dostało 6,37% głosów, nie uzyskując mandatów w Sejmie.</p>	<p>Program wyborczy tej koalicji koncentrował się wokół obrony autorytetu Rzeczypospolitej oraz jej instytucji, obrony ładu moralnego i prawdy w życiu publicznym, budowy państwa prawa i praworządności, dekomunizacji, polityki zagranicznej opartej na zasadach interesu narodowego, bezpiecznych granic i silnej armii, skutecznego i sprawnego wymiaru sprawiedliwości, w gospodarce ochrony rynku wewnętrznego oraz krajowego producenta, fachowej administracji państwowej, silnego samorządu gminnego i powiatowego, związków zawodowych (które powinny koncentrować się na sprawach pracowniczych a nie walce politycznej). W programie mocno akcentowano hasła <i>Wolna przedsiębiorczość i własność prywatna</i> (polityka gospodarcza ukierunkowana na walkę z bezrobociem, uznanie rolnictwa za strategiczny kierunek polityki gospodarczej, zwrot mienia zagrabionego przez komunistów, uczciwą prywatyzację, rozwój inwestycji, wspieranie polskiego eksportu poprzez</p>

		<p>politykę kursu walutowego, politykę celną, politykę kredytową oraz politykę podatkową), <i>Państwo dla rodziny</i> (rozwój nauki i edukacji patriotycznej, poprawa jakości służby zdrowia, rozwój taniego budownictwa mieszkaniowego). Program postulował także Polskę bezpieczną, strzegącą swej suwerenności, otwartą na współpracę międzynarodową.</p>
	<p><i>Komitet Wyborczy Koalicja dla Rzeczypospolitej.</i> Był to komitet zgłoszony przez grupę wyborców. Koalicja ta grupowała Ruch dla Rzeczypospolitej (chrześcijańska demokracja), Partię Wolności (antykomunizm), „Solidarność 80” (związek zawodowy), Stronnictwo Demokracji Polskiej (chadecja), Forum Patriotyczne Polski Walczącej, Górnośląską Chrześcijańską Demokrację oraz Narodową Partię Bezrobotnych. Ugrupowanie to zdobyło 2,7% głosów, nie uzyskując mandatów w Sejmie.</p>	<p>Program wyborczy tej koalicji koncentrował się wokół uczciwości i zwalczania korupcji, radykalnego zerwania z dziedzictwem PRL, wartości chrześcijańskich i narodowych, dekomunizacji, powszechnego uwłaszczenia obywateli, tworzenia nowych miejsc pracy, stworzenia nowoczesnego centralnego banku w miejsce Narodowego Banku Polskiego, ochrony rynku wewnętrznego, stworzenia Funduszu i Banku Ubezpieczeń Społecznych, odrzucenia dyktatu międzynarodowych instytucji finansowych, uzdrowienia ubezpieczeń społecznych, organizacji centralistycznych i terenowych organów władzy i administracji państwowej, stworzenia Ministerstwa Gospodarki. Jedno z haseł wyborczych postulowało zwalczanie <i>biedy, balaganu oraz dyktatury neokomunizmu i pseudoliberalizmu</i>. W programie postulowano, iż polityka L. Balcerowicza i gdańskich liberałów doprowadziła do tego, że w Polsce jest trzy miliony bezrobotnych, a proces prywatyzacji odbywa się poza kontrolą społeczeństwa, prowadząc do wywłaszczenia obywateli. Kolejne hasło wyborcze głosiło, iż <i>Polska musi być Polską czystych rąk</i>. W programie zwracano uwagę na dramatyczną sytuację najuboższych. Nie można zbudować silnej gospodarki i silnego państwa bez udziału społeczeństwa, a wszelkie zaniedbania związane ze stworzeniem społeczeństwu bezpieczeństwa socjalnego doprowadzą do sytuacji, w której postkomuniści przejmą władzę.</p>
<p><b>Wybory parlamentarne- 21 września 1997 r.</b></p>	<p><i>Komitet Wyborczy Narodowo-Chrześcijańsko-Demokratyczny Blok dla Polski.</i> Na listach wyborczych tego ugrupowania znajdowali się przedstawiciele Bloku dla Polski, Polskiej Unii Właścicieli Nieruchomości, Polskiego Forum Narodowo Chrześcijańskiego „Ojcowizna”, Stronnictwa Demokratyczno Narodowego, Stronnictwa Narodowego Macieja Giertycha, Ruchu Opcji Ludowo-Agrarnych „Rola”. Ugrupowanie to deklarowało się jako alternatywa wobec innych prawicowych</p>	<p>Program wyborczy tej koalicji koncentrował się wokół narodowo-chrześcijańskich wartości, wolności i odpowiedzialności, godnego i bezpiecznego życia, miłości do ojczyzny i otwartości na świat, tradycji i postępu, sprawiedliwości społecznej (bezpieczeństwo socjalne, subsydiarność), suwerenności i niepodległości, ochrony polskiej rodziny, społecznej i przyjaznej gospodarki rynkowej (ochrona i rozwój strategicznych polskich przemysłów, niższe podatki, uczciwa repywatyzacja, prywatyzacja i powszechne uwłaszczenie, tworzenie korzystnych warunków eksportowych i kredytowych, inwestycje jako warunek wzrostu gospodarczego). Podstawowe filary programu były skoncentrowane także wokół państwa (które powinno tworzyć uczciwe szanse dla każdego Polaka) oraz mocnego i solidarnego samorządu.</p>

	<p>ugrupowań. Była to próba syntezy wielu nurtów ideowych polskiej prawicy. Ugrupowanie to dostało 1,3% głosów, nie uzyskując mandatów w Sejmie.</p>	
	<p><i>Komitet Wyborczy AWS.</i> Było to koalicyjne ugrupowanie polityczne o charakterze centroprawicowym. Inicjatorem tego ugrupowania był związek zawodowy NSZZ Solidarność. Koalicja ta skupiała wiele ugrupowań o różnym profilu prawicowym konserwatywno-liberalnych, chrześcijańsko-demokratycznych, niepodległościowych, ludowych, narodowo-konserwatywnych i antykomunistycznych (np. KPN-Obóz Patriotyczny, PP, Liga Krajowa, Stowarzyszenie Nowa Polska, PC, PSL- PL, Prawica Narodowa, Stronnictwo Polityki Realnej, ZChN, SKL). Ugrupowania polityczne, które w późniejszym okresie wywodziły się z AWS to PiS, PO i LPR. Ugrupowanie to uzyskało 33,8% głosów, 201 mandatów.</p>	<p>W programie dosyć mocno odwołano się do tradycji i roli, jaką odegrała „Solidarność” w obaleniu poprzedniego systemu. W programie deklarowano chęć stworzenia nowoczesnego sprawiedliwego i suwerennego państwa (budowanego na chrześcijańskich i patriotycznych zasadach), budowę Polski silnych rodzin oraz solidarnych pokoleń, opartej na partnerstwie i dialogu, silnego samorządu terytorialnego, zapewnienie profesjonalnej opieki zdrowotnej, równej szansy dla wszystkich rodzin, godziwych emerytur i rent, bezpieczeństwa dzięki członkostwu w NATO i UE, przeciwdziałanie bezrobociu, tworzenie skutecznej polityki społecznej, gospodarczej i regionalnej państwa, przeprowadzenie restryktacji, prywatyzację w oparciu o fundusze emerytalne, ograniczenie wysokości podatków oraz roli państwa w redystrybucji dochodów, unowocześnienie rolnictwa, prywatyzację branży przemysłowej, rozwój kredytów dla małych i średnich firm, utworzenie narodowego programu budownictwa mieszkaniowego, inwestowanie w rozwój, zdolności i wiedzę ludzi, silne i bezpieczne państwo (ograniczenie roli państwa do niezbędnego minimum, zmiana systemu wyborczego – 2/3 posłów wybierana w okręgach jednomandatowych, polepszenie prawa, decentralizacja państwa, budowanie warunków do dialogu pomiędzy pracownikami, przedsiębiorcami, samorządami lokalnymi i administracją państwową), zerwanie z komunistyczną przeszłością (wprowadzenie ustawy o jawności życia publicznego oraz o powszechnym dostępie obywateli do akt komunistycznych służb specjalnych; stwierdzano również, że w społeczeństwie poszerza się sfera ubóstwa, postkomuniści tworzą oligarchiczną sieć, zaniechali oni zasadniczych reform, które mogłyby prowadzić do nowoczesności, nie uzdrowili wielkiego przemysłu, nie uwłaszczyli społeczeństwa, zwiększa się wewnętrzne zadłużenie państwa), postulowano niezależność publicznych mediów. W programie mocno akcentowano, iż podstawą gospodarki jest własność prywatna oraz mechanizmy rynkowe. W swym programie AWS deklarował, że receptą na sukces budowę Rzeczypospolitej XXI wieku może być tylko powrót do społecznej solidarności, solidarności wolnych ludzi, tymczasem korzyści z transformacji przypadły tylko ludziom związanym z poprzednim komunistycznym porządkiem. Nie udało się także zachować jedności solidarnościowego obozu reform, nie powstała wielka polska chadecja, a skłócony obóz „Solidarności” utracił społeczne zaufanie. Cztery podstawowe cele, które stawiał sobie obóz AWS to odsunięcie od władzy postkomunistów (głoszono, iż to właśnie oni są winni kilkudziesięcioletniego opóźnienia rozwoju w stosunku do najuboższych krajów UE, podstawowym celem, jaki głoszono było niewchodzenie z postkomunistami w żadne kompromisy i układy), dokończenie polskich reform, odbudowę jedności solidarnościowego obozu reform oraz zbudowanie w Polsce zrównoważonej sceny politycznej, na której prawica będzie odgrywać wiodącą rolę.</p>
	<p><i>Komitet Wyborczy UPR.</i> Komitet ten został utworzony na</p>	<p>Program wyborczy tego komitetu koncentrował się wokół kilku postulatów zadośćuczynienia (zwrot właścicielom mienia skonfiskowanego przez władze komunistyczne), prywatyzacji</p>

	<p>kanwie UPR Janusza Korwin-Mikkego oraz Partii Republikańskiej, na liście wyborczej komitetu znaleźli się także członkowie m. in. RdR. Komitet ten uzyskał 2,03% głosów, nie zdobywając mandatów w Sejmie.</p>	<p>jako niezbędnego fundamentu na którym można budować polską klasę średnią, zmian systemowych, które byłyby warunkiem wzrostu gospodarczego kraju (odejście od budżetu zadaniowego, likwidacja systemu koncesjonowania gospodarki, uproszczenie systemu podatkowego), reformy rolnictwa, wzrostu bezpieczeństwa państwa i obywateli (przywrócenie kary śmierci), gospodarki (wprowadzenie zakazu ustalania przez jakąkolwiek władzę kursu walutowego, nakładanie podatków w drodze ustawy, minimalizacja kosztów poboru podatków, likwidacja przywilejów grupowych w tym dla związków zawodowych), polskiej racji stanu (członkostwo w NATO i UE), decentralizacji państwa, ubezpieczenia i ochrony zdrowia (ubezpieczenia społeczne elementem gospodarki rynkowej, likwidacja przymusu ubezpieczeń społecznych,). W programie mocno deklarowano, iż Polska nie może być terenem socjalistycznych eksperymentów, a fundamentem społecznego ładu powinny być wolność, własność i szacunek dla narodowych tradycji.</p>
<p><b>Wybory parlamentarne- 23 września 2001 r.</b></p>	<p><i>Komitet Wyborczy Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy.</i> Była to koalicja wyborcza którą współtworzyły partie należące wcześniej do AWS: ZChN, ROP, Ruch Społeczny Akcji Wyborczej Solidarność, Porozumienie Polskich Chrześcijańskich Demokratów. Koalicja ta łączyła różne nurty polityczne prawicy, konserwatystów, chrześcijańskich demokratów, obóz niepodległościowy (nacionaliści), ruch chrześcijańsko-społeczno-narodowy. Koalicja ta dostała 5,6% głosów, nie uzyskując mandatów w Sejmie.</p>	<p>Hasło wyborcze tej koalicji brzmiało <i>O lepsze życie, Polska-bezpieczna i sprawiedliwa, Polska – ojczyzną równych szans.</i> W programie odwoływano się do korzeni „Solidarności” lat 1980-81, wartości i celów (dobro i godność człowieka, rodzina, bezpieczne, suwerenne i sprawiedliwe państwo) oraz etyki chrześcijańskiej. W programie mocno deklarowano, iż powrót do władzy w 1993 roku polityków związanych z PRL zatrzymał procesy modernizacyjne w Polsce. Program koncentrował się wokół likwidacji patologicznych zjawisk w życiu publicznym, wyrównywania szans rozwoju oraz godnego życia dla wszystkich grup społecznych, zapewnienia rozwoju nowoczesnej oświaty i narodowej kultury, szybkiego włączenia Polski do UE (z zachowaniem własnej wartości i tożsamości), zdrowej gospodarki mogącej zapewnić godne życie (poprzez rozwój gospodarki rynkowej opartej na dialogu społecznym w imię obrony najsłabszych, walkę z bezrobociem, pobudzenie wzrostu gospodarczego, rozwój małych i średnich przedsiębiorstw, ulgi podatkowe oraz dofinansowania, rozwiązania pro-rodzinne w systemie podatkowym, wspomaganie przez państwo budownictwa mieszkaniowego, uproszczenie przepisów podatkowych, rozwój eksportu, usprawnienie działania aparatu skarbowego, decentralizację finansów publicznych na rzecz samorządów, restrukturyzację kluczowych gałęzi gospodarki, sprzyjanie napływowi kapitału zagranicznego), modernizacji rolnictwa.</p>
	<p><i>Komitet Wyborczy Ruch Społeczny Alternatywa.</i> Koalicja ta powstała z połączenia KPN-Ojczyzna z grupą polityków mających korzenie w ZChN oraz w WZZ „Sierpień 80”. Początkowo miała ona charakter narodowo-katolicki, ewoluując w stronę idei lewicowo-narodowych. Koalicję</p>	<p>W swoim programie Alternatywa mocno krytykowała działalność rządu J. Buzka, ideę obecności Polski w UE i NATO (zawieranie niekorzystnych dla Polski umów ekonomiczno-finansowo-handlowych z UE), bliską współpracę z USA, neoliberalizm w jego globalistycznym wydaniu. W programie postulowano budowę suwerennego państwa polskiego (które za główny cel będzie sobie stawiać dobro ojczyzny oraz godziwe warunki życia wszystkich obywateli), zapewnienie pomyślności narodowi polskiemu, zachowanie tożsamości narodowej i dziedzictwa narodowego, sprostanie zagrożeniom związanym z przemianami ustrojowymi, społeczno-gospodarczymi i politycznymi, ochronę środowiska przyrodniczego, bezpieczną i dostatnią egzystencję przyszłym pokoleniom Polaków w oparciu o własne siły i środki, wartości chrześcijańskie i narodowe, ochronę polskiej gospodarki przed</p>

	<p>tą zawarło 47 ugrupowań i organizacji m. in. Biedota Polska, KPEiR Rzeczypospolitej Polskiej, SN (post-endecja), Chrześcijańska Demokracja III RP, Narodowe Odrodzenie Polski (narodowy socjalizm), Liga Polska (narodowy katolicyzm), ROP (narodowy konserwatyzm), Stowarzyszenie Nie dla Unii Europejskiej, KPN-Ojczyzna, PP (narodowy konserwatyzm), WZZ „Sierpień 80” (związek zawodowy), Partia Ekologiczna Zieloni. Komitet ten dostał 0,42% głosów, nie uzyskując mandatów w Sejmie.</p>	<p>dogmatycznymi nakazami, narzuconymi odgórnie przez instytucje międzynarodowe, takie jak MFW (zaniechanie przekazywania zagranicznym instytucjom podstawowych funkcji regulacyjnych państwa), prowadzenie prywatyzacji, która nie dezintegrowałaby wewnętrznego systemu gospodarczego, utrzymanie tradycyjnego znaczenia pojęcia suwerenności, budowę państwa funkcjonującego jako system (państwo powinno być efektywne, tworząc wewnątrznie spójny program społeczno-polityczny oraz gospodarczy, państwo powinno być właścicielem kluczowych bogactw naturalnych oraz elementów infrastruktury gospodarczej, finansowej, publicznej i obronnej), budowę państwa, w którym głównym celem jego funkcjonowania jest człowiek (zmiana charakteru państwa wobec swoich obywateli), ograniczenie spekulacji finansowych (w których transfer zysków poza granice kraju byłby kontrolowany), godne wynagrodzenie za pracę, budowę społecznej gospodarki rynkowej, ochronę polskiego rynku przed nierówną i nieuczciwą zagraniczną konkurencją. Koalicja ta, wedle twórców, miała stanowić godną alternatywę o charakterze prawdziwie narodowym, prospołecznym, niepodległościowym.</p>
<p><b>Wybory parlamentarne- 25 września 2005 r.</b></p>	<p><i>Komitet Wyborczy Polska Konfederacja-Godność i Praca.</i> Komitet ten stworzyły środowiska deklarujące się jako patriotyczne Forum Przedsiębiorców, KPN (narodowy konserwatyzm, solidaryzm, antykomunizm), KPN Obóz Patriotyczny (narodowy konserwatyzm, solidaryzm, antykomunizm), Krajowa Wspólnota Emerytów, Rencistów i Kombatantów, Ogólnopolski Ruch Obrony Bezrobotnych, Polska Racja Stanu (narodowy konserwatyzm, solidaryzm, antykomunizm), Porozumienie Organizacji Niepodległościowych. Wyniki wyborów parlamentarnych:</p>	<p>W deklaracji założycielskiej konfederacja na pierwszym miejscu stawiała na troskę o zapewnienie godnego życia wszystkim obywatelom, poszanowania praw i swobód Polaków oraz dążenie do zagwarantowania Polsce suwerenności. Walka o uczciwość, sprawiedliwość, praworządność w życiu narodu i państwa. Inne cele programowe to troska o obywateli w imię hasła <i>Polska dla Polaków</i>, walka z korupcją, równość wobec prawa, wydajny system pomocy społecznej, w imię hasła <i>Człowiek, praca i godność</i>. Postulowano hasła wyborcze <i>Państwo dla obywatela</i> (w ramach którego deklarowano budowę społeczeństwa informacyjnego, zmniejszenie liczby posłów, radnych i senatorów, likwidację powiatów, wprowadzenie kadencyjności i powszechnych wyborów na kierownicze funkcje w sądownictwie, prokuraturze i policji, poprawę życia na wsi, ułatwienie funkcjonowania organizacjom pozarządowym), <i>Sukces gospodarczy dla każdego</i> (w ramach którego deklarowano sprzyjanie rozwojowi gospodarczemu, wprowadzenie szeregu ułatwień dla krajowych firm, budowę społeczeństwa obywatelskiego, dialog władzy z obywatelem, przejrzystość rządu).</p>

	0,07% głosów.	
	<p><i>Komitet wyborczy Ruch Patriotyczny</i> (Europa Ojczyzn, patriotyzm, agraryzm, narodowy katolicyzm, narodowy konserwatyzm). Była to inicjatywa organizacji patriotycznych działająca w formie partii politycznej, powstała w wyniku połączenia kilku ugrupowań. Tworzyły go Przymierze dla Polski (narodowy katolicyzm, narodowy konserwatyzm, Europa Ojczyzn, solidaryzm, agraryzm), ROP (narodowy konserwatyzm), RKN (narodowy katolicyzm), Liga Obrony Suwerenności. Celem było uzyskanie mandatów w wyborach parlamentarnych oraz konsolidacja ugrupowań patriotycznych. W wyborach ugrupowanie uzyskało: 1,05% głosów.</p>	<p>Program koncentrował się wokół <i>Odpowiedzialności</i> (umożliwienie społeczeństwu odwołania nieuczciwych posłów, ministrów, prezydenta, sędziów, radnych, wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych), <i>Bezpieczeństwa</i> (wstrzymanie prywatyzacji, zagwarantowanie wypłacania dożywotniej emerytury, usprawnienie pracy policji, tworzenie narodowych koncernów m.in. bezpieczeństwo energetyczne), <i>Sprawiedliwości</i> (zniesienie immunitetów, ograniczenie uprawnień adwokackich, sędziowskich i innych, uproszczenie prawa, skrócenie przewlekłości postępowań przed sądami, zaostrzenie sankcji karnych), <i>Uczciwości</i> (zahamowanie korupcji, przejrzystość procedur przetargowych), <i>Pracy</i> (zabezpieczenie rozwoju polskiej przedsiębiorczości, obniżenie podatków, obniżenie stóp procentowych, wsparcie eksportu w rolnictwie), <i>Wychowania</i> (wprowadzenie rodzinnego prawa podatkowego, wprowadzenie sześciomiesięcznego okresu macierzyńskiego, utrzymanie bezpłatnego szkolnictwa wyższego). Ruch patriotyczny stawiał na państwo nieskorumpowane, sprawiedliwe, niepodległe, umożliwiające rozwój.</p>
Wybory parlamentarne-21 października 2007 r.	<p><i>Komitet Wyborczy Ligi Prawicy Rzeczypospolitej</i>-komitet ten współtworzyły LPR, UPR, Prawica Rzeczypospolitej (narodowy katolicyzm, Europa Ojczyzn, konserwatyzm, patriotyzm). Wyniki wyborów parlamentarnych: 1,30% głosów.</p>	<p>W przypadku tej koalicji trudno stwierdzić jakkolwiek zbieżność programową, gdyż partie te cechowało wiele różnic. Główny podział dotyczył ultra-liberalizmu UPR, stojącego w sprzeczności z pro-socjalnymi poglądami LPR i PRz. W materiałach promocyjnych komitetu dominowały te hasła programowe, które łączyły tę niezwykle egzotyczną koalicję. Główne filary programowe koalicji to <i>wartości chrześcijańskie</i> (polityka na rzecz cywilizacji życia i praw rodziny), <i>wolny rynek</i> (zagwarantowanie trwałości wzrostu gospodarczego przez zwiększenie obszaru wolności dla przedsiębiorców, obniżanie podatków), <i>suwerenność państwa polskiego</i> (silna pozycja Polski w relacjach dwustronnych z USA, UE oraz NATO, wspólny sprzeciw wobec wprowadzenia konstytucji europejskiej, waluty euro oraz rozszerzeniu kompetencji socjalistycznej biurokracji brukselskiej). Koalicjanci pragnęli także przeprowadzić głęboką reformę polityczną, wprowadzić większościową ordynację wyborczą oraz znieść przymusowe finansowanie partii politycznych. Jedną z twarzy kampanii wyborczej był Roman Giertych. Twierdził on iż <i>PO jest podróbką wolnego rynku, a PiS podróbką wartości, która w dodatku sieje w Polsce nastrój obsesji, zagrożenia i grozy</i>. Co ciekawe, R. Giertych, lider partii o pro-socjalnym profilu zaczął</p>



		mówić językiem ultra-liberała gospodarczego. Partie te wybrały pragmatyzm, nie ujawniając dzielących je różnic.
--	--	---

**Źródło:** Opracowanie własne na podstawie I. SŁODKOWSKA: *Wybory 1991: programy partii i ugrupowań politycznych*. Warszawa 2001, s. 138, 146-154, 160-172, I. SŁODKOWSKA: *Wybory 1993: partie i ich programy*. Warszawa 2001, s. 19-32, 36-83, 385-423, M. DOLBAKOWSKA, I. SŁODKOWSKA: *Wybory 1997: partie i ich programy*. Warszawa 2004, s. 37-54, 102-112, 203-223, I. SŁODKOWSKA: *Wybory 2001: partie i ich programy*. Warszawa 2002, s. 42-49, 210-238, M. DOLBAKOWSKA, I. SŁODKOWSKA: *Wybory 2005: partie i ich programy*. Warszawa 2006, s. 277-281, 36-39, T. GARDZIEL, S. GAWROŃSKI: *Wybory 2007 : partie, programy, kampania wyborcza*. Rzeszów 2007, s. 267-272.